

111

11111

Boze wlebroci nigdy  
Boze wlebroci nigdy

C. I 15

111

M. H.

Bolewo dobroci nigdy  
Ladnym jazykiem  
nie wyowiedziany

C

N O W Y  
S P O S O B  
ROZMYSLANIA  
Od W. X. JANA KRASSETA  
SOCIETATIS JESU.  
Po ŁACINIE.

P O D A N Y  
*S. P. Eremit: Sarnals. Gracul. Wyrensis.*  
a teraz zas na Polski Jezyk,  
Przez Wielmożnego JMci Xiędza  
FRANCISZKA, ANTONIEGO,  
RADOLINSKIEGO  
KANONIKA Lwowskiego i Poznán-  
skiego, OFFICIAŁA Kaliskiego,  
PROBOSZCZA Złotnickiego  
PRZETŁUMACZONY  
*Zá pozwoleniem Stárszych*

---

W K A L I S Z U  
w Drukárni J. K. M. Coll: Soc: J E S U.  
Roku Pááskiego 1760.

N O W Y

S P O S O B

R O Z M Y S T A N I A

O D W. J. JANA KASSETA

S O C I E T A T S U

T O F A C I N I E

O D A N Y

W. J. JANA KASSETA

S O C I E T A T S U

T O F A C I N I E

R A P O L I N S K I E C O

W. J. JANA KASSETA

S O C I E T A T S U

T O F A C I N I E

P R Z E D M I A X O N Y

W. J. JANA KASSETA

W. J. JANA KASSETA

S O C I E T A T S U

T O F A C I N I E

Naylaskawizy i Niedościgley  
Wrządzeniu człowieka  
OPATRZNOŚCI BOSKIEY

**N**lech sie wielkimi innymi prace Za-  
szczycaia Imionami, które na Czołe  
Książę ku ozdobie kładą, aku użyt-  
kowi ofiaruia. Ja i Znamienitszym  
pracy moiey naznaczyt Imieniem, i bardziey  
Z ofiarowania zyskować nie moge: iak gdy ta  
Tobie Wielowładny i we wszystko Opatrzny  
ofiaruię BOZE. Imię to i ku wspomnieniu nay-  
milsze, i ku poszanowaniu naygodnieysze Zie-  
mi i Niebu znaiome jest: a nic dobrego w stwo-  
rzeniu niemasz: t. by Opatrzności Twoiey swe-  
go iestestwa nie powinno. Czego kolwiek w cudo-  
wnych dziełach wszechmocność Twoia doka-  
zała, to zachowuie Opatrzność, i aby stwo-  
rzeniu nieschodźito na czym, przestrzega. Pa-  
trzemy na pola rozmaitym pokryte Kwieciami,  
Ktore Ty zasiewasz, na Sieybe rak ludzkich,  
Ktora rozmazasz, na morza, Ktore w brze-  
gach utrzymiesz swoich, na Swiatła Niebie-  
skie, Ktore dla pożytku naszego w niezmyl-  
nym obracasz biegu; i poiat nie możemy Cudo-  
wnych dzieł Twoich. Atoli nad wszystkie Boskiey  
Opatrzności. Skutki iako naykryjsza jest, tak  
nay-

najdźwignięsza, co w sercach czynisz ludzkich,  
Tam Głos Twój, którego nie słyszemy, czujemy:  
tam poznajemy, czego niemożemy widzieć,  
tam łatwo wierzymy, czego pojąć niemożna  
nawet. Tu nasycasz bez sytości, namawiasz  
bez naprzykrzenia, niewolisz bez gwałtu, kra-  
iesz bez boleści.

Znam się to podoba, co przedtym w obrzydze-  
niu było, a wczym się kochano zbytek, to che-  
nie porzucamy; Twoja sprawa Opatrzność  
która do przymiotów i skłonności każdego  
śledzisz człowieka, a tak go rzadzisz, jak  
tylko najłatwiej rzadzony być może. Dla-  
tego ja te uwagi pobożne, które serca ludzkie  
do środków rządów Twoich sposobit maia  
oczysztym dla tarwości Ziomków moich, wy-  
łożywszy ięzykiem, Cudowney Twoicy ofia-  
rnie Opatrzności, aby praca moja, ten pe-  
wney odebrata pożytek, którego z stanu i po-  
wołania mego szukać pewinienem. Ja ludz-  
kim widok oczom wystawie: ty tłumacz ser-  
cu, ktokolwiek spojrzy, a myśl swoje wte  
Święte zapuści uwagi: niech się rozmituje Cie-  
bie, Święta Twoię w sprawowaniu Zbawienia  
ludzkiego niech wychwalá Opatrzność. Ten  
mój Zaszczyt, ta pracy moicy Korzyść naj-  
większa będzie.

X.F.A.R.K.L.y P.O.K.P.Z



*Ed. Eremiti. Cantab. Insulae Vigrensis.*

**PIERWSZA  
CZĘŚĆ  
ZBAWIENNYCH UWAG**

Do

Oczyszczenia Człowieka z  
grzechow

**SŁUŻĄCYCH.  
ROZMYSLANIE I.  
O Końcu Człowieka.**



Niczego stworzony ie-  
stem od Boga. Cały ná-  
leżę do Boga. Nie ie-  
stem tylko dla Boga.  
Nie żyję, tylko ábym  
służył Bogu. Jáko niemogę bydz tyl-

A

ko

ko od Bogá, tak też nie mogę być tylko dla Bogá. Niepotrzeba tego ábym był ná świecie, ále gdy iestem, koniecznie potrzebá bym był cały Bogá.

Wszystkie rzeczy mówią mi o Bogu, wszystkie mię ciągną do Boga. Wszystkie mi daią poznać Boga. Wszystkie mi wyrzucaią iáwnie, iżem żyć niegodzien, ieżeli żyć niebędę dla Bogá. Zemfercá mieć niepowinien, ieżeli nim nie mam kochać Bogá. Ze dwiema służyć Pánom niemogę, lecz potrzeba, ábym był albo czárta, álbó Bogá sługą.

A ktoremuż z tych dwóch dotychczas posłuszny byłem? któryż z nich był Pánem moim. Ktoregożem się usługom oddał? Ktoregożem upodobanie pełnił? Ah czartowskim rozkazom posłuszny byłem. Otoż Pán, ktoregom przekładał nád Bogá. Jego stałem się niewolnikiem. Wszystkie wolać Jego czyniłem!

Ah lękam się niewierności moiej! uznaię niesprawiedliwość moiej! pragnę odtąd być ziednoczonym z Bogiem; niechcę kochać tylko Boga. Niechcę

*Zbawiennych Uwag.* 3

chcę żyć, tylko dla Boga. Niechcę słu-  
żyć nikomu tylko Bogu. Zabiorę na  
siebie powinność kochania Boga, i wo-  
li Jego we wszystkim pełnienia.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Panie daj mi poznać koniec mój, abym wie-  
dział, czego mi niedostaje.* Bal. 38. v. 5.

*Stworzyłem go, ukształtowałem go, i uczyni-  
łem go na chwytę moję.* Iſaia. 43. v. 7.

*Wszystko BOG dla siebie samego stworzył.*

*Prov. 16. v. 4.*

*Já jestem początkiem i końcem.* Apocal. 2.  
v. 8.

*Wychowałem Syny i wywyższyłem, a oni mną  
wzgardzili.* Js. 1. v. 2.

**ROZMYŚLANIE II.**

*O Pánowaniu Boga nad ludzmi.*

**N**iezawisze byłeś na świecie, był ten  
czas, ktoregoś niebył. Bog cię wy-  
prowadził z niczego. On ci to dał,  
czym jesteś. Tyś jest stworzenie Jego.  
On jest wielowładnym Pánem Twoim.  
Może ci rozkazać, cokolwiek mu się po-  
doba. Może ci zakazać, cokolwiek mu  
się podobá. Może ci pozwolić, cokol-  
wiek mu się podoba. Może cię obracać,

**Az**

**gdzie.**

gdziekolwiek mu się podoba. Może cię zachować, albo zniszczyć. Może cię wynieść, albo poniżyć. Może cię pocieszyć, albo zasmucić. Może ci śmierci przybliżyć, albo życia przedłużyć. Iak on od nikogo nie zawisł, tak też nikomu obowiązany nie jest.

BOG jest pierwszym początkiem twoim. On jest Pánem Zycia twego. On naprawą twoją. Zawisłes od niego koniecznie. Zawisłes od niego istotnie. Zawisłes od niego wielowładnie. Zawisłes od niego zawsze. Od niego zawisniesz wiecznie. Y czyliż nie śluzna rzecz jest, bydź posłusznym temu, od ktoregoś wszystek zupełnie zawisł?

Kto zaszczeplił winnicę, iżaliż nie má prawa záżywać z niey owocow? Kto dom wystawił, iżaliż nie ma prawa do mieszkania w nim? Iak wielka niesprawiedliwość, wyrzucać Boga z serca, ktore on rękami swemi ukształtował? z serca, ktore krwią swoią odkupił? z serca, w którym przemieszkować pragnie. Z serca, ktore poświęcić żada? Iak<sup>a</sup> zuchwałóść naczynia glinianego, szemrać przeciwko gárcarzowi, od ktorego jest wyrobione.

Bog

*Zbawiennych Uwąg.*

5

BOG jest ostatnim końcem twoim. Stworzył cię na chwałę swoją. Pragnie cię szczęśliwym uczynić, i dla tego cię na ten świat wyprowadził. Każdą rzecz zmierza do końca swego. Koniec jest celem obrotów iey jest kresem spoczynku iey. Jest początkiem mocy iey. Jest wagą przychylności iey. Jest dopełnieniem doskonałości iey. Oddalona od końca swego rzecz każda, niefortunliwa jest, słaba jest, skażona jest. Ah czemuż więc do Boga się nieudajemy? czemuż od Boga odstępujemy?

O Boże moy, i końcu moy. Tyś jest początkiem życia mego. Tyś jest kresem spoczynku mego. Ręce twoje ukształtowały mię. Ręce twoje zachowują mię. Ręce twoje utrzymują mię. Ręce twoje bronią mię. Zawsze zostaję w ręku twoich, a nigdy jednak nie myślę o Tobie. Jestem zawsze w sercu twoim, a nie mam miłości ku Tobie; stworzenia twoje wszelkie mi wyrządzaiają usługi; a ja służyć Tobie nie chcę. Alboż ja cie stworzył? alboż ja życie moje za nie położył.

O Moy Boże! stworzyłeś mię dla Ciebie,

bie, i umarłeś dla mnie. Obiecujesz mi dobra wieczne. Grozisz mi złym wiecznym. A to wszystko mię nieprzeraża. Y z tym wszystkim ielzcie nie kocham cię.

O Boże moy! i Pánie moy! Spal ray, zagaś piekło. Nie pragnę zapłaty inney za usługi moje, które ci wyrządzam, tylko tey chwały, która iest, służyć Tobie. Zbyt wielką nadgroda iest ray kochającemu Ciebie. Zbyt małą iest karą piekło dla niemiłującego Ciebie.

O iákże mi się te myśli podobają. Jestem od Boga, iestem Boga, iestem w Bogu, iestem dla Boga. Od Boga iako od początku mego. Boga iako naywyższego Paná mego. W Bogu iáko w kresie moim. Dla Boga, iako dla ostatniego końca mego. Ah biada mnie! takem żył do tych czas, iakbym był sam z siebie. Iakbym był sam sobie. Iakbym żył sam dla siebie. Iakbym był dostatni samemu sobie. O będę odtąd cały Twoy! służyć niebędę innemu Pánu tylko Tobie: szukać niebędę pokoiu więcey tylko w Tobie, pracować niebędę tylko dla ciebie.

Zbawiennych Uwąg.

7

SLÓWA PISMA SWIĘTEGO.

*Pán BOG wasz sam iest Bogiem, Pánem, BOG wielki możny i straszny. Deut. 10. v. 17. Jeżeli Oycem iá iestem, gdzież iest cześć moia, á jeżeli Panem gdzież iest boiáźń moia? Malach. 1. v. 6.*

*Ręce Twoie Stworzyły mię i ukszáltowały mię. Bal. 18. v. 8.*

*Kto szczepi winnicę, á z owocu iey nieużywá? 1. Gor. 9. v. 7.*

*O człowiecze cóś ty iest Który odpowiádasz Bogu. Rom. 9. v. 20.*

*I więcze Bogu podlegát niebędziesz Duszo moia? Psal. 61. v. 1.*

ROZMYSLANIE III.

O Stáraniu się około Zbáwienia swego.

**Z** Báwienie moje iest sprawą moią. Zbáwienie moje iest iedyną sprawą moią. Zbáwienie moje iest naywiększą sprawą moią.

BOG od wiekow upodobał sobie w tey sprawie. Syn Boski umarł ná Krzyżu dla tey sprawy. Aniołowie Strożowie nási pracuią około tey sprawy. Swiat

cały stworzony jest iedynie dla tey sprawy.

Wszelkie szczęście moje polega ná tey sprawie. Wieczność moia záwiśła od tey sprawy. Wszyscy czarci sprzeciwiaią się tey sprawie. Bez pilnego staraniá niemogę dokonać tey sprawy. Bezrozumny tedy iestem, ieżeli usilnie o tę się nieśtaram sprawę.

Iá jednak zaniédbywam tey sprawy. O wszystkim myślę, oprócz tey sprawy. O wszystkie inne rzeczy bardziey się staram niżeli o tę sprawę. Ah niechcę od-tąd o nic się troskać, tylko o tę sprawę. O żadną rzecz tak się starać niebędę iáko o tę sprawę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO,

*Iedną rzecz tylko potrzebná. Luc. 10. v. 42.  
Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wszystkie  
świat zyskał, a ná duszy swey szkodę podiał,  
Matt. 16 v. 26.*

*Iákaż da człowiek zamiarę zá duszę swoię.  
Ibidem. Czuway nád soba i. Tim. 4. v. 16.  
Zmituy się nád dusza swoia podobaiac się Bo-  
gu. Ekkł. 30. v. 24.*

## ROZMYSLANIE IV.

O oderwaniu się od stworzenia.

Nigdy nie znalazł prawdziwego u-  
kontentowania w stworzeniu. Ni-  
gdy w nim nie znalazł pokoiu.  
Nigdy w nim nie znalazł ubezpiecze-  
nia. Nigdy w nim nie znalazł wier-  
ności.

Prożne jest i niestateczne. Nieczyste  
jest i nikczemne. Wszystkie stworzenia  
stworzone są dla mnie, a nie ja dla nich.  
Podleysze są niżeli ja; iam zacnieyszy i  
godnieyszy nad nie. Zabawić mię mogą,  
ale nasyć mię nie mogą. Mogą zamię-  
szać serce moje, ale go uspokoić nie mo-  
gą.

Moż Boże! serce moje szczupłe jest  
w istocie twoiej; ale niekończone jest  
w pragnieniach swoich. Tak wielkie jest,  
iак wielką jest szczęśliwość i błogosta-  
wienie twoie, które byż może obie-  
te od niego. Stworzyłeś serce moje, aby  
cię kochało. Ukształtowałeś je na podobień-  
stwo twoie.

Serce moje strumieniem jest, który  
do morza płynie. Ogniem jest, który się

w górę do swego krefu i sfery wzbił. Promieniem jest, który do swego pragnie powrócić początku. Żelazem jest, które z swym złączyć się magnese, chociaż niepoznanym, usiłuje.

Ah iakże nieszczęśliwy, byłem, gdym stworzenia miłował. O Boże moy! ponieważ stworzony dla ciebie jestem, śnadmnie widzę, że nigdy pokoju i odpoczynku mieć niebędę, tylko w Tobie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Prożność prożność i wszystko prożność. Ekkl.

1. v. 2.

Obaczyłem we wszystkim marność i udręczenie myśli, a iż nic nietrwa pod słońcem.

Ekkl. 2. v. 2.

Nawrot się duszo moia do odpocznienia twego, albowiem ci Pán dobrze uczynił. Psal. 114.

v. 7.

Dla czegoż miłujecie marność, i szukacie kląstwa? Psal. 4. v. 3.

## ROZMYŚLANIE V.

### O Woli Boskiej.

**N**ie dla czego inszego jestem ná świecie, tylko abym wykonał, co BOG chce. Godzienem śmierci, jeżeli tego

tego niewykonywam, co Bog chce. Nigdy doskonałym niebędę, ieżeli tego niewykonam, co Bog chce. Nigdy pokoiu mieć niebędę, ieżeli tego nieuczynię, czego Bog chce. Chcąc, niechcąc, wykonać to będę musiał, co Bog chce.

Mądrości dosiągnę Bogá, ieżeli iedno z nim zdanie, i rozumienie mieć będę. Będę sprawiedliwy iáko Bog, ieżeli się iednym z nim prawidłem rządzić będę. Świętym będę iáko Bog, ieżeli iednę z nim miłość mieć będę. Wielowładnym będę iáko Bog, ieżeli tego chcieć będę, czego on chce. Błogosławionym będę iáko Bog, ieżeli iedno z nim upodobanie mieć będę. Wszystkie mi rzeczy posłuszne będą, iáko Bogu, ieżeli iednę z nim wolą mieć będę.

Ah iakże nieszczęśliwy do tych czas byłem; poki przeciw Bogu walczyłem. Wszystkie rzeczy sprzeciwiały się woli moiey, kiedy iá byłem przeciwny woli Boskiey. O moy Boże! niepodawáy mię pożądliwościom moim; niedopuszczáy, ábym cię więcey obrażał. Przewróć wolą moię, áby przez nią niebyła przewróconá wolá twoiá. Przyniewol mię,  
ieże.

ieże libym ci posłusznym bydź niechciał.  
Uczyn ze mną wolą twoię, ieże libym  
iá kiedy pełnić niechciał woli twoiey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zywot ná woli Iego. Psal. 29. v. 6.

*A iáko będzie wola ná Niebie, iák sie niechay  
stanie.* 1. Mach. 3. v. 60.

*Nie co ia chce, ale co ty.* Mar. 14. v. 30.

*Niecháy sie dzieie wola Páńská.* Act. 21. v. 14.

*Pánie co chcesz, ábym uczynit.* Act. 6. v. 9.

ROZMYSLANIE VI.

O Obowiazku kochánia BOGA  
i służenia mu.

**B**O BOG iest naypierwizá i naywyż-  
szá istność. Bo on rękami swoimi  
ukształtował mię. Bo mię stwo-  
rzył, ábym go miłował. Bo wyrwał mię  
z piektá. Bo mi dárował życie swoje.  
Bo mię odkupił krwią swoią. Bo mię  
karmi Ciátem swoim. Bo ożywiá mię  
Duchem swoim. Bo obiecuie mi Błogo-  
sławieństwo swoje. Bo od wiekow u-  
kocháł mię. Bo nápełnił mię dobro-  
dzieystwami swemi nieskończonemi.  
Bo odpuścił mi występki niezliczone.

Bá

Bá całego siebie mi dáruię. Bo wszystek  
służnie iemu poddány iestem. Bo nie-  
iestem ná świecie tylko przez táłkę iego.  
Bo on miłością ku mnie páta. Bo iedy-  
nie pragnie mnie równą swoiey lzczeń-  
sliwością błogostawionym uczynić.

Więc będę kochał Bogá z całego  
sercá mego. Niebędę służył innemu  
Pánu, tylko iemu. Wypełnię wszelkie  
Iego upodobanie. Cály się poświęcę ná  
chwałę Iego. Moy Boże! pragnę, aby mi  
żyć przestał, iezeli całego życia mego  
ná twe usługiłożyć niemám. Zniszcz  
moie iestęctwo, iezeli niechcę byđz  
twoim.

Zepsuy prágnieniá moie, iezeli czego  
innego prágnać mám oprócz Ciebie

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Slugaś ty moy Js. 41. v. 9.

Twoy já iestem. Psal. 128. v. 94.

Choć żyjemy, choć umieramy, Páńscy iesteśmy.

Rom. 14. v. 8.

Nie jesteście swoi, álbowiemście kupieni zá-  
plátá wielka. 1. Cor. 6. v. 19.

O Pánie, bom já slugá twoy, i Syn Służebnicy  
Twoiey. Bal. 115. v. 16.

## ROZMYSLANIE VII.

*Mysli pożyteczne do oderwania się od świata.*

**K** Toż mię ná ten świat wyprowadził? Dla czegoż żyję ná świecie? Coż czynię ná tym świecie? iákiego pokoiu záżywam ná tym świecie? Kiedyż zeydę z tego świata? Do kąd poydę po zeyściu z tego świata? Coż bym rád był uczynił, gdy przez śmierć będę schodził z tego świata?

Y więcże dla nikczemnych dobr omylnego świata zle umiłowanych wiecznym dręczony będę pożarem? Ieżeli strącę duszę moję, ná což mi się przydá, zysk całego świata? á iednakowoż ufłowanie moje iedynie náteżone jest ná zgromádenie dobr zdradliwego świata.

O moy Boże, álbo mię wyrwij z tego świata; álbo oderwij serce moje od próżności świata. Spraw to: áby mi świat umarł, álbo żebym iá obumarł światu. Rozłącz duszę moję od ciała twego, álbo oddál odemnie szkodliwą świata miłość.

SŁO-

*'Zbawiennych Uwąg.* 15

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Coż pomoże człowiekowi, ieżeliby wszystek świat zyskał, a ná duszy swoiey szkodę podiał. Matt. 16. v. 26.

Wycie z tego świata, a iám nie iest z tego świata. Joan. 8. v. 23.

Oycze sprawiedliwy, świat cie nie pozná. Joan. 17. v. 25.

Nieieście z świata. Joan 15. v. 19.

ROZMYSLANIE VIII.

*O śmierci.*

**U**Mrzesz kiedyżkolwiek. Szczegulnie raz tylko umrzesz, niewiesz, kiedy masz umrzeć. Niewiesz, iák masz umrzeć. Niewiesz, ná którym miejscu masz umrzeć. Niewiesz, w iákim stánie masz umrzeć. Umrzesz prędzey niżeli sobie tuszysz. Ieżeli o śmierci pilnie myśleć nie będziesz, śmierć cie niespodziána potka.

Śmierć iest táka, iákie życie. Nienáuczy się tego w iednym momencie, czego się nigdy przedtym nieczyniło; nieoduczy się tego w iednym momencie, czym się ustáwicznie bawiło

Po śmierci przed Naywyższym staniemiesz

niesz Sędzią. Po sądzie poydziesz do wieczności, coż byś ná ten czas życzył był sobie uczynić? ná coż ci się przydadzą nikczemne dobra świata, tylą stáraniami nábyte!

O Śmierci! O Sądzie! O Zbáwieniu! O Wieczności! Umárty iestem, ieżeli o śmierci usilnie nie myślę. Zrozumu obrany iestem, ieżeli wieczności ná uwagę nie biorę. Niegodzienem zbáwienia, ieżeli się nie lękam potępienia.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto blisko są dni śmierci twoiey. Deut. 31.

v. 14.

O śmierci! iakoż iest gorzka pamięć o tobie człowiekowi pokoy máiacemu w dobrách swoich, Ekkł. 41. v. 1.

Niewie człowiek końca swego. Ekkł. 6. v. 12.

Postánowiono ludziom ráz umierát. Hebr. 9.

v. 27.

Y wy gotowi bądźcie, bo godziny, którey się nie domniemacie, Syn człowieczy przydzie.

Luc. 12. v. 46.

Rospraw dom twoy, bo ty umrzeysz. Jf. 38. v. 1.



## ROZMYSLANIE IX

## O Śmierci Sprawiedliwych.

**O** tak miło umierać tym, którzy do życia przywiązania nie mają; bez przykrości to się potzuca, co się bez przywiązania trzymało. Słodką śmierć jest temu, który żadney w tym życiu nie szuka uciechy. Dusza bez żałości wychodzi z pomięzkania, w którym chętnie niemięszkała nigdy. Łatwy rozwód jest dla tych, którzy się wzajemnie niekochają: co zbyt nie kochasz w życiu, to ci będzie udęczeniem przy śmierci. Co cię trąpi w tym życiu, stanie ci się pociechą przy śmierci.

Coż może przy śmierci trąpić serce, od rzeczy wżyskłych w życiu oderwane? w mocy miłość z śmiercią się równa; poprzedza bowiem w tym miłość; co się przy śmierci trącić może. Oddziela duszę od ciała swego, i nic niezostawia, co by rozłączyć śmierć miała. Coż za potrzeba, aby śmierć gwałt miała uczynić duszy, która do żadnego stworzenia przywiązana nie jest. Skarb zasług świętymi i cnotliwymi uczynkami na-

B

byty.

byty, dobro jest, które to duszy wydarte bydź niemoże Drogie prawdziwie dziedzictwo jest, z którego cię śmierć wyzuc niepotrafi. O iaką umicrając będz esz miał pociechę, żeś ná dobrych uczynkách przepędził życie.

Nic pięknego nie jest w tym życiu, tylko tá bráma piękna, przez którą z tąđ maľz wynisć. Międzey wszystkiemi dobrami, których człowiek poźadać może, naywiękźze jest dobro, świątobliwie umierać, śmierci bowiem bynajmniey bác się temu nietrzebá, kto żył dobrze. Śmierć álbowiem jest końcem utarczek jego. Jest uwieńczeniem záślug jego. Bog w dzień ow zły zachowuie duszę sobie wierną. Káże iey spocząc w końcu swoim. Uzbraiá iá łáská swoiá. Uskrámiá boleści iey. Rolpędza postráchy iey. Aniołom swoim przykázuie, áby iá cieszyli, bronili iey. áby iá w pokoju zachowali, i do ránu záprawádzili.

O iák drogá jest przed obliczem Páńskim śmierć Świętych Jego! o iák chwalebna przed Bogiem jest ta ofiára, o iák przyjemná jest Bogu! Moy Boże! mogeź się spodziewać dobrej śmierci, ży-

cie tak zbyt przewrotne prowadzi w szy.  
 Prawda straciłem niewinność moję, kto-  
 rą jednak naprawić mogę przez poku-  
 tę. Ah żyć będę żywotem sprawiedli-  
 wych, abym mógł umierać śmiercią  
 sprawiedliwych.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogostawieni umarli, którzy w Pánu umierá-  
 ia. Apoc. 14 v. 13.

Temu, kto się Páná boi, będzie się dobrze  
 działo ná ostatku, a w dzień śmierci swej  
 będzie błogostawiony. Eul. 1 v. 13.

Drogá przed obliczem Páńskim śmierć Swię-  
 tych iego. Psal. 115 v. 15.

To gdy się dziát pocznie, pogładaycież, a pod-  
 noście głowy wásze, boć się przybliża odku-  
 pienie wásze. Luc. 21. v. 28.

W weselu wynidzicie, a w pokoju doprowá-  
 dzeni będziecie, gory i págerki będą spie-  
 wát przed wami chwate Js 55. v. 12.

## ROZMYSLANIE X.

## O Śmierci grzesznych.

**S**mierć jest to wielkie złe. Większe  
 złe jest grzech. Lecz śmierć z grze-  
 chem złączoną, jest złym ze wszyst-  
 kich náystraszliwizym. Jest złym po-

wiecznym. Jest z tym wiecznym. Jest z tym bez uleczenia. Jest pogrozką najstraszniejszą, którą Bog rozgniewany, pogrozić może.

O iak się lękać potrzeba śmierci bezbożnych. Lękaią się, i przerażaią boiżnią, gdy się bydź widzą postawionemi w ostatnim kresie czasu, który tak niegodziwie przepędzili. Gdy się obaczą iuż zarwanemi do więzienia wieczności, z ktorego żadnego nie málz wybawienia.

Zaczynać patrzyć ná to, czego się nigdy niewidziało. Zaczynać to poymować, o czym się nigdy niemyślało. Zaczynać doświadczać, czego się nigdy nieuważało. Zaczynać, co żadnym doświadczeniem poznane niebyło! Zaczynać cierpieć męki wieczne! Opuściwszy oyczyznę roskoszy, wchodzić ná miejsce mąk i bolow. Zstąpić z ráiu ná głębokosc piekielną. Przeiść od dostátkow do ostatniey nędzy! Bydź straconym z tronu chwály w przepásć zawstydzenia! O iak straszna jest tá odmianá! O iak przykrá jest tá nieszczęśliwość! O iak tá nowość jest niespodzianá. O iakże tego przypadku lękać się trzeba!

Co w Sprawiedliwych wznieca prág-  
nienie, to w bezbożnych sprawuie  
trwogę. Człowiek sprawiedliwy, nie  
bardziej nie prágnie, iáko się stawie  
przed obliczność Bogá. Człowiek nie-  
zbożny, niczego się bárdziej nie lęká,  
iák bydz stáwionym przed obliczem  
Páńskim. iáka tam boiaźń bezbożnego  
będzie, widzieć się przed Bogiem, kto-  
rego rozgniewał? Przed Oycem? Kto-  
remu wiele krzywd wyrządził? Przed  
Krolem? Ktorego zniewáżył? Przed  
przyácielem? Ktorego zdradliwie wy-  
dał? Przed wodzem? Ktorego chanie-  
bnie odstąpił? Przed Oblubieńcem? Kto-  
remu wiary medochował? Przed Sędziá?  
Ktorego ciężko obraził? Przed Zbáwi-  
cielem, Ktorego zbrodniami swemi do  
Krzyża przybił? Niczego się bardziej  
nieobawia bezbożny, iák stráżliwey  
zágniewanego Sędziego twarzy, ktorey  
jednak uniknąć niemożná.

Ná ten czas przypatrzy się wlyztkim  
swoim zbrodniom, ktore powstana ná  
oskarzenie iego! Obaczy czartow okru-  
tnych ná siebie czuwaiących. Widzieć  
będzie nad sobą sędziego rozgniewáne-

go, piorunującego wyrokiem wiecznego potępienia. Widzieć będzie pod sobą otwartą piekielną otchłań, w którą wnetże ma być wtrącony. Obaczy za sobą świat, od którego był zdradliwie ułudzony. Obaczy przed sobą sprząty swoje zbytecznie ukochane, które już już mają mu być wydarte. Urzy przy sobie Stworzenia, które mu były powodem do grzechu. Obaczy w sobie ciało własne, które już już opuścić musi.

O JEZU ukrzyżowany! iakże obecność twoją cielzyć będzie na ten czas sprawidliwych! Iak obecność twoją przerazi na ten czas bezbożnych! Iakże ośmiela się patrzeć na Ciebie, którego Ukrzyżowali? Wzyskcie twe Rány krwią się zbroczą w przytomności tak okrutnych twoich kátow.

A iakaż będzie śmierć moja? taka: iakie życie było. A czyliż umrę śmiercią sprawiedliwych? Nieinaczej, ieżeli życiem sprawiedliwych żyć będę. Umrę śmiercią niezbożnych? Zapewne, ieżeli życiem bezbożnych żyć będę. Żyć tedy odtąd będę w łasce, abym, umarł w pokoiu. Żyć będę światobliwie, abym umarł

marł spokojnie. Żyć będę w pokoju, a-  
bym umarł w ubespieczeniu.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Smierć grzesznikom nąygorzsa. Psał. 33. v. 22.

Człowiek niesprawyćalswego złości usłowia ną  
zatrącenie. Psał. 139. v. 12.

Czemu się mam bąć w zły dzień? nieprawość  
drogi moiey ogårnie mię. Psał. 48. v. 9.

Zostawia obczym mąeinosci swoje, a groby ich  
domami ich, grabami ich na wieki. Psał. 48.

v. 11.

Umarł bogącz, i pogrzebion jest w piekle. Luc.  
16. v. 22.

Jeżeli pokutować niebędziecie, wszyscy zginiecie.

Luc. 13. v. 3.

ROZMYŚLANIE XI.

O Sadzie.

**B**OG jest okiem, ktore widzi wszystko.  
Jest uchem, ktore słyzy wszystko.  
Jest ręką, ktora pilze wszystko. Nie-  
widzę, a iednak mię widzą. Niepoymu-  
ię, iednak mię poymują. Niepozna-  
wam, iednak mię poznają. Oko, ktore  
wizy wszystko odkrywą, ząkryte jest. Ucho,  
ktore słyzy wszystko, zataione jest, ręką  
ktora pilze wszystko, niewidoma jest.

B4

Nie

Nie nieginie, w niczym nieschroni się, wszystko z czasu przechodzi do wieczności. Co minęło, powroci się. Co się sądziło, bydz utracone, znajdzie się. Grzech zagrzebany, powstanie. To na czym się czas darmo trawi, nie przemienie z czałem.

Wszystko roztrząsać będą bez względu. Wszystko sądzić będą bez wziętości Osob. Wszystko potępią bez odpuszczenia. Wszystko skarzają bez miłosierdzia.

Ah moy Boże! gdzie się ukryję, gdy będę przed sąd twoy wezwany? Coż odpowiem spytany? Coż się ze mną stanie otadzonym? Coż bym rád był uczynić, gdy będę potępiony?

Podźcie do mnie błogosławieni Oycá mego! O słowa miłe! Idźcie odemnie przekłęci! O słowa straszliwe! My sami puzemy w tym życiu wyrok, który na ten czas za nami, albo przeciwko nam ogłoszony będzie! Biada mnie nieszczęśliwemu, gdy będą wyiawione wszystkie występki moje! Biada mnie nieszczęśliwemu, gdy będą odkryte skrytości serca mego! Biada mnie nieszczęśliwemu, gdy mi powiedzą: Oto człowiek,

Zbawiennych Uwąg, 25

wiek, i dobrą, którychem mu użyczył!  
Oto człowiek, i zbrodnie, które na prze-  
ciw maie wyrządził!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wszyscy staniemy przed stolicą Chrystusową  
Rom. 14. v. 10.

Wszyscy my musimy się okazać przed stolicą  
Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprá-  
wy ciała; według tego co uczynił, lub dobrze,  
lub zle. 2. Cor. 5. v. 10.

Przy skończeniu człowieczym odkrycie uczyn-  
ków jego. Ekkł. 11. v. 29.

Jeżeli sprawiedliwy ledwo zbawion będzie, nie-  
zbożny i grzeszny gdzież się okaże? 1.  
Petr. 4. v. 18.

ROZMYSLANIE XII.

O Piekło.

**P**iekło jest więzieniem sprawiedliwo-  
ści Bóg jest mieyscem zemsty jego.  
jest granicą zapalczywości jego.  
jest kresem wżystkiego złego. jest stu-  
dnią głęboką śmierci nieumierającej.  
jest krolestwem czartowskim, jest oy-  
czynną rozpaczających. jest kráiem płá-  
czących. jest mieyscem uciemienionych.  
jest ziemią przeklęctwa. jest wygná-

niem bez pocieszenia. Jest szkoda bez odzyskania. Jest praca bez odpoczynia. Jest boleścią bez końca. Jest z tym bez ulczenia.

Tam będzie człowiek oddzielony od Boga. Człowiek będzie przeklęty od Boga. Człowiek będzie nienawidzony od Boga. Bog go będzie nienawidził, ani go będzie mógł kochać. Nienawisć jego będzie nieskończoną. Nienawisć jego będzie nieubłagana. Nienawisć jego będzie wieczną.

W Niebie będzie wszystko, co miłować będziesz. W piekle będzie wszystko, czym się brzydzić będziesz. W Niebie będą same roskoszy. W piekle będą same boleści. W Niebie żadnego nie będzie niedostátku. W piekle wíszkiego niedostawać będzie.

O odmiano rzeczy godná przelęknienia! Niezbożny ucieka od Boga ná ziemi, którego jednak wszędzie znayduie. Szuká Boga w piekle, jednakże nigdy go nieznaydzie. Co mówię? uciecze przed Bogiem? Ah znaydzie go wszędzie, lecz nigdy go kochać nie będzie! Przytomność Boga ráy czyni. Przytomność Bo-  
gá

gą piekło sprawuie. Naywiększa kara niebożnego iest, Boga mieć wżędzie przytomnego, ále zagniewanego.

O wieczności iákże długa iestes! O wieczności iákże straszna iestes! O nigdy! Ktore się nigdy nieskończy! O zázwize! ktore ná zázwize trwać będzie! O czasie ninieysz! ktory zázwize iestes złączony z przelżłym! O czasie przelżłym! ktory zázwize łączysz się z przysżłym! O wieczności izáliz się ciebie lekkać nigdy niebędziemy! O wieczności! izáliz o tobie myśleć nigdy niebędziemy? O gdybyśmy cię zázwize w myśli mieli, nigdybyśmy niegrzeszyli.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ziemia nędzy i ciemności, kędy cię śmierci, i niemasz rzadu, ále wieczny strach przebywá. Job. 10 v. 22.

Niepożytecznego stugę wrzucicie do ciemności zewnętrznych, tam będzie płacz, i zgrzytanie zębów. Matt. 25. v. 30.

Którzy kázni odniosá w zátroceniu wieczne od obliczności Pánskiej i od chwátly mocy iego. 2. Thess. 1. v. 9.

Położysz ie iáko piec ognisty czasu gniewu twego: Pán w gniewie swoim zátrowoży ie, i pozrze ie ogień Plal. 20. v. 10. Grze

Grzesznik wyrzy, i będzie się gniewał, będzie  
zgrzytał zębami swemi, a będzie się bał,  
żadzą niezbożnych zaginie. Psał. III. V. 10.

## ROZMYSLANIE XIII.

### O dwoiákíey Wieczności.

**Z**YC zawsze, a nigdy nieumierać. U-  
mierać zawsze, a nigdy nieżyć. Mieć  
wszystko, i nic nie pragnąć, pragnąć  
wszystkiego a nic nie mieć. Zawsze spo-  
czywać, a nigdy niepracować. Zawsze  
pracować, a nigdy niepooczywać. Zawsze  
się cieszyć, a nigdy nie smuć. Zawsze  
się smuć, a nigdy niecieszyć. Zawsze  
Boga kochać, nie mogąc go nigdy niená-  
wzić. Zawsze Bogá nie nąwizdieć,  
nie mogąc go nigdy kochać! Otoż! iákíe  
jest dziedzictwo dobrych! Otoż! iákíe  
jest kára niezbożnych!

O iák miły jest ráy! O iák straszliwe  
jest piekło! O iák obtudny jest świat!  
O iák zaślepiony jest człowiek! O iák  
krotki jest czas! O iák długa jest wie-  
czność! Długie to nie jest, czego koniec  
widzieć się dáć! krotkie to nie jest cze-  
go nigdy niewidąć końca!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Poyda

Poyda ci ná make wieczna, á sŕawiedŕwi do  
żywotá wtecznego. Matt. 25 v. 46.

Dáy Boże, áby madyzy byli, rozumieli, i osta-  
teczne rzeczy opátrowáli. Deut. 32. v. 29.

Robák ich niezdechnie, á ogieñ ich niezáginie.  
Js. 66 v. 24.

Jdzcie odemnie przokleci w ogieñ wieczny, któ-  
ry zgotowany iest diáblu i aniołom iego.

Matt. 25. v. 41.

Podácie błogostáwieni Oycá mego &c. Matt.  
25. v. 24.

## ROZMYSLANIE XIV.

### O grzechu śmiertelnym.

**C**Oż uczyniłem? Obráziłem májéstát  
nieskończony! Ukrzywdziłem Do-  
skonáłości nieskończone. Usiłowa-  
łem zniszczyć Dobróć nieskończoną!  
Zgwałciłem obowiązek nieskończony.  
Popelniłem więc niepráwość nieskoń-  
czoną! godzien iestem zá tym, kary nie-  
skończoney.

BOG nienáwidzi grzechu, iák tylko  
może nienáwidzić. Nienáwdzi grze-  
chu, iák wielce kocha Syná Swego,  
Nienáwidzi grzechu, iák kochá Sáme-  
go Siebie. Nienáwidzi grzechu iedynie.  
Nie-

Nienáwidzi nieskończenie! Nienáwidzi koniecznie. Nienáwidzi istotnie, i w wieczney go nienáwisci mieć być zi!

A já kochám to, co Bog nienáwidzi. Ile zemnie iest, tak go kocham, iák go Bog nienáwidzi. To kocham iedynie, czego Bog nienáwidzi iedynie. To kocham zbytecznie, czego Bog nienáwidzi nieskończenie. Kocham wolno, czego Bog nienáwidzi koniecznie. Kocham statecznie, cō on będzie nienáwidzić wietcznie.

Ták grzechu odtąd nienáwidzić będę, iákom powinien. Táką się ku niemu nienáwiscią zápalę, iáką miłością przeciwko mnie samemu i Bogu pátaćem winien. Brzydzić się grzechem będę iedynie, nieskończenie, koniecznie, statecznie, ná wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náywýższy má w nienáwisci grzeszne, i niezbożnym odda pomstę Ekkl. 12. v. 4.

Coś uczynił? głos krwi Bráta twego wolá do mnie z ziemi. Gen. 4. v. 10.

Boże bądź miłosciw mnie grzesznewu. Luc. 18. v. 13.

Duszá, któraby z hárdości, co uczynilá, choćby  
[był

był obywatel, chociaż gość, ponieważ przeciwko Panu sprzeciwny był, zginie z ludu swego. Numer. 15. v. 30.

Bog zarówno nienawidzi niebożnego i niezbożności jego. Sap. 14. v. 9.

## ROZMYSLANIE XV.

### O grzechu Powszednym.

**W**ielką winą jest, którą się Bogu sprzeciwia. Wielka krzywda jest, którą się Bogu wyrządza; każdy grzech powszedni Bogu zelżywość czyni. Obrąza świątobliwość Boga. Zasmuca Ducha Bożego. Oziębłą czyni miłość Bogą. Umniejsza łask Boskich. Odwodzi nas od prostej drogi rozporządzenia Boskiego.

Bardziej znieważam Bogą iednym grzechem powszednym, niżeli go uczcić mogę wszystkimi dobrymi uczynkami. Lepiej iest powściągnąć się chociaż od iednego grzechu powszedniego, niżeli dobre uczynki wszelkiego rodzaju wykonać. Grzech rani i szpeci duszę moję. Cmi rozum moy. Osłabia wolę moję. Porusza námiętności moję. Popętniając grzechy małe, podaię się w niebespie-

spieczęństwo popełnienia wielkich.  
Nátog i przyzwyczajenie się do grze-  
chu powszedniego, z lekką bez uwagi  
przywodzi do śmiertelnego.

O iákżem cię zniewążył Boże máie-  
státu! O iákżem cię utrapił Boże Dobro-  
ci! O iákież wyrządziłem ci krzywdy  
Boże świątobliwości!

Duszo moia boy się złego, które wie-  
dzie do śmierci, strzeż się grzechow po-  
mniejszych, jeżeli chcesz się ustrzedz  
cięższych. Małą rzeczą Niebo się naby-  
wá, ale i małą rzeczą Niebo się tráci.  
Grzech powszedni potępić cię niemoże,  
jednákże od máłego częstokroć grzechu  
potępienie swoy zábiera początek.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

*Kto w mále niespráwiedliwy jest, i w większym  
niespráwiedliwy jest. Luc 16. v. 10.*

*Oto iako máty ogień, iako wielki las spalá.*

*Jac. 3. v. 5.*

*Niezasnućcie Duchá Świetego. Ad. Ephes.*

*4. v. 30.*

*Kto gardzi máłemi rzeczami, po mátu upádnie.*

*Ekkł. 19. v. 1.*

*Z káżdego słowá próżnego, któreby wyrzekli  
ludzie, dadza liczbę w dzień sadny. Matt.*

*12. v. 36.*

ROZ-

## ROZMYSLANIE XVI.

## O Pokucie.

**A**lbo piekło, albo pokutá. Niemasz tylko dwie drogi do wieczności, szeroką, i ciasną. Szeroka prowadzi do piekła. Ciasną prowadzi do Niebá. Szeroka jest gładsza i miłsza. Ciasną jest przykrzejsza i ostrá. Szeroką wielu chodzi. Ciasną mało idzie.

Ktorąż ty postępuiesz drogą? Szeroką? Zyciesz według powłzecznych innych zwyczaju. Nienásładuiesz, tylko niecnot innych. Nienásładuiesz cnot drugich. Nieśłuchasz, tylko złych skłonności twoich. Nieidziesz tylko za nieposkromionemi chuciami twemi: Lękałz się ciasney Zbawienia drogi, ząwíze się udaiesz ná przestronniejszy gościenieć zguby. Smiały iesteś do grzeszenia. Ale nieodwážny do czynienia pokuty, Ktozey ieżeli spiesznie czynić niebędziesz, prętko umrzesz; ieżeli iezy czynić nie będziesz w czasie, zbyt nie-tychło czynić ją będziesz w wieczności.

O moy Boże! Niechcieyze przepuścić w czasie, byleś mi przepuścić w wieczności.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyńcie owoce godne pokuty. Luc. 3. v. 8.  
Jeżeli pokutować niebędziecie wszyscy razem  
poginiecie. Luc. 13. v. 3.

Wchodźcie przez ciasną bramę: albowiem  
szeroką bramą i przestronną jest droga, kto-  
rą wiedzie na zatracenie, a wiele ich jest,  
ktorzy przez nią wchodzi. Matt. 7. v. 13.  
Iakoż ciasną bramą, i wąską jest droga, kto-  
rą wiedzie do żywota a mało ich jest kto-  
rzy ją znajądunia. Matt. 7. v. 14.

Czyńcie pokutę: albowiem przybliżyło się Kró-  
lestwo Niebieskie. Matt. 3. v. 2.

## ROZMYŚLANIE XVII. O Návroceniu się do BOGA nieodwłócznym.

**J**Eżeli pokutować niebędziesz. Zbá-  
wiony niebędziesz. Jeżeli prętko i  
śpiesznie iey nie uczynisz, podobno  
nigdy iey należycie niewykonasz. Nie-  
będziesz miał zawnież tego czasu. Nie-  
będziesz miał zawnież tey łaski. Niebę-  
dziesz miał zawnież tey woli. Kto zle u-  
żywa czasu, czas traci; kto zle używa  
łaski, tę traci; kto zle używa wolności  
swoiey, wolność swoię traci. Cze-

Czemuż odwłoczyłz nawrocenie twoie? czyliż przystoi, byś był zły dla tego, że Bog jest dobry? Izaliż Boska cierpliwość przyczyną zuchwałości twoiey? Izaliż iego sprawiedliwość ma służyć nieprawości twoiey?

Grzeszyć z nadzieją otrzymania odpuśczenia, jest grzeszyć przez zuchwałą ufność. Jest zachować náłog przez łaskę, któraby go powinna zniszczyć. Jest kármić grzech lekarstwem, któreby go powinno wygubić. Jest zamieniać pokutę w podporę zátwardziałości.

Czemuż odwłoczyłz to, co kiedykolwiek uczynić trzebá? Co iutro z pożytkiem uczynić się może, alboż dziś pożytecznie uczynione niebędzie? Z kąd że ci to że iutro żyć będziesz? Będzieszże miał iutro też samę łaskę? Będzieszże miał iutro też samę wolą? I także sprawa wieczności gruntować się powinna ná niepewności przyszłego czasu?

To co się stać może, zápeвне się stanie, ieżeli Bog nieprzelzkodzi. Czart zápeвне życie ci wydrze, ieżeli Bog uśłowaniá iego nieposkromi.

Umieramy tak, iakęśmy żyli. Życie jest to odgłos śmierci. Iakże będziesz mógł nienawidzić przy śmierci, coś przez całe życie ukochał. Iakże będziesz mógł to przy śmierci kochać, czegoś przez całe życie nienawidził. Łotr zbawiony jest, nierozspączay. Ale ieden tylko zbawiony jest, zbytnią ufnością pokuty sobie nie obiecuy.

Rzeczysz: Żądna mię rzecz do tego nieprzynągla. A iá mowię, że cię wżyltkie do tego przynągláią. Czas, który ci uchodzi, przynągla cię. Łaska, która cię pobudza, przynągla cię. Łaska, która cię się otwiera, przynągla cię. Piekło, do którego skwapliwie dążyysz, przynągla cię. Śmierć, która cię trwoży, przynągla cię. Sąd, który nástępnie, przynągla cię.

O moy Boże! nierozum wielki jest, to odwłoczyć, co się zbyt prętko stać nie może. Szaleństwo jest: tym się ustawicznie zabawiać i ćwiczyć, co nigdy bydź niepowinno. Niechcę czekać do iutra, albowiem niejestem pewien życia do dnia iutrzejszego przedłużenia. Życie moje całe, twoje jest, áh czemuż

ci tylko małą częśćkę jego mam poświę-  
 cąć. Ty mi użyczasz i pozwalasz czasu  
 do kochania Ciebie; a czyliż sfluszną jest,  
 abym go zażywał do obrażania Ciebie!  
 Jeżeli ci osiárować będę osiáre kaima,  
 odrzuconym zostanę iáko i on. Nikt lo-  
 bie tam nigdy bezpieczeñski obiecować  
 nie może, gdzie i kiedy o wieczność i-  
 dzie.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Náwrót się ku Pánu, a opuść grzechy twoje.

Ekkł. 17. v. 21.

Czyli bogáctwy dobroliwosci jego, i cierpli-  
 wosci i nieskwapliwosci gardzisz, niewiesz,  
 iż dobroliwość Bożá ciebie ku pokucie przy-  
 wodzi? Rom. 2. v. 4.

Pokutujcie, i náwróćcie się, aby byty zgládzona  
 grzechy wasze. Act. 3. v. 19.

Nieomieszkiway náwrócić się do Pánu, a nie-  
 odkłá tay odednia do dnia, nágle bowiem  
 przyidzie gniew jego, a czasu pomsty zágu-  
 bi cię. Ekkł. 5. v. 8.

Człowiekowi, który kárzacego twardym kar-  
 kiem wzgardza, nágle zginienie nán przyi-  
 dzie. Prov. 29. v. 1.

## ROZMYSLANIE XVIII.

*O Kondycyách prawdziwey pokuty.*

**P**rawdziwa pokuta początek swoy z głębokości serca brać powinna; serce grzech poczęło, serce go też zgładzić powinno. Serce daleko odstąpiło od Boga, serce też powrócić się powinno do Boga. Nienawiść pochodzi z miłości. Nikt nienawidzi, tylko że kocha. Więc nienawidzić tak powinienem grzechu, iák kochać winienem Boga. Tak, iák kochać powinienem samego siebie. Tak, iák miłować winienem Niebo. Tak, iák się bać powinienem piekła. Boga iedynie winienem kochać, toć grzechu iedynie winienem nienawidzić. Wszystkie rzeczy powinienem kochać dla Boga, więc wszystkich rzeczy nienawidzić powinienem dla grzechu. Boga kochać winienem nade wszystko, więc grzechu powinienem nienawidzić nade wszystko. Niemożę przebrać miary w miłości Boga. Ani możę przebrać miary w nienawiści grzechu.

Ná nic się pokuta nieprzyda, ieżeli nie będzie zá wszystkie grzechy. Ieżeli  
 łaska

łaska w wszystkich grzechów nie zgładzi,  
 żadnego nie gładzi. Niemoże nikt, tyl-  
 ko poczęści iednać się z Bogiem. Nie-  
 może nikt bydź razem ukochanym i  
 nienáwidzonym. Niemoże nikt zostá-  
 wać w grzechu oraz i łásce. Niemoże  
 nikt bydź razem Boskim i Czartowskim,  
 Niemoże nikt bydź godnym, Nieba i  
 razem piekła. Ieżeli kto wewszystko  
 niewierzy w nic niewierzy. Ieżeli kto  
 w wszystkiego nienáwidzi, nic nienáwidzi.  
 Abyś był bowiem Synem Kościoła, po-  
 trzebá wierzyć wszystkim prawdom.  
 Abyś był Synem Boskim, potrzebá nie-  
 nawidzić wszystkie grzechy. Saul ko-  
 chał się w niektórych, i tábyła przyczy-  
 ná zguby iego. Nieprzyiácielem stał się  
 Bogá, że żywym záchował iednego z  
 nieprzyiációł iego. Ná což ci się przy-  
 da, ieden grzech pokonać, ieżeli się dru-  
 giego staniesz niewolnikiem. Na což ci  
 się przyda opłakiwać gniew i popędli-  
 wość twoię, ieżeliś iest niewolnikiem  
 niewstydu twego. Dofyć iest iedna rana  
 śmiertelná ná zyciá, odięcie ciátu. Do-  
 fyć iest ieden grzech śmiertelny ná u-  
 tracenie zycia duszy.

Człowiek ten nie jest pokutujący, który pokutować niechce, tylko na czas nieiaki. Trzeba zawsze złe nienawidzić, które zawsze Bóg nienawidzi. Przyiaźń ta niezdaje się być poprzestaną, którą kto ma odnowić przedsięwzięcie. Toż to jest nienawidzić grzechu, chcesz go znowu powtarzać? Toż to jest mieć żal prawdziwy, czuć w sobie iakiemkolwiek obrzydzenie?

Może kto nienawidzić grzechu swego, chociaż nie czuje nienawiści. Może kto żal uczuwać, chociaż nie ma prawdziwego żalu. Ten prawdziwie nienawidzi grzechu, kto go szczerze postanowił wykorzenieć. Pokuta prawdziwą nie jest, jeżeli się okazyi do grzechu nie strzeże. Jeżeli kochasz przyczyny grzechu, grzech sam też kochasz.

Nie dosyć jest nienawidzić grzechu, trzeba i szkody nadgrodzić. Potrzeba oddać dobra złym prawem nabyte. Wrocić sławę bliźniemu wziętą. Naprawić zgorżenia innym dane; zadość uczynić tym, którychś obraził. Trzeba przez żal i boleść poskromić żółkosz, którą kto z grzechu wyczerpnął.

pnął. Bog ná pokutę przeniósł prawo, które sam ma do karaniá grzesznika. Jeżeli pokutá skąpa jest w kary sobie zadaniu, skąpa niebędzie sprawiedliwość Boská. Jeżeli pokuta ostrá. skarże występki, sprawiedliwość Boská niebędzie kárać.

O Moy Boże! iák wiele mam słuznych przyczyn obawiać się, czyli ięzcie niewięznę w stanie grzechowym? á nienáwidziłem go szczerze? Przy dokonóczeniu roku ten sam iestem, którym był z początku. Ah stánowie odmienić życie! Moy Boże odmień proszę serce moje! Day mi Ducha nowego, ábym życie ná potym prowadził nowe.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Jeżeli się ze wszystkiego sercá wászego náwrócicie do Pána, wyrzuccieź Bogi cudze z pośrodku was. 1. Reg. 7. v. 3.*

*Kto pokrywa złości swe, poszczęścien niebędzie, lecz kto się spowiada, á opuści je, miłosierdzie otrzyma. Prov. 28. v. 13.*

*Náwróćcie się do mnie ze wszystkiego sercá wászego, si rozdzierajcie sercá wásze, á nie szoty wásze, á náwróćcie się do Pána Boga wászego, bo Dobrotliwy i miłosierny iest,*

*cierpliwy i mnogiego miłosierdzia, i łacny do ubtagania nád złością Jdeł. 2. v. 13. Ananiászu, przecz szatan skusil serce twoie, iżbys skłámat Duchowi Świętemu, i uiał záptaty roli? niesklámates ludzom, ále Bogu. Aét. 5. v. 3.*

*Niewrocita się do mnie przestępnica ze wszystkiego serca swego, ále w klámstwie. Jer. 3. v. 10.*

*Odrzuccie od siebie wszystkie przestępstwa wasze, á uczynicie sobie serce nowe i ducha nowego, i czemu mácie umrzec Domie Izráelu? Ezech. 18. v. 31.*

## ROZMYSLANIE XIX.

### O strzeżeniu się okázyi i złego Towárystwa.

**D**Armo się táisz, álbowskiem Towárystwo twoie tátwo wydate: iákim iesteś. Rowny z rownym przestáie. Tákim iesteś, iákiemi są ci, z ktoremi częścicy przestáiesz. Ieżeli się táczyłz ze złemi towáryszami, snadno wierzyć, żeś iest niecnotliwy, álboprzynamnieny, że w krotce zostaniesz tákim, z iákiemi częścicy obcuiełz.

Do-

Dobry przykład czyni ludzi dobrými, zły przykład czyni złymi. Niewiadomośc i wstyd są dwie obrony niewinności. O wielu byś grzechach ani wiedział, gdybyś ich popełnionych od innych niewiedział. Lękałbyś się grzechu, gdyby cię nikt popełnić go nienauczył. Przykład dodaje ozdoby zbrodni, radzi ją, bydź sfałszoną i godziwą. Powagę występkuwi jedna, i właśnie iakąs potrzebę. Wstydzi się nie jeden bydź niewinnym w złych towarzystwie. Nikt się nie wstydzi grzechu, który się przykładem zdobi. Prożno się spodziewał bydź dobrym między złemi. Złe się łatwo nabywá, bo naturá do niego skłonna. Násłáduie to, co widzi, iż się przez drugich pełni. **O Zákazane** kusie by się rzeczy. Niezawsze zdrowym bywá, kto żyje z zdrowymi. Ale prętko ten się chorobą zaráża, który przestáie z choremi.

Wnidź do piekła, i przypatrz się przeklętym tym ofiarom. Słuchay płacznego ich nárzekániá. Pytáy się o przyczyny nieszczęśliwości ich; żáden z potępionych niebędzie, któryby ci ze łzami nieodpowiedział: zły przykład mię zgubił.

zgubił. Złe towarzystwo mnie potępiło.

Pragniemy się tym podobać, których kochamy, często obcuiemy z temi, którzy umyślowi naszemu nad innymi dogadzają. Nigdy się złym podobać niebędziesz, jeżeli zarówno z niemi niebędziesz niecnotliwym.

Ale rzecześ: ja nic złego nie czynię. Zawsze niewinną jestem owieczką, chociaż w posród wilkow zostaję. Zawsze zachowuję słodycz wody w posród słonego morza. Zawsze tchnę powietrzem nieszkodliwym w domu powietrzem zarażonym. Ja zaś twierdzę: bydź cię umarłym, jeżeli niewierzył bydź się chorym. Czyliż się może bez grzechu kochać okazyja grzechowá? Czyliż niewielkie złe, zgorżenie bliźniemu dáne? Ktoś wierz: żeś czysty między niepowściągliwemi? przynajmniey niedługo będziesz czystym. Przykład jest nauczyciel najgorzły. Nauczysz się prętko tego popełniać występku, który zobaczysz, iż inni popełniają. Okazyja cię przynęci. Towarzystwo cię pociągną. Pokuta się pomnoży, bojaźni się umniejszy. Laska zesiąbiecie. Wstyd wygásnie.

Natu-

Náturá upadnie. Nálog się wzmocni. Wolá ztwardnieie. Otoż postępowanie nieprawości. Oto drogá niepokuty. O to kres niezbożności.

O Dulzo Chrześciańska. Strzeż się okazyi. Uciekay od złego Towarzystwá, niekochay tych, ktorych się náśládować nie godzi. Nie náśláduy, ktorych się kochać niegodzi. Niepragniev się tym podobać, ktorzy się niepobáią Bogu. Dá-leko uchodź od tych, ktorzy dáleko ode-fzli od Bogá. Stroń od Olob zaráżáią-cych. Strzeż się okazyi niebezpiecznych. Mász łáskę do nich nieprzystępowańiá. Mász łáskę od nich się uchronieniá. Ale czyliż mieć łáskę będziesz w pośród nich zostáwac bez grzechu? Azáż to nie-zuchwáły ufności występok jest? łáskę sobie obiecować w okazyi do grzechu dobrowolnie szukáney? Przynaymniey stábá tá będzie, á nieprzyáciel twoy mocnym się stánie. Jest to pies uwiázá-ny ná łańcuchu, ugryzie nas, ieżeli się do niego zbliżemy. Czeka nás przy po-dáney okoliczności. Ieżeli mu się do-browolnie náwiniesz, Dulzo zuchwáta, zwycięży cię pokuśa. Kto kochá niebe-pieczestwo, zaginie w nim. SŁO.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie bądź przytąciem człowiekowi gniewli-  
wemu, ani chodź z mężem zapalczywym,  
bys znać nie przylegt scieszkom jego. Prov.  
22. v. 24.

Kto sie smoty doknie, pomáže sie od niey, á  
kto má z pysznym towarzystwo, oblecze sie  
w pyche. Ekkl. 13. v. 1.

Kto sie przytacza ku nierzadnicom, bedzie  
niecnota. Ekkl. 19. v. 3.

Jeżeli który między wami jest porubnikiem,  
żebyście z takowym ani iedli. 1. Corint.  
5. v. 11.

Kto kocha niebezpieczeństwo w nim zginie.  
Ekkl. 3. v. 27.

Odstąpcie od námiotow ludzi niezbożnych, á  
niedotykáycie się, co do nich należy ábyście  
niebyli zagarnieni w grzezbách ich. Num.  
16. v. 26.

Jeżeli prawe oko twoie gorszy cie, wyrwi je,  
á rzuc od siebie, albowiem pożyteczniej  
jest tobie, áby zginat ieden z członkow two-  
ich, niżliby miało bydź wrzucone wszyst-  
ko ciáto twoie do piektá. Matt. 5. v. 29.

Powiadám wam Bráciá w Imię Pána nášzego  
JEZUSA Chrystusa, iżbyście sie odlaczyli  
od káżdego Bráta nieporządnie chodzace-  
go. 2. Theff. 3. v. 6.

ROZ-

## ROZMYSLANIE XX.

*O Dobrym i złym sumieniu.*

**O** Iák dobrá rzecz, Bogu służyć! O  
 Iák słodká rzecz, Boga kochać!  
 Iák dobry iest Bog kochájącym  
 siebie! Iák strážliwy iest Bog obrażáją-  
 cym siebie! Iák szyćśliwe iest dobre su-  
 mienie! Iák niezzyćśliwe iest złe sumie-  
 nie! W iák wielkie opływá pociechy  
 serce zdrowe! Iák ciężkim smutkiem  
 nápełnia się serce chore! Iák wielki po-  
 koy w duszy dobrej! Iák wielkie zamię-  
 szanie w duszy złej! Sumienie spráwie-  
 dliwego iest rátem, Sumienie grzeszne-  
 go iest piekłem. Bog odziedzicza duszę  
 spráwiedliwą. Czárt odziedzicza duszę  
 grzeszną. Człowiek cnotliwy niczego  
 się nie lęká. Człowiek niecnotliwy  
 wszystkich się rzeczy obawia. Człowie-  
 kowi spráwiedliwemu dobrze iest z so-  
 bą samym. Człowiekowi niespráwiedli-  
 wemu zle iest z samym sobą. Człowiek  
 stárájący się o cnotę, chętnie przestáie z  
 samym sobą, bo wzystkie wewnętrzne  
 skrytości iego są w pokoiu. Człowiek  
 niezbożny obáwiá się spuścić myślą sam

w siebie, bo wszystkie wewnętrzne skrytości jego są pomięzane. Człowiek sprawiedliwy w życiu się zbytecznie nie kocha. Człowiek grzeszny niczego się bárdziej nie lęka, iako śmierci.

O iak słodka jest cnota! O iak gorzká niecnota! O iak drogá jest śmierć prawiedliwych! O iak okrutná jest śmierć grzesznych! Ah kochać będę Bogá w czasie, żebym go mógł kochać w wieczności. Życie odtąd światobliwe prowadzić będę, ábym się mógł spodziewać śmierci błogosławioney!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzech moy jest zázwdy przeciwko mnie.  
Psal. 50. v. 5.

Niemasz pokoju bezbożnym, mowi Pán. Jlai.  
48. v. 22.

Mysl bezpieczná iako ustáwiczne gody. Prov.  
15. v. 14.

Utrápienie i ucisk na wszelka dusze człowieka, który zlasté popelniá. Rom. 2. v. 9.

Piekło jest Domem msim. Job. 17. v. 13.

Tá jest pochwátá násza świadectwo sumienia

nászego. 2. Cor. 1. v. 12.



✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

49

# ROZMYSLANIE XXI.

## *O pokoiu Duszy.*

**Z**yczyłbym sobie zaiste żyć w pokoiu. Coż za przyczyna jest, iż nie mam pokoiu? Czyliż nie dla tego, że zbytęcznie pobłażam zmyśłom moim? Czy nie dla tego, że zbytęcznie przywiązany jestem do woli moiey? Czyli nie dla tego, że się sprzeciwiam Zwierzchności moiey? Czyli nie dla tego, że nie cierpieć nie chcę? czyli nie dla tego, że próżnemi pałam żądzami? czyli nie dla tego, że mię pycha nadyma? czyli nie dla tego, że mię zazdrość dręczy?

Czyli nie dla tego, że przeciw Bogu woiuję? czy nie dla tego, że się opieram woli iego? czy nie dla tego, że się sprzeciwiam Opatrzności iego? czy nie dla tego, że tego chcę, czego on nie chce? czy nie dla tego, że tego nie chcę, czego on chce? á ktoż może żyć w pokoiu, ieżeli z Bogiem woiować będzie? ktoż może bezpiecznie spocząć, ieżeli się zle z Bogiem zgadzać będzie?

O Duszo moja! ieżeli przeciwko Bo-

D

gu

gu powstaiesz, Bog wzajemnie przeciw tobie powstanie. Jeżeli ty mięszasz pokoy iego, on też pomięsza spoczynek twoy. Jeżeli ty przestrzegać będziesz przykazań iego, przykázania iego wzajemnie ciebie przestrzegać będą. Jeżeli ty pomięszasz rozporządzenie iego, rozporządzenie iego ciebie wzajemnie pomięsza. Nic nieprágniy, á mieć będziesz wżysztko. Wypełniy wolą Boga, á Bog wzajemnie wypełni twoię.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczyni wola tych, którzy się go boia. Psał: 144.

Z kadże walki i zwády między wami, izali nie z požadliwości waszych? Iacob: 4. W. 1.

Chwata ná wyśokości Bogu, á ná ziemi pokoy ludziom dobrej woli. Luc: 2. W. 14.

Pokoy moy daię wam, niech się nietrwoży serce wasze. Ioan: 14. W. 27.

Pokoy wielki tym, którzy zakon twoy miłuią. Psał: 118. W. 165.

ROZMYŚLANIE XXII.

O Prożnych żadzach.

**Z**Yieszże w uspokoieniu duszo moia? czegoż pragniesz ná ziemi? Izaliż ci niedosyć ná Bogu? álboż on nie jest

jest wszelkim twoim utzcześliwieniem?  
Kiedyż proszę zażywałaś spoczynku  
bez niego? álbo kiedy niespokojna by-  
łaś z nim? Czegoż szukasz krom Boga?  
Coż cię nasyć może, jeżeli cię Bog  
nienasyca?

Pożądania twoie są kacia twoi! One  
cię czynią nieszczęśliwą! one serce two-  
ie rozdierają i szarpią. O iák byś była  
szczęśliwa, gdybyś nic niepragnęła?  
Coż zyskujesz żądzami twemi? Pro-  
żnym pożądaniem Niebo zamknięte  
jest. One są piekielnemi biesami, one  
dreczą potępionych. Poprzestań pożą-  
dać, á wolną będziesz od piekła twego.

O moy Boże! wszelka obfitość o-  
procz ciebie nędzą moją jest! wszelka  
łódkość gorzkością jest! Zbytecznie  
to łákome serce, ktoremu Bog nie jest  
dosyć.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Korzeń waszego złego jest chciwość. 1. Tim:  
6. v. 10.

Zadza niezbożnych zaginie. Psal: 111. v. 10.

Pożadliwości zabijają leniwego. Prov: 21,  
v. 25.

Wszelka żądze odwrót odemnie. Eccl: 23.

v. 5.

D2

Nie

Nie podaj mnie Pánie nád wola moie grzesznikowi. Psal: 139. W. 9

Marto Marto troszczesz sie i frasujesz około wielu. Luc: 10. W. 41.

## ROZMYSLANIE XXIII.

### O oziębłości.

**P**Rzebog! iák niezczęśliwa jest dusza oziębła! Bog iey iuz niesmakuje. Schodzi iey ná Boskich pociechach, błądzi od scielzek Opatrzności Boskiej, grzeszy bez boiaźni. Popełnia wszystko złe bez zgryzoty sumnienia. Obawia się wstąpić sama w siebie.

Niemocna jest, á nie baczy do siebie niemocy. Przewrotna jest á zdáie się byđź sobie dobra. Niewolnicą jest porządności, á wolną się byđź twierdzi: ná złe záżywa wlystkich lekárstw. Odrzuca od siebie wlyelkie náctchnienia. Nieczuła jest ná wlystkie łáski, pobudki: nábożeństwo zá nic sobie wáży. Bliznim jest urázá, spóteczności jest naprzykrzona. Ciężkość czyni sercu Boskiemu, z ktorego iuz iuz má byđź wyrzucona, nigdy podobno iuz do niego nie mając się powrócić.

A iestżem ia w tym stanie ták optá-  
kanym? czym ciepły? czym zimny?  
czym cały Boga? czy tylko po części?  
więc dusza moja oziębła.

O Najswiętży Zbáwicielu, iákże  
cię iuż dawno zasmucam! iákże da-  
wno iuż ciężkość czynię sercu twemu!  
Ah niechcieyże mię ieszcze z ust two-  
ich wyrzucać! niechciey mię pozba-  
wiać miłości twoiey. Oddal mię, ieże-  
li ci się ták podoba, od raju twego, ále  
mię niechciey wyrzucać z serca twego.  
Umknij dobr twoich od duszy moiey;  
ále nieodeymuy mi miłości twoiey.  
Ah więcey się obawiam nienawiści i  
odwrocenia twoiego, á niżeli wżyft-  
kich mąk piekielnych.

Pomnij duszo moja ná szczęśliwy  
stan ow, z ktoregoś wypadła, odnow  
pierwszą gorącość twoię. Czego ieżeli  
iák nayprędzey nieuczynisz, zniosą li-  
chtarz, twoy á inszy ná twoie mieysce  
będzie postawiony. IEzus cię záczenie  
wyrzucać z serca swego, do ktorego  
iuż podobno nigdy niebędziesz przy-  
wrocona.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Bodaybys był zimny, albo gorący, ale jeżeli leśni, a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucac z ust moich. Apoc: 3. W. 15.

Pamiętajże tedy, z kadeś wypadł, czyń pokutę, a uczynki pierwsze czyn, a jeżeli nie: przyjdę tobie rychło, a poruszę lichtarz twoy z miejsca swego. Apoc: 2. W. 5.

## ROZMYSLANIE XXIV.

## O nienawiści świata.

**S**wiat jest zwodziciel, trzeba nim gardzić. Niczego nie dotrzymuje, co obiecuje. Dobra jego nie są prawdziwe. Nie są stałe, nie są czyste. Nie są długo trwające. Napełnić serca nie mogą. Nie mogą nasycić umyśłu. Uprzykrzone frasunki czynią, a nigdy spoczynku niepozwalają. A zażywałżeś kiedy stałego pokoju, pokis światu służył?

Potrzeba świat nienawidzić, bo jest nieprzyjacielem Jezusa Chrystusa, bo jest towarzyszem czartowskim, bo jest tyranem cnoty. Ten który świat kocha, wierzy światą zdaniom, niewierzy wyrokom Ewangelii. Więc tylko  
imie-

imieniem jest Chrześcianinem, sercem zaś niewierny jest. Czarci wierzą, że jest BOG, tą wiara boiażú w nich forawuie; ale nie wierzą w Boga, bo woli iego nieczynią. Miłośnik świata, wyznaie Boga, lecz nie wierzy w Boga. Szatan wierzy i drzy; Miłośnik świata wierzy, i drwi; gorzzy tedy jest nad czarta. Ktokolwiek jest świata przyiacielem, nieprzyiacielem się bydź Boskim oświadcza. Toż to jest bydź wierzonym Krolowi swemu, kochać nieprzyiaciół iego?

Trzeba uciekać od świata. Społeczność z nim niebezpieczna, ani w niey nie może nikt żyć bezpiecznie. Swiat jest to morze pełne skał niebezpiecznych. Swiat jest oładzony. Swiat jest potępiony. Swiat jest przeklęty. Swiat jest wyklęty. A czyliż zátym można z nim przestawać. Lepiey bydź od złych nienawidzonym, á niżeli kochanym. Jeżeliś przylgnął do świata, umrzysz w grzechu twoim. Czemuż tedy świat chcesz kochać? Izaliż on cię stworzył? izaliż on cię odkupił? izaliż on cię zbawi? Jezus mowi: że nikt jest nie

z tego świata, uczniem jego á ty mówisz, że jesteś z tego świata, więc nie jesteś uczniem Chrystusowym.

Ażá nie odrzekłeś się światá, kiedy cię chrzczono? wyrzekłeś się zdracliwego świata, niżeliś miał wużywaniu rozumu, á teraz mu się kłaniaasz, gdyś przyzedł do rozumu. Wyrzekłeś się go, niżeliś używał wolności, á teraz z zupełnością go wolności miłujesz. Zapewne gdybys przy pierwszym ná świat weyściu miał był używanie rozumu, tobys się był chrzcić niedopuscił.

O JEZU! iák wielu świat má hołdowników; á iák mało ty liczysz ná twoie udających się usługi. Zdradza świat wszystkich ludzi, i wszyscy mu służą. Ty nikogo nie zdradzasz, i nikt ci nie jest posłuszny.

O moy Boże! ja Chrześcíanin jestem. Wiára mię uczy, gárdzić światem, áni mu się nie kłaniać. Wolę bydz małym z pokornym Jezusem, niżeli wielkim z wyniosłym światem. Wolę płakać z Jezusem strapionym, niżeli się cieszyć z światem roskosznym. Wolę nic nie mieć

mieć z ubogim Jezusem a niżeli osiągnąć wszystko z niecnotliwym światem.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Biada światu dla zgorzzenia. Math: 18. W. 17.

Jam nie jest z tego świata. Joan: 8. W. 23.

Teraz jest sąd świata. Joan: 12. W. 81.

Nie za światem proszę. Joan: 17. W. 9.

Ufajcie: Jam zwyciężył świat. Joan: 16. W. 33.

Ktobykolwiek chciał bydź przyjacielem świata tego, stawa się nieprzyjacielem Bożym.

Jacobi 4. W. 9.

ROZMYSLANIE XXV.

O małej liczbie wybranych.

**K**iedy potob zalał ziemię całą, ośm tylko ludzi w Arce wybawionych zostało. Z sześciukroć sto tysięcy zbroynych Mężow, tylko dwóch rzekę Jordan przeszło. Role zbożemzewsząd zaśiane, ledwie czwartą część pożytku przynoszą, z wielu do mety ubiegających się, ieden tylko odbiera nádgradę. Droga do piekła szeroka jest, i naywięccy ludzi nią idzie. Droga do raju ciasna jest, i mało ludzi ją znajduie.

BOG wszystkich ludzi chce zbawić, i nigdy ich nieopuszcza, chyba sam od nich pierwey opuszczony. Nikomu nie-umyka swey łaski. Czemuż tedy tak mało zbawionych?

Bo naturá nálezá zepsuta jest. Bo záwsze dąży do niskości. Bo się żadnego naturze nie czyni gwałtu. Bo się lubości zmysłow rozpuszczają cugle. Bo się zdrádlive swiátá náuki považają. Bo się nie czyni pokuty; albo przynajmniey, że iey się nie czyni takim, iákim bydź powinna czyniona sposobem. Bo się bárdzo nierychło zaczyná. Bo się ná ostátni zgon życia odkłáda; kiedy przy síl osłabieniu, iuż więcey grzezyć niemożná.

BOG gárdzi umierającemi, ktorzy nim gárdzili żyjący; czárt otrzymuje umierających, ktorých odziedziczył żyjących.

Rzadko w starości opuszczają się złe náłogi w młodości nábyte. Wielu nie-sie do grobu z sobą występki pierwzszego wieku swego. Wskroś grzechy przenikáją kości, i z niezbożnym w Kościołách spoczywają.

O moy Boże! A będęż zbawiony? czy potępiony? Jeżeli mam bydź zbawiony? to będzie z łaski twoiey. Jeżeli mam bydź potępiony, to się stanie z winy moiey; ná niczym mi álbowiem nie zbywa do otrzymánia zbawienia. Coż umierając będę życzył sobie, á bym był wykonaf? íaki żál będzie mię dręczył w piekle? Czyliż zbytecznie długi jest ten szczupły czas, w którym bym się przygotował do wieczności!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wchodźcie przez ciasną bramę: álbowiem szeroká brama, i przestronna jest drogá, która wiezie ná zatracenie, á wiele jest którzy przez nią wchodzą. Jakoż ciasna brama i wąská jest droga, która wiezie do żywota, á máto jest, którzy ia nayduią.

Math: 7. W. 13.

Ufitycie, ábyście weszli przez ciasną forzę.

Luc: 13. W. 24.

Zatracenie twoie Izràèlu, tylko we mnie ratunek twoy. Oseasza 13. W. 9.

Co jest, com więcej miał czynić winnicy moiey, á nieuczynilem iey? Ilaiásza 5. W. 4.

Kości iego będą napelnione występkami młodości iego, i z nim wprochu spát będą. Iobi. 20. W. 11.

RO-

## ROZMYSLANIE XXVI.

O zgorſzeniu, czyli złym przy-  
kładzie.

**Z**ły przykkład ieſt naygorſzym ná-  
uczycielem. Naucza tych złego,  
ktorzy o nim niewiedzą. W ma-  
wia grzech w tych, ktorzy go ſię lękają.  
Wyſtępek zaleca tym, ktorzy go w  
nienawiſci máją. Godnym ludziom, go  
iák rzecz chwalebnią wbiia wpamięć?  
iákby rzecz potrzebną podłym. Ra-  
dzi go, iáko rzecz godziwą dobrym.  
Przyemnym go czyni niezbożnym.

Roſpuſtnego żywota grzeſznik, wię-  
cey złego czyni, niżby nayſwiętſzy kto  
dobrego. Przykkład zły więcey potępia  
ludzi, niż ich wſzyscy Káznodzieie do  
zbáwienia przywiedli.

Niewiadomoſć ieſt częścią niewin-  
noſci. Ledwieby kto zle działał, gdy-  
by iż to drudzy czynią, niewidziat.  
Wſtydzi ſię nie ieden bydź do-  
brym, gdy przeſtawa ze złemi. Te tyl-  
rzeczy, ktore doſkonale i w ſobie ſą

zupetne, wywodzą łobie podobne. Potrzebá byđz wytwornie niecnotliwym, áby innych zepłuc. Rozstawioney niecnoty człowiek, iest nieiákim Antychrystem. Jest Mistrz niepráwości. Jest skázicielem niewinności, iest zarazá dobrych obyczaiow. Jest namiestnikiem diabła. Jest wykonywaczem woli iego.

Jawney bezbożności człowiek, wywraca panowanie JEZUSA Chrystusa. Rozciąga Krolestwo Lucypera, pod ktorego chorągwią żołd wie dzie, do ktorego Obozu wielu przywodzi. Zabija niewinność. Potępia dusze bráci swoich, tyle się zbrodni dopuszcza, ile ich drudzy zá iego nápominiem i przykładem popełniajá. Z tylu przyczyn potępiony będzie, wielu ludzi potępił, tyle piekielnych cierpieć pózárów, ile tam dusz wtrącił.

O! Duszo zuchwale rozpustna. Coż przeciwko tobie JEZUS przewinił, że go prześladiiesz? Coż złego bliźni ci twoy wyrządził, że go piekłu zápisujesz? Czyliż dlá tego ty złá iesteś, iż on dobry iest? Czyliż przeto złe przeciw mu knujesz, że niewinny iest?

Czy

Czy niedośyć grzechow zgromadziłaś, że cudzemi nawet grzechami chcesz się obciążać? Jakież spoczynek mieć będziesz w piekle, gdzie tylu mieć będziesz katow, wielu arcyzłym przykładem twoich tamesz zepchnęła.

O! moy Boże! odpusć mi własne grzechy moje! ani mi nie przyczytay niecnot cudzych. Dotąd okrutnikiem byłem, lecz odtąd męczennikiem będę. Zyłem do tych czas nakłztałt czarta, żyć odtąd będę nakłztałt Anioła. Jedynie dotąd pracowałem, bym gubił duszę, pracować na potym całym siłami będę, bym ją zbawił. Nie będę nigdy o zbawieniu moim belpieczny, jeżeli tyle nie zbawię dusz, wielem przedtym potępił. Nie dla samego sobie się narodziłem, bliźniemu też memu obowiązany jestem. Zycie moje nie jest potrzebne tylko mnie, ale sława o mnie dobrą innym także jest potrzebna. Sobie winienem wstyd, ale szlachetny wstyd i uczciwość winienem całemu światu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada światu dla zgorszczenia. Math: 18. W. 7.

Biada

Biada temu, przez ktorego zgorzenie przy-  
chodzi. Luc: 17. V. 1.

Ktoby zgorzył z tych maluczkich, ktorzy  
wemnie wierza, lepiej mu: áby zázieszono  
kámien u szyi tego, i zatopiono go wgłębkości  
morskiej Math: 18.

Jeżeli ręka twoja gorszy cię, odetnij ją,  
lepiej ci utomnym wniść do żywota, niżeli  
miałac dwie ręce bydź wrzuconym w ogień  
wieczny. Marc: 9. 24.

## ROZMYSLANIE XXVII.

### O Pokucie zwierchney i umar- twieniu.

**N**iemasz nic bárdziej z drugim zie-  
dnoczonego, iak duszá z ciałem.

Niemasz nic mniej ziednoczone-  
go z drugim, iak duszá z ciałem. Kie-  
dy iedno postępuje, drugie się cofa;  
gdy iedno wstępuje z stępuje drugie.  
Kiedy iedno jest zdrowe, chore jest dru-  
gie; kiedy iedno jest mocne, drugie jest  
słábe. Nie jestem człowiekiem, ieżelim  
posłuszny pożądliwościom moim nie-  
poskrómiomym. Nie jestem Chrześcia-  
nin, ieżeli nie wiodę woyny z złemi  
skłon-

skłonnościami moimi. Nie jestem po-  
 kutującym, jeżeli ostro niewstrzymy-  
 wam porywczych do złego ducha po-  
 ruszenia. Niepewny jestem, jeżeli od-  
 puszczone mi są grzechy moje. Niepe-  
 wien jestem, czy kára mi jest daro-  
 wana. Niepewien jestem, czy mię Bog  
 niema kárać uciskiem i utrapieniem  
 ducha. Niepewien jestem czy mię Bog  
 nie má kárać kará ciałá. Jeżeli będę  
 sobie przepuszczał, Bog mi nie przepu-  
 ści. Jeżeli się dobrowolnie kárać będę,  
 Bog mię nie będzie karał. Jeżeli się sam  
 nienawidzić będę, Bog mię kochać bę-  
 dzie. Jeżeli się sam kochać będę, Bog  
 mię mieć będzie w nienawiści. Będę  
 odtąd kárał ciało moje, ábym był prze-  
 znaczony. Walczyć mężnie przeciw  
 temu nieprzyjacielowi Boskiemu bę-  
 dę, ábym zaśl użył bydz uwieńczonym.  
 Martwić będę zmysły moje, ábym żył  
 życiem Ducha. Ukrzyżowanym będę  
 z IEZUSEM, ábym zmartwychwstał  
 z IEZUSEM. Będę się brydził ciałem  
 moim, jeżeli ran mieć nie będzie jako  
 Ciało IEZUSOWE. Ze się sam siebie  
 dręczyć lękam, chętnie znosić będę od  
 Boga mi zadane utrąpienia. Du-

Duszo Chrześcijańska! uczyni z ciała twego ofiarę żyjącą i umierającą, pohamuj namiętności twoje, zmysły twoje, pragnienia twoje. Trap się wszelkiego czadu, na każdym miejscu we wszystkich rzeczach. Karami dobrowolnie przyjętymi poskramiaj ciało z pomiarkowaniem i roztropnością. Daruj Bogu ciało twoje, a on ci daruje ducha swego.

Miej itaranie o powierzchowne rzeczy, on mieć będzie pieczę o wewnętrzne dobrá twoje. Czyni, co łatwo ci przychodzi, a on ci da, co jest trudnego. Postępuj, gdy możesz, on cię nosić będzie, gdy nie będziesz mógł postępować.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ciało pożada przeciw duchowi, i duch przeciw ciału. Galat. 7. W. 17.

Ktorzy są w ciele, Bogu się podobać nie mogą. Roman. 8.

Ktorzy są Chrystusowi, ukrzyżowali ciało swoje z namiętnościami i pożadliwościami. Gal: 5. W. 24.

Jeżeli podług ciała żyć będziecie, pomrzecie. Roman: 8. W. 13.

## ROZMYSLANIE XXVIII.

*O zácności umartwienia.*

**C**oż jest umartwienie? jest śmierć miłości, która znosi życie niecnotliwe, która odrywa duszę od zmysłów. Która ją odłącza od ciała. Która jej daje życie ducha.

Coż jest umartwienie? Jest ofiara miłości, ktorej Káplánem jest Duch Święty. Ciało jest rzeczą, która się ofiaruje. Serce jest ołtarzem. Utrápienie jest mieczem. Miłość jest ogniem. Chwała jest pożytkiem.

Co jest umartwienie? Jest męczeństwem miłości bez występku i bez okrutniká. Mniej jest okrutne, niż męczeństwo wiary, ále bárdziej przedłużone, bárdziej uprzykrzone, bárdziej dobrowolne i wolnieysze, bárdziej wspaniałe i bárdziej niewienne, bárdziej tęskliwe i bárdziej stateczne.

Co jest umartwienie? Jest dokonywanie Ofiáry Iezusowey, którą dopełnia się to, co niedostaie męce iego, która ciała nasze czyni członkami iego. Która nas ożywia Duchem iego. Kto-

ra nas uczestnikami boleści jego czyni.  
Która nam wystuguje skarb łaski jego.  
Która nas sposobi do tronu chwały jego.

O! gdybym umarł śmiercią (sprawie-  
wiedliwych, abym żył życiem (sprá-  
wiedliwych! O! gdybym się stał ofia-  
rą miłości, abym umarł śmiercią mi-  
łości!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Proszę was Bracia przez miłosierdzie Bo-  
że, abyscie wydawali ciała wasze ofiarą ży-  
wiącą, Świętą, i Bogu przyjemną. Rom: 12.  
W. 1.

Codziem umieram. 1. Corinth: 15. W. 31.

Z Chrystusem jestem przybity do Krzyża  
Gal: 2. W. 19.

Wypełniam to, czego niedostawa utrápie-  
niom Chrystusowym w ciele moim za Ciąto  
jego, które jest Kościół. Colols: 1. W. 24.

Jeżeli Duchem sprawy ciała umartwicie,  
żyć będziecie. Rom: 8. W. 13.

ROZMYSLANIE XXIX.

O pożytku i potrzebie pokus.

**D**obre czyści się od złego. Gwałto-  
wne wichry wzmacniają drzewa.  
Wiatr odłącza od przenicy plewy,

Ła

ogień

ogień poleruje złoto, śnieg ziemię w ciepłe zachowuje, potyczka doświadcza cnoty, słabość utrzymuje pokorę, pokusa pomnaża miłości. Niemasz żadney nędzy, ktoreyby druga nie sprzeciwiała się. Woyna rodzi pokoy, wszystkie rzeczy trwają przez przeciwność, nigdy nie będziesz zbawionym tylko przez pokusę. Jeżeli nie jesteś kuszony, nie jesteś przeznaczony. Jeżeli nie będziesz walczył, nie będziesz uwiecznionym. Jeżeli nacierać nieprzyjaciel nie będzie, jużes zwyciężony.

Potyczka ta uprzykrzona wprawdzie jest, ale potrzebna. Cwiczenia sprawuje cnotie twoiey, gotuje ci korony. To co ożywia sprzeciwiające się usłowanie twoie, uwieczny cierpliwość twoię. Czucie nic nie szkodzi, gdzie duch nie przyzwala. BOG z tobą jest, czego się obawiasz? mocniejszym jesteś nad nieprzyjaciela twego. Niemoże cię przekonać, tylko chcącego. Niemoże cię ukąsić, tylko dobrowolnie zbliżającego się.

Początkom zabiegay, i pilnie uważay początki pokus. Modl się do BOGA

GA ustáwicznie, okázayi się chron. Mocno trway w twych dobrych przedsięwzięciach. Proś o radę w twych wątpliwościách, szukay pomocy w twych utarczákách. Do Niebá wstąp, ábyś widziat tron zwyciężajácemu tobie zgotowany. Do piekła zstąp, ábyś uważył miejsce upádajácemu tobie naznaczone.

Podobno ná tey potyczce záwísło zbáwienie twoie. Ná tym momencie záwísła wieczność twoia. Ná tym zwycięstwie záleży życie twoie. Od tey pokusy záwísło przeznáczenie twoie.

O IEZU Krolu moy, walczę dlá ciebie i przed Tobą. Ty iesteś pátrzącym się ná práce moie. Ty iesteś swiatkiem słabości moich. Nie dopuszczay, ábym był twoim zdráycą. Nie dopuszczay, ábym się zgubił. Powstań Pánie Boże Woysk, ná rátunek moy! Przyidź prędzey ná pomoc moię. Broń mię przeciw Nieprzyaciółom moim. Rospádz tych, ktorzy mię nienáwidzą.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Kto nie jest kuszony, coż wie? Ecc: 34 V. 9.  
Wogniu doswiadczaia srebrá i złota, ludzi*

zás przyiemnych Bogu, w ogniu upokarzenia.  
Eccl: 2. V. 3.

Zá wszelka radosť poczytajte Brácia moi,  
gdy wpokusy rozne wpadniecie Iac: 1. V. 2.

W małych rzeczach utraieni, do większych  
beda przysposobionemi. Sap: 3. V. 5.

## ROZMYSLANIE XXX.

O przyczynach nášzych pokus.

**K** Torež są przyczyny pokus moich?  
Bo pyszny jesteš i wyniošly. Albo  
že nie pilnie strzežeš zmysłow  
twoich. Albo že nie unikaš okazyi.  
Albo žeš nábył złych nálogow. Albo že  
nie žyieš porządnie. Albo žeš porzu-  
cił powoiánie twoie. Albo že serce  
twoie do stworzenia przylgnęło. Albo  
že nie došyc jesteš zabawny. Boš czło-  
wiekiem ieš. Boš Chrześciáninem ieš.  
Bo pragnieš szczęšliwošci doštápic.

Czemu ieš czart kusi? Bo niena-  
widzi Obráz Boški, Bo zazdrošci czło-  
wiekowi. Bo go chce łobie zniewolić.  
Bo žáda mieć Towarzyszow swego po-  
tępienia. Bo chce odziedziczyć serce  
twoie. Bo chce wštápic ná Tron Boški.  
Bo chce zelżyć Košciół Boški, Bo chce,  
abyš

abyś go czcił. Bo chce ukrzyżować  
IEZUSA Chrystusa. Bo chce odnowić  
zelżywości iego. Więcże ty będziesz  
powolny pragnieniom iego? Uczynisz-  
że zadobyć złym pożądliwościami iego?  
To zaś tyle kroć czynisz, ile kroć ná po-  
kule zezwalasz.

Czemu Bog dopuszcza abyś był ku-  
łzony? Dla swej chwały, i większe-  
go iego dobra. Chce doświadczyć  
miłości twojej, chce w tobie sprawić  
wnętrzne Boskiej iego dobroci pozná-  
nie. Chce doświadczyć cnoty twojej.  
Chce cię utrzymać w powinnej roko-  
rze. Chce cię przysposobić do utarczki.  
Chce wykorzenić gnuśność twoją. Chce  
cię oderwać od stworzenia. Chce cię  
obowiązać do uprążania od niego po-  
mocy. Chce ci okazać i sposobność u-  
czynić do wysłużenia sobie błogostá-  
wienstwa.

O! moy Zbawicielu! już się nie dziwu-  
ię, iż cierpię pokuty, gdyż i ty kułzony  
byłeś. Dobrze jest, abyś cię poznał.  
Dobrze jest, abyś się poznał.

Uznaię, iż pokusa mi przeszkadza,  
bym zuchwale sam w sobie nie ufał. Kus

mię moy Boże! Doświadczay mię, patrz, jeżeli ktorey we mnie nie mały nieprawości. Ah! niechciey, niechciey, mię kusić. Przebog! uznaję słabość moię. Uwolnij mię raczey od pokusy moiey, albo przynajmniej wzmocnij mię przeciw pokusom moim. Czart zarówno tobie nieprzyjazny iest iako i mnie. Broń się we mnie i przezemnie.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kusił Bog Abraama. Gen: 22. v. 1.

Niechcicie się obawiać, albowiem aby doświadczył was, przyszedł Bog Exod. 20. v. 20.

Kusił was Pan Bog was, aby oczywiście znąc było czy kochacie go, albo nie. Detuor. 13. v. 3.

Ananiaszu, czemu kusił czart serce twoje? Aēt: 5. v. 3.

Każdy kuszony bywa od pożądliwości swojej, odcigniony i przywabiony. Iac: 1. v. 14.

BOG kusił ich i znalazł ich godnych siebie. Sap: 3. v. 5.

## ROZMYSLANIE XXXI.

O zamieszaniach umysłu i troskliwościach myśli.

O! iak mię dręczą złe myśli! á to cze-

mu (proszę) tak się troszczesz? Boję się, abym niezezwoił. Jeżeli się boisz, niezezwalasz. Boiażń twoja ubezpieczyć cię powinna. Ale upadłem, mówisz, wgrzech. Więc potrzeba prętko z niego powstać. BOG się gniewem przeciwko mnie rozpalit. W twoiey mocy jest przebłagać go

Postępuj z większą pilnością. Pracuj z większą wiernością. Wyznaj bez odwłoki. Pokorz się bez pomieszania, jedne złe nie leczy się drugim złym. Grzech nie gładzi się grzechem.

Pokusa ta bardzo nąprzykrzona jest. Tak zaiste, ale potrzebna jest Zatrzymie cię wpokorze, sprawuie, abyś statecznie był podległym Bogu. Obowiązuie cię do modlitwy, przeszkadza zbytniey twoiey w sobie samym ufności. Bez pokusy nie możesz być doświadczony. Bez utarczki nie możesz być uwieńczony. Bez krzyża nie możesz być zbawiony.

O! moy Boże! bądź zemną zawłze przez pomoc twoię a czartow bąć się nie będę, chociażby wszyscy przeciw mnie powstałi. Nie jestem tylko samą

ślabością bez ciebie, z tobą zaś nie jestem tylko męstwem, leżeli ja mam z czegobym się zgubił, ty masz zkądbyś mnie zbawił.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Niech się nie trwoży serce wasze.* Ioan: 14.

1. v. 27.

*Ześ był przyiemny BOGU potrzebá było, áby cie pokusa doświadczyła.* Tob. 12. v. 13.

*Wierny BOG jest, który nie dopuści ábyście mieli bydź: kuszeni, nad to co możecie, ale uczyni z pokusa pożytek.* 1. Corint. 10.

*Blagosławiony Mąż, który znosi pokuse.*

Ioan: 1. v. 12.

## ROZMYŚLANIE XXXII.

### *O skłonnościach przyrodzenia.*

**K**ochać z skłonności i nakłonienia się przyrodzenia, jest kochać tak, iak kochają bestye. Miłować z skłonnością, jest miłować tak, iak miłują ludzie. Kochać bez skłonności, jest kochać tak, iak kochają Chrześciane. Kochać przeciw swey skłonności, jest kochać, iak kochają Święci.

Miłość Chrześciana obemyie cały świat. Pobudką iey iedyna jest i powize.

wszeczną. Jeżeli kocham dla Boga tego, ku któremu mam w sobie skłonności; trzeba mi równie kochać tego, który skłonnościom moim jest przeciwny. Obadwaj są stworzeni od Boga, obadwaj uczynieni na Obraz Boski. obadwaj odkupieni krwią Boską. Obadwaj wezwani do chwały Boskiej.

Nie trzeba jest wszystkim ludzi równą miłością kochać. Potrzeba jednak jest żadnego nie mieć w nienawiści. Przyjaźni szczególne są nienawiścią pospolitą. Zjednoczenia się z przyrodzonej skłonności powzięte są od szczepieństwami i kacerstwami serca, jak wielce przywiązany jesteś do iedney osoby, tak daleko się oddalasz od innych wszystkich.

Jeżeli całego siebie łożysz dla iedney osoby, nieczynisz żadney przyługi wszystkim innym, popełniasz niesprawiedliwość. Odmawiasz im to, co im winienesz, ranisz miłość, dzielisz iedność. Gardzisz porządnym zachowaniem. Obrązasz społeczność, uciekasz do pustyni. Lękasz się przestawać z Bogiem. Popełniasz wiele grzechów. Myśl two-

ia bez zamknięcia. Serce twoje bez nabożeństwa. Modlitwy twoje bez śmaku. Komunii twoje bez pożytku. Życie twoje bez pokoju, prace twoje bez zasługi.

O! mój Boże! iakżebym się przy śmierci przeleżał, gdybym poznał, że cię nie kochał. Jeżeli niekocham wszystkich braci moich dla ciebie, ani jednego dla ciebie niekocham. Jeżeli od jednego odroczenie w sobie czuję, miłości ku nim wszystkim niemam. O! iak się czas źle trawi! O! iak szkodliwe są szczegulne Towarzystwa i przyjaźni. O! iak wiele jest rozmów z grzechem.

Dla ciebie, mój Boże! kochać będę wszelkiego rodzaju ludzi. Kochać będę przyjaciół i nieprzyjaciół moich. Kochać będę krewnych moich i obcych. Kochać będę bogatych i ubogich. Kochać będę godniejszych i podlejszych. Kochać będę przyjemnych i uprzykrzonych, wesółych i niewesółych. Kochać będę tych, którzy mi dobrze czynią. Kochać będę tych, którzy mi źle wyrządzają. Bo wszyscy są Tobie

bie podlegli. Bo wszyscy są członkami  
twemi. Bo wszystkich kochasz. Bo ie-  
steś we wszystkich, bo mi rozkazujeś,  
ábym wszystkim kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niemasz względu ná osobę BOGA. Rom.

211.

Stońcu swemu wschodzie każde nad dobre-  
mi i złemi, i deszcz spuszcza ná sprawiedli-  
wych i niesprawiedliwych. Math. 5. v. 45.

Nie będziesz uważał ná osobę Deutor,  
16. v. 19.

Iżaliż nie ieden Oyciec wszystkich nas? Iza-  
liż nie BOG ieden nas stworzył? Czemuż  
tedy pogardza każdy z nas Brata swego. Ma-  
lach. 2. v. 10.

Ci są, którzy odtaczają się sami, zwierzęci,  
duchą nie mający. Iud. 19.

ROZMYSLANIE XXXIII.

O umyśle od inszych odwro-  
conym.

**R**Any serca są śmiertelne. Niená-  
wiść zabija miłość. Nayślachetniey-  
sze ze wszystkich zwycięstwo jest  
zwyciężyć wyuzdane umyśłu od dru-  
gich

gich odwroconego poruszenia. Kochać przyjaciela jest cnota Pogan, kochać nieprzyjaciela jest cnota Chrześcijańska.

Mocniejszą jest ta miłość iak wszystkie inne. Bo zwycięża nieprzyjaciela najmocniejszego, to jest wrodzone umysłu od tych stronienie, którzy skłonnościom naszym mniej podobnymi zdają się być. Jest miłość obszerniejsza niż wszystkie inne, bo obemywia przyjaciela i nieprzyjaciela. Jest miłość czystsza niż wszystkie inne bo z samego natchnienia przyrodzenia swego, nikt nie kocha nieprzyjaciela. Jest miłość bardziej zasługująca niż wszystkie inne, bo nie maż nic przykrzejszego, iako nieprzyjaciela kochać.

BOG kocha wszystkie rzeczy, które uczynił. Sam grzech Bog nienawiedzi. Stworzenia, które się sobie wzajemnie sprzeciwiają, w myśli Boskiej spoczywają w pokoju. BOG żadney niema nienawiści wrodzoney, bo istota jego jest miłość nieskończona. Wielkie przed Bogiem i zacne dłuże żadnych niezachowują nieprzyjaźni. Panują nad wszystkimi rzeczami. Nie są rozdzielone dla różności materyi. W ser-

W sercach ich wszystko zostało w po-  
koju. Sam grzech żadnego tam spo-  
czynku nemá. Bo się świątobliwości  
sprzeciwia. Miłość własna rozdzielo-  
na jest Miłości Boskiej niedzieli się.  
Skłonność przyrodzona má swoje pe-  
wne granice założone. Miłość bez gra-  
nicy wszystko obejmuje. Kochać wszy-  
stko prócz grzechu, jest kochać z mi-  
łości. Jest być podobnym Bogu. Jest  
mieć serce równie obżernie, iak serce  
Boskie.

O! iakbym był szczęśliwy, gdybym  
pewnie wiedział, że Boga prawdziwą  
kocham miłością! niemogę prawdzi-  
wey miłości pewniejszego mieć dowo-  
du, iako gdy kochać będę nieprzyjaciół  
moich dla Boga. Jeżeli ku tym z przy-  
laznym będę affektem, od których z  
przyrodzenia w łobie czuję odwroce-  
nie; w ten czas zaisze, tak pewny bę-  
dę iak być mogę; że Boga szczerze  
kocham. Ze wszystkie grzechy moje  
są mi odpuszczone. Bo dla niego ko-  
cham nieprzyjaciół moich.

O! moy Boże i Pánie moy! chcę mi-  
łość moję ci oświadczyć miłując dla cie-  
bie

bie owych, którzy nie mają nic miłości godnego; dobrze czyniąc tym, którzy mi złe wyrządzają, przestając z temi, którzy mi się sprzeciwiają. Mając się do owych, na których przykro mi jest nawet i patrzeć. Zgad moy Boże! poznasz, że mi jest syn twój, że mi jest wierny uczeń twój, że nie żyję według żądzy mojej, i że cię kocham z całego serca mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżeli wilitacie te, co was mitwia, coż za zapłatę mieć będziecie, a zaż i celnicy tego nie czynia? Math: v. 46.

Jeżeli byście pozdrowili tylko bracia wasze, coż wiecey czynicie? a zaż i poganie tego nie czynia? Math: 5. v. 47.

Zaprawdę powiadam wam, pokście nie uczynili iednemu z tych najmnieyszych, a nieście mnie uczynili. Math. 25. v. 45.

Rozdzielito się serce ich, teraz zgina. Ofex. 10 v. 2.

ROZMYSLANIE XXXIV.

O zbyteczney w sobie ufności.

**C**Zym iesteś ty, który pylznie trzymasz o samym tobie? Czym by-  
teś

Jeś przedtym? czym teraz ieś? czym kiedyś będziesz? Wiesz, żeś zgrzeszył, wiesz żeś BOGA obraził: Ale niewiesz czyliś odpuszczenia od niego dostał. Wiesz, żeś utracił táskę, ale niewiesz, czyliś ją odzyskał.

Lecz, mówisz, iużem się wyśpowa- dał grzechow moich. Ale czy byłaż tá twoja spodziędz doskonałą? Byłaż zupełną? Byłaż złączoną z żalem? Był- że ow żal nádprzyrodzony? Byłże z całego uczyniony sercá? Byłże szcze- ry? Byłże zá wszystkie grzechy? Był- że zá całe uczyniony życie? A odmie- niłżeś obyczáie twoie? A prawdziwyż ieś żal, który co dopiero się wzmaga, natychmiast obumiera? żadney wprá- wdzie do siebie nie czuiesz winy, ale nie przeto uspráwiedliwionym ieś. Nietrzeba się w práwdzie niespokoy- nie troskác o przeszłe, ale też zbyt be- spieczniey sobie o przyszłych nie trzeba tuszyc.

Czym teraz ieś? Mieszkaś w to- bie táska Boska? czyliż żadna winá łamienia twego nie dręczy serce lu- dzkie

dzkie jest bardzo ukryte. Poduszczenie czartowskie jest nazbyt chytre. Zbrodnie nąsładują cnoty. Pożądliwości mieszają umiejętność. Łacno ktokolwiek w siebie wmowi, że to co kocha, cnotliwie kocha. Zaden sobie nieprzyacielem nie jest. Włzystkiego tego bronimy. Mniemamy że niektóre grzechy są tylko powłzedniami, a przecię śmiertelnemi są nieraz. Sądziemy to czasem za lekkie obmowy, co w samey rzeczy jest najszkáradniejszyą potwarzą. Co dobrego czynisz, nie wiesz zapewne czyli jest dobrym. W jakimkolwlok zostaiesz stanie, doskonale wiadomym nie jesteś, czyli zostaiesz w stanie dobrym. Do tego żeby każda sprawa była dobrą, potrzeba, aby pochodziła z intencyi dobrej. Tę zaś ktoż przenika? Wielu wstępuie do *Ægiptu*, tuszając sobie że wstępują do *Jerozolimy*. Wielu podległych jest o-mamieniom czártowskiem, mniemając że zostają w bogomyślności. O iák zdrádlive jest serce ludzkie! sam tylko BQG może go wskrusz przeniknąć,  
Nie;

Niepotrzeba ci tedy zbyt sobie podchlebiać, ani też fałszywych o tobie rzeczy samemu sobie w białą w głowę.

Czym potym będziesz? Czyliż upewnionym jesteś o wytrwaniu? może że ręczyć za statecznością woli twojej? Ah! iak wiele cię ona razy zdradziła! Czyliż ci bezpieczeńność czyni wola Boska? Chceć wprawdzie On skutecznie cię zbawić. Ale potrzeba ci, żebyś z jego pomocą spóół pracował. Czyliż obowiązanym BOG jest: aby ci dawał wszystkiego rodzaju łaski? Czyliż on powinien przywilegiami obdarzać pyłznego i zbyt ufającego umysłu ludzi? Grzechy małe sposobią do wielkich. Zbawienie częstokroć zawisło od najmniejszych rzeczy. Jak długo żyjemy na ziemi, możemy się do Nieba dostać. Ale poki do Nieba się niedostaniemy, wpasć możemy w bezdenność piekła. Zadnego nieznaudnię ubezpieczenia, tylko w pokorze i posłuszeństwie. Upadek ludzi wielkich czyni mię małym w oczach moich. Zniszczenie pysznych pokornym mię uczyni.

O Boże moyn nadzieio moja! nie pod-  
 dayże mię, proszę cię, Duchowi wy-  
 niości. Wszystko odbierz odemnie,  
 naymniey mię niezasmucz, byleś mi  
 tylko pokorę zostawił. Odbierz odemnie  
 dary twoie, o ktore nie proszę; bylem  
 tylko osiągnął miłość. Jeżeli ná siebie  
 weyrzę, nic w sobie nieznayduię, tylko  
 przyczyny boiaźni. Jeżeli ná ciebie o-  
 brocę oczy, obfite mam zrzodła nadziei  
 w Tobie. Ah mnie! iá siebie samego  
 zwodzę! Ale ty mnie zwieść niemożesz  
 nigdy. Ja częstokroć szkodliwej dla  
 mnie rzeczy żądam! Ale ty zawsze  
 pragniesz dobrá mego. Zbawienie mo-  
 ie bezpieczniysze jest w ręku twoich,  
 niż w moich. Nigdy tedy dufać sobie  
 niebędę á ząwsze w tobie nadzieię po-  
 kładać będę. Ktokolwiek życie bez nie-  
 dowierzania, ciężko się za wodzi, ieże-  
 li się bezpiecznym około zbawienia  
 swego bydz sądzi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewie człowiek czyli miłości, czyli niena-  
 wisci godzien jest. Eccl: 9. v. 1.

Zawite jest serce wszystkich i niewybadane,  
 kto ie pozna. Jer. 17. v. 9. W

*W niewczym się nie czuję, ale nie wrym u-*  
*sprawniedliwiony jestem. 1. Corinth: 4. v. 4.*

*Wiara stoiż? nierozumiey wysoko, ale się*  
*boj. Roman: 11. v. 20.*

## ROZMYSLANIE XXXV.

### *O dobrym używaniu czasu.*

**C**zas jest drogi. Czas jest krotki. Czas jest nienadgodzony. Drogi jest, bo wszystkie jego chwile tak wiele wazą iak wieczność. Krotki jest, bo nie trwa dłużej nád życie nálze. Nienadgodzony jest, bo co go przelżło nigdy się niewroci.

Ná coż ci się przyda żyć w roskoszach, ieżeli masz umrzeć w grzechu? Ná coż ci się przyda trawić czas żyjąc swobodnie, ieżeli nieszczęśliwym będziesz ná całą wieczność? Czasu ci pozwolono do tego, żebyś miał staranie o zbáwienie twoie. I nie zbywa ci tylko iuż trochę czasu. Oto iuż się śmierć zbliża. Oto się wieczność przyspiesza. Oto się życie kończy. Oto zdrowie słábieie. Oto sąd twoy nastáie. Głupcze? tey nocy duszę ci wydrą, á to coś nagotował,

wał, czyie będzie? Komuż dobrym będzie, który dla siebie złym jest? Ty będziesz pragnął po śmierci przynajmniej iedney chwili czasu, ktorego część wielką teraz, ná próżnych rokoszach tracisz. Załować będziesz po śmierci naybardziej nad utratą czasu, który teraz nie pożytecznie trawisz.

Zabierz się więc, czas wszystek pożytecznie przepędzay. Z pożytkiem twoim traw drogie chwile. Odkupuy czas złe ztrawiony. Teraźniejszego zaś dobrze zażyway. Rozporządzay mądrze przyszły. Mień staranie o zbawienie twoim. Zbaw duszę twoją. Anioł przysiągł przez żyjącego ná wieki wieków że czasu niebędzie więcej.

O moy Boże! Dayże mi jeszcze chwilę czasu, á já ci zupełnie zadofyć uczynię. Ah zaśłużyłem wprawdzie żebym był ogołocoony z czasu, ktoregom tak długo ná złe zażywał. Nápotym zaś dobre czasu zażywanie w naywiększey u mnie pieczy będzie. O żadną rzecz bardziej się troskać niebędę, jáko o zbawienie moje. Nadgradzać będę czas

utra-

utracony, i dobrze zażywać będą tego, który mi ieszcze zostało.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zniesieni są przed swym czasem. Job: 22. v. 16.

Czas krotki jest. 1. Corinth: 7. v. 29.

Okupiaczy czas. Ephes: 5. v. 16.

Poprzyślągi przez żyjącego na wieki wieków, że czasu niebędzie więcej. Apoc: 10. v. 6.

Więc gaj czas mamy czynny dobro. Gal: 6. v. 10.

ROZMYSLANIE XXXVI.

O Prześladowaniu.

**I**Zaliż cię dobrzy prześlądnią? Rozstrząśnij sumnienie twoje, czyliś przyczyny nie dał. Czyliż cię źli prześlądnią? Ciesz się, że się obyczajami od nich różnił. Zaden się niemoże podobać BOGU i ludziom. Zaden niemoże być kochanym od sprawiedliwych i bezbożnych. Jeżeli pragnąć będą ludziom się podobać, nie będą się podobał JEZUSOWI Chrystulowi. Jeżeli bezbożni w nienawiści mieć mnie będą, przyiacielem będą Chrystusa JEZUSA.

Prześladowanie zadane od niebożnych do Nieba nas wywyższa. Odrywa nas od stworzonych rzeczy, zatrzymuje nas na usługach. Przekadza abyśmy się zbytecznie nie wylewali na powierzchowne rzeczy. Pomaga do wewnętrznego duszy ułożenia. Czystymi nas czyni od grzechu. Cnoty, jeżeli które mamy umacnia. Teskność sprawuje w terażniejszym życiu. Wzniesca pragnienie śmierci. Czyliżbyś był do Boga przywiązany, gdyby cię świat kochał? Czyliżbyś szukał Boga z całego serca twego, żeby cię świat od siebie nieodrzucał? Bog jest, który prawo dał stworzenia. On zakazuje mu, aby ci nie podchlebiało On przykazuje mu, żeby cię od siebie odrzucało. On rozkazuje mu, aby cię odpędzało.

BOG cały świat uzbraja przeciwko tobie, żeby cię przymusił do zebrania od niego pomocy. On ziemię cierniem pokrywa, żebyś ty na ziemi niepoczywał. On wprawdzie chce niemoże grzechu; chce jednak skutku grzechu. W nie nawisici má prześladowającego, ale kocha

kocha tego, który zostaje w prześladowaniu.

O moy Boże! iák przedziwna jest mądrość twoja! iák miłosna jest opatrność twoja! żebyś mię nigdy nie ranił, nigdybym niebył uzdrowiony. Gdybyś mię zewsząd cierniem nieotaczał, iuż bym był daleko od ciebie uciekł. Niebyłbym iuż twoim, gdyby mię był świat pieścotami swemi łudził. Iuż bym był przeciwko tobie, gdyby był świat niebył ná przeciwko mnie. O iák obowiazány jestem nienawiści światá! O iák obowiazány jestem miłosci twoiej! O iák słodko dla mnie surowym byteś! O iák miłosnie mię prześladowateś.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Napełnij twarzy ich zelżywością á szukát będą Imienia twego Panie. Psał: 82. v. 17.

Panie w ucisku zadali cię. Isaiz. 26. v. 16.

Zagrodzę drogę twoje cierniem. Osez. 2. v. 6.

Bedziecie w nienawiści u wszystkich narodow dla Imienia mego. Math: 24. v. 9.

Błogosłáwieni ktorzy prześladowanie cierpia dla spráwiedliwosci. Mat: 5. v. 10. RO-

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

**ROZMYSLANIE XXXVII.**  
*O potrzebie utrapienia i prześladowania.*

**N**ikogo niemasz bez Krzyża. Żadna nie jest zaśluga bez cierpliwości, żadne zwycięstwo bez potyczki, żadna cnota bez cwiczenia.

Woda stojąca pluie się. Mięso bez soli gnie. Żelazo bez zażywania rdzy nabywa. Koń bez ostrog stoi niewzruszony.

O iak żeś nędzny jest, jeżeli cię żadna nie trapi dolegliwość? Jakże męczennikiem zostaniesz, jeżeli mordercy i prześladowcy mieć nie będziesz? Jako Chrześcíaninem będziesz; jeżeli żadnego prześladowania nie ponieśiesz? Iako zbawiony zostaniesz, jeżeli żadnego utrapienia znać nie będziesz?

IEZUS w nienawiści był u niezbożnych, á ty chcesz bydź w miłości. IEZUS ciężko był prześladowany, á ty chcesz bydź w rokoszach wychowany? IEZUS posmiewiskiem był mianowany

ny

ny od światá, á ty chcesz byđz godno-  
ściámi iego obdarzony? Musisz byđz  
albo męczennikiem, albo Tyranem, al-  
bo prześladowcą, albo prześladowania  
cierpiacym.

O IEZU ty sam bądź ze mną, á cały  
świat niech będzie przeciwko mnie.  
Więcey kocham nienawiść, niżeli przy-  
iaźń niezbożnych. Więcey kocham  
prześladowanie, niż łagodności ich.  
Niechcę się tym podobáć, którzy się to-  
bie sprzeciwiają. Cieszę się z tego, gdy  
się tym niepodobam, którym áni się ty  
podobac możesz.

Gdy znoszę prześladowania, mam  
znak przeznaczenia mego, gdy ná  
mnie mordercy, tyranni, i prześlado-  
wcy powstaia, w poczet męczenników  
przychodzę. Gdy niezbożni mię prze-  
śládują, zaczynam byđz z liczby sprá-  
wiedliwych.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przez wiele ucisków trzeba nam wnieść do  
Krolestwa Bożego. A&: 14. ̄. 21.

Choć i co cierpicie dla sprawiedliwości bło-  
gostawieni. 1. Petr: 3. ̄. 14.

Ucze.

Uczestnikami będąc Chrystusowych uciskow, weselcie się, abyście się i w obiarwieniu chwaly jego raduiac, weselili. 1. Petr. 4. v. 13.

Wszyscy, ktorzy chcą pobożnie żyć w Chrystusie JEZUSIE, prześladowanie beda cierpieć. 2. Tim 3. v. 12.

## ROZMYSLANIE XXXVIII.

### O Respekcie ludzkim.

**N**iepodobać się Bogu z boiaźni niepodobania się ludziom. Opuścić dobro z boiaźni przewrotnych. Wierzyć w IEZUSA Chrystusa, a wstydić się Ewangelii jego. Zamilczeć o wierze, kiedy ją trzeba wyznawać iest to bydź odszczępieńcem i niewiernym, iest to bydź Chrześcianinem imieniem, a rzeczą samą niewiernym.

Są iedni odszczępieńcy sercem, inni usty, inni uczynkiem i sprawami. Ty nieiested odszczępieńcem sercem, aleś iest odszczępieniec usty. Nieiested odszczępieniecz słowem, aleś iest odszczępieńcem uczynkiem i to iest dosyć do twego potępienia.

Nie dosyć do zbawienia mieć wiare  
w ser-

w sercu, potrzebą ją też i słowy oświadczyć, ale potrzebą nad to uczynkami ją stwierdzić. Zamilczeć o wierze, gdzie jest sposobność tę wyznawać, jest to zapierać się własney wiary.

Jeżeli wyznał IEZUSA Chrystusa przed ludzmi, wyzna cię przed Oycem swoim. Jeżeli go się zaprze przed ludzmi, zaprze się ciebie przed Oycem swoim. Jeżeli się wstydzisz być uczniem jego, wstydzicie on się będzie być Nauczycielem twoim, jeżeli go uznawać będziesz za Pana swego, uznawać on cię będzie za sługę swego.

O IEZU Panie moy! iuz od dawnego czasu Chrześcíaninem jestem imieniem, ale poganinem uczynkiem. Mam wiarę Chrześcíanina, a życie prowadzę poganina. Zapieram się wiary moiey dla próżney boiaźni szydzenia ze mnie. Lękam się bowiem owego: Coż ludzie o tobie sądzić będą? co mówić? Bardzo się lękam szyderskich przyمو-wek ludzi niezbożnych, niżeli się męczennicy lękali okrucieństwa Tyranow. Ah IEZUS! tyś mnie wyznał przed Oy-

Oycem twoim, a ja ciebie zapieram się przed ludzmi. Ty się mnie niewstydzisz w niebie, a ja się Ciebie częstokroć wstydzę na ziemi.

O jak się teraz brzydzę gnuśnym ducha moiego niedbalstwem. Odrzekam się nieszczerości moiej! Dam dowód na potym że jest Chrześciani-  
nem. Wyznawać będę wiarę moję, ser-  
cem usty, i uczynkiem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Kto się boi człowieka, predko upadnie.*  
Prov: 29. v. 25.

*Mówię wam przyjacielom moim, nie dajcie się ustraszyć tym, którzy zabijają ciało a po-  
tym niemaia daley, coby czynili.* Luc: 12.  
v. 4.

*Wszelki który mię wyzna przed ludzmi,  
i syn człowieczy wyzna go przed Anioły Bo-  
żemi, i który mnie się zaprze przed ludzmi,  
będzie zaprzan przed Aniołami Bożemi.*  
Luc. 12. v. 8.

*Ktoby się wstydzit mnie i słow moich, tego  
się syn człowieczy wstydzit będzie, kiedy przyi-  
dzie w mieście swym, i Oycowski i Świę-  
tych Aniołów.* Luc. 9. v. 26.

ROZMYSLANIE XXXLX. <sup>95</sup>

*O Obmowie.*

Słowo obmawiające łatwo się wymowi, ale szkoda ztąd pochodząca nie tak łatwo się naprawić może. Płochy się mowi, ale okrutnie rani. Przebiia serce Boskie, które zakazuje obmowy. Przebiia serce bliźniego, który ponosi obmowę. Przebiia serce przyjaciela, który słuca obmowy, przebiia serce tego, który jest sprawcą obmowy.

Obmowa jest to iaszczurká zaiadliwa, która trucizną zaraża wszystkie serca. Jest to noż ostry, który rościńa członki IEZUSA Chrystusa. Obmowcy język okrutny jest, który przebiia serce Chrystusowe. Jest łupieństwem dobra nad wszystko naywiększego. Jest zaboyństwem Zycia nad wszystko nayszlachetnieyszego. Jest raną duszy. Jest złe bez lekarstwa spodziewać się nie można odpulzczenia, iezeli nie będzie przywrocenia niebędzie grzech odpulczony, poki niebędzie wziętek powro.

wrocony. Niełatwo się naprawi sława,  
kiedyżkolwiek wzięta. Raną przez ob-  
mowę zadana, jest nieuleczona, blizna  
zawsze zostanie.

O moy Boże! iakżem wiele popełnił  
złotyftwa, iak wiele poczyniłem ro-  
zbojow! ięzyk moy, iest pieto lekko pi-  
szące, a przecię zapisuie wyrok, który  
kiedykolwiek ná sądzie przeciwko  
mnie ogłoszony będzie. Ięzyk moy u-  
wolni mię od grzechu, ięzyk moy po-  
rępi mnie.

Ah któż więc zbawiony będzie! któż  
mowić może: lam nigdy nieobmowił  
innych: Ktoż wyznać szczerze może,  
naprawiłem to złe, którym, obmawia-  
jąc, nadałem innym.

Strzeż się obmawiających, czart iest  
ięzykiem ich, gdy ci powiadaia, czart  
iest w uszach twoich, kiedy obmawia-  
jących rad słuchasz. Znoś obmowy, ale  
im niedaway pochopu. Szkodę z ob-  
mow twoich pochodzącą, náprawuy ile  
możesz. Prawda ktorey niepodaie mi-  
łość, niezna miłości.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktory uwłacza pataiennie bliźniemu swemu, tegom przesładował. Plal: 100. v. 5.

Nie uwłoczcie ieden drugiemu Bracia, kto uwłacza Bratu, albo ktory sadzi Brata swego, uwłacza Zakonowi i sadzi zakon. Iac. 3. v. 11.

Kto uwłacza rzeczy iakiey, sam się na przyszły czas obowięzuie. Prov. 13. v. 13.

Ani drapieźce, ani złorzeczacy niepostęga Krolestwa Bożego. 1. Cor: 6. v. 10.

Z słow twoich będziesz uspráwiedliwiony, i z słow twoich będziesz potępiony. Matt: 12. v. 37.

## ROZMYSLANIE XL.

## O smutku.

**C**Oż jest za przyczyná záfsmucenia twego? bez wątpienia, iż serce twe jest słabe. Ze niewolnikiem jest iakiey chuci. Ze bezrozumnie kochał stworzenie iakie. Ze pałasz iaką pożądliwością. Ze sumnienie twoie nie jest czyšte. Ześ popełnił grzech iaki. Ze pragnieł tego, czego mieć nie możesz, że tego niemożesz, czego pragnieł,

G

Ze

o smutku y Bolesci

o o o o o

Ze niechcesz tego, co BOG chce, że  
chcesz tego, czego BOG niechce.

Znać że nic przeciwnego niechcesz  
cierpieć. Ześ bardzo przywiązany do  
zdania twego. Ze się bardzo światą o-  
bawiałś. Ze gorąco pragniesz próżnych  
życia rozwiozłego rokoszy. Ze się zby-  
tnie sam w sobie kochasz.

O iakże ten szczęśliwy, kto nie pra-  
gnie tylko Boga! O iak wesoły, kto się  
nieobawia tylko Boga! O iak belpie-  
czny, który niema coby utracić. O iak  
szczęśliwy, kto dobrze i pobożnie żyje!

Nic sobie nie poważay, tylko Boga,  
á nic cię nie utrapi. Mień zá zgubione  
wszystko, co utracić możesz. Nie ko-  
chay dobrá, ktore ci odiać mogą; do  
żadney rzeczy znikomey nieprzywią-  
zuy sercá choćbyś wszystko zgubił,  
zachoway pokoy własny. Zyi zawsze  
dobrze, á nigdy się smucić niebędziesz,  
odday się cały Bogu, á zawiżesz cieszyć  
się będziesz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Odpędzay frasunek daleko od siebie, Eccl:*

30. v. 24.

Wc-

Weselcie się w Panu, i radujcie się sprá-  
wiedliwi. Psal: 31. v. 11.

Weselcie się zawsze w Panu, powtore mo-  
wie, weselcie się. Philip: 4. v. 4.

Jako smętni lecz zawsze weseli. 2. Cor.  
5. v. 10.

## ROZMYSLANIE XLI.

### O złych skutkach smutku.

Człowiek smutny czci Bogu uymu-  
cie, pokazuje że niewierzy Opa-  
trznosci jego. Skárzy się ná BOGA  
o niewiadomość. Skrycie go strofuie  
o niespráwiedliwość. Já jestem, mówi  
BOG, który ci te dobra odbieram. Já  
jestem, który to prześladowanie ná cię  
przepuszczam. Já jestem, który cię tą  
chorobą nawiedzam. A ty śmiesz szem-  
rać? á ty śmiesz narzekać? Czy może  
kto bydź smutny, á nie szemrać. Jeżeli  
niebluźniłz usły, to bluźniłz sercem.  
Powiadałz Boga, albo że się niezna ná  
rządzeniu świata.

Człowiek smutny i nie wesoły obrá-  
ża bliźniego. Cnotę mu nienawistną  
czyni. Odwraca go od służenia Bogu,

jakoby mu służyć rzecz była trudna i niemiła. Pomieszania sprawuie wdomach. Łatwo w gniew wpada. Ciężki jest starszym swoim uprzykrzony jest równym swoim. Nieznośny jest poddanym swoim. Obcowanie z sobą nie miłe czyni, wszelką mu słodycz odbiera. Smuci się, gdy się inni cieszą, gniewa się, gdy inni płaczą. Nie miło przychodzi mu, gdy kto do niego przychodzi; skarży się, iż o niego niedbaią, gdy kto od niego odchodzi.

Nie masz tam zdrowego umysłu, gdzie panuje smutek nie masz rozumu, gdzie zgryzliwość, i uprzykrzone troski umysł trapią.

Człowiek smutny, sam się gubi. Niżczy się przez melancholią, skraca sobie życia w ciele, zadaie śmierć sobie na duszy. Serce iego podobane jest piekłu, czart má prawo, áby w nim mieszkał, przywodzi go do rozpacz, wprowadza go w rodzaj wszelki występku, podaie mu wszystkie rokoszy ciała, gdy schodzi na rokoszach duchownych.

O straszna choroba! która takiego potrzebuje lekarstwa! O IEZU któryś nigdy nie był ponury i posępny; luboś miał zawsze przyczyny zasmucenia, nie podaway mię, proźę, w takowe pomięszanie! nie pograżay mię w tym piekle! Zawsze odtąd będę z dobrym umysłem, zawnież uweselony, bo ty wżyskim rządysz ná dobro moje. Szanowac będę Opatrzność twoję. Bliżnim dobrym przykładem iaśnieć będę. Zacznę błogosławieństwo moje w tym życiu, mając go potym zażywać zawnież po śmierci. Sługa, troskliwy i skwierkliwy, krzywdę czyni Panu swemu. Sługa Bożki nigdy nie powinien byc smutny.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

*Nie będzie smutnym ani zaburzonym. Isai.*

42. v. 4.

*Czemu jest smutna twarz twoja. Eldr. 2.*

v. 2.

*Jako smetni, lecz zawnież weseli. 2. Cor.*

6. v. 10.

*Złośliwe serce zado smutek. Ekkł. 36.*

v. 22.

*Nie badzcie iako obłudnicy, smetnemi.*  
Matt: 6. v. 15.

## ROZMYSLANIE XLII.

### *O lekárstwie przeciwko troskliwości.*

**C**Zego się trapiłz? to co złym bydz sądzisz, nie jest złym. Nędze twoje są miłosierdziem, niepowodzenia twoje, są dobroczynności Boskie. Odrywają cię od świata. Łączą cię z Bogiem. Czynią cię poznawającym siebie. Tęsknicę ci życia tego czynią. Żal za grzechy Twoje w tobie wzbudzają są to znaki zbawienia twego, są zadatkami przeznaczenia twego. Czyliż Bog nie kochał syna swego? á ktoż więcej nad niego ponosił troskow?

Nieszczęście twoje nie jest tak straszne. Jeżeli małe jest, łatwo się znieść może. Jeżeli gwałtowne jest, trwać długo nie może. Albowiem nieznośne umartwienie długie bydz niemoże. Jeżeli by z kąd inąd odpędzone nie było, koniecznie samo za czasem ustaie,  
albo

albo życie odbiera, albo czuć się nie daie.

Tylko to w piekle złe iest nie śmiertelne. Sam czas, choćbys o tym nie pomyślał uspokaja utrapienia twoie. Dolegliwość twoia trwać dłużej niemoże, iak życie twoie, a coż iest życie twoie, ieżeli się wiecznością porowna?

Mysłiszże żyć ná tym świecie bez utrapienia? a iakże będziesz członkiem IEZUSA Chrystusa? Iakże będziesz mógł z nim krolować, ieżeli z nim nie będziesz boleć.

Pokaż mi człowieka bez krzyża, a ja cię od krzyża twego uwolnię. Czyliż rzecz sprawiedliwa, abyś za nic to sobie ważył, co tak drogo kupili Święci? Iakież stopień chwały otrzymasz w niebie? ktoreż tam miejsce osiędziesz? Wszyscy Święci pełno ran ná sobie mają, ty sam jeden bez rany tam będziesz?

Pomniy ná Niebo a smutek twoy zniknie. Nádzieia wielkiego dobra wielką sprawuie radość. Wszelkie udręczenie iest małe, którym się wieczne rokoszy sporządzaia.

Lekka to boleść; która nas od małej wieczności wybawia. Ciało mało czuje bolow, gdy umysł w niebie przemieszkiwa, Nie wiesz że ray jest dziełem utrapionych? że jest Królestwem ukrzyżowanych? że jest podziałem dusz cierpiących?

Jeżeli chcesz się uwolnić od smutku, wyrzuć grzech z duszy twojej, bo ten zasmuca potępionych. Ten ich piekielnymi mękami dręczy. Gdyby grzechu nie mieli, ani by smutku znali. Coż za pociechę ten mieć może, kto Boga wyrzuci z serca swego? jakiego uspokojenia zażyje, kto truciznę chowa w wnętrznościach swoich? Jeżeli do żadnej rzeczy przywiązany nie będziesz, żadna cię rzecz niezasmuci, cierpiemy tyle, ile kochamy. Żądze nasze są karami naszymi. Bez żalu się nieporzucą, co się trzyma z miłością.

Pragniesz nigdy się niesmucić? połącz swoją nadzieję w BOGU. Iemu przeleż dolegliwości twoje. Od niego proś pocieszenia. Trwaj na modlitwie, poddaj się pod rządy jego. Zday się

się ná Opatrzność iego. Zgadź się z  
wolą iego, á zaraz znaydziesz, czego  
szukałz.

Pragnieźże żyć wolnym od wżeyl-  
kiej troskliwości, idź zá powodem ro-  
zumu; popraw imáginacyi twoiey.  
Nikt nie iest nędznym, tylko kto się  
bydź rozumi nędznym. Boleść iest  
mała, gdy iey własne rozumienie nie  
przymnaża. Porozumienie wżelkie złe  
sprawuie. Niktby nieszczęśliwym nie  
był, gdyby się bydź nieszczęśliwym  
nieśładził. Rządź się wiarą á nie zmy-  
śłami. Rádź się rozumu, á nie porozu-  
mienia.

Lękasz się złego, ktorym ci grożą?  
i toć to iest trapić się bez przyczyny,  
trapić się nie mając ieszcze przyczyny  
utrapienia. Opłákuiesz przeszłe nie-  
szczęście? tzy twoie od tego cię nie u-  
wolnią. Czemuż z potrzeby nieczynisz  
cnoty? czemuż niepożytkuiesz z utra-  
ty, ktorąś poniośł, ná což ci się przyda,  
przypominać sobie nieszczęście, ktore  
iuz mineło? ná což się znowu sam czy-  
niesz nędznym, gdyś iuz przedtym był

nędznym? hańba to jest człowieka ro-  
 zumnego w ten czas dopieroć się smu-  
 cić, kiedy się już aż do umordowania  
 nąpłakął. Lepiej jest żal porzucić, ni-  
 żeli czekać, aż on sam od nas odstąpi.  
 Na przeszłe rzeczy, więcej się nieoglą-  
 day. przyszłych przed czasem nieupa-  
 truiy; to co teraz, nie jest tylko momen-  
 tem. Na coż dobrowolnie utrápienie  
 twoie chcesz przedłużać? Trzeba się  
 zgadzać z dolegliwościami swemi, gdy  
 się od nich wybawić kto nie może. Smu-  
 tek przymnaża straty, ale iey niená-  
 prawia. Sam tylko grzech niszczy się  
 załmuceniem, dla tego smucić się nie  
 potrzeba, tylko że się zgrzeszyło.

O iak byśmy szczęśliwemi byli, gdy-  
 byśmy poprawili mniemania nasze!  
 O iak byśmy wesołe prowadzili życie  
 gdybyśmy nie nieprágneli ná ziemi!  
 O iak wielká męka gorące prágnienie!  
 Człowiek spráwiedliwy zawsze szczę-  
 śliwy żyje, zawsze má, co chce? bo  
 chce tego, co ma. Rzeczy stworzonych  
 odmiany, spráwiedliwego nie odmie-  
 niają, bo się zasądza ná nieodmiennych  
 rzeczach.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Anno czemu płaczesz? 1. Reg. 1. v. 8.

Czemuś jest smutna duszo moja, i czemu  
mie trwożysz? Psał: 41. v. 12.

Rzekł ież: nieptacz Luc. 7. v. 13.

Bracia moi weselcie się w Panu. Philip. 3  
v. 1.

Niech się weseli serce szukających Paná.  
Psał. 100. v. 3.

Smuci się kto z was? niech się modli. Ja-  
cob. 5. v. 13.

ROZMYSLANIE XLIII.

O Wynioſtści.

**W**ielkie miłosierdzie jest BOG u-  
pokorzony, wielką nędza jest,  
człowiek pyśzny. Pycha jest to  
zrządło wſzystkich występku, iako  
pokora jest Matką wſzelkich cnot. Gnie-  
wasz się? boś wynioſty, niecierpliwyś,  
boś pyśzny. Bogaćtw pragniesz? boś  
pyśzny. Zazdrościł bliźniemu, boś py-  
śzny. Nie powściągliwy ieſteś? boś  
pyśzny. BOG upokarza duſzę przez  
ciało. Podaie pyśznych ſzpetnym i nie-  
wſtydliwym pożądlivoſciom ſkorami  
be-

bestyałskimi przyodziewa tych, którzy się pną do bogactwa.

Pycha jest grzech Czartowski który ją pierwszy popełnił. Niebo jest miejscem iey urodzenia piekło jest miejscem iey karania.

Insze grzechy uciekają przed Bogiem, pycha śmie potykać się z Bogiem. Bog na pysznych wielką nienawiścią iak na głównych nieprzyjaciół swoich następuje. Daie łaskę pokornym, pysznym się zaś sprzeciwia. Poniża ich ná ciele, poniża ich ná duszy, gardzi niemi w czasie, gardzi niemi w wieczności! O szkaradne złe, które Boga swym má nieprzyjacielem.

Moy Boże! o jednę cię łaskę proszę, ná twoię chwałę, i ná moje zbawienie. Abym poznał ciebie, aby m poznat łamęgz siebie, aby m poznat Maiestat twoy, aby m poznat podłość moię. Aby m poznat dobrodzieystwa Twoie, aby m poznat niewdzięczność moię. Aby m poznat dobroć twoię, aby m poznat złość moię. Aby m poznat to, co mam z ciebie ná chwałę twoię; aby m po-

poznał to co mam z siebie na pogardę  
moję. O drogie nic, w którym znaj-  
duję wszystko! o iasne nic, w którym  
widzę wszystko! O rokoszne nic, w  
którym smakuję wszystko! w pokoju  
zostaie, gdy się w niczym bawię, bo ie-  
stem ná miejscu mnie w łasym. Za-  
dnego pokoju nieznam, gdy się tym  
niczym niebawię bo iuż nie jestem w  
kresie moim! O Boże moy i wszystko!  
i kiedyż więc będę z gruntu wypro-  
żniony z tego wszystkiego, czym ja ie-  
stem, ábym był napełniony tym wszy-  
stkim, czym ty jesteś, i áby się stało  
serce moje Boga pełne.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Obrzydły jest Panu każdy pyszny. Prov,  
16. v. 6.

Przyśiągł Pan Bog ná dusze swoje, brzy-  
dzą ja się pycha Jakobowa. Amos. 6. v. 8.

Wszelki co się wynosi zniżon będzie, á kro-  
sie uniża wywyższon będzie. Luc. 14. v. 11.

Zá prawdę powiadam wam, ieżli sie nie-  
nawrócicie, i nieścianiecie się iako dziatki, nie-  
wmiǳcie do Krolestwa Niebieskiego. Matt.

18. v. 11.

BOG

BOG pysznym sie sprzeciwia, á pokornym  
taske daie. Jacob. 4. v. 6.

## ROZMYSLANIE XLIV.

### O odpuszczeniu krzywd.

**B**OG ci to przykazuje, i mebędzielz  
Bogo szukał? odpuściłbyś urazę dla  
względu ná Krola twego to ci ro-  
skazującego; á ktoż má więkzse pra-  
wo do roskazania tobie nad Boga? i  
więc że ty mechcesz nic czynić, tylko  
co ci się podoba? pożytek sługi powi-  
nien ustąpić powadze Pana swego.

Co ci BOG zakazuje, zakazuje całe-  
mu światu; co ci BOG roskazuje, ro-  
skazuje całemu światu. Iako ci BOG  
zakazuje, ábyś niemiął w nienawiści  
nieprzyaciela twego, tak rowno zaka-  
zuie, aby cię niemiął w nienawiści nie-  
przyaciel twoy. Jáko ci BOG roská-  
zuie, ábyś kochał wszystkich ludzi, tak  
przykazuje wszystkim áby cię kochali.  
Iestże co słusznieyszego nad to przy-  
kázanie?

BOG ci to przykazuje iáko Krol. O-  
to samo cię prosi iako Oyciec. Tego  
cię

cię uczy iako nauczyciel, cichością swoją, cierpliwością swoją, słowem i przykładem swoim. A co od ciebie BOG niecierpi? á przecię iaką cię cierpliwością znosi? trzyma w iedney ręce zemstę, á w drugiey cierpliwość, pierwiża mu jest potrzebna, ále druga arcy miła. Odstępuje zemsty, áby zachował cierpliwość. Wybacza z radością. Karze z uzaleniem. Wybacza z dobroci, karze z potrzeby. Jeżeliśmy poddani? bądźmy posłuszni Krolowi naszemu. Jeżeliśmy synami? Czyńmy wolą Oycá naszego. Jeżeliśmy uczniami, podźmy za przykładem nauczyciela naszego.

Dlá czegoż nienawidzisz Brata twego? Czyliż nie jest człowiekiem iak i ty? czyliż nie jest Chrześcíaninem iak i ty? jeżeli go nie nawiadzisz, że grzesznikiem jest, powinieneś nienawidzić wżyskkich ludzi. A byłżeś spráwiedliwy, kiedy cię JEZUS ukochał? Gdzieżbyś był teraz, gdyby BOG nie kochał grzesznikow? krzywda, która ci jest wyrządzona lekka jest, jeżeli się zro-

zrowna z krzywdami, które ty BOGU wyrządzasz.

Gardzą tobą? ale czyliżeś niezastrzyżł ná wzgárdę? czyli może dostatecznie byđz wzgárdzony potępieniec? Odbierają ci dobra twoie? ale czyliż ci ich BOG nie dał? álboż niema prawa do ich odebrania, kiedykolwiek mu się podoba, i przez kogo mu się podobá? nienazyway nieprzyjacielem tego, który ci sposobność czyni do pozyskania Nieba. Ieżeli cię obraża, wżakże będzie kárany. Potępienie iego jest nieochybne, ieżeli ci tego nienadgrodzi. Czyliż ty możesz nienawiść twoię przeciągnąć nad wieczność! Zday ná Boga zemstę, prawo bowiem mżczenia się iemu samemu wżatne. Ty się zaś zachoway w cierpliwości, krzywdę ci wyrządzoną z chęcią przyimuy, gdyby karę występkom twoim powinna.

BOG ci jest przykładem miłosierdzia. Ty iesteś Bogu wzorem sprawiedliwości. Ieżeli ty niepokazesz bliźniemu miłosierdzia, iako on, zemści się nad tobą, iako ty. Ieżeli bliźniego kocha.

chać będziesz, BOG cię też kochać będzie; jeżeli nienawidzić będziesz, on cię też nienawidzić będzie. Jeżeli bliźniego wymawiać będziesz, on cię też wymowi, jeżeli potępić, on cię też potępi. Jeżeli winę darujesz, BOG ci też winę daruję, jeżeli skarżesz, BOG cię też skarże.

O JEZU, kiedy cię widzę umierającego na Krzyżu, nie mogę zadržmywać dłużej żółci nienawiści w sercu moim! Gdy cię słyszę modlącego za nieprzyjaciół twoich, oświadczam liściowe serce nieprzyjaciółom moim. Oycze moy! przepuść tym, którzy mię urazili, albowiem niewiedzieli, co czynili, a to uczynili, na co iá z wielorakich przyczyn zasłużyłem.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Luc. 6. W. 37.*

*Miłyćie nieprzyjacióły wasze, czyńcie dobre tym co was nienawidza. Luc. 6. W. 27.*

*Jeżeli nieodpuszczicie ludziom, ani Oyciec wasz nieodpuszczi wam grzechow waszych. Matt. 6. W. 15.*

H

RO.



## ROZMYSLANIE XLV.

*O Posadzaniach ludzkich  
wzgárdy godnych.*

**B**ędzieże z awtze niewolnikiem ludzkim? Jużże nigdy nie wzgardzisz respektow ludzkich? Czemuż jawnie niepokázujesz, że samego tylko BOGA trzymasz stronę? czemu nie porzucasz próżności? czemu nieugęszczasz do Sakrámentow Świętych? czemu nieodstępujesz, i nieoddalasz od siebie Towarzyszow tobie szkodliwych?

Swiat się z ciebie śmiać będzie? Ty masz większe przyczyny szydzenia z swiatá. Swiat jest to naywiększy nieprzyziaciel Boski, jest Tyrannem wiary. Jest prześladowcą niewinności. Wyrzekłeś się przyiaźni iego ná Chrzcie. Jeżeli się niechcesz wyrzec swiatá, będziesz się musiał wyrzec JEZUSA Chrystusa.

O iáká to umysłu gnusność, czynić się niewolnikiem ludzkim? iáká niewierność, opuścić znak JEZUSA Chrystusa. Iáká zdrada, łączyć się z nie-  
przy-

przyjaciołmi jego! Jaka niezbożność  
wstydzic się Ewangelii jego.

Ludzie się z ciebie śmieją? to jest  
świadełstwo zasług twoich. Sądziłbym  
cię bydź wzgardzonym, gdyby cię po-  
ważali i chwalili ci, którzy nie potwier-  
dząją tylko to, co jest nagany godnego.  
Sąd niezbożnych nie jest prawidłem  
dobrych.

A czyliż masz przestać bydź mą-  
drym z boiaźni niepodobania się głu-  
pim? Jaką władzą mają niezbożni pra-  
wo ci przepisować? któż cię ich pod-  
danym uczynił? Czyliż się boisz ośła-  
wienia od nieślawnych? czyli się lę-  
kasz z sławy bydź odartym od tych,  
którzy bez wszelkiej zostają sławy.

Niezbożni cię potępiają? wyrok ten  
nic nieważy, gdy ten, który potępia,  
sam godzien bydź potępionym. Coż  
to za dziw, że ten złe mówi o innych,  
który nic dobrego sam nieumie czynić.  
Jeżeli niezbożni, jeden mają język, kto-  
rym cię obwiniają, i z ciebie szydzą?  
ty masz dwie ręce, ktoremi im wydo-  
stać mozesz. Pogarda od niezbożnych

pochodząca jest chwałą cnoty. Niemo-  
 że bydź nikt Chrześcíaninem, ieżeli  
 nie będzie gardził, i nie będzie wzgar-  
 dzonym.

O JEZU! Panie moy! iák mało ná  
 ziemi masz sług twoich! Widzę w pra-  
 wdzie wielu mordercow, ále żadnych  
 nie znayduię męczenników. To iedno:  
 Co ludzie mowić będę? Więcey czyni  
 odszczepieńcami, niżeli wżylcy poczy-  
 nili Neronowie. Ah! bo iák żeby wy-  
 trzymali razy biczow, ktorzy ścierpieć  
 niemogą żądłá ięzyká? Iakże by ten  
 był męczennikiem wiary, ktorý się lę-  
 ka bydź męczennikiem miłości. Ah!  
 Panie o toż iá nigdy wstydzić się nie-  
 będę Ewángelii twoiey. Iawnie wy-  
 znawać będę wiarę twoię. Niechcę się  
 tym podobać, ktorzy ci się niepodoba-  
 ią. Obawiam się tym podobać, ktorým  
 ty się niepodobasz. i podobać niemo-  
 żesz.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Nie wstydoy się świadećwa Pána naszego.*

2. Tem. 1. V. 8.

*Fezlibym się ieszcze ludziom podobać, nie  
 był.*

byłbym sluga Chrystusowym. Gal: 1. 7. 10.

U mnie to jest najmnieysza, żebym był od was sadzony, albo od dnia ludzkiego. 1.

Cor. 4. 7. 3.

## ROZMYSLANIE XLVI.

### O Łakomstwie.

**I**ezeli pragniesz dobr ziemskich, utracisz dobra wieczne. Łakomy wiarę traci. Zdanie má przeciwné Ewangelii. Tych śadzi błogosławionemi, których IEZUS nazywa nędznemi. Za nędznych má, których IEZUS izczęśliwemi mieni. Wiará przeciwiá się żądrom iego, á żądze iego sprzeciwiają się wierze. Nie może zachować i tey i owych, ieżeli bowiem zechce zachować wiarę, potrzeba áby się wyrzekł pożądlivości swoich.

Łakomy traci nadzieję, któż bowiem tego spodziewać się może, czego nie wierzy. Łakomy gardzi dobrami wiecznemi, nie szacuje sobie, tylko ziemskie. Nie czyni, czymby mógł zyskać Niebo. Nie pracuje tylko dla ziemi. Nigdy się do BOGA nie modli. Zadne-

go dobrą od niego nieczeká. Nikomu  
 iałmużny nieudziela. Chciwość má  
 nienáłyconą jest bałwochwalcą pienią-  
 dzy tym poświęca myśli swoje, te lo-  
 bie zakłada zá ostatni koniec. Te prze-  
 nosi nad BOGA. Te czei iákoby zrzo-  
 dło swoiey Izczeńliwosci, w tych wszel-  
 ką swoię nádzierę pokładá.

Łakomy traci miłość. Serce iego tam  
 jest, gdzie jest i skárb iego. Nikt nie  
 może dwiema Panom służyć. Nikt nie-  
 może Boga kochać i skárbow. Ła-  
 komitwo ofiada serce całe, cierpieć nie  
 może podziátu. Wielką trzebá popeł-  
 nić niepráwość, áby się zysk wielki od-  
 niost. Kto się prágnie z bogacić, rwie  
 wszystko, co może zarwać. Natura ná  
 niewielu rzeczach przestaie, ále požá-  
 dliwość końca nie má. Zbiera i zgro-  
 madza bez miary, ktokolwiek chciwy  
 jest nie pomiarkowanie. Zyski godzi-  
 we są bo wolne, idą zá powodem na-  
 tury, wielkie bogactwa są częstokroć  
 wielką niespráwiedliwością.

Jako bydź może zbáwionym łako-  
 my? nie uznáie grzechu swego, nie  
 czy-

czyni pokuty. Niepowraca rzeczy nie-  
 stusznie nabytych. Albowiem co się ta-  
 two zedrze z ciężkością się oddaje. Kry-  
 nice potajemne są słodsze nád te, które  
 są publicznemu używaniu wystawione.  
 Wszelkie umyśłu porużenia niepo-  
 miarkowane nakłaniaią się do kradzie-  
 ży, wszystkie się składają ná iey obronę.

O moy Boże. Niech się nigdy nie  
 trapię dla dobr ziemskich. Ty wiez  
 gdzie jest skarb moy! Ah czyliż przy-  
 zwoita bydź wiecznie potępionym dla  
 bogactw, których koniecznie odstąpić  
 trzeba?

Nieśmy ná ten świat nieprzynieśli  
 Nieomylna jest, że też ztąd nic niewe-  
 zniemy. Szczęśliwy ten, który ná Bogu  
 przestaiąc, życie, i w nim samym wszelką  
 swoię nadzieię pokłada. Złoto i srebro  
 są to bałwany Pogánfkie, ale BOG nie-  
 ba, jest BOGIEM moim.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

nie pracy, ábyś się zbogacił, ále załóż  
 miarę opatrności twoiej. Prov: 23. 5. 4.

Nie mieycie nadzieie w nieprawości, i drá-  
 pieztwa niepožadaycie, ieżeli wam przybę-

dzie maistości, nie przykładajcie serca.  
Psal. 61. 7. 11.

Kto się przedko chce z bogactw, nie będzie bez  
winy. Prov. 23. v. 20.

Nad takomego nic nie masz gorszego, bo  
ten i duszę swą ma przedayną. Ekkł: 10.  
9. 7. 10.

Jak trudno, co maia pieniądze, wnida do  
Krolestwa Bożego, albowiem łatwiej jest wiel-  
bładowi przyść przez ucho igielne, niż boga-  
czowi wnisc do Krolestwa Bożego. Luc. 18.  
7. 25.

Ktorzy chcą bogactwami bydz, wpadaia w po-  
kuszenie i sidło diabelskie i wiele pożądliwo-  
ści niepożytecznych, i szkodliwych, które po-  
grażaia ludzi na zatracenie i zginienie 1.  
Tim: 6. v. 9.

## ROZMYSLANIE XVII.

O Powracaniu się do grzechow.

**I**M częścicy grzech bywa odpuszczo-  
ny, tym mniej przepuszczenia go-  
dny. Ile go przyrasta liczbą, tyle  
przybawa złością.

Powtarzane grzechy są niebezpieczne.  
Rany załtarzane są nieuleczone; uczyn-  
ki

ki obracają się w natogi. Natogi ciągną za sobą potrzebę, grzechy co raz się cięższe stają. Natogi bardziej się wzmacniają. Łaski są słabsze. Umysł bardziej zaślepiony. Wolą bardziej osłabiona. Pożądliwości nagły powstające. Których osiadłość coraz cięższa. O iak wielką niewdzięczność po tylu dobrodzieystwach! iak wielką wzdarda po tylu oświeceniach! Iaka niewierność po tylu obietnicach! iak wielką złość po tylu łaskach!

I także w pośmiewisku masz BOGA? i także szpetnie odstępujesz od twoich obietnic? i także zartujesz z jego cierpliwości? także ná złe záżywasz jego dobroci? także gárdzisz jego sprawiedliwością? także zbyt ufasz w jego miłosierdziu? także się natrząszasz z jego łaskawości? także rozpraszasz łaski jego? także przytłumiasz ducha jego? także go rugujesz z serca twego? także nád niego przenosisz lucypera?

Po obfitości następuje ubóstwo, po łaskach kára, po cierpliwości gniew, po wzdardzie zemsta.

O moy Boże! nieśmiem w prawdzie  
 stawić się przed tobą, po takiej wzgar-  
 dzie i niewdzięczności, po takim wi-  
 arołomstwie i niewierności. Grzechy  
 moje prawie odmieniły naturę. Przed  
 tym z ułomności bywały popełniane,  
 teraz już bezwstydnym czołem bywa-  
 ją powtarzane. Były błędy odpuszcze-  
 nia godne; teraz występki żadnym po-  
 zorem niewymowione. Liczba ich jest  
 niezliczona. Ciężar nieznośny. Złość  
 nieodpuszczona. Lekarstwo całe zwa-  
 tpione.

Iednakże, lubo są wielkie grzechy  
 moje, więkizę daleko jest miłosierdzie  
 twoie. Grzechy moje są skończone, mi-  
 łosierdzie twoie jest nieskończone.  
 Mogę usłować do Niebá, poki nie  
 jestem w piekle. Mogę się do BOGA  
 nawrócić, poki ielzcze żyję. Konie-  
 cznie, usilnie, pragnę byđź zbáwiony  
 już sobie tesknię w złym życiu. Moy  
 Boże, odbierz mi życie, ieżelibym nie-  
 chciał ná lepsze odmienić życia! Wy-  
 rwiz mię czymprędzey z tego świata,  
 ieżelibym się sam dobrowolnie nie-  
 chciał oderwać od miłości świata.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Jeżeli za sie to buduję, com zepsował, czy-  
nie siebie przestępcą. Gal. 2. v. 18.

Otos sie stał zdrowym, iuż nie grzesz, abyt  
sie co gorszego nie stało. Ioan. 5. v. 14.

Stawiaia sie poslednieysze rzeczy człowieka  
onego gorsze nizli pierwsze. Luc. 11. v. 26.

Nie podobna iest. aby ci, ktorzy raz sa o-  
świeceni, skosztowali też daru Niebieskiego,  
i uczestnikami ste stali Ducha Świętego, a u-  
padli, żeby zas byli odnowieni ku pokucie,  
znowu krzyżuiacy sami sobie Syná Bożego  
i ná posmiewisko máiacy. Hebi. 6. v. 4.  
& 6.

ROZMYSLANIE XLVIII.

O natogu grzeszenia.

**W**ielkie złe iest przyzwyczaić się  
do złego. Natóg grzeszenia iest  
to łańcuchem nieprawości, kto-  
ry poimaną trzymá dłużej, i czyni iá  
niewolnicą grzechu. Umnieysza po-  
znania. Zátwardza serce. Usypia su-  
mnięnie. Znosi wstyd, albowiem im kto  
częściey popełnia grzechy, tym się  
mniey wstydzi grzełzyć. Z początku  
grze-

grzeszy się z boiaźnią, powtarza się ze strachem, uznaje się z rokoszą; trwa się w nim z pogardą. Otoż stopnienie-prawości; otoż do czego prowadzi náłóg grzeszenia.

Ciało nigdy bárdziej nie choruje, iáko kiedy iuż choroby swoiey nie baczy. Grzesznik zaftarzały, jest práwie zwątpiony. Niezna swego niešťczęścia, nie może go nienawidzić, rokosz w nim znajduie, niechce się z niego wyrwać. Prágnienia iego są bez skutku. Usłowanie bez wytrwania. Grzechy iego obracają mu się w naturę, przyzwyczajenie się w potrzebę.

Kiedy wága náłogu iuż powziętego nalega ná skłonność natury, w ten czas popęd poźądliwosci iuż niema, czymby się mógł wstrzymać.

Iest to potok, ktory porywa wszystko, iest to Tyrán ktory niszczy wszystko. Iest to práwo niepráwosci bez względu pánujące nád wolą. Iest to druga nie iakas poźądliwość bárdziej tyrańska, á niżeli była przy pierwlym iey początku. Iest to druga natura bárdziej

dziey zepsowana, niż pierwsza. Łaska bez pożytku wchodzi do tego serca, które grzeszy z namiętności. To albowiem nieczułe na wzruszenie łaski. Nieprzerżone bywa iey strzałami. Łatwiej murzyna wybielić, a niżeli złe zastrzyżać poprawić. Lżeyszą pracą długo letni dąb wykorzenieć, a niżeli grzech długim zwyczajem prawie iak urodzony, wyrzucić.

Wiakimże stanie zostajesz teraz? czy grzeszysz z niewiadomości? czy z gorącej pożądliwości? czyli z namiętności? czy bez zgryzoty sumnienia? czy bez żalu? czyli z upodobaniem? czyli z pogardą? i nie wstydzisz się więcej grzechu? czyli go popełniasz z wielką zuchwałością? Czyli się chlubisz z popełnionego grzechu? czyli się nielekasz po grzechu popełnionym?

Prawdziwie jesteś niewolnikiem grzechow. Grzechy twoje poszły ci w naturę. Otoż zatwardzenie serca twego. Otoż nieczułość umysłu twego! Ah gdybyś poznał słabość twoją, byłaby ieszcze nadzieja życia. Proś pokornie

BOGA o lekárstwo dla duszy twoiey. Dobądź sił twoich, ktoremibyś porwał łańcuchy twoie i więzy. Daway odpor małym podutzczeniom, á otrzymasz zwycięztwo nád większemi. Wykonyway rzeczy łatwieysze, a BOG dokona trudnieyszych. Stoy przy bliżnim twoim á BOG stać będzie przy tobie. Pokaż mu miłosierdzie, ktore BOG z tobą uczyni. Bez cudu niebędziesz uzdrowiony. Bez miłości nieotrzymasz łaski.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Niechże tedy nie kroluie grzech w waszym smiertelnym ciele, żebyscie postuszni mieli bydz pśzadliwościami jego. Rom: 6. v. 12.*

*Jeżeli może odmienić murzyn skóre swoje, i wy będziecie mogli dobrze czynić, nauczysz się ztego. Ier. 13. v. 23*

*Pognity i popsowały się bliżny moje od oblicza głupstwa moiego Psal: 37. v. 6.*

*Nieprawości moje przewyższyły głowę moie, á iako brzemię ciężkie obciążyli mię. Psal. 37. v. 5.*

*Młodzieniec wedle drogi swey, choćby się z starzat, nieodstąpi od niey. Prov: 22. v. 6.*

RO.

## ROZMYSLANIE XLIX.

*O przygotowaniu się ná śmierć.*

**A** czy jesteś gotow umrzeć? czy dobrze rozporządziłeś sprawy twoie? małże większą sprawę niż zbawienia twego? czy rozumiesz że uydiesz śmierci? Co kiedyżkolwiek będzie się musiało stać, á czyliż nie może się dziś przytrafić? Nie troszczesz się tylko o życie, lubo by o śmierć bárdziey troskać ci się przynależało. Nie pracujesz tylko dlá czasu; chociaźby dlá wieczności ráczey pracować ci potrzebá. Małe stáranie bydź powinno około máłtych rzeczy, wielkie około naywiększych. Bárdzo nierychto troszczesz się o śmierć gdy iuź czas przyszedł umierać. Mądry człowiek nie wielkiego niezacznie, czegoby wprzod dobrze nieuważał. Wszyłcy ludzie uczą się rzemieśła, ktore chcą sprawować. Spráwá naywiększa wśytkich ludzi jest, ubezpieczyć zbawienie swoje. Zadney niepotrebá náuki, ábys się náuczył umrzeć; ále wielkiey umiętności potrzebá, ábys się

ná-

nauczył dobrze umrzeć. Nigdy się dobrze nieuda, co się tylko raz czyni. Abyś się nauczył dobrze umrzeć, potrzeba często umierać.

Raz tylko umrzesz, błąd który się przy śmierci stanie, niepoprawiony będzie. A ktoż na widok zle udą olobę swoją, jeżeli się często w przod nieprzećwiczysz. Pátron zle wywiedzie sprawę, jeżeli pierwey się do niey nie przygotował. Trudno iest dobrze umrzeć, gdy się kto nienauczył, dobrze żyć. A czyliż długi iest życia przeciąg, ktorego się masz gotować na śmierć? Czyliż to zbyt przewlokły iest czas, przez którybyś się gotował do wieczności? Iakże umierając czynić będziesz akty miłości, kiedyś się nigdy nienauczył miłować.

Czuway, bo niespodzianie umrzesz. Gotuy się do śmierci, bo nioprygotowany zaśniesz. Kto nieczuwa niespodzianie zaginie, zgubiony niespodzianie będzie potępiony. Ucz się starać dobrze się o tę sprawę, którą raz tylko podjąć trzeba. Wiele należy natym do-

dobrze to uczynić, co się raz tylko má  
 czynić. Ah jak niebezpieczno jest po-  
 błądzić, kiedy błąd jest bez poprawy.  
 á kára następująca żadnego mieć nie  
 będzie końca. Nie ufay czásowi, kto-  
 rego záwodná jest obietnica; wielu już  
 uwiodł, jeżeli czásowi ufać będziez,  
 zapewne cię zwiedzie.

O moy Boże dzięki ci oddaę żeś mi  
 pozwolił czásu gotowania się ná śmierć.  
 Gdzie bym był teraz, gdybyś mię nie-  
 spodzianie z życia wyzut? Pilne od-  
 tąd o sobie stáranie mieć będę, ábym  
 dobrze umarł kiedyżkolwiek. Umie-  
 rać będę codziennie, umierać będę  
 często, ábym raz potym dobrze umarł.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Pamiętaj, że śmierć nieomieszka, Ekkl.*

14. W. 12

*Czuycież tedy bo niewiecie dnia, ani go-  
 dziny. Matt. 25. W. 13.*

*Czuycie modlac się ná każdy czas. Luc.*

22. W. 36.

*Jeżeli czarwat niebędziesz, przyidę do ciebie  
 iáko złodziey. Apoc: 3. W. 3.*

*Przełoż i wy badźcie gotowi, bo ktorey go-  
 dziny*

dziny nie mniemacie Syn człowieczy przyjdzie.  
Matt: 24. v. 44.

## ROZMYSLANIE L.

### O prętkim i ochotnym śmierci przyimowaniu.

**C**Zegoż się boisz duszo Chrześciańska? czemu się śmierci lękasz? czyliż cierpieć tyle niemożesz, ile cierpi niemowlątko? czyliż czynić tego niemożesz, co czyni mrowka? Wzyskie zwierzęta umieją umierać, a ty nieznałz tej nauki? na coż ci jest dane życie, ieżeli go nigdy oddać Dáwcy nie chcesz? albosz nie BOG dał ci życie? czyliż nie má práwá nim rządzenia? używać życia tylko ci pozwolił, sobie zaś práwo własności zachował. Życie to rzeczą jest Boską, którą późniey albo prędzey BOGU powrócić trzeba, ale iasnością cnot ozdobioną.

Coż ci pomoże długo się ociągąć? Trzeba koniecznie przez śmierć ztąd się przenieść. Nierozum to jest, zbyszecznie się tego obawiać, czego się u-  
chro-

chronić nie można. Wątpliwych tylko przypadków się lękamy, pewnych oczekiwamy. Trzeba było nigdy ci się nie-rodzić, jeżeli się umierać zbrániasz.

Albożes ty godniejszy nąd Krolow? alboż większy masz przywiley nąd JEZUSA Chrystusa? Já gdybym był nieśmiertelny, zamiast łaski otobymgo profit, bym tak mógł umrzeć iáko on.

Albożes mało grzechow winoway-cá? czyliżes iuż nieosądzony ná śmierć? wyrok śmierci zaraz był ná Adámá wydany, iák tylko pierwszy ráz zgrzeszył. O iák łaskawy ten iest wyrok! O iák wiele dobrego nám spráwuie-Śmierć iuż nie kárą, iest ále dobrodziey-stwem neoszácowanym. Zamiast łaski powinniśmy o śmierć prosić, gdyby nás BOG ná nię nieskazáł.

Sády Boskie są straszliwe, ále i mi-łosierdzie iego nieskończone, dobrze iest báć się, ále lepiej mieć nadzieię. Kto ufa w BOGU niebędzie zawsty-dzon: kto siebie całego BOGU porucza, nigdy niebędzie opuszczony.

Czyliż lepszy stan twoy będzie, jeżeli

dłużey pożyiesz? przyczynisz raczey długow twoich, á nie umnieyszysz. Będę czynił, mowisz, pokutę, ktorey iednak ielzche niezaczależ. Pokutá tá naywięcey zářluguiąca iest śmierć přędko i ochotnie przyiąć zá kárę řwych występkw.

Zadney spráwy ták řzláchetney Bógu ofiárować nie możemy, ktoraby wyrównatá ofierze włásnego žycia.

O moy Boże! iákże się szczęśliwym bydź sądzę, że mogę umrzeć dla ciebie! Niemogę bydź w prawdzie męczennikiem wiáry, chcę iednak bydź męczennikiem miłósci. To nie wielká rzecz umrzeć, ále wielká rzecz dobrze umrzeć. Moy Boże! z miłósci oddaę ci dobrowolnie to wřyzřtko, cokolwiek gwářtownie śmierć zábieterze. Dáię ci to z miłósci, czego niemogę odiać potrzebie,

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Lepsza iest śmierć, niżli gorzki żywot, i odpocznienie wieczne niżli niemoc długa. Ekl. 30. 17.*

*O śmierci dobry iest sąd swoy człowiekowi*  
nie-

wiedostatecznemu, i ktoremu ná siłách schodzi  
w leciech zesłtemu. Ekkl. 41. 5. 3. & 4.

Nie lekay się sadu śmierci, pamiętay co  
przed toba było, i co po tobie będzie. Ten sad  
od Pana wszelkiemu ciotu. Ekkl. 41. 5. 5.

Wiemy, że ieżliby ziemski dom nasz tego  
mieszkania był zepsowany, iż budowanie wi-  
my od Boga, dom nie rękoma robiony, ale wie-  
kuiſty w niebieszech. 2. Cor. 5. v. 1.

Nieszczęsny ia człowiek, kto mię wybawia  
od ciała tej śmierci. Rom: 7. v. 24.

## ROZMYSLANIE LI.

Westchnienia Duszy sprawiedliwej przy zbli-  
żaiacej się śmierci, które nie bez pożytku  
czytane bydź mogą w ostatniej chorobie.

**O** Znaymiono mi, że w lada dzień  
mam umrzeć. O skodká i miłá  
nowino! Idę porzucac ziemię, á-  
bym pospieszył do Niebá. Idę wyno-  
sic się z tego nędznego więzienia, ábym  
wzedł do wolności Synow Boskich.  
Idę wybawiony z tego wygnania, má-  
jąc się powrocic do nayukochańszy Oy-  
czyzny. Idę, ábym przelzedł z czasu  
do wieczności, od podobieństwa do  
Prawdy, od niestateczney odmiany do

nieodmienności, od śmierci do nieśmiertelności, od nędzy do szczęśliwości.

Idę, abym odziedziczył Boga. Idę abym wzywał Boga. Idę, abym spoczywał w Bogu. Idę, abym się przemienił w Boga. Idę, aby myśl moia napełniła się pełnością światła. Idę, aby pamięć moja napełniła się pełnością dobr. Idę, aby zmysły moje napełniły się pełnością roskoszy. Tam znajdę wszystko, czego pragnę, a nic nie zastanę, czego się lękam. Tam żadne na mnie nieprzyjdzie złe. Tam na niczym mi niebędzie schodziło dobrym. BOG będzie mi wszystko we wszystkim, a będzie mi wszystko na całą wieczność.

Oznajmiono mi, że mam w krotce umrzeć. O słodką i przyjemną nowinę! Już od tąd nie będę obtoczony nędzami. Nie będę odtąd ponosił żadnych niewygód. Nie będę udręczony chorobami. Nie będę podległy grzechom. Nie będę zostawał w niebezpieczeństwach wiecznego potępienia. Nic niebędzie więcej, coby mię trąpiło. Widzieć będę BOGA. Kochać będę BOGA.

GA. Błogostáwíc będę BOGA. Tę bę-  
dą zábawy moie, dla ktorych wlecznie  
błogostáwionym będę.

O iák wielká tzc, ęśliwość! Idę u-  
mierać. Idę ná mieysce odpoczynku  
mego. Idę do ziemi żyjących. Idę do  
Krolestwa pokoju. Idę do pałácu chwá-  
ty. Idę ná gody Báranká. Idę ná ucztę  
od BOGA mi zgotowaną. Idę poży-  
wác chlebá Anielskiego. Idę widzieć,  
czego oko niewidziało. Idę słuchoć,  
czego uchu nie slyszáło. Idę to dzie-  
dziczyć, czego serce nieobeymuie.

Oznaymiono mi, że mam w krotce  
umrzeć. O słodká i wdzięczná nowi-  
no. Idźmy duszo moia, opuśćmy nę-  
dzne to życie. Wychodźmy z tego nę-  
dznego ciátá. Czegoż się umierać lę-  
kasz? JEZUS zá ciebie umarł. On do-  
sfyc uczynił zá grzechy twoie. On wy-  
płácił długi twoie. On ręczył zá cie-  
bie. On ci ray swoy przyobiecał. On  
ciebie dziedziczká swojá ogłosił. On  
wszystkie swoie zástugi ná ciebie prze-  
niozł. On ciáto swoie tobie ná zastaw  
dał. On dobrodzieystwa niezliczone

na ciebie wysypał. On ciebie od nie-  
 skończonych niebezpieczeństw zacho-  
 wał. Gdyby cię pragnął zgubić, a czy-  
 liżby za ciebie umierał? czyliżby cię  
 tak długo przy życiu chował? Czyliż-  
 by cię z taką cierpliwością oczekiwał?  
 Czyliżby ci czasu do pokuty pozwał?  
 czyliżby cię tyle objaśnieniami oświe-  
 cał? Czyliżby cię tak miłosciwie po-  
 wołał? Czyliżby cię tak mocno pocią-  
 gał? Czyliżby cię tyle łaskami poprze-  
 dzał? Czyliżby cię tyle Świętymi prą-  
 gnieniami natchnął? Czyliżby cię w  
 chorobie twojej nawiedzał? Czyliż-  
 by cię używaniem Sakramentów Świę-  
 tych posilał? Czyliżby cię znakiem  
 przeznaczonych naznaczył? Ieżeli  
 szczerze wzdychać będziesz? zbawio-  
 ny będziesz. Ieżeli się z całego serca  
 nawrocisz, będą ci odpuszczone grze-  
 chy twoje. Iednego ci potrzebá west-  
 chnienia, którymbyś Niebo zyskał.  
 Pokutá prawdziwa nigdy nie jest pro-  
 żna. Zawsze według czasu się nawro-  
 cisz, kiedykolwiek z całego serca do  
 BOGA od ciebie obrażonego się ná-  
 wro-

wrocisz. Oto cię JEZUS wzywá! oto JEZUS, rámiona swoje, ktoremiby cię obłąpił wyciąga! Oto modli się za ciebie ná krzyżu. Oto iák potężnym głosem za ciebie się wstawia: Oycze moy! odpuść mu, álbowiem niewiedziá, co czynił? Głowy nachylá, áby cię pocałował! Rámiona wyciąga, áby cię obłąpił! serce má otwarte, áby cię przyjął! życie swoje łożył, áby cię zbawił.

Oznaymiono mi, że mam w krotce umrzeć. O błogosławiona o szczęśliwa nowino! Idźmy, z ochotą w drogę wieczności wychodzę. Zycia mego ochotnie odstępuję, i to oddaę BOGU, który mi go użyczył. Oddaę Ducha w ręce jego, iemu polecam ciało moje i duszę moję Załuię, że m BOGA ták dobrego obraził. Smierć ochotnie przyjmuję ná dolyć uczynienie za wszystkie grzechy moje! Wierzę wszystko co BOG obiawił. Pokładam ná dzieję w tym wszystkim, co obiecał. Daruję mu wszystko, cokolwiek mam. Umrzec prągnę dlá jego chwały. Umrzec prągnę z miłości jego. Umrzec

pragnę dla świadectwa powinney moiey przyślugi. Umrzeć pragnę dla szłości. Umieram, bo on umarł. Niech umrę dla niego, iák on umarł dla mnie! niech umrę, ábym go oglądał! niech umrę, ábym go kochał! niech umrę, ábym go błogostawił, i spiewał mu piosnkę chwały przez całą wieczność.

O Boże miłosierdzia! oto Syn twoy márníotrawny, ktory rosproszył wszystkie dobra swoie, ktory strawił życie swoie, żyjąc rozpustnie, ktory powraca teraz do domu Oycowskiego! i pokornie od ciebie prosi odpuszczenia. Ah żyłem bez uwagi i rozumu, od tąd prawie kiedy powziąłem używanie rozumu. Nieczyniłem tylko złe od tego czasu, gdym zaczął poznawać dobre. Oycze moy zgrzeszyłem przeciwko Niebu i Tobie, iuż nie jestem godzien nazywać się synem twoim. Nie jestem godzien, ábym wszedł do domu twego. Ale czyliżeś ty przestał bydź Oycem, żem ja przestał bydź synem twoim? albożeś stracił dobroć twoię, żem ja utracił niewinność moię?

Czy-

Czyliżeś ty nie jest Oycem miłosierdzia, żem ja jest Synem nędzy? O moy Oycze naylepszy! Zmiłuy się nád nędznieyszim z Synow twoich! Straconym był, á o tom jest znaleziony! umarłem był; á o tom jest wikrzeszony! Dalekom się od ciebie oddalił; á oto teraz gotowy jestem do słáwienia się przed tobą. O Oycze moy! zaydź drogę Synowi twemu. Day mi pocáłowanie pokoju. Odpuść prozę, grzechy moje. Przyoblecz mię znou w suknią gotową! Przyimiy mię do domu twego! Przypuść mię do uczyty i bankietu twego!

O IEZU! lekarzu znędznionych chorych! Pocielzycielu ubogich utrąpionych! Odkupicielu ubogich niewolnikow! nádzieio ubogich grzesznikow! Otom ia przed tobą bez síst. Otom ia przed tobą bez poruszenia. Otom ia bez głótu! Iednak serce moje wewnętrznie do ciebie woła: że goreie prágnieniem widzenia ciebie, i niechętnie przyimuie odwłokę śmierci. Przyidź o IEZU! Przyidź iák nayprędzey! wybáw duszę  
mo-

moię z tego więzienia. Wyrwij mię z tego wygnania. Záprowadź mię do Oyczyzny náymillzey. Oto spráwiedliwi mię oczekuią. Oto przyiaciele moi ręce wyciągaią; o iák piękne są przybytki twoie! O iák precudowne są pałáce twoie. O w iák wielkie pociechy opływać będę w niebie! O iák szczęśliwym będę w towarzystwie twoim! Umieram od prágnienia śmierci. Przydź nayswiętzy Zbáwicielu! niedopuszczay mi skábieć.

Świętá MARYA Mátko Boża, któraś pátrzała ná umierájącego ná Krzyżu IEZUSA Syná twego. Oto Syn twoy choruje. Nie porzucay go proszę w tey ostatniey utarczce. Przydź, odbierz ducha mego, i broń mię od nieprzyiaciół moich.

Aniołowie Niebiescy, stápcie ná ziemię, á ratuycie mię. Otoczcie mię zewład náywiernieyszą strażą wálzą! Odpádźcie z tąd lwa piekielnego! Zachowaycie mię aż do śmierci. Iakoście mię wybawili od tylu náwałności, ták też niedopuszczaycie mi ginąć ná zgonie.

Po-

Postępujemy do Niebá! pospierzajmy do Raju. Gotowe serce moje Boże! gotowe serce moje. Gotowe zabawić ná ziemi. Gotowe ztąd wyniść. Gotowe żyć, gotowe umierać. Niech się stanie Pánie najswiętiza wolá twoja, we wszystkim i przez wżyltko, teraz i ná wieki. W ręce twoje Pánie polecam ducha mego.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Weselitem się z tego, co mi powiedziano: poydziemy do domu Pánskiego. Psal. 121. V. 1.

Blógostáwieni umárti, ktorzy w Pánu umierali. Apoc 14. V. 13.

Blógostáwieni, ktorzy ná wieczera wesela barankowego wezwani sa. Apoc. 19 V. 9.

W tobie Pánie nádzieie miał, niech niebude záwstydzon ná wieki. Psal. 30. V. 2.

Coż ja mam w niebie, álbo czegoś chciat ná ziemi oprócz ciebie? Ustato ciato moje i serce moje, Boże sercá mego, i czesci moja Boże ná wieki. Psal. 72. V. 25.

Jestem scisnion ze dwoyga, prágnienia máiac rozwiązánym bydź, i bydź z Chrystusem bardzo dáleko lepiey. Phil. 1. V. 23.

Oie-

O jedną prositem Páná, tey szukać będę,  
 abym mieszkał w domu Pánškim po wszystkie  
 dni żywota mego. Psal. 36. v. 4.

Jako miłe przybyrki twoie Pánie zastępow,  
 żada, i ustaie dusza moia do pałacow Pán-  
 skich. Psal. 83. v. 2. & 3.

Błogostáwieni, ktorzy mieszkáia w domu  
 Twoim Pánie, ná wieki wiekow będę cię chwá-  
 lié. Psal. 83. v. 5.

Jeżeli bedziesz obaczat niepráwości Pánie,  
 Pánie ktoż wydzierzy. Psal. 129. v. 9.

U Páná miłosierdzie i obfite u niego odku-  
 pienie.

## ROZMYSLANIE LII.

Wyktád modlitwy Pánškiey dla pociechy cho-  
 rych.

### Oycze nasz.

**W**ierzę moy Boże, żeś ty jest Oy-  
 cem, moim któryś mi dał życie  
 duszy i ciała, abym ci służył,  
 i ciebie kochał, ktores też náprawił  
 przez śmierć Syná twego, gdym ie  
 przez grzechy moje nędznie utracił.  
 Tyś jest Oycem wszystkich ludzi, i  
 náynędzniejszego tego ze wszystkich  
 lu-

ludzi, którego widzisz ná tym łożku chorobą złożonego.

O iák się cieszę, że mam Oycá tak dobrego, tak mądrego tak Świętego, i tak mocnego. Spodziewam się, że gdyś mi życia użyczył doczesnego, że mię też szcudrobliwie udaruiesz życiem wiecznym.

O Oycze moy! oddaie ci życie, któreś mi dał! Załuię, że go tak źle prowadził! i jego ná twoię obrązę niezbożnie używał.

Oycze moy! zgrzezyłem przeciwko niebu i tobie! iuż niejestem godzien nazywać się synem twoim; ále przyimiy mię proszę cię w liczbę sług twoich.

Oycze moy! á czyliż rzecz podobná, áby ten kielich śmierci i męki oddalony był od ust moich, i ieszczebym go nie miał kosztować? jednakże niech się stánie wola twoia, á nie moja.

Oycze moy! uwielbiy Syná twego, áby syn twoy wielbił cię, á ponieważem cię nieszanował ná ziemi, spráw to ábym cię wiecznie chwalił w niebie.

*Ktoryś*

*Ktorys jest w Niebieszech.*

**A**H tyś jest w niebie! á ia się ielzcze bawię ná ziemi! Tyś jest ná miejscu pokoiu, á ia iestem ná miejscu utarczki! Tyś jest w niebie, á żebyś mi záplátę oddał, á ia iestem ná ziemi, ábym ci cześć wyrządzał.

Mam nadzieię moy Boże! że w krotce z tobą mam bydź w niebie. Mam nadzieię w zasługach krwi naydrożzey przez Syná twego wylaney.

O kiedyż przydzie dzień ten! Tęskno mię záprawdę żyć wygnańcem od oblicza twego! áh iák mi nie miłá ziemia, gdy w niebo poglądam. O raju o raju! á coź nie czynić, áby się do ciebie dostać! á coź nie cierpieć? áby cię otrzymać! Cokolwiek cierpię nic nie jest w porownaniu z tą nádgradą, ktorey się spodziewam.

*Święt się Imię Twoje.*

**G**odne uszanowania Imię BOGA mego! przyszedłem ná ten świat, ábym ci dał chwałę; á ledwie co uczyniłem, tylko ábym cię zhańbił. Przyszedłem ná ziemię, ábym ci cześć wyrządzał,  
á nic

á nie nieczyńiłem, tylko ábym cię krzywdził. Uwielbiałem Imię moje, gdy m miał uwielbiać Imię twoie. Obiaśniałem imię moje, zamiast tego, com miał obiaśniać Imię twoie. Jednakże pokornie cię proszę Boże chwały i Máiestatu, ponieważem cię nie wielbił w życiu, prągnę cię iák náybárdzicy u-wielbić po śmierci.

Umieram dlá chwały twoiey, i ábym iák náypokórniey uczcił nieśmiertelności twoiey istotę przez zepsowanie życia mego. Prągnąłbym przez śmierć moję, tyle ci przyczynić chwały, ile ci najmilzzy syn twoy przyczynił przez śmierć swoję. O gdybym mógł teraz dokázać, ábys był uczezony przez wszystkich myśli, ábys był miłowany od wszystkich serc, ábys był pochwalony przez wszystkich ięzyki. O najswiętsze Imię JEZUSA? Tys iest wszelká nádzieia moja! Ktokolwiek cię wezwie, zbáwion będzie. Wzywam cię z miłością i ulzanowaniem. Niedopuszczay mię więc potępiać.

**M**Oy Boże! a kiedyż wzdry ten czas przyjdzie? kiedy zupełnie krolować będziesz w sercu moim? kiedy ja spokojnie mieszkać będę w sercu twoim? Ah niedopuszcitem dotąd, abyś krolował na ziemi. Oświadczałem się całym życiem moim, iakoby nie miał inszego krola, tylko Cesarza. Zapisałem serce moje, ktore jest Królestwem twoim władzy szatáńskiey. Dupuszcitem w nim mieszkać wszystkim nieprzyjaciołom twoim.

Ale moy Boże! przez łáskę twoię uznaię bład moy, i niewierność moię. Wyznaię, że m godzien śmierci. Przyimuię ja całym sercem moim na dosyć uczynienie zá grzechy moje. Mam nádzieię, że mi dasz wniść do Królestwa twego, lubom cię wyrzuciť z królestwa sercá mego. O iák błogostáwieni są, moy Boże! ktorzy mieszkaia w przybytku twoim, na wieki wiekow chwalić cię będą. Błogostáwieni, ktorzy ci słuza na ziemi, bo z tobą krolować będą w niebie,

Du.

Duszo moja! ciesz się! Oto królestwo Boże się zbliża. Już tylko jeden moment utrapienia ci zostaje. A czegoż nie czynić, aby korony dostać? czego nie cierpieć, aby Ray osiągnąć?

*Bądź wola Twoja, iako w Niebie, tak i na ziemi.*

**M**Oy Boże! baczę niezmiernie boleści, ciało moje dolegliwościami ścisnione. Śmierć zewzład na mnie biie. Niemożę już dłużej dać odporu náiazdom iey. Ofiaruję mi do spełnienia Kielich gorzki, á czyliż już niema sposobu oddalenia go od ust moich? ie-dnakże bądź wola twoja, nie moja.

Moy Boże, weyrzyi w skonaniu ná duszę moję. Dusza moja mięszá się przybliżającą się śmiercią! Lęká się tego niebezpiecznego wyjścia, z trudnością opuszcza ciało swoje, chciała-by się dłużej zabawić ná ziemi do odkupienia czasu przeszłego, i dlá nad-grodzenia szkod, ktore poczyniła. **A** trzebáż wypić ten Kielich? á zaż niemoże otrzymać odpuszczenia? Moy Boże bądź wola twoja, nie moja! **O**

**K 2**

**gdý.**

gdybym ją zupełnie wypełnił umiera-  
jąc, ktorąm tak często przestępował  
żyjąc.

O moy Boże! gdybym mógł nie u-  
mrzeć, o śmierć bym cię iednąk prosił  
zamiast łaski, abyś mi to mógł po-  
święcić, co mi jest naymilszego ná świe-  
cie. Abyś mógł naśladować Syna twe-  
go, i wdzięcznym się stawić miłości  
iego, i spełnić Kielich iego.

Chcę zaiste, abyś był pokonany ná  
tym łożu boleści, i ná Ołtarzu krzyża  
twego, iako ofiarą majestatu twego, iako  
ofiarą sprawiedliwości twoiej, iako  
ofiarą miłości twoiej, iako ofiarą  
łaski twoiej, iako ofiarą chwały two-  
iej.

*Chlebá nášzego powszedniego dáy nam  
dzisiaj.*

**B**łogostawiony ten, który pożywać  
będzie chlebá w krolestwie Bożym.  
Dzięk ci czynię nayukochańszy Oj-  
cze, zá wszystkie dobrá cielesne i du-  
chowne, ktoryches mi w tym życiu  
szczodrobliwie udzielać ráczył, á ná-  
dewszystko zá chleb Anielski, ktore-  
goma

gom tyle razy pożywał! ále (áh żálu!)  
moia winá, że z tak małym pożytkiem.  
O chlebie żywotá, nie boję się już śmierci,  
bom cię przyjął w ostatniey chorobie  
moiey. Poydę w mocy chlebá tego  
aż ná gorę Oreb, ktorá jest: iaśnie wi-  
dzenie BOGA.

Tys przyobtecał, i poprzyślągł  
Prawdo Przedwieczna! że kto poży-  
wać będzie ciała twego, i pić krew  
twoię, żyć będzie ná wieki. Otoż ná  
czym się má gruntować nádzieia moia!  
Otoż, dlá czego rospędzone bydź má-  
ią postrachy moie! Ponieważesmy złą-  
czeni byli w tym życiu, spodziewam  
się, że áni w drugim rozłączeni nie bę-  
dziem.

O JEZU, day mi dzisiaj chlebá me-  
go, utwierdź mię w łásce twoiey á-  
bym dobrze odpráwił tę drogę wie-  
czności, i statecznie wytrwał aż do  
końca. Bez tego chlebá omdlewał bym,  
i ná siłách ustawał, i nigdybym nie  
mogł dostać się do Niebá.

*A odpusć nam násze winy, iáko i my odpu-  
szczamy nászym winowaycom.*

**P**anie, liczba grzechow moich jest nieskończoną. Jeżeli ty wnidziesz w rachunek nieprawości naszych, ah ktoż się będzie mógł oprzeć? Oczekuję zbawienia mego od szczególney łaski twoiey, a nie od sprawiedliwości moiey.

Nie mogę dłużej czynić pokuty, albowiem nie jestem tuż w tym stanie, abym się mógł modlić, albo pościć. Coż więc czynić będę, abym zatamował sprawiedliwość twoię, i zbawienie moje zostawił w bezpieczeństwie? Tyś przyobiecał odpuścić temu, który odpuści, łaskę pokazać temu, który ją innym pokaże. Moy Boże! odpuszczam z całego serca mego tym wszystkim, którzy mię obrządzili. Proszę cię, abyś im dał odpuszczenie, i tego im nieporczytał za złe, co mnie wyrządzili. Ah niewiedzieli, co czynili! Użycz i mnie odpuszczenia moy Boże, iako i ja odpuszczam wszystkim. Zapomniy złości, ktorem ci wyrządzał, iako i ja zapominaam o tym wszystkim, cokolwiek mnie uczyniono!

*! nie wódz nás ná pokuszenie.*

**T**Erax moy Boże iáko naybárdziewy potrzebuę opieki i pomocy twoiey! Oto wżyscy nieprzyiaciele moi okrążyli mię zewsząd. Oto lew ryczący wyszedł z piekła, áby mię pożarł. Ale iezeli ty ze mną będziesz, czegoż się mam obawiać? choćbym chodził w posrodku cienia śmierci, niebędę się bał złego; bo ty ze mną jesteś. Choćby się uszykował przeciwko mnie oboz, niebędzie się trwożyło serce moię. Choćby wżyscy z piekła ná mnie bili, obawiać się niebędę: bo ty jesteś zemną, i obiecuiesz mi pomoc twoię.

Powstań tedy Pánie, Boże Woytk, ná rátunek moy pospiesz się, zesliiy S. Michała Archánioła z rycerstwem Niebieskim ná pomoc moię. Znasz słábość moię, nád którą więkšzey nie małz ná świecie. Zachoway mię więc moy Pánie od pokus, álbo przynajmniey nie day mi upásć w pokuszeniu.

*! Ale nas zbáw ode złego.*

**O**D złego ciała, ktore słuźnie pono-  
sżę. Od złego duszy, ktore następuie.

wybaw mię od naywiększego ze wszystkich złego, od złego wiecznego. To to jest iedyne złe, którego się lękam. Przyjmuję wszystkie inne, którekolwiek ná mnie dopuścisz. Gotowem wypłacić się w Czyscu, ábym dośyc uczynił sprawiedliwości twoiey. Ale o Boże miłosierdzia, proszę cię przez naydroższą krew Syná twego JEZUSA Chrystusa, i przez miłość, którą go miłowała Nayswiętza Mátka Iego MARYA, niestrącaj mię do piekła, gdzie cię nikt nie wielbi, nikt niemiłuje. Zawołaj mię do Nieba, gdzie cię widzieć będę, gdzie cię chwalić będę, przez całą wieczność. Amen.

Ná Większą Cześć, i Chwałę  
BOGU w TROYCY Świę-  
ty Iedynemu.



CZĘŚĆ



Wiele trzeba pracować, abyś się stał doskonałym. BOG má szczęśliwość swoją bez pracy. Aniołowie iey nabywają lekkim staraniem. Człowiek iey dostępuje wielkim usiłowaniem. Na wszystkim temu zbywa, kto sądzi, że mu na niczym nieschodzi.

Łaska niechce byź nie pożytkująca. Miłość niechce byź próżnująca. Ogień, nigdy nie mówi dołyć; albo się pali, albo gaśnie, albo go przybywa, albo ubywa. Talent odbierają od tego, który nim nic niezyskuje. Drzewo wycinają które żadnego owocu nie przynosi.

O moy Boże iakżem wiele czasu bez pożytku strawił! iak wiele łask marnotrawniem rozproszył! iak niewielkim dostatek cnot Świętych zebrał. Iakiem nic do tych czas niepostąpił. Cały świat postępuje, iá tylko sam ustaię. Każdy rzemieśnik postępuje w sztuce swojej; iá się nieuczę umiętności zbawienia. Uczeń stáie się mędrzy; iá zawsze nieumiętnym zostaię. Każdy usiłuje byź doskonałym; sam iá tylko do doskonałości nieciągnę. Q.

Zbawiennych Uwag.

3

O Niebieski Naucezycielu. Odpuść mi przelżtę niedbalstwo moje. Ufilnie bowiem od tąd nię poprąwię. Ah ie-  
szczem szczerze nie zaczął; o iák mi  
wiele zostaie drogi do przebieżenia!

O iák się lękam, áby noc niezalżła.  
Bieźmy, ábyśmy odnieśli prócy zapłá-  
tę. Postępuymy; ábyśmy niebyli nagle  
od śmierci powciągnieni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Badźcież wy ted, doskonáli, iáko i Oyciec  
wasz Niebieski doskonálym iest. Matt. 5.  
W. 28.

Niewiecie iż ci, ktorzy w zawod biegaia,  
iż wszyscy biegáia, ále ieden záklád bierze,  
iák bieźcie, abyście otrzymáli. 1. ad Cor. 9.  
W. 24.

Já tedy iák bieże, nie iáko ná niepewna;  
iák szermuię, nie iáko wiatr bitac, ále kárzę  
ciáło moje, i w niewola podbiiam, bym snadź  
inszym przepowiadaiac, sam sie niestał odrzu-  
conym. 1. ad Cor. 9. W. 26. & 27.

Rzekłem: Terazem począt: tá iest odmia-  
na práwicy naywyższego. Psal. 76. W. 11.

RO-

## ROZMYSLANIE LIV.

*O modlitwie i trudnościach w  
niej się przytrafiających.*

**D**Lá czego nam się potrzebá mó-  
dlić? ábyśmy uszánowali Májeśćat  
Boški, ábyśmy uniżoność naszą  
oświadczyli wspaniałości iego. Aby-  
śmy z wdzięcznością poznawali Opa-  
trznosc iego. Abyśmy wyznali pod-  
daństwo, i niedostatek nasz. Abyśmy  
BOGA poruszili do świadczenia nam  
wszystkiego dobrego. Abyśmy się go-  
dnemi stali do odbierania dobrodzieystw  
iego. Abyśmy rozprzeźstrzeniai serce  
nasze, i to sposobne do łásk uczynili.

Modlitwa nas z BOGIEM łączy i  
jednoczy. Przyśadza nas do Boskich  
iego pierśi, wyciská z tąd mleko łáski.  
Bogaci nas dobrámi iego, rátuie nas  
wspotrzebách naszych. Czyni nas tak  
mocnemi iák jest BOG. Spráwuie aby-  
śmy tryumfowali z samego BOGA.  
Ciało, które nieoddycha jest umárte.  
Dusza, która się niemodli jest nie żywa.  
Z kąd

*Zbawiennych Uwag.*

5

Z każdej to pochodzi, że nic od BOGA nie otrzymujemy? Bo prosisz o rzeczy złe, i tobie szkodliwe. Bo prosisz sercem grzechami zmazanym. Bo prosisz nieczemnie. Bo prosisz bez uwagi. Bo prosisz bez nabożeństwa. Bo prosisz bez pokory. Bo prosisz bez ufności. Bo prosisz bez stateczności.

Modlitwa przeniká nielá. Wypráza o co prósi. BOG tey nic niemoże odmówić. Iako istota Boga nie jest tylko dobroć, ták niczego bardziey nieprágnie iáko się wylewać jest to kármicielká, ktora w mleko obfituje. Szuka serca próżnego, ktoreby napełnić dobrami. Obowiązał nam się, syn jego modli się za nas. Dał nam Ducha Świętego. Przeniozł ná nás zástugi swoje. I czegoż otrzymác niebędziem mogli, gdy ośiarować będziemy zeszugi Syná jego?

Z każdej pochodzą rozerwania i roztargnienia moje? Pochodzą od czarta, ktory chce ci uczynić modlitwę nieńawisną. Pochodzą od twoiey własney imaginacyi, ktora jest płocha i niestateczna.

teczna. Pochodzą od umyśłu twego, który cię zabawia rzeczami próżnemi. Pochodzą z serca twego, które jest przywiązane do stworzenia; które tam wylatuje, gdzie jest skarb jego; które się zachowuje z temi, których kocha. Które żadnego nie má w Bogu upodobania, bo Boga nie kocha. Pochodzą częstokroć od ciała, które ducha obciąża i przytłumia. Pochodzą z małego starania, które masz o doskonałość twoją. Pochodzą z niedbalstwa twego. Pochodzą z niedowiarstwa twego. Samo umartwienie zapala ogień miłości.

Zkąd to pochodzi że żadney nieczuiesz pociechy? Bo żadnego niemaż utrápienia. Bo roskoszy ducha zbyt chciwie pragniesz. Bo często szukasz pociechy w stworzeniu. Aby była poniżona pycha twoja. Abyś się zachował w pokorze. Abyś lepiej poznał samego siebie. Abyś się doświadczeniem nauczył słabości twojej. Aby się wznieciło pragnienie w tobie. Aby było ukarane niedbalstwo twoje. Aby się pobudziła gnuśność twoja. Aby się cwi-  
czyła

czytá cierpliwość twoia. Aby się pomnażała zaśluga twoia. Abyś się oderwał od zmyślności. Abyś żył według ducha. Abyś był umocniony w wierze. Aby się utwierdziła nadzieia twoia. Aby bytá oczyszczona miłość twoia. Aby się doświadczyła wierność twoia. Abyś się stał człowiekiem duchownym. Abyś umiał łaskę szacować, pragnąć, zachować, odzyskać, i iey potrzebę uznawać. Abyś miał pomiarkowanie w gorącości twoiej. Aby się zachowało zdrowie twoie. Abyś sobie zaśluzyl dobra od Boga ci naznaczone. Aby się przygotowało serce twoie do odebrania znaczney iakiej od Boga łaski. Abyś był oderwany od rozmyślania, abyś był przeniesiony do ziednoczenia.

O moy Boże! zebrzę pokornie od ciebie odpuszczenia, żem poprzestał modlitwy. Ah rozumiałem, żeś ná mnie rozgniewany, kiedyś ná pozor niby mnieyszą ku mnie oświadczał miłość, będę odtąd wiernieyszym. Będę się pokorzył w ubóstwie i niedostatku moim. Nawiedzenia twego oczekiwać będę

dę cierpliwie. Dobrym umysłem zniosę iakiżkolwiek opuszczenia mnie. Znosić będę wszystkie tęskności moje. Ah zbytńia to i wielką godność dla mnie zawsze się zabawiać przy obliczu twoim. Bo czyliż to nie to samo iest, co zostawać w raju, cę zawsze się z Bogiem zabawiać

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

O cobysmy prosić mieli, iako potrzeba nie wiemy, ale sam Duch prosi za nami wzdychaniem niewymownym Róm. 8. v. 26.

Bez przestanku się modlcie, we wszystkich dziękuycie. 2. Thets. 5. v. 17.

Proście, a będzie wam dano, szukajcie, a nasydziecie, kolajcie, a będzie wam otworzono. Matt. 7. v. 7.

Duch iest BOG, a ci ktorzy go chwala, potrzeba, aby go chwalili w Duchu i wprawdzie. Joan. 4. v. 24.

Proście a nie bierzcie, przeto iż źle proście. Iocob. 4. v. 3.

Modlitwa moja do nadra mego się nawróci. Psal. 34. v. 13.

I będą się podobać wymowy ust moich, i rozmyślania serca mego przed oblicznością twoją zawsze. Psal. 18. v. 15. RO-

(S + S)

# ROZMYSLANIE LV.

9

## O Wierze.

**B**Ydź bez wiary, jest to bydź bez rozumu. Kto Chrześcianinem nie jest, ten ani Człowiekiem nazywać się godzien. Wiarą przechodzi rozum, lecz rozum nam to sam objaśnia, że Człowiek nie jest rozumny, który pod rozum swoy chce podbić początek rozumu; że Człowiek jest bez rozeznania, który rozumem swoim to chce obiać, co daleko przechodzi jego pojęcie.

Wiara nie jest oczywista, ale rozum nam oczywiście pokazuje, że mamy prawdziwą wiarę. Starożytność wiary naszej. Postanowienie wiary naszej. Ogłoszenie wiary naszej. Trwałość nieodmienna wiary naszej. Cuda wiary naszej. Rozszerzenie wiary naszej. Świętobliwość wiary naszej. Wspaniałość wiary naszej. Doktorowie wiary naszej. Świadczenie i Męczennicy wiary naszej, przekonywają każdego zdrowy rozum, że albo żadney nie ma wiary na świecie, albo że nasza jest prawdziwa wiara.

L

Je.

Jeżeli mię Kościół zawodzi, BOG  
 mię zawodzi. Jeżeli mię Kościół w  
 błąd wprowadza, BOG mię w błąd  
 wprowadza; niewierzyłbym Ewánge-  
 lii, gdyby Kościół tego niepowiadał, że  
 trzeba iey wierzyć. Nieprzyimował-  
 bym i iednego zdania Pisma Świętego,  
 gdyby mi Kościół oto niemowił, że  
 trzeba go przyjąć. Nic niewierzy, kto  
 nie we wszystko wierzy.

Abyś był Kátolikiem, potrzeba wie-  
 rzyć powszechnie, potrzebá wierzyć  
 pokornie, potrzebá wierzyć skutecznie.  
 O Prawdo Przedwieczna Boże moy!  
 w słońcu założyłeś przybytek twoy!  
 Kościół twoy iák słońce iaśnieie, oświe-  
 ca cały świat, iák słońce. Zycie daie  
 całemu światu iák słońce.

Chcę żyć i umierać Synem Kościo-  
 ła twego. Jestem ieden z owieczek  
 twoich, nie mogę żyć bez pasterza.  
 Wyrzekam się własnego zdania mego,  
 ale się poddaję zupełnie wyrokowi wia-  
 ry. Wiary moja nie byłaby Boską,  
 gdyby nieprzechodziła rozumu mego.  
 Ty nie byłbyś Bogiem moim, gdybyś  
 nie

Zbáwiennych Uwág. II

nie był niepoięty. Serce moje czić by  
cię nie mogło, gdyby rozum moy  
mogł cię poiać. Serce moje poddać się  
powinno práwu twemu. Rozum moy  
poddać się powinien wierze twoiey.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto kto niedowiarkiem iest, niebędzie pro-  
sta dusza iego w nim samym. Hebr. 2. v. 4.

Wiara iest gruntem rzeczy tych, ktorych  
się spoziewamy, wywodem rzeczy niewidzia-  
nych. Hebr. 11. v. 1.

W niewola podbiiaiac wszelki rozum pod  
postuszeństwo Chrystusowe. 2. Cor. 10. v. 5.

Jeżeli wierzyć niebędziecie, nieostoić się.  
Isai. 7. v. 9.

Mamy mocniejsza mowe Prorocka, ktorey  
się dzierzac, iako swiece w ciemnym miejscu  
swiecacey dobrze czynicie. 2. Petr. 1. v. 19.

ROZMYSLANIE LVI.

O Rządzeniu się Wiara.

**R**ozum iest światłem Człowieka.  
Wiara iest światłem Chrześciana.

Abyś był człowiekiem, potrzebá  
abyś był rozumnym. Abyś był Chrze-  
ścianinem, potrzebá abyś był wiernym.

BOG powinien bydź ufzanowany tak od rozumu, iako i woli moiey. Szanuję BOGA wolą moią, kiedy się poddaię prawu iego. Szanuję Boga rozumem moim, gdy daię wiarę objawieniu iego. Wola moja zupełnie się poddaie, kiedy to czyni, co iey się niepodobá. Rozum moy doskonale się poddaie, kiedy to wierzy, czego niepomyśle.

Wiara poświęca rozum ludzki. Czyni go bogoboynym. Poddaie go powadze Boskiej. Poświęca go ná chwałę Boską, jednoczy z mądrością Boską. Nápełnia go prawdą Boską. Czyni go szczerym, pewnym, i mylic się nieumiącym, iak iest BOG.

Wiara nám pokázuie tájemnice zakonu nášzego. Przywodzi nás do końca nášzego. Zachowuie nas w jedności. Utrzymuie nas w pokorze. Podpiera nášzieję naszą. Ożywia miłość naszą, gotuie nas do łaski. Spráwuie ábyśmy zaśluzyli chwałę.

Bez wiary dusza nášza rownie rozwiózła iest iak bez bogoboyności. Błądzi

dzi w poznawaniu swoim. Myli się w rozważaniu swoim. Niewynosi się nád ziemię. Zadney niezastuguie nadgrody w Niebie. Niepoddaje się swemu początkowi, nie jest posłuszna naywyższemu Pánu. Nigdy nieobáczy Przedwieczney pierwszej prawdy.

O iák wielki jest dáń Boski wiara! O iák ślepy jest człowiek, który wiary nie má! O iák rozumna rzecz jest rozum twój poddać Bogu!

Moy Boże, wierzę to czego nie rozumuję! Czynię to co mi się niepodoba! Szanuję cię poddając ci zdania moje. Miłuję cię poddając ci pragnienia moje. Abym był posłuszny prawu twemu, trzebá się wyrzec własney woli moiey. Abym był posłuszny wierze twoiey, potrzebá mi się wyrzec własnych zdaniow moich. Nikt ci prawdziwie poddany nie jest, kto niechce czynić, tylko co mu się podoba. Nikt uczniem twoim, kto niechce wierzyć, tylko co on sam rozumie. Abym był poddanym twoim, potrzebá abym przewycięzył skłonność moję. Abym

14 *Rozmyślania Część II.*  
był uczniem twoim, potrzebá ábym  
przewycięzył rozum moy.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Przez wiare chodzimy, á nie przez wi-  
dzenie. 2. Cor. 5. W. 7.*

*Poslubię cię sobie w wierze, á poznasz, że  
já Pán. Os. 2. W. 20.*

*Uwierzył Abrahám Bogu, i poczytano mu  
jest ku sprawiedliwosci. Rom. 4. W. 3.*

*Wyszedt niewiedzac dokad szedt. Hebr.  
11. W. 8.*

*W stupie obłokowym mawiał do nich. Psal.  
98. W. 7.*

*Izáli Bogu niebędzie poddaná dusza moia.  
Psal. 61. W. 2.*

**ROZMYSLANIE LVII.**

*O nadziei i ufności w BOGU.*

**N**Adzieia jest to cnota Boská, która  
się gruntuie ná kochanku swoim.

Szánuie iego dobroć. Oddaie uni-  
żoność iego wspaniałości. Uznaie Opa-  
trznosc iego. Z ludzi nas bogami czy-  
ni. Ze słábych sprawuie nas Wszechmo-  
cnemi. Z ubogich czyni nas bogatemi.

Nigdy bárdziej nie trzebá mieć ná-  
dziei,

dziei, iako gdy się inż wszystkie rzeczy  
bydź zdaią bez nádziei. Nigdy się mniey  
bác niepotrzeba, iako gdy się wszystkie  
bydź widzi postrachu pełne. Nigdy  
się bárdziej nietrzebá ná Boga spusz-  
czać, iako gdy się kto ładzi, cále bydź  
opuszczonym.

BOG udziela swoiey istoty temu,  
kto się wyzuwa z własney. BOG po-  
wierza swoiey Wszechmocności temu,  
kto uznáie słabość swoię. BOG udzie-  
la skarbow swoich temu, kto poznáie  
niedostatek swoy.

Obfitość zabiega nędzy. Słaby po-  
lega ná mocnym. Mocny má upodo-  
banie w słabym. BOG utrzymuie czło-  
wieczeństwo, ktore nie polega tylkoná  
Bostwie iego.

Ná żadney nie polegay podporze, á  
BOG cię wspierać będzie, niezáfadzay  
się ná ludzkiey pomocy, á będziesz miał  
Boską. Nie ufay twoim zdaniom, á bę-  
dziesz miał mądrość Boską. Nie ufay  
siłom twoim, á będziesz miał moc Bo-  
ską. Nie ufay cnotom twoim, á będziesz  
miał swiętobliwość Boską.

Ah moy Boże! któż ja jestem? a kto ty? Ty jesteś moje iestestwo, a ja nie jestem tylko nic. Tyś jest mocą moją, a ja nie jestem tylko nikczemność. Tyś jest moja świątobliwość, a ja niejestem tylko szczerą złość. O Boże moy nadziejo moja! całego mnie oddaję Tobie. W tobie spoczywam. Na tobie samym polegam. Jeżeli zbłądzę, ty będziesz przyczyną błędu moiego. Jeżeli bym upadł, ty będziesz przyczyną upadku mego. Jeżeli bym zginął, ty będziesz przyczyną straty moiej, bo całą nadzieję i całą ufność moję w tobie pokładam. Ty mię niemożesz zgubić i w błąd wprowadzić. Niczego się tedy nielekam, albowiem ci się zupełnie porúčam.

Poznawać Boga, a niepoznawać własney nędzy, jest to przyczyna zbytney ufności. Poznawać swoję nędzę, a niepoznawać Boga, jest to przyczyna rozpaczey. IEZUS nie tylko jest Bogiem, ale jest Bogiem Posrednikiem. IEZUS niebędzie więcej IEzusem, jeżeli mu odeymiesz miłosierdzie. Niebędzie więcej

cey Zbawicielem, jeżeliby się niezmi-  
łował nad grzeźnikiem.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ktoraz to jest, która wstępuje z puszcy,  
podparszy się milego swego? Cant. 8 v. 5.

Ktorzy máia nadzieię w Pánu, odmienia  
síte. Wezma pióra iako Ortowie, pobieža á  
nieuprácuia się, chodzie beda á nieustana  
Maiz. 40. v. 31.

Rzekł Pán do Gedeona wielki jest lud z  
toba, áni bedzie dany Madyan w ręce iego,  
áby się niechwalil przeciw mnie Izráel, i  
rzekł: mocá moia jestem wybáwiony. Iudie.  
7. v. 2.

Bogatym iego światá roskazuy niewysóce  
rozumieć, áni pokládáy nádziei w niepe-  
wności bogactw, ále w Bogu żywym, który  
nam užyczá wszystkiego obficie ku užywaniu.

1. Tim. 6. v. 17.

## ROZMYSLANIE LVIII.

## O Miłosci.

**M**iłosc jest to skárb zasług, który  
nas ubogacá. Jest skárbem łásk,  
który nas poświęcá, jest skárbem  
świętobliwosci, który nas czyni dosko-  
łemi.

łemi. Jest skarbem pokoju, który nas czyni błogosławionemi.

Miłość gładzi grzechy wszystkie. Uspokoia pożądliwości wszystkie. Wydaje cnoty wszystkie. Umierza frasunki wszystkie. Czyni nas podobnemi Bogu, jednoczy nas ściśle z Bogiem. Przemienia nas nie jako w Boga. Sprawuje to, aby Bog był cały nasz i my zupełnie Bolcy.

Miłość nie szuka siebie samey. Kocha aby kochała. Miłość iey, jest radoszą iey. Miłość iey jest zapłatą iey. Miłość jest pokorna, cierpliwa, łaskawa, dobroczynna. Nie jest przykra. Nie wynosi się. Nie gniewa się, nikomu niezadrości. Wierzy wszystko. Spodziewa się wszystkiego. Znosi wszystko. Wybacza wszystko.

O miłości Boże moy! czemuż mi przykazuiesz, abym cię kochał? Izaliż raczey niezakazywałbyś mi tego powinen? á możesz mi się nágodzić więklsze dobro, iáko ciebie kochać? Możliż mi się przytrafić więklsze złe iáko ciebie nie miłować? A możeż że mi grozić

wię-

większą nędzą, iako zakazać mi miłości twoiej? A iakoż to byź może, abyśmy niekochali Boga nieskończenie dobrego? Boga, który nas nieskończenie kocha? Boga, który nam dobra świadczy nieskończone? Bogá, który z nami jest ściśle złączony z przyczyn nieskończonych?

Z tym wszystkim jednak cię nie kocham Boże Dobroci! W sercu moim nie mam tylko omamienie miłości. Pyśzny jestem, niecierpliwy, surowy, gniewliwy, czynię złe, jestem nienawistny. Nic nieznoszę cierpliwy. Nikomu nie wybaczam. Ah iakże będę zbawiony, gdy nic niemam miłości. O iakżem cię nierychło zakochał Dobroci zawsze dawna! zawsze nowa! Nigdy od tąd nieprzeestanę cię błogosławić, ciebie chwalić, i ciebie kochać.

#### SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Bedziesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkicy duszy twojej, i ze wszystkicy myśli twojej. Toć jest naywiększe i pierwsze przykázanie.*

*Matt, 22. v. 37.*

Koniec przykazania jest miłość z czystego serca, i sumienia dobrego i wiary nieobłudney.

1. Tim. 1. v. 5.

Miłość zakrywa wielkość grzechow. 1. Petr. 4 v. 8.

Odpuszczaia się iey. wiele grzechow; iż wielce umiowała. Luc. 7. v. 47.

BOG jest miłość, á kto mieszka w miłości, w Bogu mieszka, á Bog w nim. 1. Joan. 4. v. 16.

Ta jest miłość Boża, ábysmy przykazań jego strzegli 1. Joan. 5. v. 3.

Kto má przykazania moje i zachowuje is, ten jest, który mie miłuje. Ioan. 14. v. 21.

## ROZMYŚLANIE LIX.

### O Intencyi.

**C**Ały jesteś Boski. Cały jesteś dla Boga, wszystko masz od Boga, więc nic nie czynić niepowinien tylko dla Boga. Taką jest sprawa twoja, iaki jest koniec twoy. Jeżeli jest koniec twoy dobry, sprawa też twoją będzie dobra. Jeżeli zaś koniec twoy do ktorego zmierzasz, będzie zły, sprawa też twoja będzie złą. Jeżeli ten sobie koniec

zá-

złożysz, który Bog má, správa twoia będzie święta, będzie iak správa Boská.

Bog nic nieczyni, tylko dlá siebie. A ty nic nieczynisz tylko dlá siebie. Bog nie szuka tylko chwały swoiey, á ty nie szukasz tylko chwały twoiey. Bog cię pragnie zbawić, á ty dobrowolnie lecisz ná zgubę. Ieżeli nic czynić niebędziesz dlá niego, á czegoż się możesz spodziewać od niego? Ieżeli sam dlá siebie dobrym niebędziesz, á dlá kogoż dobrym będziesz?

BOG nie patrzy ná ręce, ále ná serce. Nie uważa daru, ále miłość i chęć darującego. Tak wiele czynisz, iák sam chcesz czynić. Tak wiele dajesz, iák sam chcesz darowac. Tak wiele zyskujesz, iák wiele sam chcesz zyskać. Intencya sama częstokroć waży bez uczynku. Ale uczynek nigdy nic nie waży bez intencyi. Podobasz się Bogu, ieżeli mu się chcesz podobać. Kochasz Boga, ieżeli go chcesz kochać. A zaż nie ślusznie pociechę z tąd odbierzesz?

Ah

Ah niechcę od tąd pracować dla świata! Koniecznie pragnę na potym samemu Bogu służyć. Ponieważ ci się podoba moy Boże, ktokolwiek ci się pragnie podobać. Ponieważ cię kocha, ktokolwiek cię chce kochać. Tyś jest lepszy nąd wżyskch Pánow. O nic się od tąd starać nie będę, tylko, ábym ci się podobał, i ábym cię kochał.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Wszyscy co ich jest, szukáia. Philip. 2.*

v. 21.

*Jeśli serce twoje proste, iáko serce moje?*

4. Reg. 10. v. 15.

*Czyli szukám ábym sie ludziom podobał? Jeźlibym się ieszcze ludziom podobał, niebyłbym stuga Chrystusowym. Gal. 1. v. 10.*

*Chociazs tedy iecie, choc piiecie, choc co innego czynicie, wszystko ku chwale Bożey czynicie. 1. Cor. 10. v. 31.*

## ROZMYSLANIE LX.

*Ktorá jest intencya nayzácnieysza.*

**N**ic się nigdy nie traci, gdy się Bogu słu.

Ńuży. Tym się więcey pożytku przynosi, im się go mniej prągnie. Może się wprawdzie Bogu Ńużyć, áby się zapłata wzięta, ale takowa usługa nie jest z wielkim pożytkiem.

Prawdziwa miłość nie dosyć má ná samey łobie. To co miłuje, má sobie zá nadgrodeę. Podeyrzana jest tá miłość, która szuka czego inšzego z Bogiem, náiemnicza jest tá miłość, która szuka innego dobrá, oprócz Boga. Słaba ta jest miłość, ktorey się co innego podobá, á nie Bog. Doskonatá jest miłość, która przestaie, i dosyć iey jest ná samym Bogu.

Pracować, á żeby co zyskác, jest to przyŃuga należąca do włásnego pożytku. Pracować, áby byđz doskonałym, jest to miłość ieszcze nie ze wszystkim dostateczna. Pracować, ábym się podobał Bogu, jest to miłość dopiero się rodząca, dopiero się zaczynaiąca. Pracować dlá tego, że mi się BOG podobá, pracować dlá miłości iego, to miłość doskonatá.

Moy Boże! niemam ci wprawdzie  
sił

sił do wylecenia i wzbicia się tak wysoko. Serce moje do ziemi jest zbyt ciężko przywiązane, i niemoże się tak łatwo wzbic ku niebu. Służyć ci jednak wprzód będę, niżeli cię kochać zacząć. Pocałuję rękę twoją, niżeli ucałuję usta twoje. Kochać będę zapłatę twoją, abym nie nieotrzymał tylko miłość twoją.

O iak bogatym będę, gdy niebędę pracował tylko dla ciebie! iak doskonałym będę, gdy się nikomu niebędę starał podobać, tylko tobie! O iak błogosławionym będę, kiedy nic kochać niebędę oprócz ciebie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

*Nakłoniłem serca swego, abym czynił sprawiedliwości twoje na wieki dla odpłaty. Psal. 118. v. 112.*

*Coż ja mam w niebie? albo czegom chciał na ziemi oprócz ciebie, Boże serca mego, i części moja Boże na wieki. Psal. 72. v. 25. & 26.*

*Niechaj nikt nie szuka, co jest jego. 1. Cor. 10. v. 24.*

Nie

Nie iako się ludziom podobaiac, ále iako Bogu, który doświadacza serc naszych. 1. Thef. 2. v. 4.

## ROZMYSLANIE LXI.

*O znakách szczerey intencyi.*

Jeżeli co czynić będę bez pomieśzania.  
 Jeżeli czynić będę bez troskliwego  
 pośpieszania. Jeżeli czynić będę bez  
 świadká. Jeżeli czynić będę, iák gdy-  
 by tylko BOG, i iam był ná świecie.  
 Jeżeli mi to miło będzie, gdy inni rák  
 czynić będą, iáko ia. Jeżeli się cieszyć  
 z tego będę, gdy inni więcey pracować  
 będą niżeli ia. Jeżeli to miłe zniosę,  
 kiedy sprawę moję kto inšzy przerwie.  
 Jeżeli to miłe przyimę, gdy foráwa  
 moia pomyslnego niebędzie miałá po-  
 wodzenia. Jeżeli równo kochać będę  
 dobre i złe powodzenie się sprawy mo-  
 iej. Jeżeli równo kochać będę spoczy-  
 nek i zabawę. Jeżeli mi się równo po-  
 dobać będzie, nic nie czynić, kiedy Bog  
 rák chce, iáko też i wiele czynić. Je-  
 żeli rák miłować będę pogardę, iák i  
 chwagę. Jeżeli po sprawie dobrze u-

M                      czynio-

czynioney sobie się sam prożno niebę-  
dę, podobał. Znak to iest, że mam  
szczerą intencyą.

O moy Boże! iakżem wiele do tych  
czas pracował, á niezyskałem. Wiele  
troskliwości łożyłem, á żadnego po-  
żytku niezebrałem. Skwapliwie bie-  
żałem, á nicem niepostąpił. Pracowa-  
łem dla ziemi, nic nieczyniłem dla  
Niebá. Pracowałem dla ciała, nic nie-  
czyniłem dla duszy. Pracowałem dla  
doczesności, nic nie czyniłem dla wie-  
czności. Pracowałem dla mnie same-  
go, nic nieczyniłem dla ciebie.

O Panie ponieważ nie iestem stwo-  
rzony tylko dla ciebie, niechcę żyć  
tylko dla ciebie. Ponieważ nie iestem  
tylko dla ciebie, niechce dla nikogo  
pracować tylko dla ciebie. Iedyna ná  
potym usługi moiey zapłata będzie  
tobie służyć. Gdy szukać niebęde,  
tylko ciebie w tobie, z tobą znajde  
wizytko.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Jesli serce twoie prosse.* 4. Reg. 10.  
8, 16.

*Kogo*

Kogo szukacie. Joan. 18. 7. 4.

Niewiaſto, czego płaczeſz. Joan. 20. v. 13.

Martha, Martha, troszczesz ſie i fraſujesz  
około bårdzo wielá, ále iednego potrzebá.  
Luc. 10. v. 41.

Krolowi wiekow nieſmiertelnemu, niewi-  
dzialnemu, ſamemu Bogu czeſt i chwata ná  
wieki wiekow Amen. 1. Tim. 1. v. 17.

Ja co mu ſie podobá, zawždy czynie. Jo-  
an. 8. v. 29.

## ROZMYSLANIE LXII.

### O Pokorze.

**K**Toż ty ieſteś moy Boże, á kto  
ia ieſtem? Ty ieſteś wſzystko, á  
ia nic. Ty wiez wſzystko, á ia  
nic. Ty mo żeſz wſzystko, á ia nic. Ty  
nie ieſteś, tylko ſwiatłem, á ia nie ie-  
ſtem, tylko ciemnoſcią. Tyś ieſt mo-  
cá, á ia ſlaboſcią. Tyś ieſt ſwiąto bli-  
woſcią, á ia złoſcią. Tyś ieſt Święty  
Świętych, á ia ieſtem grzeſznik grze-  
ſznikow. Tyś ieſt Krol Krolow, á ia ie-  
ſtem niewolnik niewolnikow. O iák z  
tobá mocny ieſtem! O iák bez ciebie  
ſłaby ieſtem!

Ma

Du-

Duszo moja upokorz się, albo cię Bog upokorzy! Coż masz czego byś niewzięła? Coż masz co byś przez siebie zachować mogła? Coż masz czego byś mogła dobrze używać? cnoty twoje bez pokory cię niezbawią. Występkę twoją z pokorą cię nie potępią. Pokorą bowiem wypędza wszystkie grzechy, a na ich miejsce w prowadza miłość. Choć byś był tak niezbożny jak Achab, jeżeli się upokorzył, a Bog cię nie skarze. Bog albowiem pyłnym się sprzeciwia, pokornym zaś łaskę daje.

Będzieżże mógł od tąd mówić, że zbawienie twoje jest niepodobne? Ze droga do niebá bardzo przykra? Nie może się każdy wynieść, ale ktoż jest, kto by się nie mógł poniżyć? Cały świat nie może wysoko postąpić, ale ktoż jest, ktoby nie mógł nisko zstąpić?

Wszystko mogę uczynić, jeżeli mogę się upokorzyć. Nie mogę pościć, ale mogę się upokorzyć. Nie mogę płakać, ale się mogę upokorzyć? Nie mogę się modlić, ale się mogę upokorzyć. Cno-

tá pokory nadgradza niedostatek mi-  
tości. Grzesznik belpieczny jest w rę-  
ku pokory: sercem skruszonym i po-  
kornym niewzgardzisz Boże.

O Dulzo moja! Znośmy wzgardę.  
Zá nic sobie ważmy wzgardę. Kochay-  
my wzgardę, pragniemy wzgardy, lzu-  
kaymy wzgardy.

Ukrywamy skarby násze, áby nam  
ich kto nie wyrwał. Poniżaymy się,  
áby nas BOG wywyżzył. Sądźmy tę  
błędy bydź bez winne, ktore nam  
przyczyniają hańby. Kochaymy to  
wszytke cokolwiek nas utrzymuje w  
pokorze. Bydź dobrym, i pokázywać  
się dobrym, jest rzecz niebelpieczna.  
Pokázywać się dobrym, a nie bydź do-  
brym, jest obłuda naganna. Bydź do-  
brym a nie pokázywać się dobrym, jest  
stan błogosławiony.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uniżay bárdzo Ducha twego, bo pomsta  
ciała złośliwego ogien i robak. Eccl. 7. V. 19.

Podźcie do mnie wszyscy, ktorzy pracuie-  
cie i iestecie obciążeni, á ja was ochłodze.  
Wezmijcie iarzmo moje ná sie, á uziecie się

odemnie, żem jest cichy i pokornego serca, a  
 naydziecie odpoczynek duszom waszym.  
 Matt. 11. W. 18. & 19.

Ktobykolwiek chciał byż między wami  
 większym, będzie sługa waszym, a ktobykol-  
 wiek chciał byż między wami pierwszym,  
 będzie wszystkich sługa. Marc: 10. W. 43.  
 & 44.

Wszelki co sie wynosi, znizen będzie, a kto  
 sie unieży wywyższon będzie. Luc. 14. V. 11.

## ROZMYŚLANIE LXIII.

### O Cierpliwości.

**C**okolwiek cierpię, nic to jest w  
 porównaniu z tą karą, na którą za-  
 słuzyl. W porównaniu z tą chwałą,  
 która mi jest zgotowana. W porówna-  
 niu z tym złym, ktoregom się dopu-  
 ścił. W porównaniu z tym dobrym,  
 ktoregom zaniedbał. W porównaniu  
 z niebem, które mi jest obiecane.

Jeżeli bez krzyża żyć będę, nie ie-  
 stem uczniem JEZUSA. Jeżeli niebę-  
 dę dzwigał krzyża mego, niebędę kro-  
 lował z IEZUSEM. Potrzebá cierpieć,  
 czyli to w czasie czyli w wieczności.

Nie-

Nie można przeżyć z uciechy na rokoszy; ale z rokoszy na męki. Nie można przyżyć od pomysłności do szczęścia, ale od nieszczęścia do szczęścia. Kiedy cierpliwie przeciwności znoszę, Jezus ze mną cierpi. Jezus króluje we mnie, jestem ofiarą miłości jego, jestem tronem łaski jego, jestem znakiem zwyciężkim chwaty jego. Czynię zadoleć za wszystkie długi moje. Zgromadzam sobie skarby wielkie. Cwiczę się w cnotach wszystkich. Mam znak przeznaczenia. Uprzedzam czyscowe męki: jestem pewny raju.

O JEZU Zbawicielu moy. Z uszanowaniem przyjmę wszelkie dolegliwości moje, boś ie ty poświęcił. Nie czuję więcey krzyża mego, kiedy myślę o krzyżu twoim. Jedyna pociecha moja jest, rozpamiętywać krzyż i mękę twoję. Męki twoie środzą mi utrapienia moje. Umarłbym z żalu, gdybym żył bez boleści.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Utrapienia tego czasu najmniejszego, nie są godne przyszłej chwaty, która się w nas objawi. Rom. 8. v. 18.

MA

Przez

Przez wiele uciskow trzeba nam wnieść do  
Krolestwa Bożego. Act. 14. v. 21.

Cierpliwość wam jest potrzebna, abyście  
czyniac wola Bożą, odniesli obietnicę. Heb  
10. v. 36.

Iezli kto chce za mna iść, niech sam siebie  
zaprze, i wezmie krzyż swoy á nasłáduie  
mnie. Matt. 16. v. 24.

## ROZMYSLANIE LXIV.

### O Cwiczeniu się w cierpliwości.

**P**onieważ trzeba nam cierpieć ná  
tym świecie, abyśmy nie utracili  
pozytku cierpliwości, cierpmy dla  
IEzusa. Cierpmy z IEzusem, cierpmy  
od IEzusa, cierpmy iak IEzus. Cier-  
pmy bez uskárzania się i szemrania.  
Cierpmy mężnie i statecznie. Cierpmy  
z radością i miłością. Cierpmy wszel-  
kie przeciwności. Cierpmy od całego  
świata. Cierpmy káżdego czasu. Cier-  
pmy wszelkiemi sposobámi, znośmy  
krzyż. Szanuymy krzyż. Kochaymy  
krzyż. Izukáymy Krzyża.

O Święty krzyżu, wielbię cię. Cału-  
ję cię bo Chrześcíaninem iestem i sy-  
nem

nem krzyża. Chcę żyć i umierać ná krzyżu. Tyś iest drzewem żywota, i zbáwieniem światá. Tyś iest ucieczką grzesznych i pociechą utrapionych. Ah naywiększy to od tąd krzyż dla mnie będzie, żyć bez krzyża.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Biada tym ktorzy utracili cierpliwość: Eccl. 2. v. 16.

Tá iest taská Boská, iezli go ktoś dla sumienia Bożego odnosi, frasunki cierpiac niesprawiedliwie. 1. Petr. 2. v. 19.

Wszystko, co ná cie przyidzie przyimij, á w bolesci trwáj, á w uniżeniu miey cierpliwość. Eccl. 2. v. 4.

Chlubimy się w uciskach, wiedzac iz ucisk sprawuje cierpliwość, á cierpliwość, doświadczenie, á doświadczenie nádzieie. Rom. 5. v. 3. & 4.

Cierpliwemi bądźcie ku wszystkim. 1. Thef. 5. v. 14.

Chrystus ucierpił za nas, zostawiaac nam przyklad, ábyście násládowali tropow jego. 1. Petr. 2. v. 21.

## ROZMYSLANIE LXV.

*O krzyżu albo różnych pobudkach do cierpienia.*

**W**Es krzyż twoy Duszko Chrześcijańska, nieznaydziesz inzego, ktorybyci był bárdziej właśny iako twoy. Ieżeli ten opuścisz, abyś się inzego chwyciła, więcey szkody, a niżeli pożytku odniesiesz. Krzyż wszędzie załzczepiony iest, znayduje się na każdym mieyscu, tak w pałacach, iako w zakonach. BOG ktory chce wszystkim zbawić, wszystkim opatrzył krzyż. Bo nikt nie może bydź zbawiony bez krzyża.

Krzyż pożytki przynosi przedziwne. Odrywa nas od stworzenia. Tesknicę spráwuie tego życia. Zapala w nas pragnienie śmierci. Czyni dosyć za nasze grzechy. Spráwuie, że czuiemy grzechow naszych kárę. Nápełnia nas boiaźnią grzechu. Wykorzenia złe náłogi. Czyni nas podobnemi Iezusowi Chrystusowi. Podaie nam do spełnienia kielich iego.

Nic

Zbawiennych Uwag. 35

Nic nie masz chwalebniejszego, iák cierpieć. Nic miłszego iák cierpieć. Nic zbawienniejszego iáko cierpieć. Nic potrzebniejszego iák cierpieć.

Iák wielká to godność jest, bydź ukrzyżowanym z Chrytusem. Tak bydź dotkniętym, iáko ieden z członków iego. Wstąpić ná Krolewski Tron iego. Nosić berło iego, i Koronę iego. Dokonać práwi odkupienia iego. Dopełnić tego, czego niedostate męce iego. Wyrazić ná sobie obraz IEzusa cierpiącego. Konąć ofiarę iego. Bydź uczestnikiem boleści iego. Dopomáć mu dzwigania krzyża. Bydź ofiarą miłości iáko on! Bydź męczennikiem iáko on! Prześládowanie cierpieć iáko on! Stać się ofiarą iáko on! Szanulę męki, iáko Sakramenta. Czczę człowieka utrapionego, iák IEzusa ukrzyżowanego. Wolę cierpieć z IEzusem, niż krolować z IEzusem.

BOG tych chłosta, ktorých kocha. Nie zátnie rozgi ná uderzenie Synów. Ieżeli nie będę chłostany, niejestem ukochany. Ieżeli nie będę synem Bożkim,

skim, niebędę zbawiony. Nigdy się BOG bárdziej niegniewa, iáko gdy się niegniewa. Nigdy bárdziej nie obfituję w pociechy, iáko kiedy się widzę dolegliwościami obłypanego.

Ktory mię karze w czasie, przepuści mi w wieczności. BOG tych záfwe nawiedza przez swoię łaskę, ktorých nawiedza przez utrapienie. Łaská jest to owoc krzyża. Potrzebá tedy wstąpić ná krzyż, á żebyś owoc zebrał z niego. Nigdy nie będziesz bez łaski, iák długo zostawać będziesz w krzyżu.

Zadney niemá sz cnoty bez krzyża. Zadney niemá sz zasługi bez cierpliwości. Odbierz krzyż miłości, niebędzie więcej ták rokoszna. Odbierz krzyż nadziei, niebędzie więcej ták mocna. Odbierz krzyż pokorze, niebędzie tylko próżność. Odbierz krzyż męstwu, niebędzie tylko nikczemność. Moneta ta zadney wagi i szacunku nie jest, ná ktorey nie má sz wybitego obrazu Krolewskiego. Ten zaś przez przybicie i prasowanie w złoto się wprawia, i onemu szacunku dodaje.

Jeża-

Jeżeli ran mieć niebędziesz, jeżeli uci-  
fkow nieponiesiesz, w żadnym szacun-  
ku niebędziesz. Złoto twoje niebędzie  
miało szacunku, jeżeli ná nim krzyż  
niebędzie wybity, lub wyrznięty.

O iak doskonały jest człowiek cier-  
pliwy. Wszystkie cnoty iego są wspa-  
niałe. Sądzi się bydz ukochanym. gdy  
go trapią. Zda mu się że opływa u Bo-  
ga w pociechy, gdy go biczują. Pokłá-  
da nadzieię we wszelkiej nienadziei.  
Spokojny w iakichkolwiek przypad-  
kach. Niewzruszony jest w swoiey  
zgubie. Nieznużony jest w swoich pra-  
cach.

Kocha Boga nawet bez pociech. Ca-  
łuje rozgi, ktoremi go śecze. Niego-  
dnym się ładzi wszelkiego dobra. Go-  
dnym się bydz rozumie wszelkiego  
złego. Całego siebie porucza Opa-  
trznosci Boskiej. Zá powodem posłu-  
szeństwa we wszystkim idzie. Szanuje  
wszystkie krzyże, iakoby relikwie świę-  
te prawdziwego krzyża IEzusa Chry-  
stusa.

BOG mądry jest, wie dobrze co czy-  
ni.

ni. Dobry jest, niechce nic, tylko co bączy mnie bydź pomocnego. Nieograniczony jest i wżędzie przytomny, widzi cokolwiek cierpię. Mocny jest, może mię wybawić. Bogaty jest, może mię zbogacić. Sprawiedliwy jest, czegoż się mam ná niego uskarżać? Mnie kochający jest, dla czegoż mam rozpaczać. Cierpliwy jest, á czyliż nie słuźna, ábym go náśladował. Krolem jest, á czyliż niemoże według zdania swego mną rządzić. Naywyższym Pánem jest, á czyliż nie má zupełnego práwa, we wżyskim mi roskazować, i ná mnie wkłádać?

O iáká to jest pociecha zostawać ná krzyżu z IEzusem ukrzyżowanym? On z tobą jest ná krzyżu twoim, ty z nim iesteś ná krzyżu iego. Ziednoczony jest z tobą przez cierpienie, ty się z nim iednoczysz przez cierpliwość. A czyliż to nie jest błogostáwienie, tym sposobem żyć z nim złączonym? złączenie się w niebie pociechami obdarza, łączenie się ná ziemi boleści zadaje.

BOG świat stworzył, czyniąc ále go odnowił cierpiąc. Pracuje iako BOG z pracującemi, cierpi iako człowiek z cierpiącemi. O duszo moja! ktoreż większe jest wesele iako zostawać z Jezusem ná krzyżu? niestem Chrześcianinem tylko przez krzyż. Ani trwasz bydz Ghrześcianinem, ieżeli żyiesz bez krzyża. Utrapienia się bowiem lękać, jest się wyrzekać wiary swoiey.

Będziesz uczestnikiem pociech IEZUSA, ieżeli będziesz uczestnikiem boleści iego. Towarzystwem mu będziesz w chwale, ieżeli z nim towarzystwo będziesz trzymał w męce. Będiesz z nim krolował, ieżeli z nim będziesz cierpił. Potykac ci się trzeba, ábys był uwieńczony. Cierpieć ci trzeba ábys był zbawiony. Człowiek zgubiony był przez roskosz, dla tego zbawiony bydz niemoże tylko przez utrapienie.

Pan IEZUS żył w boleści, á ty żyć pragniesz w roskoszy? Niewinny był biczowany, ty tylu zbrodni winowayca niechcesz bydz karany? Syn Boski ukoronowany jest cierniem, á niewolnik

nik jego chce być uwieczony różami. Sprawiedliwy był do krzyża przybity, a niebożny chce być na tron wyniesiony.

Zadnego niemają cięższego krzyża, jako brzydzić się krzyżem. Wielu więcej cierpi dla potępienia, niżeli cierpi, dla zbawienia. Niebożny cierpi bez smaku. Zadney nie ma pociechy w utrapieniach swoich. Krzyż niebożnego, jest to krzyż łotra zgubionego. Ani przyiemności nie ma, ni zaślugi. Nikt mu pomocą nie jest w dzwiganiu krzyża. Jest to krzyż rozpaczającego.

Czcimy krzyż Jezusow. Nośmy krzyż Jezusow. Kochaymy krzyż Jezusow. Krzyż jest to mistyczna drabina Jakobowa. Krzyż jest to stolica Mądrości. Jest katedrą człowieka Boga. Jest znakiem zwyciężkim zbawienia naszego. Krzyż jest Chorągwią wiary naszej. Krzyż jest znakiem przeznaczenia naszego. Krzyż jest początkiem łaski. Krzyż jest gruntem chwasty.

O krzy-

O krzyżu Święty wielbię cię. O u-  
kochana oblubienico Syná Boskiego  
ściskam i całuję cię. Niegardź prosię  
sługą któryś nosił Pana. Niegardź win-  
nym, któryś dźwigał niewinnego. Nie-  
gardź człowiekiem, któryś nosił Boga,  
O krzyżu Święty! Ty osobliwym  
przywilejem mnie należysz. Święci  
żadnego prawa do ciebie niemają. Ty  
jesteś przynależący ludziom ná tym  
padole płáczu zostaiącym. Ty jesteś  
dziedzictwem grzeszników. Ty jesteś  
częstką Chrześcian. Mnieś tedy jest ná-  
znaczony!

Przydź krzyżu Święty ná bárki mo-  
ie. Dopuść ábym spoczywał ná ramio-  
nach twoich. Zaślubiłem cię sobie  
przy chrzcie Świętym, trzebá áby ten  
związek nasz był nierozzerwany. Ah  
gdyby mię od ciebie nic nieodłączało!  
O stolicó łaski i miłosierdzia. Podnieś  
mię od ziemi, iakoś wyniozt Zbáwi-  
ciela mego. Ieżeli umrę ná bárkach  
twoich Zbáwicielem będę i zbawion  
będę. Bogu dusze będę pozyskiwał,  
włáśney nie zgubię.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosławione jest drzewo, przez -które się  
dzieje sprawiedliwość. Sap. 14. 7.

Tedy Jezus rzekł Uczniom swoim: Jeżeli kto  
chce za mną iść, niech sam siebie zaprze, i we-  
źmie krzyż swój, a naśląduje mnie. Matt.  
16. 24.

Słowo krzyża, tym którzy gina jest głup-  
stwem, lecz tym którzy zbawienia dostępują,  
to jest nam jest mocą Bożą, 1. Cor. 1. v. 18.

Radujcie się w utrapieniach za was, i wy-  
pełniam to, czego nie dostacie utrapieniom  
Chrystusowym, w ciele moim za ciało jego,  
które jest Kościół. Col. 1. 24.

Niedaj Boże abym się chlubił miat, iedno  
w krzyżu Pana naszego JEZUSA Chrystu-  
sa. Gal. 6. 14.

## ROZMYSLANIE LXVI.

O stosowaniu woli naszej do  
woli Boskiej.

**S**ądzić tak, iak sądzi BOG, jest to  
bydź tak mądrym, iak jest BOG.  
Chcieć tego czego chce BOG, jest  
to bydź tak Świętym, iak jest BOG.

Sąd

Sąd iego jest to prawidłem sądu nálezego. Wola iego jest to ustawą woli nalezey.

Sam BOG má prawo czynić, co chce. Samemu się godzi Bogu własną wykonać wolą. Duszo moja! Tyż niechcesz byđź posłuszną Bogu? zawżesz z nim walczyć będziesz? Chceszże woiować z Wszemmocnym? Czyliż masz moc i potęgę taką, iako on? Jestżeś mędrsza nad Boga? Czyliż ty mu sposob przepisować będziesz rządzenia światem? Jeżeli niechcesz wykonać woli iego, chcesz mu odebrać koronę iego, gotujesz się wstąpić ná Tron iego. Pragniesz byđź nie poddaną nikomu, iako on? Czyliż słusznieyżza aby BOG czynił, co się podobá? czyli abyś ty pełniła upodobanie iego?

O iakbyś szczęśliwy był, gdybyś niechciał, tylko co BOG chce! O iakbyś żył w wielkim pokoju! O iak różną sprawy twoje wzięłyby ná się powstać! O iak od wielu troskliwości i niepokojności byłbyś uwolnionym?

BOG opatruie potrzeby tych, kto-

rzy wolą jego wykonywają. Má staranie o tych, którzy w nim ufają. Jest tym posłuszny, którzy go słuchają. Kocha tych, którzy go miłują. Wykonują pragnienia tych, którzy jego wypełniają.

A czyliż to nie jest w raju mięzkąć, chcieć tego wszystkiego, co Bog chce? á czyliż to nie jest w piekle zostawać, nic niechcieć tego wszystkiego, co Bog chce? człowiek zawsze czyni wolą swoją, kiedy nie má żadney woli swoiey. Człowiek nigdy tego nie czyni co chce, kiedy nieczyni tego, co Bog chce.

Wolá Bolká zawsze się wykonywá, czyli tym, czyli innym sposobem. Jeżeli mu się sprzeciwię, i on mnie przeciwnym będzie. Jeżeli go utrapię, i on mię utrapi. Jeżeli mu przeszkodzę, on też pomiesza rady moje. Jeżeli mu służyć będę, on mnie też służyć będzie.

O moy Boże. Zadney nie masz po ciechy tobie się niepodobać! Zadnego nie masz pożytku ciebie obrażać. Kiedy się z tobą niezgadzam, áni się sam z sobą zgadzam. Iakiem przeciwko

Tobie rozpoczął wojnę, nigdy nie  
mogł znaleźć pokoju! Postanow ze  
mną, cokolwiek ci się podobá, ieżeli-  
bym niechciał czynić, co pragniesz by  
się przezemnie stało. Spraw ábym ci  
służył, ieżelibym niechciał kochać  
ciebie. Przymuś mię, ieżelibym ci nie-  
chciał bydź posłusznym. Pociągnij  
mię choć niechcącego, ieżelibym cię  
dobrowolnie niechciał słuchoać.

**SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.**

*Dobre i złe, żywot i śmierć, ubóstwo, i bo-  
gactwa od Pána pochodza. Eccl. 11. v. 14.*

*Nalazłem męża weate fercá mego, który  
czynić będzie wszystkie woli moje. Act. 13.  
v. 22.*

*Nie zafrasuje Sprawiedliwego, cokolwiek  
nań przypadnie. Pr. 12. v. 21.*

*Ktobykolwiek uczynił wola Oycá mego,  
który jest w niebieszech, ten Bratem moim,  
i Siostra i Matka jest. Matt. 12. v. 50.*

*Nie tak iako ja chcę, ale iako ty. Matt.  
26. v. 40.*

**ROZMYSLANIE LXVII****O miłości Bliźniego.**

**B**liźni jest człowiek, iako i iá. Jest stworzony ná obraz Boski iako iá. Jest odkupiony krwią iego, iako iá. Jest członkiem ciała iego, iako iá. Jest synem Kościoła iako iá. Jest nakarmiony temi Sákrámentami, ktoremi iá. Jest przeznaczony do tey chwały, do ktorey i iá.

BOG mi przykázauie, ábym bliźniego miłował, iako siebie samego. Pan Jezus prosi mię oto i roskázauie. Sobie bydź wyświadczone mieni, ktore się bliźniemu świadczy, dobrodzieystwo. Ná swoim miejscu go postanowił. Ná niego zlał wszystko swoje prawo. Chce ábym to bliźniemu świadczył, cokolwiek temu winienem.

Nie jestem uczniem Chrystusowym, ieżeli bliźniego mego nie miłuję. Nie jestem Chrześcianinem, ieżeli go nie ratuję. Ieżeli nim wzgardzę, Bog mną pogardzi. Ieżeli go będę nienawidził, Bog mię będzie nienawidził. Ieżeli go będę trapił, Bog mię będzie trapił. Ieżeli go będę wymawiał, Bog mię będzie wymawiał. Ieżeli go będę znoślił,  
Bog

Bog mię też zniesie. Jeżeli mu daruję,  
Bog mi też daruje. Bog tak sobie ze  
mną postąpi, iakiem iá postępował z  
bliźnim moim. Za wymiar miłości  
Bog mię sádzić będzie.

Kochać tedy będę bliźniego, ábym  
był kochany. Wspomagać go będę,  
ábym był wspomózony. Znosić go będę,  
ábym był zniesiony. Wybawiać go  
będę, ábym był zbáwiony. Kochać go  
będę serdecznie. Kochać go będę po-  
wizecznie. Kochać go będę odważnie.  
Kochać go będę statecznie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Będiesz miłował bliźniego twego, iák  
siebie samego. Matt. 19. v. 19.

Miłował bliźniego iako samego siebie, wię-  
cey jest nad wszystkie całopalenia i ofiáry.  
Marc. 12. v. 33.

Ieden drugiego brzemiona noście, á tak  
wypełnicie zakon Chrystusow. Gal. 6. v. 2.

Náde wszystko mieycie ustawiczná miłość  
iedni ku drugim, bo miłość zakrywa wielkość  
grzechow. 1. Petr. 4. v. 8.

Potym poznaiá wszyscy, żeście uczniami  
mieni iezli miłość mieć będziecie ieden ku  
drugiemu. Ioan. 13. v. 35.

RO.

## ROZMYSLANIE LXVIII.

*O obowiązku Rodziców przeciwko dzieciom  
i Panow przeciwko sługom.*

**O** Yciec powinien dzieciom pokarm  
ciała i duszy. Niepowinien dzie-  
ci płodzić, którychby do piekła  
posyłał. Ná coż chcesz być Oycem?  
ieżeli niechcesz być rządcą? Ná co ci  
się przyda ciało karmić, ieżeli żadne-  
go starania o duszy mieć niebędziesz?

Pierwsze życie dzieci, jest iák zwie-  
rząt. Nieprowadzą życia ludzkiego,  
dopiero aż poiákiem czasu przeciągu.  
Rostropne wychowanie to spráwuie,  
żeby się oświecił tozum. Swiątobliwe  
wychowanie, jest to nowe iakieś naro-  
dzenie. Jest instrumentem wiary, jest  
początkiem zbáwienia, jest gruntem  
cnoty. Zbáwienie i potępienie często  
zawisło od wychowania, nieszczęśliwe są  
dzieci, którym Rodzice, nigdy nieprze-  
puszczają. Ale daleko te nieszczęśli-  
wsze, którym rodzice wszystkiego po-  
zwálają.

Dobre wychowanie powinno być  
przy-

przyjemnie ostre. Rodzice powinni naśladować Boga, który sprawuje urząd Oycá i Matki, Oycá przez turowość, Matki przez miłość i przepulzczenie. Nie trzebá zawsze karać. Ale nietrzebá teź zawsze przepulzczać. Nie trzebá zawsze milczeć, áni teź potrzebá zawsze fukać. Nigdy nie karz Syna, kiedy się gniewem zapalisz. Le karz, który choruje, nayprzod sam siebie powinien leczyć. Oyciec gniewem zapalony, pierwey powinien sam się poprawić. Kara i popráwa jest to lekarstwo, ktoreśmy powinni przykładać w czasie przyzwoitym. Kará słuźna i pomiarkowana umś naprawia, i wynosi, kiedy zaś zbyt często, i nie dośyć rozmyślnie, bywa zadana, rodzi wzgardę.

Abyś dobrze wychował Synow twoich, trzebá ich rowno kochać. Nierówny podział miłości, jest przyczyną wszystkich niechęci i niezgod. Dla czego roznicę między dziećmi stanowią, gdzie żadney nieuczyniła natura? Czemu gwałciłz práwo, ktore ona  
ták

ták mądrze ustanowitá, gałęzie iednego drzewa, á zaś niepownny iednego rodzaju liśćiami bydź pokryte? Natura sprawuje i czyni wszystko z urodzoney skłonności. Ktorzy zaś kochają prawdziwą miłością, więcej dobrogo świadczą tym, od których więkźze baczą odwrocenie. Naśláduy Boga w swoim rządzeniu czylyż Bog do przeznaczonych nie z więkźszą jest przywiązany miłością, niż do odrzuconych? Ukrywa ją iednak w tym życiu. Dla tego niezbożni dobrym niezazdroszczą. Częstokroć więcej miłości świadczy tym, ktorzy go bárdziej obrażają.

Cwiczenia mało pomagają, ieżeli nie będą ozywione przykładem. Wyracałz to sprawami twemi, co budujesz słowami twemi. Więcej ręká dokázuie, niż iezyk. Przykłády więcej mogą niż słowa. Syn więcej wierzy oczom swoim, niżeliby wierzył ułzom swoim. Rozumi ze mu wolno to czynić, co widzi że Rodzice iego czynią. Chwałę swoję zakłáda ná náśládowaniu Rodzicow, i rozumie się bydź do-  
sko-

skonałym, gdy się Rodzicom podobnym stanie. Wszystkie grzechy twoje są zgorzzenia, które gorlą dzieci twoje. Są dziedzictwem nieprawości, które spada na potomstwo twoje.

Oycowie, jeżeli macie dzieci ołobliwym stáranie je wychowuycie i cwiczcie. Poprawiajcie je pomiernie. Kochajcie wísztkie równo. Nieśłuchajcie skłóнноści waszych; nie idźcie za odwroceniem waszym. Niepobłáżajcie niecnótom i występkom ich. Ani podchlebuycie pożądlwóściom ich. Nieochraniajcie złości ich. Niecierpcie niezgod ich. Przebacźcie im, kiedy przebaczyć trzebá, ále też karźcie je kiedy karać trzebá.

Panowie postępujcie sobie z sługami swemi, iák gdyby byli Synami waszemi. Nie sąć wprawdzie Synami trybem národzenia, ále są kształtem iákimś przysposobienia. Bog wam powierza stárania ich, wyżywienia i wychowania. Wyście im powinni, iáko dzieciom waszym, Opatrznie, cwiczenie, i przyktád. Synowie wasi i słu-

dzy

52 *Rozmyślania Cześć II.*  
dzy wasi, w dzień sądu będą Sędziami  
waszemi; przeciwnikami waszemi,  
świadkami i oskarżycielami waszemi.

**SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.**

*Masz syny? cwiçz ie, á nachyloy te z dzie-  
ciñstwa ich. Eccl. 7. v. 28.*

*Oycowie niepobudzaycie ku rozgniewaniu  
Synow waszych, áby się małego sercá niesta-  
wali. Colof. 2. v. 21.*

*Kto folguie roźdze nienawidzi Syna swe-  
go, lecz kto go miłue ustawicznie cwiçzy  
Prover. 13. v. 24.*

*Ktoby zgorzzył iednego z tych małych,  
ktorzy w mię wierza, lepiej mu áby zawie-  
szono kámiem młynski u szyi iego, i zatopio-  
no go w głębokosci morskiej. Matt. 18  
v. 6.*

*Jeźli kto o swych, á naywiecey o domowych  
pieczy nie má, zaprzat się wiary i jest gorszy  
niźli niewierny. 1. Tim. 5. v. 8.*

**ROZMYSLANIE LXIX.**

*O cichosci, i gniewie.*

**I** Ak błogostawiony jest człowiek ci-  
chy! Iak nędzny jest człowiek gniew-  
liwy! Iak mądry jest człowiek ci-  
chy.

chy. Iak nierozumny jest człowiek gniewliwy. Iak godzien jest miłości człowiek cichy! Iak godzien jest nienawiści człowiek gniewliwy! Iak święty jest człowiek cichy. Iak niecnotliwy jest człowiek gniewliwy.

Bydź cichym jest to bydź człowiekiem; bydź gniewliwym jest to bydź bestyą. Bydź cichym jest to bydź Krolelem, bydź gniewliwym, jest to bydź niewolnikiem. Bydź cichym jest to bydź Chrześcíaninem. Bydź gniewliwym jest to bydź niewiernym. Bydź cichym, jest to znak przeznaczenia, bydź gniewliwym jest to znak odrzucenia.

Człowiek cichy jest podobny Bogu. Jest doskonały obraz Iezusa Chrystusa. Jest Panem swoich pożądliwości. Powraca się do stanu niewinności. Zażywa głębokiego pokoju. Zawsze jest sobie podobny, Duch Święty spoczywa w sercu iego. Łaska sobie w nim stałe stanowi panowanie. Bog łaskawie sobie z nim postępuje. Odpuszczenia grzechow mu pozwalá. Znosi iego  
prze-

przewinienia. Obdarza go łaskami  
i wemi.

Człowiek gniewliwy jest podobny  
czartu. Zawsze się gryzie, rzuca, dąsa  
jak czart. Jest niewolnikiem swoich  
chuci. Pomiścić się niemoże wspołe-  
czności z ludźmi. Nigdy niezna poko-  
iu. Nigdy siebie samego nie jest Pá-  
nem. Mięsza krolowanie łaski. Wypę-  
dza z serca swego Ducha Świętego.  
Czyni wolny przystęp czartu. Ni Bo-  
gu przepuszcza, ni ludziom. Dla tego  
też i iemu Bog nie przepuszcza. Postę-  
puje z nim surowie. Karze go bez po-  
folgowania!

O IEZU najcięższy między wszyst-  
kimi ludźmi! Zmiłuy się nademną  
nayzuchwałszym i nayniewstrzęmięzli-  
włym, między wszystkimi biesami.  
Nayłaskawszy bórunku. który pozwo-  
liłeś się ze skóry odrzeć, i bydź zabi-  
tym bez żadnego zbraniania się, uczyn  
mę cichym i cierpliwym w przeciwno-  
ściach! O Dobry Pasterzu! który wil-  
kow odpędzasz od owczarni twoiey,  
iakże mę cierpisz w Domu twoim?  
Iak-

Jakże mię znolisz między owieczkami twemi? Albo zabij tę okrutną i rozjuszoną bestyą, albo przemień ją w cichą owieczkę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Nie bądź ku zagniewaniu prędko, bo gniew w zanadru głupiego odpoczywa. Eccl. 7. W. 10.

Prowadzi ciche w rozsądku, nauczy skromne drog swoich. Psal. 24. W. 9.

Zły człowiek zawsze swarę szuka, ale Anioł okrutny będzie wystan przeciw niemu. Prov. 17. W. 11.

Ciszcy odziedziczą ziemię, i kochat się będą w wielkości pokoju. Psal. 36. W. 11.

Każdy który się gniewa ná Brata swego, będzie winien sadu. Matt. 5. W. 22.

Błogostawieni ciszcy, albowiem oni posiadają ziemię. Matt. 5. W. 4.

ROZMYSLANIE LXX.

O lekarstwie ná gniew.

**A** Byś był cichy, trzeba ábyś był pokorny. Gniew rodzi się z pychy.

Abyś był cichy, trzeba ábyś nie-  
nawidził siebie samego. Gniew bowiem  
rodzi

rodzi się z miłości własny. Abyś nie był gniewliwy, trzebá serce mieć wolne od požądania rzeczy ziemskich; ktorzy ná siebie samych są zbytne łagodni, pospolicie bywają lurowszemi ná innych. Ktorzy są łagodni dla innych: częstokroć bywają surowi ná samych siebie.

Coż proszę masz zá pożytek, gdy się gniewasz? O to psujesz zdrowie twoie. Odbierasz życie duszy twoiey. Wypędzasz z niej Ducha S. otwierasz wolne weyście czartu. Niezabiegay złym, rzeczom twoim. Mięłzasz domowych twoich. Dom twoy czynisz podobny piekłu; á czyliż iedno złe leczy się od drugiego.

O gdybyś się gniewem zapalonego mógł widzieć; widziałbyś się wprawdzie zamienionego w bestyą. Wyiesz iák wilk, pienisz się iák wieprz dziki. Gryziesz się iák pies. Okrutnyś iák tygrys, roziuszonyś iák lew. Zębami zgrzytasz iák potępieniec w piekle. Twarz tak szpetnie stawiasz iák opętany. I toż to jest obraz człowieká? Toż to, jest obraz

obraz Chrześcíaniná? Toż to iest obraz  
przeznaczonego?

Coż iest zá przyczyna, że się gniewem zapalał? Czyliż BOG od ciebie nic nie cierpi? Czyliż ty sam innym obfitych do cierpienia nie daiesz przyczyna? Czyliżes się godnym mąk piekielnych niestał? Czyliżes w płomieniach wiecznych goreć nie zařtuzyl? Czemuż się tedy gniewem zapalał, kiedy się kto chociaź naymniey sprzeciwi woli twoiey?

Coż ci się zá krzywda stała? Czyliż dobra twoie nie náležą do Boga? Czyliż ich według upodobania swego niemoże odebrać? Czyliż ich niemoże od ciebie oddalić kiedykolwiek chce, i z iákieykolwiek przyczyny iemu się podoba? Ktoż ci może ieden włossek zerwać z głowy, gdy BOG nie zechce? Jakieź miłosierdzie otrzymał od Boga, ieżeli się nie zmiłuiesz nad bliźnim twoim?

O moy Boże, wyznaię zaiste, że się nieřtufnie gniewam, poniewaź nikt mi tyle złego uczynić niemoże, iakiem

O

iá

ia wiele zażyczył! Sprawiedliwie obrażają mię inni, ponieważżem ia cię tyle razy obraził! O iak szustna rzecz iest, aby się inni sprzeciwiali woli moiey, ponieważżem ia tak wiele razy sprzeciwiał się woli twoiey. O iak szustnie godzienem bydz wzgardzony, ktorym toba tyle razy gárdził! A czyliż się skarżyć mogę ná utrapienie moie, gdym cię tyle razy występkami memi utrapił.

O nacyższy IEZU, dayże mi łaskę, abym mógł náśladować cichości i cierpliwości twoiey. Przyrzekám statecznie ściśłego strzed milczenia ile kroć obaczę się do gniewu bydz pobudzonym. Ani nigdy nie mówić, kiedy mię gniew zapali.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO:

Ná kogoż weyrzę iedno ná ubożuchnego, i ná skruszonego duchem, á drzacego ná słowa moie? Isai: 66. v. 2.

Błogostawieni cizy álbowiem oni posiada ziemię. Matt. 5. v. 4.

Uczcie się odemnie bom iest cichy, i pokornego sercá. Matt. 11, v. 29.

Czemuś sie rozgniewał? i czemu spadłé  
twarz twoja? Genes: 4. v. 6.

## ROZMYSLANIE LXXI.

O dobrym spraw wykonaniu.

**B**OG chce ábym go uczcił przez tę  
sprawę. Czeka, á żebym mu przy-  
ługę wyrządził przez tę sprawę.  
Łaskę swoię przywiązał do tey sprá-  
wy. Pozna, czyli go kocham, z tey  
spráwy.

Chwała Boska zawisła od tey sprá-  
wy. Mądrość Boska sporządziła tę sprá-  
wę. Majestat Boski dał szacunek tey  
sprawie. Swiętobliwość Boską poświę-  
ciła tę sprawę. Wola Boska nakazuje  
tę sprawę. Opatrzność Boska rządzi tą  
sprawą. Wspaniałość Boską oświeca  
tę sprawę. Miłość Boską wyciąga tey  
spráwy.

Pokoy moy zawiera się w tey sprá-  
wie. Zastuga moja pochodzi z tey sprá-  
wy. Doskonałość moja przywiązana  
jest do tey spráwy. BOG będzie ura-  
żony, ieżeli ustane w tey spráwie. Nie  
otrzymam tych łásk, ktore poydą za

tą sprawą. Podobno i zbawienie moje  
zawisło od tey sprawy. Wszelkiem te-  
dy staraniem usiłować będę, abym do-  
brze odprawił tę sprawę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Sprawiedliwie, co jest sprawiedliwego, ko-  
nać będziesz. Deuter. 16. v. 20.*

*We wszystkich sprawach twoich, miej sam  
zawierzchność Eccl. 33. v. 23.*

*Przeklęty, który czyni sprawę Páńską  
zdradliwie. Ierem. 48. v. 10.*

*Odda kázdemu według uczynkow iego.  
Matt. 16. v. 27.*

*Dobrze wszystko uczynił. Marc. 7. v. 37.*

ROZMYSLANIE LXXII.

O wierności w rzeczach nay-  
mniejszych.

**W**ielkie rzeki pochodzą z małego  
początku. Wyfokie drzewa z  
małej latorośli. Wielkie pożar-  
y z małej iskierki. Wielkie upadki  
z małego grzechu. Wielkie zamięsza-  
nia z małej niewierności. Małe rze-  
czy prowadzą do wielkich. Kto ko-  
cha,

cha, powaža wszystko. Kto się boi, zaniedbuie wszystko. Wielkie sprawy dosyć czynią ludziom. Naymnieysze sprawy uwelelaią Boga. Kto jest niewiernym w małej rzeczy, i w więkzey nie będzie wiernym. Kto jest wiernym w małej rzeczy, i w wielkicy wiernym będzie.

Nic nie jest małą rzeczą, od ktorey zawisło zbáwienie. Każda rzecz, którą Bog szacuje, wielką jest. Ludzie patrzą ná ręce, Bog zaś patrzy ná serce. Wierność jest to cnota, wszystko czyni dobre, co ożywia. Uczyń to co rozumiesz, i umiesz, á Bog cię náuczy czego niewiesz. Czyń co możesz, á Bog ci pomże do wykonania tego, czego nie możesz.

O moy Boże ponieważ ci czynić nie mogę wielkich usług. małe przynajmniej wiernie świadczyć ci będę. Ponieważ boję się odważyć ná rzeczy trudne, to przynajmniej wykonam wszystko, co mi będzie łatwego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Kto gardzi matemi rzeczami, pomata u-  
padnie, Eccl. 19. v. 1. O<sub>3</sub> Kto

Kto się boi Boga, nic nie zaniedbowa.  
Eccl: 7. 19.

Kto wierny jest w najmniejszej rzeczy,  
w większej wierny jest, a kto w małej nie-  
sprawiedliwy, i w większym niesprawiedliwy  
jest. Luc. 16. 10.

Chociażby ci był wielka rzecz. Prorok po-  
wiedział, zaiste miałbyś być uczynić, iako da-  
leko więcej żec teraz rzekł; omyś się, a bę-  
dziesz oczyszczon. 4. Reg. 5. 13.

Meżo wiernego kto znajdzie? Prov. 20.  
1. 6.

## ROZMYŚLANIE LXXIII.

### O Dobrych uczynkach.

**C**Hrześcianin bez dobrych uczyn-  
ków, jest to drzewo bez owocu lam-  
pa bez oleju. Ziemia bez urodzaju.  
Wiara jego niepłodna jest. Wiara jego  
słaba jest, umarła jest. Kto nic nie czy-  
ni nic nie wierzy. Kto wierzy, a nic  
nie czyni, będzie oladzony przez wia-  
rę swoją.

Im więcej poznajesz, tym więcej  
jesteś winnym. Mało się od tego u-  
pominąć będą, kto mało odebrał.

Nic

Nic dobrze nieczynić, jest złe czynić. Niepłodność jest to postać nieprawości. Drzewo owocu niemające w ogień bywa wrzucone. Talent odbierają od tego, który go bez pożytku zakopuje w ziemi.

Wiara nas zbawia, albo potępia. Lepszemi albo gorzszemi nas czyni. Wierzyć dobrze, a czynić złe, jest to być oládzonym przed zaczęciem sądu, jest to być potępionym przed oskarżeniem. Kto nie czyni tego co wierzy, prętko przestaje wierzyć, czego nie czyni. Wiara niedługo żyje po obumrzeniu miłości.

Czyń tedy dobre uczynki. Czyń je obficie. Czyń je wálce. Czyń je dobrym końcem. Czyń je bez odwłoki. Czyń tyle dobrych, ileś przed tym popełniał złych. Czyń cokolwiek dobrego możesz, a jednak sądz się, iákobyś nic nieczynił. Czyń dobre, gdy czas masz, bo w krotce potym czasu niebędzie więcej.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przyjdzie syn człowieczy w chwale Ojca

64 Rozmyślania Cześć II.  
swoiego z Aniołami swemi, a tedy odda każdemu według uczynkow iego Matt. 16.  
v. 27.

Oto przychodzi rychło, a zapłata moja ze  
mna jest, abym oddał każdemu według uczyn-  
kow iego. Apoc. 22. v. 12.

Widzicie, iż z uczynkow bywa usprawnie-  
dliwiony człowiek, a nie zwiary tylko. Jac. 2.  
v. 24.

Jako ciało bez ducha jest martwe, tak i  
wiara bez uczynkow martwa jest. Jac. 2.  
v. 26.

Wyrnij ją precz, na co i ziemie zastępuje.  
Luc. 13. v. 7.

Ziemia, która deszcz często na się padaia-  
cy pić, i rodzi ziele użyteczne tym, przez  
które bywa sprawowana, bierze błogosławień-  
stwo od Boga, lecz która rodzi ciernie i osty,  
odrzucona jest, i bliska przekleństwa. Hebr.  
6. 7. v. 8.

Poki czas mamy, czytamy dobrze wszyst-  
kim, Gal. 6. v. 10.

✠ ✠ ✠

65

# ROZMYSLANIE LXXIV.

## O *Fałmużnie.*

**B**ogaty zawisł od ubogiego, á ubogi zawisł od bogacza. Bogaty bárdziej potrzebuie ubogiego, á niżeli ubogi bogatego. Ubogi życie cielesne od bogacza odbiera; bogacz od ubogiego życie duszy. Ubogi zawisł od bogatego od czasu, bogaty zawisł od ubogiego dlá wieczności. Bez bogatego ubogi umrze ciałem. Bez ubogiego bogaty obumrze ná duszy. Bogaty jest sędzią ubogiego ná ziemi, ubogi będzie sędzią bogatego w Niebie. Łaski i káry ią w rękú ubogiego. Kiedy ubogi prosi o miłosierdzie, BOG go użycza bogatemu. Kiedy ubogi prosi o spráwiedliwość BOG wykonywa rá bogatym. Zginęło zbáwienie bogatego, jeżeli nie má łaski u ubogich. Nikt nie może przed Bogiem obronić tego, kogo głód oskárza ubogich. Złęgo dnia dozná, kto ubogich niebędzie miał obrońców w dzień ostateczny.

Czyn dobrze ubogiemu, bo czło-

wiek jest, iako ty, i ty jesteś nędzny iako on. On potrzebuje ciebie, i ty potrzebujesz go IEZUS przyjmie iakmuszną twoją, on jest postanowiony w potrzebie. On iaknie w osobie ubogiego. On ukryty jest w postaci ubogiego. On tam utajony jest, iakoby w Sakramencie ubogiego na swoim miejscu postawił, na niego wszystko prawo swoje przeniozł. Rachunek scizły czynić będzie twojej miłości. Wdzięcznym ci się pokáže przy końcu świata. Izaliż IEZUSA wypędzisz do stajni? Izaliż mu zabronisz sukni, ktorąby się okrył? Izaliż załować mu będziesz kawałka chleba, ktorym by się posilił.

Poki wipomagasz ubogich, poty nie masz się obawiać uboſtwa. Nigdy ci na niczym niebędzie schodziło, iak długo ty opatrywać będziesz ubogich. Ty złoto sieiesz, kiedy pieniądze twoie rozdaiesz. Ręką ubogich rolę jest, ktora setny pożytek przynosi. Pan IEZUS się obrał bydź dłużnikiem twoim. On ręczy za ubogiego. Obowiązuje

znie się przez umowę. Obiecuie ci dobra ziemskie. Upewnia cię o wiecznych. A więc że Bogu wierzyć nie będziesz? Aż twoje dostatki iemu powierzone, rozumiesz, iż są złe złożone? Czyliż mu zbywa ná sposobie do oddania ci szczerze.

O JEZU! iák serdecznie kochasz ubogich, gdys ich star ná siebie przyiął. Boś był ubogim ná ziemi, i chcesz byđ ieszcze ubogim náwet w Niebie. Tyć w prawdzie bogaty iesteś w Niebie, áleś ieszcze ubogim iest ná ziemi, bo ukryty iesteś w osobie ubogich, i sam z niemi o iatmużnę prosisz. Błogostławiony bogaty, który IEZUŚWIIE daie. Przeklęty bogaty, który IEZUŚWIIE broní. Bogacz łakomy o iatmużnę Boga przy śmierci prosić będzie; ktora mu nie będzie pozwolona. Będzie prosił o łalkę w dzień sądu, ktora mu będzie zabroniona.

ŚŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Grzechy twoie iatmużnami odkupuy, á nieprawości twe miłosierdziem nad ubogimi. Daniel. 4. W. 24. Kto.

*Ktoby widział że brat jego má potrzebę, á zawarłby wnetrzności swe przed nim, iá-koż w nim przebywa miłość Boża? 1. joan.*

3. *W. 17.*

*Rozkożuje tobie, ábys otwarzał rekę Bra-  
tu twemu, potrzebującemu, i ubogiemu. De-  
ut. 15. *W. 11.**

*Daycie, á będzie wam дано. Luc. 6. *W. 28.**

*Blógostáwieni ktorzy maia baczenie ná  
potrzebnego, w dzień zły wybarwi ich Pán.  
Pfal. 40. v. 2.*

*Podźcie blógostáwieni Oycy mego, otrzy-  
mayscale krolestwo wam zgotowane od zaloże-  
nia świata. Albowiem táknátem, á dálisicie  
mi test, prágnátem á nápoilísicie mię, bytem  
goscim, á przyjelísicie mię, bytem nagim á  
przyodzialisicie mię. Matt. 25. v. 35. & 36.*

## ROZMYŚLANIE LXXV.

*O drodze prostey, przez ktora*

*BOG prowadzi Spráwiedliwego.*

**D**Rogi Boskie są przedziwne. Są pię-  
kne. Są spráwiedliwe, są proste.  
Są bezpieczne. Są drogami łáski,  
ktorych nátura niezna. Są drogami  
mádrości, ktorych rozum niepoymuie.

Są

Są drogami pokoju, które duszę spokojną czynią. Są drogami miłości, które serca pociechą napełniają.

BOG pracuje za nas, kiedy nam się zda, że jest przeciwko nam. Zbliża się do nas, kiedy nam się widzi, że odstępnie od nas. Nasze sprawy wykonywa, kiedy nam się zdaie, że ie wywraca. Bogatemi nás czyni, kiedy nam się widzi, że nas ogołaca. Zycie nam daie, kiedy nam się ie odbierać zdaie.

Do pokoju nas przyprowadza przez wojnę, do doskonałości przez niedoskonałość, do chwały przez nieślawę. Do tronu przez więzienia, do ziemi obiecanej przez pułczę, do Niebá przez długi czyściec.

O Moy Boże! niewiem którą wziąć mam przed się drogę, ábym nią do ciebie przyzedł! która mi się zdaie dobra, może bydź zła. Gdy mniemam że do Niebá wstępie, podobno zstępie do piekła. Czyli przez pomyślność? czy przez pokoy, czy przez wojnę? czy przez chwałę, czy przez hańbę? czy przez obfitość, czy przez niedo-  
statek?

statek? czy przez zdrowie, czy przez chorobę będę mógł przyiść do ciebie, i zbawienie moje otrzymać!

Nikt nie jest, tylko ty, który o tym wiesz. Nic tedy niechcę, tylko co ty chcesz. Całego się poruczam Opatrzności twoiej. Przyimuję to wszystko cokolwiek ty o mnie postanowisz. Postępować będę, dokąd mię poprowadzisz. Przyimę ochotnie, cokolwiek ná mnie dopuszczisz. Zupewnie się uspokoję, ná którymkolwiek miejscu, i w którymkolwiek stanie mię postawisz. Nigdy z tamtąd nie odstąpię, chyba żebyś mię ty odciągnął.

Zaniecham tedy wszelkiego wolnego obierania, i z własney się całe wyzuię woli, bo niewiem co mi jest pożytecznego, co szkodliwego. Niczego od tąd żądać niebędę; z niczego się nie będę wymawiał. Doprowadź mię, á kieruy mną moy Boże. Całego siebie oddaę tobie. Miei staranie o mnie, álbowiem iedynie polegam ná tobie. Ty jesteś Pasterzem moim, á iá jestem owieczką twoią. Jeżeli zá tobą poydę,  
nigdy

nigdy niezblądzę. Jeżeli się tobie od-  
dam nigdy potępionym nie będę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Spráwiedliwego drogami prostemi Pán pro-  
wodził. Sap. 10. v. 10.

Drogi tego, drogi piękne, i wszystkie ścież-  
ki tego spokojne. Prov. 3. v. 17.

Jeść droga, która się zda człowiekowi spra-  
wiedliwa, ale koniec tej prowadzi do śmierci.  
Prov. 14. v. 12.

Pán umarza, i ożywia, dowodzi do piekła  
i odwodzi. 1. Reg. 2. v. 6.

Wyszedł, niewiedząc dokąd szedł. Hebr.  
11. v. 8.

Ukaż mi drogę, którabyś miał chodzić.  
Psal. 142. v. 8.

Jako podniesione Niebiosa od ziemi, tak  
podniesione są drogi moje od drog waszych, i  
mysli moje od myśli waszych. Isai. 55. v. 9.

ROZMYSLANIE LXXVI.

O szczęśliwości tych którzy się  
rządzeniu Boskiemu poruczają.

Słuchaj Boga bez rozważania. Bądź  
posłuszny Bogu bez szemrania. Idź  
za Bogiem bez zdrożenia. Dopuść  
Bo,

Bogu tobą rządzić, bez najmnieyszego twego opierania się. Spoczywaj w Bogu bez poruszenia. Porucz się Bogu bez żadney rzeczy pragnienia.

Jeżeli go słuchać będziesz, mowić do ciebie będzie. Jeżeli mu posłusznym będziesz, radością cię napełni. Jeżeli za nim poydziesz, przeprowadzi cię. Jeżeli tobą mu dopuścisz rządzić, poydzie ci pomysłnie wszystko. Jeżeli w nim będziesz ufał zachowa cię. Jeżeli mu się zupełnie oddasz, zbawi cię.

☩ O Prawdo Boże moy! Mądrości moia, i błogosławieństwo moje. Nie poruczay mię zmyśłom moim, i włásnemu rządzeniu memu. Jeżeli cię odstąpię; Ah zginąłem! nie jestem bezpieczny, tylko z tobą! Jeżeli chodzić będę, kieruy mną. Jeżeli zbłądzę, naprowadź mię, jeżeli się ná drodze zastanowię, popychay mię. Jeżeli upadnę, podnieś mię. Jeżeli zeschabieję, umocniy mię. Jeżeli zachoruję, noś mię. Jeżeli od nieprzyjaciół nagabany będę, obroń mię. Jeżeli bym zginął, szukay mię.

Dopuſzczam zupełnie mną rządzić  
mądrości twojej. Przeſtaię na dobro-  
ci twojej. Polegam na mocy twojej.  
Ufam w miłofierdziu twoim. Scisłe  
ſię przywięzuję do woli twojej. Po-  
święcam ſię na usługi twoje. Mnie ca-  
tego polecam Opatrzności twojej te-  
raz i na wieki.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Prowadź mnie Pańie droga twoja. Pſal.*

85. v. 11.

*Pod cieniem ſkrzydła twoich obron mię.*

*Pſal. 16. v. 8.*

*Zbłądziłem jako owca, która zgineła, ſzu-  
kać ſługi twoje. Pſal. 118 v. 126.*

*Prowadziła je dziwna droga. Sap. 10.  
v. 17.*

ROZMYŚLANIE LXXVII.

*O nieſzczęśliwości tych, którzy ſie rządzeniu  
Boſkiemu niepoddaia.*

**K**To odſtępuje od ſcieżki dobroci,  
wchodzi na ſcieżkę ſprawiedliwo-  
ści. Kto ſię odwraca od drogi łą-  
ſkawości, wchodzi w drogę ſurowości.  
Kto nie má Boga przyiacielem, má go  
P nie-

nieprzyjacielem. Kto ucieká od woli dobrze czyniącego, wpada ná wolą karzącego.

Jeżeli tám będę, gdzie BOG chce, ábym był, będę w pokoju i bezpieczeństwa. Mądrość iego doprowadzi mię. Moc iego obroni mię. Dobroć iego pocieszy mię. Łaska iego poświęci mię. Błogosławieństwo iego poprowadzi mię. Miłosierdzie iego otoczy mię.

Jeżeli tám nie będę, gdzie BOG chce, ábym był, wszystkie kroki moje błędami będą. Wszystkie drogi moje przepaściami będą. Wszystkie rady moje omamienia będą. Wszystkie prace moje próżnemi zabawami będą. Wszystkie roskoszy moje, nędzą będą, wszystkie pomysłności moje, bicze będą. Wszystkie przeciwności moje, przyczyną rospaczy będą.

Nie mam pokoju w myśli moiej; ani pokoju w sercu moim, ani błogosławieństwa w pracach moich, ani pociechy w utrapieniach moich. Będę łupem pożądliwości moich. W padnę w pokusy. Opuszczonym będę od opie-

ki twoiey. Będę skarany przekleństwem  
twoim. Życie prowadzić będę niecno-  
tliwe. Śmierci czekać muszę naygor-  
szey. Żyć będę w zamięszaniu, i umrę  
w rozpacz.

Czyliż już na tym miejscu, jestem na-  
którym Bog chce, abym był? Czyliż  
zgadzam się z powołaniem moim?  
Czyliż Bog tę zabawę mi naznaczył?  
Czy sam z własney woli na ten wtrą-  
ciłem się urząd? ah czyli BOG chce a-  
bym w tym stanie i położeniu zosta-  
wał? czy tak odprawuję powinność  
moję iak BOG chce?

O moy Boże! iakże się lękam, abym  
niezblądził od dróg twoich! iak mi to  
jest bydź poruczonym Opatrzności  
twoiey! a czyliż to nie jest bawić się  
w Niebie? zawsze z tobą zostając?  
A czyliż to nie jest przemieszkiwać w  
piekle, zawsze od ciebie bydź wygna-  
nym? Czyliż zle temu się dziecie, kto-  
ry tam jest, gdzie ty chcesz, aby zosta-  
wał? Czyliż dobrze temu bydź mo-  
żę, który nie jest tam, gdzie ty chcesz,  
aby był? Niedopuszczay moy Boże!

aby się oddał od rządów twoich!  
 Náprowadź mię ná drogę prostą, ieże-  
 lim od niey zblądzi. Przymuś mię do  
 powrotu ná drogę dobroci twoiey,  
 przez surowe przykázanie Ipráwiedli-  
 wości twoiey. Day, ábym poprawił  
 przez cierpliwość bład uczynku mego.  
 Dáy ábym odzyskał niewinność moię  
 przez ostrości pokuty.

## SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

*Izali się to nie stało tobie, żeś opuściłá  
 Páná Boga twego onego czasu, ktorego cię  
 prowadził droga. Ier. 2. V. 17.*

*Czego chcesz ná drodze Egipskiey, żebyś  
 piłá wodę mętná. Ier. 2. V. 18.*

*Wiedz á obacz, że zlá á gorzká jest rzecz,  
 żeś ty opuściłá Páná Boga twego. Ier. 2.  
 V. 19.*

*Obacz ieżli droga niepráwosci we mnie  
 jest, i prowadź mie droga wiekuista. Psal.  
 138. V. 24.*

## ROZMYSLANIE LXXVIII.

*O oszłtosciách ná modlitwie.*

**W**ierzę, co widzę. Pokládám w  
 tym ufność, czego się dorykam.

Ko-

Kocham co mi się podobá. Wierzę w światle. Ufam w miłości zmysłem poiętney. Kocham się w pociechach. Otoż życie zmysłow.

Wierzę, czego niewidzę, ufam temu, czego się nie dotykám. Kocham, co mi się niepodoba. Wierzę w ciemnościach. Ufam w opuszczeniu. Kocham w spustoszeniu. Otoż życie Ducha.

O moy Boże. Nieutznowałem cię do tych czas w duchu! O szczęśliwy stánie, gdzie dusza widzi Boga bez światła, gdzie ufa Bogu bez podpory, gdzie kocha Boga bez pociechy zmysłow. To to jest widzieć Boga bez postaci. To jest iednoczyć się z Bogiem bez frodka. To jest cierpieć rzeczy Boskie. To jest nie mieć więcey iasności własney. To jest prowadzić życie nadprzyrodzone. To jest Krolestwo JEZUSA Chrystufa.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*W ciemnościach ustátem tożko moie. Job.*

17. X. 13.

*Krolestwo Boże nie jest pokarm i picie, ále sprawiedliwość i pokoy i wesele w Duchu S.*

Rom. 14. v. 17.

P3

Ciż

Ciż rozbieżą się ku iedzeniu, a iezli się nie  
wiedzą beda szemrat. Psal. 58. v. 16.

Pożyteczno wam, abym iá odszedł, bo iezli  
nieodeyde Pocieszyciel nie przyidzie do was.  
Joan. 16. v. 7.

## ROZMYŚLANIE LXXIX.

### O milczeniu.

**P**iękna zaište mądrość iest, umieć do-  
brze mowić. Tey się nigdy niená-  
uczysz, iezeli się nienauczysz mil-  
czeć. Dobrze mowić, i wiele mo-  
wić, nigdy się z lobą nie zgodzą. Wszy-  
scy się uczą mowić, mało się uczy mil-  
czeć. Iednakowoż pierwiża między u-  
mieiaćnościami iest, umieć milczeć.

Szczupły tam iest lens, gdzie iest  
słow wiele. Człowiek mądry mało  
mowi, bo się obawia, by złe nie mowił.  
Przez długi czas sam z lobą rozmawia,  
nim zácnie mowić z innemi. Głupi  
zawłze wiele mowi, bo oniczym nie-  
myśli, tylko o wielomostwie. Cały się  
ná rzeczy powierzchowne wylewa, bo  
się niemożc sam z lobą bawić. BOG od  
amey wieczności zachował milczenie,

áni do ludzi nigdy nie mówił, tylko áby ich náuczał, i zbáwiał.

Zachowayże milczenie, iáko BOG. Nierozmawiaj, chyba że potrzebá będzie wyciągać. Dusza Boga pełna nie umie wiele do ludzi mówić. Kto wiele z ludźmi rozmawia, iawnie pokázuje, że jest bez BOGA próżny. Abyś prętko mógł zostać doskonałym, náucz się milczeć. Kto jest Pánem języka swego, jest Panem pożądlivosti swych. Osobność i milczenie są to dwie cnoty szkoły. W osobności i milczeniu BOG się poznawać daie, i mówi nam do serca.

Milczenie prowadzi za sobą modlitwę, modlitwa ciągnie za sobą milczenie. Jak Moyżesz rozmawiał z Bogiem, nie mógł więcej rozmawiać z ludźmi. Kto pociechy szuka oprócz siebie, máłto pociechy znajduie w sobie, Duch Święty kochá milczenie. Głos iego jest ná kształt cichego wiatru, niemożna go słyszeć, jeżeli choć najmniejszy powstanie szelest. Nigdy nieodstępny milczenia, chyba dla czego lepsze-

go. Niemożesz dobrze mówić bez łaski. A będzież się mógł od Boga spodziewać łaski, gdy rozmawiać będziesz tego czasu, w którym ci Bog zakazuje? Każdy rad mówi o tej rzeczy, którą kocha. Język jest tłumaczem serca. Kto świat miłuje, chętnie rozmawia o świecie, kto kocha Boga, chętnie mówi o Bogu. Z języką poznaemy człowieka. I przez język sądzony będzie człowiek.

Moy Boże! dayże mi miłość twoją, abym chętnie o Tobie mówił. Napełnij mię Duchem twoim, abym kochał milczenie. Nigdy niebędę kochał moudlitwy, ieżeli będę kochał rozmowy.

Mow mało. Mow cicho. Mow rozumnie. Mow bez wzruszenia. Niemow tylko z potrzeby. Niemow nigdy przeciwko miłości. Mow z szczerością. Mow z prostotą. Mow bez wytworności. Mow bez próżności. Mow, kiedy mówić trzeba. milcz, kiedy milczeć trzeba.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Jeżeli kto w słowie nieupada, ten jest Mąż doskonały. Iac, 3. W. 2.*

Jeżeli kto mniemá, że jest nábożnym niepo-  
wściągając ięzyká swego, tego nábożeństwo  
prożne jest. Iac. 1. 5. 26.

Odkades przemówił do slugi twego, statem  
się niesposobnieyszego i njerychleyszego ięzy-  
ká Exod. 4. 5. 10.

Gdzie słow wiele, tam często niedostatek.  
Prov. 14. 5. 23.

W usciach głupich serca ich, á w sercu  
mądrych usta ich. Eccl. 21. 5. 29.

Wszelki człowiek niech będzie prętki ku  
stuchaniu, leniwy ku mowieniu. Iac. 1. 5. 19.

## ROZMYSLANIE LXXX.

### O Chorobach.

**B**OG ná nas przepulzcza choroby.  
Albo żeby ztąd wyprowadził chwa-  
tę swoię jako z ślepo národzonego.  
Albo żeby ukarał grzechy nále, jako  
paralizem zarażonego. Albo áby nas  
doświadczył, iáko Iobá. Albo áby nas  
zachował w pokorze. iáko Pawła i Ty-  
moteusza.

Nic w chorobie nie mogę czynić,  
ále mogę cierpieć. Wiele mogę czynić,  
eżeli wiele mogę cierpieć. Inni dla

mnie pracują. Iá zaś zá nich cierpię. Oni wielbią BOGA przez swoje sprawy, Iá go zaś Izanuję moją cierpliwością.

Dobrzem to zaśluzyt, co cierpię. Wiele łobie wysługuję cierpiąc. Dofyć czynię zá przelżte. Zbieram ná przy-  
szłte BOG odiał odemnie zdrowie, á-  
by mi dał świątobliwość. On ze mną  
ieść, i Iá cierpię z nim. Iá noszę krzyż  
iego, i on moy nosi.

O Iák mocny ieść Duch moy, kiedy  
słabe ieść ciało moje! o Iák słaby ieść  
Duch moy, kiedy zdrowe ieść ciało mo-  
ie. Choroba telkność życia tego mi  
przynosi, z kąd terce moje, tylko do  
Niebá wzdycha. Ciało moje! Tobie nie  
mniey, Iáko i duszy kárę ponosić trze-  
bá, i czyścić cierpieć. Ieżeli zász czyłca  
niewycierpisz ná ziemi, cierpieć go  
będziesz w piekle, bo nic zmázanego  
niewnidzie, do Niebá. Nie masz inne-  
go mieysca, tylko ziemia, i piekło, gdzie  
się ciało oczyścić może. Ciesz się du-  
szo moja! Nieprzyjaciel twoy przytłu-  
miony leży, i nie ieść w tym stanie,  
w którymby ci mógł szkodzić!

O moy Boże, godzienem w prawdzie chorobámi bydz obciázony, bom tyle razy ná zle zażywał zdrowia mego! O iakżem ci jest obowiazany, żeś ná mnie tę chorobę przepuścił! Bo ieżeli mi przepuszczasz niebędziesz w czasie, przepuścił w wieczności. Gdy mię chłostasz w życiu, będziesz mi miłościw przy śmierci! O iák się cieszę że ciało moje poświęcić ci mogę ná ofiarę miłości i cierpliwości! Nie masz żadney ofiary przyjemniejszey w oczach twoich; iák o iák ofiara miłości i cierpliwey, i cierpliwości kochającej.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Chorobá tá nie jest ná smiert, ále dla chwaty Bożey, áby był uwielbion Syn Boży przez nie. Ioan. 11. v. 4.*

*Otoś się stał zdrowym iuż nie grzesz, ábył się co gorszego nie stało. Ioan 5. v. 14.*

*Gdy nie mogę, tedym jest potężny. 2. Cor. 12. v. 10.*

*Synu w chorobie twoiey, nieopuszczay samego siebie, ále pros Páná, á on cie uzdrowi. Eccl. 38. v. 9.*

## ROZMYŚLANIE LXXXI.

*O skromności.*

**Z** Twarzy poznaie się człowiek. Dusza poznaie się przez ciało, które jest iak zwierciadło pokázujące duszę, w którym się ona żywo wydaie. Ciało płocze znaczy duszę płoczą. Ciało skromne znaczy duszę skromną. Ciało nic nie spráwuie, tylko przez duszę, i nic nie czyni, tylko co w nim dusza spráwuie. Kiedy ciało jest rozwiozłe, sądziemy, że i dusza jest rozwiozła. A iakąż postać będzie miała dusza, która tak szpetną daie postawę ciału nieskromnemu?

Przystoyne ułożenie obyczáiw, i skromność powierzchowna jest znakiem duszy doskonałej. Duszy dążącej do złączenia się z Bogiem. Duszy od zamieszania wolnej. BOG mieszka w duszy spokojnej, która się nigdy nie mieszka. BOG nie przemieszkiwa tylko w pokoju. Uspokaja wszystko przez swoją obecność. Wyraża swoją na duszy ukladność, którą miłuie. Ie-  
zeli

Żeli iey zaś niewyrzi, skusnie się wnośi, że mu duszą taka nie jest zaraz posłużna.

Kiedy widzę ciało skromne wołam: Oto ten jest dom Boży! Oto Kościół Pański. Wszystko tu jest w pokoiu, i dobrze ułożono. Skromność tedy duszy wydaie się z iey ciała. Swiętobliwość wewnętrzna przez dobre obyczajaiow ułożenie wychodzi na wierzch.

Skromność zmyślona niemoże trwać długo. Kiedy dusza jest ułożona, ciało zawżie jest skromne. Porużenia ciała mniej układne pochodzą z nieukładności duszy. Na takową duszę nacieraiają pożądlivosti. Zezwala na pokusy. Upada w swoich troskliwościach. Dopużcza się wodzić swym pragnieniom mniej przystoynym. Kto má Boga w łobie, nie szuka go gdzie indziej oprócz siebie. Żelazo zostáie w spokoyności, gdy do mágneta przyłgnie. Dusza ktora jest ściśle złączona z Bogiem spokoynie się trzyma bez porużenia.

O Moy Boże! Jak spokoyny jest Duch

Duch twoy, á moy iák iest nędznie pomieszany! Jak skromny iest Duch twoy á iák płochy iest Duch moy! iák skromny iest Duch twoy, iák niepokoyny iest Duch moy! Gdybyś ty był Panem serca, wszakże byś był Panem i ciała mego leżeli o obyczajność starania mieć nie będę. łatwo czart dłużę moję zawoiuie. Chcę tedy według ustaw skromności oczy, uszy, język, ręce, nogi, i wszystkie powierzchowne sprawy moie układać, ábym tobie prawemu Panu w całości zachował serca moiego panowanie.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z weyrzenia poznać Meża, á od potkania oblicza poznać restropnego. Ubior ciała, i oszczerzanie zębów w śmiechu, i chód człowieka, wydawaia go. Eccl. 19. v. 26. & 27.

Skromność wasza niech będzie wiadoma wszystkim ludziom. Philip. 4. v. 5.

Ktora iest z gory mądrość spokojna iest i skromna. Iac. v. 17.

Ktory skrytego iest serca człowiek, w nieskazeniu spokojnego i skromnego Ducha, który

ktory jest przed oblicznością Boża bogaty.

1. Petr. 3. v. 4.

Proszę was przez cichość i tęskawość Chrystusowa. 2. Cor. 10. v. 1.

Przyobleczcie się tedy, iako wybrani Boży, w pokorę, w cichość, w cierpliwość. Col. 3. v. 12.

## ROZMYSLANIE LXXXII.

### *O natchnieniach Boskich.*

**B**OG milczy, gdy już powiedział. Pogardza, gdy jest wzgardzony. Ukrywa się kiedy szukał. Odstępuje, gdy już powoływał. Karze, gdy już wycierpiał.

Natchnienie, jest to głos Boski. Jest to Duch ust jego. Jest to promień mądrości jego. Jest nasieniem wieczności, jest wyrażeniem miłości, jest początkiem zbawienia. Jest okupem krwi Jezusowej. Jest łaska przez utratę życia jego nam zgotowana.

Tłumisz głos Boski, kiedy zaniedbywasz jego natchnienia. Naśladujesz Heroda, ktory uciąć kazał głowę. S. Iana, Naśladujesz Saula, ktory pozabi-  
iał

iał Káplány Naśladuiesz Zydow ktorzy zabili IEzusa, i Prorokow.

Sprzeciwiałz się Duchowi Świętemu. Grzeszysz bez niewiadomości, grzeszysz przez upor, grzeszysz przez złość. Zakopmiesz talenta Boskie. Názłe zażywasz darów iego. Syná iego nogami depcesz. Duchowi iego krzywdę czynisz. Niezamuiesz naydroższej krwi iego. Prawdę w niewoli trzymasz. Przerzywasz porządek łask iego. Zbawienie twoie w niebezpieczeństwo podaćiesz.

Sprawiedliwość Boska piorunnie przeciwko tobie. Będzie ci odebrany talent, tobie powierzony. Dokąd inąd przeniesie się Krolestwo łaski. BOG nigdy iuż więcey do ciebie mówić nie będzie. Duch Nayświętszy nigdy iuż więcey natchnienia ci dawać nie będzie. Słowo Boskie iuż ci nigdy nie zabrmi. Sumnienie iuż cię nie będzie strofować. Nadzieia iuż cię nie będzie ożywiać. Miłość iuż cię nie będzie zapalać. Bojaźń cię nie będzie hamować. Lekarstwa ci więcey niepomogą. Będziesz

dziesz ná złe zażywał łask nad zwy-  
czaynych, ktorých więcey mieć niebę-  
dziesz.

O moy Boże wyznaię; żem iest syn  
marnotrawny, ktorým rosproszył  
wszystkie dobra twoie. Ze iestem He-  
rodem, ktorým przytkumił głos twój.  
An niechę odtąd oczekiwania twoie-  
go łudzić. Niechę się dłużey opierać  
łascie twoiey. Iuż to dosyć od długie-  
go czasu, kołacesz do serca mego. Dziś  
ieszcze zupełnego pozwolę ci weyścia.

Chcesz, abym porzucił te iowe grze-  
chy? porzucę. Chcesz abym odmie-  
nił ná lepsze życie moie? odmienię.  
Chcesz, abym się gry wyprzysięgł? wy-  
przysięgę. Chcesz, abym mile mowił  
do nieprzyaciela mego? będę mowił.  
Chcesz, abym ugęszczał do SS. Sakra-  
mentow? będę ugęszczał. Chcesz, a-  
bym cię iedynie kochał? Będę cię ko-  
chał teraz i ná wieki Amen.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Biada ktory gardzisz, á zażi sam wzgar-  
dzony niebedziesz? Mai. 33. v. 1.

Albożem nie wotat? á niechcieliscie. Wy-

Q

cia.

ciągałem rękę moją, a nie byłoby poyrzał,  
w zgardziliście wszelką radę moją, a tańcia  
moich zaniedbaliscie, i ja się też śmiać będę  
w waszym zatraceniu i uragać się będę, gdy  
to na was przyjdzie, czegoście się bali. Prov.  
1. v. 24. 25. & 26.

*Jáide, i będziecie mnie szukać, i w grzechach  
waszych pomrzecie.* Joan. 8. v. 21.

*Ducha niegascie.* Thel. 5. v. 19.

*Dzisiaj jeżeli głos tego usłyszycie, niezatwar-  
dzajcież serca waszych.* Psal. 94. v. 8.

## ROZMYŚLANIE LXXXIII.

### O słowie Boskim.

**B**OG słowem swoim świat stworzył.  
Nie chce zbawić świata tylko przez  
słowo swoje. Odkupił świat przez  
słowo swoje Wcielone. Ani zbawi  
świata tylko przez słowo swoje Zwia-  
stowane. Duch Święty pochodzi od  
umysłu Boskiego przez wewnętrzne  
słowo swoje. Duch Święty nie wcho-  
dzi też w serca ludzkie tylko przez  
słowo powierzchowne. Nie jesteś owie-  
czką JEZUSA Chrystusa, jeżeli nie słu-  
chasz głosu jego. Serce twoje nie przy-  
nieśie

nieście tylko ciernie, jeżeli nieprzyimule nasienia słowa Bożego.

BOG mowi przez usta Kaznodziei. On brzmi w języku iego. On wychodzi pokryty dźwiękiem głosu iego, iako wyłzedł pokryty ciałem, ciała naszego. Słowo Boskie pilane po księgach, iest to Sakrament zbawienia. Litera iest znakiem, a Pan JEZUS iest sensem. Słowo niestworzone łączy się z słowem stworzonym, aby się dostało do serca naszego, i to poświęciło. O iak to wielka nieubożność, gardzić tą świętością! Iak wielka zbrodnia deptać nogami Syna Boskiego.

Ah iak wilem razy tey się nieubożności dopuścił? Dopuszczam słowu Bożemu na ziemię padać. Przytłumiam go w sercu moim. Pożywam tego chleba Niebieskiego, a żadnego zżąd pożytku nieodnoszę. Słucham słowa Boskiego, a obyczajow moich do niego nie stoluję. Jeżeli mię słowo Boskie nienawroci, Zapewne mię przewroci. Jeżeli mię dobrym nieuczyni, zapewne w złego zamieni. Jeżeli mi

życia nie da, śmierć mi przyniesie. Jeżeli mię niezbawi, to potępi.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Błogosławiony żywot, który cie nosił, i pierś, któreś ssał, i owszem błogostawieni, którzy słuchaia słowa Bożego, i strzeżę go. Luc. 11. ʋ. 28.

Kto odwraca uszy swoje, aby nie słuchał Zakonu, modlitwa jego obrzydła będzie. Prov. 28. ʋ. 9.

Nie samym chlebem żyje człowiek, ale wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych. Matt. 4. ʋ. 4.

Patrzajcie, abyście nie wzgardzili tym, który mówi. Hebr. 12. ʋ. 25.

Nasienie jest słowo Boże. Luc. 8. ʋ. 11.

ROZMYŚLANIE LXXXIV.

*Oszcześliwości stanu Zakonnego.*

**Z**akon jest to rajem, w którym się BÓG zawsze widzi, gdzie się głos jego zawsze słyszy; gdzie się zawsze w jego obecności żyje. Gdzie się zawsze godzi używać poufałego z nim towarzystwa. Gdzie się zawsze wypełnia wola jego, Gdzie się zawsze wy-

spie-

Spiewuie chwala iego. Gdzie się rzadko upada. Lekko się grzeszy. Prędko się powstaie. Zasług nieustannie przybywa. Śmierć jest miła. Zbawienie pewnieysze.

O iak ciężkie jest iarżmo świata! O iak uprzykrzone są krzyże iego! O iak gorzki jest Kielich iego! O iak kolące są ciernia iego! O iak zaraźliwe są przykłady iego! O iak niebezpieczne z nim jest obcowanie! O iak są okrutne prawa iego! O iak szpetne są roski iego! O iak szkodzące są nauki iego! O iak fałszywe i znikome są dobra iego! O nieszczęśliwe egipskie czosnki! wy ży wyciąskacie z oczu tych, którzy was pożywiają! Przymuszacie do płaczu tych, którzy was kochają.

ŚŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Odiat, lud swoy iak owce, i prowadził ie iako stado na puszczy. Psal. 77. v. 52.

Niepamiętali na rękę iego w dzień, w który ie odkupił z ręki trapiacego. Psal. 77. v. 42.

Jako mite przybycki twoie Pánie zastępow,

94 Rozmyślania Cześć 11.  
żada i ustaie dusza moia do patacow Páń-  
skich. Plal 83. v. 2. & 3.

Obratem bydz neypodleyfzym w domu Bo-  
ga moiego, niżli miezkac w przyhytkách nie-  
zbożnych. Plal 83. v. 11.

Lepszy i:st dzien ieden w Patacach twoich,  
niż tyfiace. ibid.

Wszelki ktoryby opuścic dom, albo Bra-  
cia albo siostry, albo Oycá, albo Matke, albo  
Zone, albo Syny, albo role dla Imienia mego,  
tyle stokrot weźmie, i żywot wieczny odzie-  
rzy. Matt. 19. v. 29.

Zaprawde mówię wam: żaden nie iest,  
ktoryby opuścic dom, albo Bracia, albo Sio-  
stry, albo Oycá, albo Matke, albo dzieci, ál-  
bo role dla mnie i dla Ewangelii. Zeby nie  
miał wziac tyle stokrot teraz za tego czasu,  
á w przyszłym wieku żywota wiecznego.  
Marc. 10 v 29. & 30.

Zaprawde wam powiadam: iż nie masz za-  
anego, ktory opuścic dom, albo Rodzice, albo  
Bracia, albo Zone, albo dzieci, dla Krolestwa  
Bożego, á nie miałby wziac daleko więcej  
w tym czasie, á przyszłym wieku żywot wie-  
czny. Luc. 19. v. 29. & 30.

(†) 95  
ROZMYSLANIE LXXXV.

*O uboſtwie.*

**U**Bogi w Duchu do żadney rzeczy stworzoney nie ieſt przywiązany.

Ubogi ſercem nic nie prągnie. Doſyć má ná rzeczach potrzebnych. Owiſzem i potrzebnych czaſem nie mieć pragnie. Ubogiemu z uboſtwa ſię ſwego cieſzącemu, máło niedoſta- ie. Bogaczowi łakomemu ná wielu rzeczach zbywa. Niewiele ieſt doſyć w potrzebie. Nic niewyſtarcza chci- woſci.

O iak ieſt bogaty, kto má Boga! O iak ieſt ubogi, kto zgubił Boga! Iak ieſt błogoſłáwiony, kto nieſzuká tylko Boga! Iak łakomy ieſt, który ná Bogu doſyć nie má! Bog napętnia ſerce pro- żne. Cały ten ſwiat załadza ſię ná ni- czym! Będzielz miał wſzytko, ieżeli iednego nie pragnąć będzielz. Znaydzielz wſzytko, ieżeli nic mieć nie będzielz.

O Moy Zbawicielu iak bogate ieſt dziedzictwo, uboſtvo! Jakżeſ ſzczodro-

blowy jest ná tych, ktorzy opuścili wszystko! A możesz kto narodzić się uboższym, iákos się ty narodził! Możesz kto żyć uboższym, iákos ty żył? Możesz kto umrzeć uboższym, iákos ty umarł? Tyś był bogaty, á we wszystko stałeś się ubogi! Já jestem ubogi, á bogacieć się pragnę. Ty masz wszystko, á chciałeś, áby ci schodziło ná wszystkim. Já nic nie mam, i chcę áby mi nie schodziło ná niczym. Nieprawiedliwa zaiste to jest rzecz áby niewolnik wygodniey żył, i w więcey obfitował, á niżeli Pan iego.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Nie boy się synu moy, ubogić w prawdzie żywoi wiedziemy, ále wiele dobrego mieć będziemy, ieżeli się będziemy bat Boga. Tob. 4.*

v. 23.

*Błogosławieni ubodzy w duchu, álbowiem ich jest Krolestwo Niebieskie. Matt. 5. v. 3.*

*Ieżeli chcesz być doskonałym, idź przeday co masz, i day ubogim: á będziesz miał skarb w Niebie. Matt. 19. v. 21.*

*Nie przynieśliśmy nic ná ten świat, bez wątpienia, że też nic wynieść nie możemy. 1. Tim. 6. v. 7.*

RO-

ROZMYSLANIE LXXXVI. <sup>97</sup>

O czystości.

**P**AN Iezus kocha niewinnych. Iezus obrał sobie Matkę Pannę. Iezus serdecznie ukochał ucznia niewinnego. Za Iezusem w Niebie chodzić będą Panny.

Więcey jestem niż Anioł, ieżelim jest niewinny. Bogu podobny jestem, ieżelim jest niewinny. Oblubienicą Chrystusa jestem, ieżelim jest niewinny. Niezwiądną koroną w Niebie uwieńczony będę, ieżelim jest niewinny. Większe prawo od innych mam do zmartwychstania, ieżelim jest niewinny.

Niewinność jest to skarb drogi, ale do zachowania trudny. Trzeba być pokornym, żebyś był czystym. BOG bowiem poniża pysznych. Dopuścza im upadać w grzechy wżeteczne. Ducha karze przez ciało. Hańbą i zawstyżeniem okrywa tych, którzy nie mają Świętey Ducha pokory.

Nie może ten rozkazywać, kto nie

3Q

umie

umie słuchać. Nie może być Pánem, kto się nie nauczył być sługą. Ciało jest posłuszne Duchowi posłusznemu. Ciało się unia Duchowi Świętemu. Ciało się buntuje, przeciwko Duchowi buntowalcemu. Kto nie jest posłuszny swojej zwierzchności traci panowanie, które má nad swoim poddanym. Kto w swojej porze niepowściąga zmysłów swoich, staie się niewolnikiem ciała swego. Czuway nad samym sobą, á modl się. Unikay niebezpieczeństwa, ábo zginiesz.

O moy Boże! iákże się lękam wyniosłości, ponieważ pogrąża w błoto cielesności. Iák kocham pokorę, że zachowuje przy niewinności. Pokornym będę, ábym był czystym. Posłusznym będę zwierzchności mojej, áby i mnie posłuszne były zmysły moje, i poządliwości áby się poddała rozumowi. Dopusć mi raczey nayszybszy IESU przepaść w piekło, á niżeli upaść w sprośność grzechow.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Uczeń, którego mitował Jezus. Ioan. 13.

Ci sa, ktorzy się z niewiastami niepokalali; bo dziewicami sa, ci chodza za barankiem gdziekolwiek idzie. Apocal. 14. v. 4.

Nieskazytelność, czyni bliskim Bogu. Sap. 6. v. 20.

W zmartwychwstaniu ani sie żenia, ani za maż ida, ale beda iako Aniołowie Boży w Niebie Matt. 22. v. 30.

Dla czego podał ie Bog pożadliwosciom serca ich ku nieczystosci, aby między soba ciata swe sromocili. Rom. 1. v. 24.

Dla tego podał ie Bog w namiętnosci sromoty. Ibid. 26

## ROZMYSLANIE LXXxvii.

### O Postuszerstwie.

**T**ak błogostawiony iest człowiek postuszny Wykonywa zawsze co Bog chce. Iest iakoby niegrzelzący. Ma wżyskie cnoty. Zwycięza wżyskie niecnoty.

Ab iak niešťczęśliwy iest poddany niepostuszny. Iak niezbożny iest i niecnotliwy. Wiele pracuje, a nic niezyskuie. Mocno bywa kulzony, i upada w pokusie. Sprzeciwia się Boskiey woli,

li, i Bog jest przeciwny woli iego. Od-  
 dała się od rządów Dobroci Boskiej  
 i wpada w moc Sprawiedliwości Bo-  
 skiej. Nie da się nakłonić, a Bog łamie  
 upor iego. Niechce byź posłusznym  
 Bogu, a Bog się też sprzeciwia skłon-  
 ności iego. Traci władzę, którą miał  
 nad ciałem swoim, bo niechce Bogu  
 poddać rozumu swego. Nie czynią mu  
 posłuszeństwa poddani iego, bo on też  
 nie jest posłuszny zwierzchności swo-  
 iej.

O Duszo Chrześcijańska i Zakonna!  
 poznaway i szanuy IEzusa we wżysk-  
 kich obrazach iego, czyli to drewnia-  
 nych, czyli złotych, czyli srebrnych.  
 Przyimuy z uszanowaniem rozkazy  
 Boskie, czy to ie wyrozumiesz byź  
 z Piłma Amos, czy z Izaisza, czyli z ust  
 prostych, czyli z ust szlachetnych. Bądź  
 posłuszny Przełożonym twoim. Bądź  
 posłuszny we wżyskim, gdzie niemałz  
 grzechu. Bądź posłusznym z całego  
 serca. Bądź posłuszny z całej myśli  
 twoiej. Bądź posłuszny chętnie i pręd-  
 ko. Bądź posłuszny z prostotą, bądź  
 po-

poslušny z pokorą, bądź poslušny  
mężnie, wesoło. Bądź zgołą posłu-  
szny ślepym sposobem. Naślady iE-  
zusa posłusznego aż do śmierci krzy-  
żowej. Jego przykładem, raczy stracić  
życie, niżeli posłuszeństwo.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*A zaś Pan chce całopalenia i ofiar, a nie  
raczy aby słuchano głosu P'ńskiego, 1. Reg.  
18. v. 22.*

*Jakoby grzech wieszczbiarstwa jest, prze-  
ciwić się, a iako złosc batwochwalstwa nie-  
cocięć słuchać. 1. Reg. 15. v. 23.*

*Maż posłuszny będzie mowić zwycięstwo.  
Prov. 21. v. 28.*

*Kto się sprzeciwia zwierzchności, sprzeci-  
wia się postanowieniu Bożemu. Rom. 13. v. 1.*

*Badźcie posłuszni Przełożonym waszym,  
i badźcie im poddani, albowiem oni czują,  
iako którzy za dusze wasze liczbę oddać ma-  
ją, aby to z weselem czynili a nie wzdycha-  
jąc. Hebr. 13. v. 17.*

ROZMYSLANIE LXXxviii.

*O kárności Zakonney.*

*JEżeli Zakon jest domem, ustawy ie-  
go*

go są gruntem. Jeżeli Zakon jest ciałem, ustawy jego są żyłami. Jeżeli Zakon jest zamkiem, ustawy jego są murami. Jeżeli Zakon jest miejscem świętym, ustawy są obwarowaniem.

Nie jesteś Zakonnikiem, jeżeli niechowasz Zakonnych ustaw, których jeżeli tylko połowę zachowujesz, na pot też tylko Zakonnikiem jesteś! i owszem cały nie jesteś Zakonnikiem. Jako nie może ten prawdziwie Chrześciana-  
ninem być, który nie wszystko wierzy. Jeżeli ustaw Zakonnych niechowasz, nigdy nie będziesz doskonałym. Krew do członków spływa przez żyły, i łaski Boskie na nas się zlewają przez Zakonne ustawy. Ile przestępuiesz Zakonnych ustaw, tyle łask utracasz. Nie mogą te kanały świętobliwego życia być zagubione bez niebezpieczeństwa śmierci. Bez ustaw Zakonnych nikt przysięć nie może do doskonałości. Zachowaj prawa natury a będziesz doskonałym człowiekiem. Zachowaj prawa łaski, a będziesz doskonałym Chrześciana-  
ninem, zachowaj prawa twe-  
go

go Zakonu, a będziesz doskonałym Zakonnikiem. Żadna ustawa, nie jest tak mała, ktoraby nie miała łask zbawienia. Ktoraby nie miała wszelkiew powagi i rozkazu Boskiego. Ktoraby nie miała rządow mądrości Boskiej. Ktoraby nie miała przytomności powagi Boskiej. Ktoraby nie miała wyrażenia świątobliwości Boskiej.

Jeżeli ustaw Zakonnych niezachowujesz, cnoty twoie są omamieniem. Pobożności twojej ćwiczenia od ustaw Zakonnych wykraczające, są to wielkie kroki od prostey ścieżki błędzące, ktorem i bardziej od doskonałości odstępuiesz, a niżelibys się miał do niej zbliżyć! Duch niezegulności jest to początkiem herezyi. Jest zarazliwe powietrze Zakonności. Jest nieprzyjaciel pokory. Jest zgubą zgromadzenia. Jego pobożność jest schizmatycka. Rozdzielenie heretyckie. Zmysły jego są wyniosłe i pylzne. Przykłady jego są pełne zgorzienia.

Kto nie żyje według przepisanja Zakonu, zle też sobie z nim postępuje  
starży

starszy Zakonu. Kto się od zgromadzenia odłącza, traci łaskę zgromadzenia. Jeżeli nie będziesz członkiem ciała, nie będziesz miał i części życia ciała. Członki łączą się przez ustawy. Jeżeli porwiesz te łaski więzy, między umarłymi powinienes być poczytany.

Jeżeli życia prowadzić nie będziesz według ustaw Zakonnych, nigdy nie będziesz żył w pokoju. Ustawy twoje są twierdze i obrony powierzchowne które cię zastaniają i bronią. Od tych twierdzy jeżeli się oddalisz wpadniesz w niebezpieczeństwo zgubienia samego siebie. Bez łaski powołania nikt nie może żyć w Zakonie. Ta zaś łaska jest przywiązana do ustaw Zakonnych, przez które, iak przez kanały, na nas spływa. Ktokolwiek znosi te ustawy, sam się złego niekończonogo nabawia.

Ustawa ta, którą przestępuiesz, zda się być mała, ale szkoda zła pochodząca jest niezmierna. Lekkie te przeniewienia się sposobią cię do cięższych. Kto w małej rzeczy jest niewiernym, ani w większej będzie wiernym. Iakże

wy-

wykonasz rzeczy trudne, kiedy łatwiejszych nie pełnił? Upadek chociaż najmniejszy wiele Zakonności szkodzi. Rospusta tá mała pociągnie za sobą większą. Przyczyną będzie, że się największe urodzą pokusy, łatwy przystęp otworzy czartu. Małe listki pustoszą winnicę

Ustawa ta (mowisz) jest najmniejsza. Toć tym samym jest do zachowania łatwiejsza. Zle tedy czynisz, jeżeli ją gwałcisz. Staęło to z wielkimi szrami Zakonodawcy twemu, który to prawo postanowił. Wielce sobie poważać potrzeba tę łaskę, która drogę przyśła temu, który iey użyzył. Mała częstokroć zaniedbana iskierka wielki wznieca pożar. Przez mały upadek wała się Fortecy. Mała rospadlina często bywa przyczyną, że się i największe zatapiają okręty.

Ná ustudze Boskiej wszystko jest wielkie. Wola Boska wszystkiemu dodaje wagi, co rozkazuje. BOG sam te ustawy podał, BOG ci te prawa przepisał. Wszystkie są stwierdzone powa-

gą Boską. BOG wszystko prowadzi do końca swego. Wszystkie stworzenia nakłania do kresu im zamierzonego. Nieżyjące przez wrodzoną wagę, albo lekkość. Rozumne przez swoje prawa. Jeżeli pilnować będziesz Zakonu, strzedz cię będzie. Jeżeli go mięszać, mięszać cię będzie. Jeżeli go psuć będziesz, zepsuje cię.

O Dulzo Chrześciańska i Zakonna!  
 Nie mięszayże pokoiu Braci twoich. Niepodkopuy fundamentow Zakonu twego. Nie wywracay podpory Zakonności twoiey. Nie trać łaski powołania twego. Nie łarp wewnętrzności Matki twoiey. Nie trap serca Oycy twego! Duch iego jest w ustawach iego, ktore jeżeli przestąpisz, iego obrażysz. Ktorych jeżeli zaniedbasz, nim wzgardzisz. Sądysz go bydź nierozumnym, kiedy odrzucaisz iego rządy. Zdaiesz się go mieć za tyranna, iakoby ci to rozkazywał, czego zachować nie można.

Czyliżes się ná to Zakonowi oddał,  
 abyś w nim żył bez rządu i Zakonności?

ści? Przez prawa zachowują się stany. Ustawy bronią zgromadzenia. Przestąpić ustawę przez wzgardę, jest to grzech, który za sobą prowadzi inne. Możeż kto często i wolno przestępować ustawę, aby nią nie gardził? Możeż ten goroco pragnąc doskonałości, który się strzedz niechce i najmniejszej niedoskonałości?

O moy Boże; iakżem wiele winien, żem w ziemi Świętych niesprawiedliwość popełnił? Nólżę na sobie odzieni Zakonne, ale ducha Zakonnego niemam. Zostaię na miejscu Świętym z sercem i duchem zmazanym. Jestem zarazą mego Zakonu. Jestem hańbą mego zgromadzenia. Jestem zgorzleniem Braciom moim. Jestem utrapieniem Matki moiej. Nieznośny jestem Zakonodawcy memu. Zbiegem jestem od praw jego. Człowiek jestem bez karności. Zakonnik bez Zakonności.

O dobry Pasterzu! Następuj na mnie! Przywroć mię błędną owieczkę do owczarni twoiej. Jeżeli ją wilk osobno błakającą się znajdzie, ah pożre ją!

ią! ah wolę od tąd pość za tobą. Chcę bydź posłuszny Panom twoim. Chcę dosyć czynić wlystkim obowiazkom moim. Chcę od tąd w Zakonie i żyć według Zakonności mieć ustawy, á tych niechować; iest pokazywać się Zakonnikiem, ále nie bydź.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*strzeż Zakonu i rady, i będziesz żywotem duszy twoiey. Prov. 3. v. 21. & 22.*

*Jezli mię mltuiecie, chowaycie przykánia moie. Ioan. 14. v. 15.*

*Kto wierny iest w naymnieyszey rzeczy, i w większey wierny iest, á kto w male niesprawiedliwy iest, i w większym niesprawiedliwy iest. Luc. 16. v. 10.*

*Kto gárdzi małemi rzeczami, po mału upadnie. Eccl. 19. v. 1.*

*Utrapili Ducha S. iego. Isai. 63. v. 10.*

*Wszystkim omierzły iako odstępcza Zakonu, i obrzydły iako nieprzyjaciel Oycyzny i mięszczon. 2. Mach. 5. v. 8.*

*Wielkie sa sady twoie Pánie, i niewymowne słowa twoie, dla tego dusze nieumiętne potładzily. Sap. 17. v. 1.*



# CZĘŚĆ III.

## Zbawiennych Uwag

O szczególnych Tajemnicach życia  
i śmierci Syna Bożego i Najswię-  
tзей Mátki iego.

## ROZMYSLANIE LXXXIX.

### *O naśladowaniu JEZUSA Chrystusa.*

**C**O Pan JEZUS powiedział, trzeba  
wierzyć. Więc zarówno, co Pán  
IEZUS czynił trzeba czynić. Nau-  
ka Chrystusowa jest to przepisaniem  
Wiary naszej. Przykład Chrystusow  
jest to wzorem życia naszego. Nieo-  
mylny jest w słowach swoich. Grze-  
szycie nie mogący w sprawach swoich.  
Heretykiem jestem na rozumie, jeżeli  
nie wierzę, co on mówił. Heretykiem  
jestem na woli, jeżeli tego czynić nie  
będę, co on czynił.

Doskonałym zostanę, jeżeli Chry-  
stusowi podobnym będę. Od BOGA

2                      *Rozmyślania Część III.*  
ukochanym będę, jeżeli Chrystusowi  
podobnym się stane. Kochać BOGA  
będę; jeżeli Chrystusowi podobnym  
się pokażę. Zbawionym będę, jeżeli  
Chrystusowi podobnym będę.

O iak wielką godność bydz podobnym Bogu! żyć iak BOG! mówić iak BOG, czynić, cierpieć, i umrzeć iak BOG! Przypatrz się życiu twemu, i pytay się samego siebie; takżeś mówił, iak JEZUS? takżeś czynił, iak IEZUS? takżeś cierpiał, iak IEZUS.

Bracia moi! przyobleczcie Páná nášego IEZUSA Chrystusa, któryby był, iak odzianie, ciało i duszę pokrywające.

#### ŚLOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Patrzay á czynń ná kształt, kterýt ná gorze ukazowany iest. Exod: 25. V. 40.

Ktorę przejrzał i przeznaczył, áby byli podobni obrazowi Syna iego. Rom. 8. V. 29.

Kto mówi, iż w nim mieszka, powinien iako on chodzil, i sam chodzit. 1. Ioan. 2. V. 6.

Dalem wam przyklad, ábyście, iakom iá wam uczynił, iak i wy czynili. Ioan. 13. V. 15.

RO.

✠

ROZMYSLANIE XC. <sup>3</sup>

*O cnotach JEZUSOWYCH z naszymi występkami zrownanych.*

**J**EZUS był ubogim, a ja jestem bogatym. JEZUS był pokornym, a ja jestem wyniosłym. JEZUS był łagodnym, a ja jestem gniewliwym. JEZUS cierpliwym był, a ja nie przeciwnego znośić niechcę.

JEZUS odpuszczał Nieprzyjaciółom, a ja szukam zemsty. IEZUS był posłusznym, a ja chcę rozkazować. JEZUS był wyśmianym, a ja chcę, aby mnie wszyscy czcili. IEZUS utraconym, a ja w pochwałach i w okrzykach politycznych kocham się. IEZUS Niebo opuścił dla boleści, a ja dla rozkoszy chcę wnieść do Nieba. Czyż służna jest, aby lepiej był miany niewolnik, niż Syn? winowayca, niż niewinny?

O iak służnie obawiam się! bym między odrzuconych policzony nie był, gdy z głową wybranych tak się nie zgadzam.

R<sub>4</sub>

SŁO.

Rozmyślania Część III.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Czyliż jest serce twoje proste iák serce mo-  
ie. 4. Reg: 10. W. 15.

Nie jest Uczeń większy nád Náuczyciela,  
áni sluga nád Pána swego. Matt. 10. v. 24.

Stał nam się mądrością od BOGA i sprá-  
wiedliwoscia i poświęceniem i okupem. 1. Cor:  
1. v. 30.

ROZMYSLANIE XCI.

Onárodzeniu Jezusa Chrystusa.

**N**igdy się BOG niepokazał więk-  
szym, iák gdy się stał maluczkiem.

Nigdy wszechmocniejszym, iák  
gdy się stał niemożnym. Nigdy do  
miłości powabniejszym, iák gdy się  
uczynił nędznem.

Gdy widzę, że BOG stał się Synem  
człowieczym, uznaię że człowiek, stać  
się może Synem Boskiem. Gdy BOGA  
widzę porzuconego w stajni, uznaię,  
że trzeba się pokorzyć. Gdy BOGA  
widzę w bartogu, uznaię że wszelká  
świata okazałość gnoy i błoto. Gdy  
BOGA widzę rozkwilonego, uznaię że  
trzeba cierpieć.

*Zbawiennych Uwag.* 5

Cała mądrość Boska w tym maluczkiem zamknięta. Wszystkie jego sprawy są prawidłem mądrości. Każde jego kwilenie jest nauką mądrości. Każda jego łezka jest wzorem mądrości. Stajnia jest szkółą mądrości. Złob stolicą mądrości. Milczenie jego jest głosem mądrości. Zaśnienie, mądrości zachwyceniem głębokiem.

Albo IEZUS się myli, albo świat błądzi. Temuż? czy owemu daż wiarę? Narodzenie IEzusa, jest pochańbieniem świata. To wszystko potępił JEZUS. Czym przy narodzeniu pogardził. Jeżeli się podobnym maluczkiemu niestanę, nigdy zbawionym byż nie mogę.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi, ponieważ narodził się wam dzisiaj Zbawiciel świata. Luc. 2.*

*v. 10.*

*W pieluszki go obwinawszy położyła w żłobie Luc: 2. v. 7.*

*Dziecię narodziło się nam, i Syn nam dany jest. Is: 9. v. 6.*

*Idźmy*

*Idźmy aż do Betleem, i ogladamy to stwo, które się stało. Luc: 2. v. 15.*

*Stwo stało się ciałem, i mieszkało między namy Ioan. 1. v. 14*

## ROZMYŚLANIE XCII.

*Miłość pieszczona z Niemowlę-  
cem JEZUSEM.*

**O** Boże Mądrości! który obrałeś stajnią, przybytek wspaniałości twoiej. Który obrałeś żłob, za Tron chwały twoiej. Gdzież się ukryję w przytomności twoiej? Czyż się nieślusnie má zawstydić pyszny; widząc BOGA w barłogu. O iaka jest niegodziwość! robaczkowi ziemi, teraz nawet chcieć się wynosić? Albo ty moy IEZU mylisz się, albo świat błądzi? możeż ty mądrość bydz omylona?

O Boże dobroci: iakżeś ukrył ogromność twoją? ale iakżeś okazał miłosierdzie? nigdyś niebył miłośnielzym, iak gdyś się stał nędznym. Nigdy bardziej niezaiasniała dobroć twoja, iak gdy jest wynilczona ogromność twoja. Bałem się ciebie przed-  
tym

tym iák BOGA: teraz cię kochać muszę iák człowieka. Ktoż by się bowiem tego obawiał dziecięcia? kogo by dziecinne Iezusa łezki niezapaliły. do miłości? kwilenie twoje wznieca wemnie litość, á nie przeraża boiaźnią. Do nádziey mnie zachęca, á nie do rozpaczy ciągnie. Ieżeli mogłeś się stać Synem człowieczym? czyliż mnie niemożesz uczynić Synem Boskim? Ieżeli mogłeś się stać nędznym? czyliż mnie niemożesz uczynić łczęśliwym?

O ubostwione dziecię! o wszystkich wiekow pociecho! O pożądanie Raiu! gdy cię słyszę łkającego, i płaczącego, topniecie miłością serce moje. Ach zbyt długo sprzeciwiałem się wleczmności twoiey. Ale teraz twoiey słabości ustępuję. Gardziłem ogromnością twoią: teraz się nikczemności twoiey unížam. Walczyłem z tobą, gdyś był Bogiem: teraz, gdyś iest człowiekiem, tryumfuiesz z serca mego. Wbrew sta wałem zapalczywości twoiey: acz miłości twoiey odiać się nie mogę.

O naywiększy i naymożniejszy Kro-  
lu

8 *Rozmyślenia Część II.*

Iu iako się zdumiewam nad ogromnością twoją? ale jakie mnie podziwienie bierze nad twoją pokorą? Iak dziwny jesteś, ile BOG? ale iak do miłości wabisz, ile człowiek? Bardziej się dziwuję, gdy cię widzę poniżonego, iak gdy na podwyższenie twoje patrzę. Gdy słyżę cię płaczącego, iak gdy cię grożącego i piorunującego słyżę. Jedną wylana z oczu twoich łezka, więkły w sercu moim wznieca miłości pożar, iak wszystkie, gory synai, płomień. Iakęś tylko wziął na się nędze moją, spodziewam się, że użyczył mi bogactw twoich. Gdyś się spuścił na ziemię, spodziewam się, że mnie podwyżysz do Nieba.

O Najukochańszy Synu MARYI; podźże na łono moje, spoczniey na sercu moim. Ochłodź mię łzami twemi. Zapal mię miłością twoją. Błogosław mi maluczkiemi rączkami twemi, przytul do mnie, wdzięczne usta twoje. Iuż zapominam o sobie, bo ty widzę o tobie, zapominasz. Ieżli winney odemnie nie odbierzesz uczciwości, to  
two-

twoiey wina miłości będzie. Mniey się miłośnym bydź pokasz, ieżeli niechcesz, aby cię tak pielzczono kochano. Gdy cię uyrzę siedzącego ná Tronie, świętą przerażon będę boiaźnią: lecz puki patrzę ná cię w żłobie płaczącego, kochać cię z całego serca mego będę, zbliżę się ku tobie bez żadney boiaźni, miłować cię z poufałością, służyć ci bez tęsknicy. Całego się bez podziału daruję tobie. Błogosławić cię bez odpoczynku. Chwalić cię bez przestanku. Dziękować ci teraz i ná wieki będę.

## ROZMYSLANIE XCIII.

### *O uboſtwie Jezusa Chrystusa.*

**J**EZUS stał się ubogiem, aby nas ubogacił. IEZUS narodził się nagiem, aby nas przyodział. IEZUS złożony jest w barłogu, aby nas podwyższył ná Tron. IEZUS wzgardził bogactwy, aby nas nauczył niemi gardzić.

Równaycie, o światowi! mięszkania wasze z iego stajnią. Łoża wasze, z iego żłobem. Miękkie pościele wasze, z barłogiem. Suknie wasze z wytar-

temi

tem jego pieluszkami. Zbytek waz, zie o nagością.

IEZUS Ubogi jest, á wy opływacie w bóstwa. IEZUS wstajni się zabawia, á wy mieszkanie w Pałacach. IEZUS spoczywa ná łanie, á wy się wyciągacie w puchach. IEZUS nagi kościecie od ziarna, a wy wygodnie i świetnie odziewacie się. IEZUSowi ná wszystkich potrzebnych zbywa rzeczach, wy w zębą macie wszystkiego.

O uboſtwione Niemowle! iák mnie narodenie twoie ciesz, ále iák uboſtvo twoie mną trwoży! iák mię dziecinność twoja rozwesela; ále iák żłob twoy zalmuca! Kochać będę ubogich, gdyż się w uboſtwie niemogę kochać. Cieszyć będę ubogich ábym wspomogł niedolátę twoy. Odziewać będę ubogich, al yia pokrył nagość twoię.

Zbawion nie będę, ieżli Tobie nieſtanę się podobnym. Potrzeba, ábym był ubogim, iák Ty, álbo Ty, ták bogatym, iák iá. Mnie się ná podobieństwo twoie, ubogim bydz niechce. Potrzeba więc, ábym ná podobieństwo moię, ubogacił cię.

Tobie

Tobie się daie, co się udziela ubogim. Ciebie więc w postaci ubogich wspomagać będę. Ciebie w postaci ubogich karmić. Ciebie odziewać i gospodą przyjmować w postaci ubogich. O jakem szczęśliwy! żeć oddać mogę com od ciebie wziął, że cię w niedostatku wspomoc, że odziewać, karmić, i za gościa przyjmować mogę.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Liszki maia iamy, i ptaki powietrzne gniazda: Syn zaś Człowieczy niema gdzieby głowę skłonił. Matt. 8. v. 20.

Do własności przyszedł, a swoiey go nieprzyjęli. Ioan 1. v. 11.

Zaprawdę powiadam wam: cokolwiek z najmniejszych Braci moich uczyniliscie ktoremu, Mnieście uczynili 25. v. 40.

Stał się ubogim, będąc bogatym, aby swoim ubóstwem was zbogacił. 2. Cor. 8. v. 9.

ROZMYSLANIE XCIV.

O pokorze Malenkiego Jezusa.

**B**OG się wyniszczył, biorąc znikczemnością związek. Uniżył wszelką wysokość swoją. Tak się stał Maluczkim,

czkim, iak był przedtym wielkiem. Tak się unizył, iak był przedtym podwyższonym. Upokorzenie iego jest nieskończone. Upokorzenie iego jest istotne. Upokorzenie iego będzie wieczne. Iak długo utrzymywać na sobie będzie naturę ludzką, tak długo znaki upokorzenia iego widzieć się dadzą.

Czemuż stał się człowiekiem? czemu cierpliwą i śmiertelną przyjął naturę? czemu ciało przyodział nasze? czemuż niemowlę leżał w żłobie? czemu się z niewiaſty narodził? czemu mięzkał w ſłayni? Aby zawſtydził pychę naszą, aby nauczył nas pokory. Aby ſobie z niewolył ſerca nasze. Aby stał nam się podobnym.

O Boſkie dziecię! iak wielkiem ieſteś w Niebie, ale iak małym na ziemi? Iak cię czczą Aniołowie, ale iak tobą gardzą ludzie? O iak niſko kłaniam ci się w naturze BOGU, o iak gorąco kocham cię poſtacią człowieka. Dziwna ieſt widzieć BOGA tak się unizającego! Ale o iak daleko dziwniejsza, widzieć wynoſzającego się człowieka!

ka! Ah iák się pychy moiey zawstydzam. Patrząc ná Boga z miłości moiey uniżonego!

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Ktokolwiek tak się uniży, iák ten maluczki: ten jest większym w królestwie Niebieskim. Matt: 18. v. 4.*

*Oro BOG Zbawiciel moj: z ufnością czynić będę i bez boiaźni. Isa. 12. v. 2.*

*Siebie samego wyniżczył postać służebniczą biorąc. Philip. 2. v. 7.*

ROZMYSLANIE XCV.

O pokorze BOGA w tajemnicy Wcielenia.

SŁowo było BOGIEM, i stało się Człowiekiem. Słowo było błogostawionym, i stało się nędznym. Słowo było Świętym, i przyoblokło się w postać grzesznika.

Stało się człowiekiem, áby nam udzieliło swego Bołstwa. Stało się nędznym, áby nam udzieliło szczęśliwości swoiey; przyoblokło się w postać grzesznika, áby nam udzieliło świętobli-

S

wości

wości swoiey O! IEZU wyniszczony pod postacią człowieka! O! IEZU wyniszczony pod postacią grzesznika! O! IEZU wyniszczony pod postacią stworzenia nędznego! O! naywiększy, i naymniejszy! O! pierwszy, i ostatni! O! naywyższy i naywzgardzeńszy! Czyliż się odtąd wynosić będziesz dufzo moia; gdy Boga twego widzisz wyniszczonego? czyliż Świętym będziesz pragnął bydź widzianym; gdy Boga twego widzisz pod postacią grzesznika? czyliż będziesz żądał żyć w rozkoszach; gdy Boga twego widzisz strapionego nędzami?

O! nikczemności! kiedyż tedy się wyniszczysz? kiedyż się w przepaść nikczemności twoiey wrzucisz? Cożes kiedy dobrego uczynił? ktoregożes złego niepopetnił? z kądżes przyzedł? Albo dokąd ci iść przyjdzie? Nieznosna pycha iest, że człowiek śmie się wynosić; gdy widzi Boga swego upokorzonego.

**SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.**

*Słowo stało się Ciałem Ioan. 1. v. 14.*

*Wy*

Wyniszczył siebie samego postać sługi biorąc  
na siebie. Phil. 2. v. 7.

BOG postawszy Syna swego w podobień-  
stwie grzesznego ciała: Rom. 8. v. 4.

Tego, który nie uznał grzechu, uczynił  
grzechem za nas: abyśmy się stali sprawiedli-  
woscią Bożą w nim. 2. Cor: 5. v. 21.

## ROZMYSLANIE XCVI.

O naystodszym Imieniu JEZUSA.

**J**EZUS jest Imię Wielmożności. IE-  
ZUS jest Imię przyjemności. IEZUS  
jest Imię Wiary. IEZUS jest Imię  
Wielmożności, bo znaczy Boga ludzi.  
jest Imię przyjemności, bo znaczy Oy-  
ca ludzi. jest Imię władzy; bo znaczy  
Zbawiciela ludzi. Wielmożność iego  
czyni, aby go czczono w Niebie. Przy-  
jemność iego czyni, aby go kochano na  
ziemi. Władza iego czyni aby się go  
bano w piekle.

Ile razy wymowię Imię IEZUSA;  
ukazuje mi Naywyższego między Kro-  
lami. Nayukochańszego między Oy-  
cami. Naymocniejszego między woio-  
wnikami. Naypokorniejszego między  
ludź.

ludźmi. Naywiernieyszego między przyjaciółmi. Naytąskawiejszego między Panami. Naymoźnieyszego do po-  
ciągnięcia serc wszystkich. Nayuko-  
chańszego między wszystkimi Oblu-  
bieńcami. Ile razy wymienię IEZUSA,  
smutek moy się rozpędza, umysł moy  
się podnosi, serce moie się rozprze-  
strzenia, duch moy się ocuca, namiętno-  
ści się moie uśmierzaia, pragnienia się  
moie uspokajaia, dusza moia w welele  
opływa, wszyscy nieprzyjaciele moi  
do uciezki przymuszani.

Ieżeli IEZUS jest Zbawicielem mo-  
im, czyliż niemoże mię zbawić? czy-  
liż nie powinien mię zbawić? Ciężar  
na się włożył starania się o zbawienie  
moie. Dobrowolnie przyjął na się to  
staranie, i chciał to mieć za najszcze-  
gulnieyszą swoię sprawę. Zadney pra-  
cy nie opuści, aby się o zbawienie mo-  
ie nie starał. I owszem życie swoie z  
miłości moiey położy. Czegoż się ná-  
potym mam obawiać, gdy mam Zba-  
wiciela? Czegoż się niemam spodzie-  
wać; gdy takiego mam Zbawiciela?

OIEZU! połoź się iako pieczęć ná sercu moim. Iako pieczęć ná ustach moich. Iako pieczęć ná ramionach moich. Aby m nie myślał, tylko o tobie. Aby m nie mówił, tylko o tobie. Aby m nie pracował, tylko dla ciebie. O! IEZU! czezę cię iako Imię Wielmożności. Kocham cię, iako Imię przyjemności. Wzywam cię iako Imię władzy. Życzę krew przelać dla ciebie, aby m był zbawiony; ponieważ ty łożyłeś krew twoją, abyś był Zbawicielem. Pragnę by dź zraniony iako ty; aby m z tobą Zbawicielem był ludzi.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*A tys jest między nami Panie, a Imienia twogo wzywano nad nami: nieopuszczayże nas. Ier. 14. v. 9.*

*Każdy, któryby wzywał Imienia Pańskiego zbawion będzie. Ioel. 2. v. 32.*

*Albowiem nie jest pod Niebem inne imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli być zbawieni. Aēt. 4. v. 12.*

## ROZMYSLANIE XCVII.

*O Krolestwie Bożym.*

**B**OG kroluje w sercach ludzi, człowiek kroluje w sercu Boga. Bog kroluje, gdy człowiek wolą Jego wypełnia. Człowiek kroluje, gdy Bog wolą Jego pełni. Bog wypełnia wolą człowieka, gdy człowiek wypełnia wolą Bożą. Bog posłuszny jest człowiekowi, gdy człowiek posłuszny jest Bogu. Bog kroluje przez swoją Opatrzność, a człowiek przez swoje posłuszeństwo. Służyć Bogu, jest krolować, posłusznym być Bogu jest rozkazywać.

O moy Boże! iak sprawiedliwa jest, abyś mi byłeś podległy! Lecz czyliż sprawiedliwa jest, abyś ty mi byłeś posłuszny? Iak służna jest, abyś mi wypełniał wolę twoją; lecz czyliż służna jest, abyś ty moją wypełniał? Z tym wszystkim iednak ty obiecuiesz wykonywać wolę tych, którzy mają wykonywać twoją.

Ah moy Boże! Ty zawsze będziesz  
skar-

skarbem moim, albowiem serce moje szacujesz iakby skarb twoy. O! dobrotliwego Pana, który wypełnia wolą sług swoich! O! niecnotliwego sługę, który się wykonać zbrania woli tak dobrotliwego Pana.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Wola boiacych się uczyni, Psał 144. v. 19.*

*Já w posrzedku was jestem, iako który służy. Lucæ 22. v. 27.*

*Przydź krolstwo twoje. Matt 6. v. 10.*

*Krolestwo Boże miedzy wami jest. Lucæ 17. v. 21.*

ROZMYSLANIE XCVIII.  
O krolestwie JEZUSA Chrystusa,  
i Szatana.

**N**ie może kto żadnemu podlegać Panu. Ani może kto służyć, tylko jednemu Panu. Trzeba służyć, albo Chrystusowi, albo szatanowi. Tego sługą jesteś, którego wolą wypełniasz.

IEZUS jest łaskawszy nad wszystkich Krolow. Szatan jest okrutniejszy

nad wszystkich Tyranów. IEZUS nas  
 kocha, ile może kochać. Szatan nas  
 nienawidzi, ile może nienawidzić, IE-  
 ZUS króluje w pokoju. Szatan króluje  
 w pomieszczeniu. IEZUS nas doprowa-  
 dza do Nieba; Szatan nas strąca do pie-  
 kła. IEZUS żadną miarą Królem na-  
 szym być nie może; jeżeli przykazań  
 jego nie strzeżemy. IEZUS króluje w  
 myślach naszych przez wiarę. Króluje  
 w sercu naszym przez miłość. Króluje  
 w pragnieniach naszych przez nadzie-  
 ię. Króluje w duszy naszej przez po-  
 kój. Króluje w ciele naszym przez  
 cierpliwość. Rządzi nami przez swoją  
 mądrość. Utrzymuje nas przez swoją  
 moc. Poświęca nas przez swoją miłość.  
 Mądrość jego nami rządzi; gdy się wy-  
 rzekamy własnego zdania naszego.  
 Moc jego nas utrzymuje; gdy się wy-  
 rzekamy dufania siłom naszym. Miłość  
 jego nas poświęca; gdy się wyrzekamy  
 własnych żądź naszych.

Czynić, co Bóg chce. Cierpieć, co on  
 dopuszcza. Zachowywać się w jego ła-  
 sce. Zachować serce swoje w pokoju.

Nic

Nie nie czynić z wyuzdaney pożądlivości. Pożutznym byđź Boskim natchnieniom. Ochołnym byđź do czynienia wšyſtkiego. Gotowym byđź do opuszczenia wšyſtkiego, co Bog chce. Nie pragnąć powodzenia. Nie lękać się przeciwności. Polegać ná rozporządzeniu Boskim. Żyć, i umierać ná krzyżu. To iest Krolestwo JEZUSA Chryſtusa. Ná tym się zaſadza iego panowanie.

O! IEZU! Krolu moy, oto ia ſługa twoy; i ſyn ſłuźebnicy twoiey. Ah! iako wniść moźesz do ſerca mego, z ktoregom tylekroć cię wypędziłj Przez długi iuź czas nieżyiełz we mnie! bo ſtraciłem łaskę twoię. Przez długi iuź czas nie kroluiełz we mnie; bom pokoy zepluł. Wroć się Panie do krolestwa twego: odtąd iuź nigdy z niego nie odchodź. Broń ſiebie we mnie przeciw nieprzyiaciołom korony twoiey. Szatan mowi, że mu prawo panowania nademną ſłuży. Swiat zeznaie, mnie byđź obowiązanym uſługom iego. Pycha twierdzi, ſwemu panowa-

nię

uiu mnie bydź podległym. Zmyślność przywłacza mnie za służbę swego Iza zaś wyznaię mnie wszelkim prawem bydź służą IEZUSA Chrystusa; mnie inszego Krola nie mieć oprócz IEZUSA. Umierać pragnąć w ustudze IEZUSA. Żadną siłą nie moc bydź oddzielonym od IEZUSA.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Oto Krol wasz Ioan. 19 v. 14.

Krolestwo moje nie jest z tego swiata. Ioa. 18. v. 36.

Panuy nad nami, i syn twoy. Iud 8 v. 22.

Niech wiec nie kroluie grzech w waszym śmiertelnym ciele. Rom. 6 v. 12.

Krol Krolow, i. Pan Panow. Apoc 19. v. 16.

## ROZMYSLANIE XCIX.

O Męce JEZUSA Chrystusa  
w powszechności.

**J**ezus jest prawdziwy Syn Boski, jest najmędrzy ze wszystkich ludzi; jest najwyższy nad wszystkie Krole; jest najlepszy nad wszystkich przyjaciół; Który nikogo nigdy nieuraził,  
kte-

ktory obfite całemu światu wyświadczył dobrodzieystwa; a cały świat ztym mu zá to záplacił. Jako cierpiał zá wszystkich ludzi, tak cierpiał od wżyskich ludzi. Wżelkiey płci, stanu i kondycyi ludzie zmowili nie ná mękę jego; Żydzi, Poganie, Kapłani, Krolowie wżyscy przykładali się do tego, aby był wbity ná krzyż.

IEzus cierpiał wżelkiego rodzaju kary ná ciele i ná duszy, ná myśli, i ná sercu, ná pamięci, ná imaginatywie, ná honorze, ná dobrach, ná powinowatych, ná przyjacielach, ná wżyskich zmyślach, i członkach swoich. IEzus jest Mąż boleści, a iá chcę byđź mężem rozkołzy?

IEzus jest ofiarą wżyskich czasow; jest ofiarą wżyskich ludzi; jest ofiarą wżyskich sprawiedliwych; ofiarą wżyskich grzesznikow; iako ná się przyjął wżyskie nasze grzechy do ich wypłacenia, tak podany był wżyskim karom naszym grzechom powinnym; iako żaden nie jest, ktoregoby nie kochał; tak żaden nie jest, zá ktoregoby

by nie cierpiał; osobliwie iednak za mnie cierpiał: a ja nic nie będę cierpiał dla niego?

Kto go przywiódł, żeby śmierć podjął za niewdzięcznych? z który przyczyzny w nędzy nalze się przyobległ? Śmierć ponioł, aby życie nam przynioł, w nędzy się nalze przyoblokł; aby nas błogostawionemi uczynił; siebie samego oddał nieprzyjaciółom swoim. Od wyroku Piłata już poszedł do wyższego sądu. Zadnego nie uczynił cudu, którymby się uwolnił od krzyża. W całym życiu swoim był ukrzyżowany; serce iego było ukrzyżowane przed ciałem: umierał z pragnienia umierania; naywiększy mu krzyż był, że nie mógł okrutnieyszych mąk ponosić

O! nayśrodszy IEZU. Wszakże dopełnione jest pragnienie twoie! nalycony jesteś obelgami, nie możesz więcej cierpieć, ileś cierpiał: nie możesz okrutnieyszey śmierci ponieść, jakąś ponioł; a ja chcę żyć w rozkoszach?

Gdzie znaydę przykłady tak wielkiey

kiey dobroci twoiey? gdzie znaydę przykłady tak wielkiey złości moiey? gdzie znaydę przykłady tak wielkiey miłości twoiey? Gdzie znaydę przykłady tak wielkiey niewdzięczności moiey? Iak wielkie w najswiętzey Męce twoiey oczywiście się pokazują.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*W nim mieszka wszystka zupełność Bóstwa cielesnie. Coll. 2. v. 9.*

*Pomazał go Bog Duchem S. i mocą, który przeszedł czyniac dobrze i uzdrawiaiac wszystkie opętane od diabła; albowiem z nim był Bog Aēt. 10. v. 38.*

*Za wszystkich umart. 2. Cor. 5. v. 15.*

*Który mię umiłował, i wydał samego siebie za mnie. Gal 2. v. 20.*

*Chrztem mam być ochrzczoney, i iako ściniony jestem poki się to nie spełni Lu. 12. v. 15.*

*Od stopy nogi, aż do wierzchu głowy nie masz w nim zdrowia. Ijai. 1. v. 6.*

ROZMYSLANIE C.

O smutku Syná Boskiego w Ogroycu Oliwnym.

JEZUS smutny jest aż do śmierci z roz-  
zwa-

zważania swoich mąk; z rozważania moich grzechów; z rozważania niewdzięczności mojej; z rozważania nędzy mojej. Boiżnią chciał być przerażonym; oczywiście pokazując, że jest człowiekiem, iako i ja; że jest słabym, iako i ja; że jest wyzutym z mocy swojej; że się przyoblokł w słabość moję; że mi udzielił mełstwa swego; że przyjął na się lekliwość moję. Lęka się, a żeby mię bezpiecznym uczynił. Boi się, a żeby mię w odważnego na trudne rzeczy zamienił. Upada, aby mię podniósł. Uciecha i boleść przyczyną są wszystkich grzechów. Pragnienie i bojaźń wzniecają wszystkie pożądliwości ludzkie. IEZUS zwyciężył tych dwostych nieprzyjaciół; i nam siły dodał do ich zwyciężenia. Wstrzymał się od wszystkich uciech, zniósł wszystkie boleści, wyrzekł się wszelkiego pragnienia, zwyciężył wszelkie bojaźni, pocił się krwią i wodą, woiował aż do śmierci.

O! Ubośtwiony Zbawicielu! iak okrutna była pierwsza utarczka twoja?  
iak

iák krwawe było pierysze wojowanie twoie? Ah! iá byłem w sercu twoim, ábym cię trapił. Iá byłem w ramionach Zydow, ábym cię dręczył. Grzechy moje były na świecie przedemną; álbowiem one ciebie umęczyły i ukrzyżowały.

O! Ubostwiony Nauczycielu! iák wyborne nam podajesz przykłady! lecz żaden cię nie chce naśladować, iák mądre nam podajesz ustawy; ále żaden niepragnie ich się nawyknać. Ty pierwszy do boiu wychodził; ále żaden w ślady twe nie wstępuje. Uczniowie twoi cię opuścili: spią, gdy ty mdleiesz. Trapią cię, kiedy cię cieszyc powinni. Zdradziecko wydaią cię, kiedy ci powinni byli przynieść ratunek.

Ah! iákie zawstydzenie twarz moię otacza, poddaię się pokusie iednego człowieka; choć wiem, że Bog jest pomocą moią. A IEZUS zwycięża wżyskie pokusy czartow, choć się przyoblokł w słabości wżyskich ludzi.

O! krwi droga! która skrapiasz ziemię niewdzięczną. Skrop i zapal serce moie.

moie. O! Zbawicielu moy! odtąd ná-  
śladować będę meřtwa twego opierać  
się będę aż do krwi; pokonam ciało mo-  
ie: walczyć będę mocno aż do śmierci:  
ochotnie pić będę kielich twoy; boř ty  
go wypić raczył.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Poczał się strachát i teřknúł sobie. Mar:  
14. v. 23.

Rzekł im: smetna jest dusza moja aż do  
śmierci: zostancie sie tu, i czujcie. Mar. 14.  
v. 34.

I kát sie pot iego iako krople krwi spadá-  
ce ná ziemię. Luc. 22. v. 44.

Prawdziwie choroby nasze on nosi; á bo-  
leřci nasze on odnosi. Hai. 53 v. 4.

ROZMYŚLANIE CI.

O modlitwie Chrystusa w O-  
groycu.

**T**EZUS odstępnie od Uczniow swoich,  
i śmiertelnym opanowany smutkiem;  
modli się do Oycy; modli się z usza-  
nowaniem, modli się z wytrwaniem;  
modli się z obojętnością; modli się i nie  
jest wysłuchany. Uczy nas się modlić.  
Uczy

Uczy nas zupełney do Oycowskiego Boga upodobania obojętności.

Dobry JEZUS niechciał być wysłuchanym, abyśmy my wysłuchani byli. Nie otrzymał dla siebie łaski, który jednak dla mnie otrzymał.

Jeżeli strapiony jesteś, do modlitwy się uday, modl się na ołobności; modl się z pokorą; modl się ścaciecznie. modl się zobojętnością; modl się zstołowaniem się do woli Boskiej, ani nic z modlitwy nie spuszcza. Mow do Bogá miedzy wszelkimi boiáźniami twemi: Oycze najświętszy i náyukochánłzy! Oto kielich zniewagi, który nieprzyiáciele do wypicia mi podáią; oddal go odemnie jeżeli takci się podoba. Jednakże niech się stanie wola twoia, nie moia.

Oycze miłosierdzia. Oto Kielich boleści bardzo gorzki. Niech przeidzie od ust moich, jeżeli tak ci się podoba. Zrym wszystkim niech się stanie wola twoia, nie moia.

Oycze ubogich! oto dobra moje, ktore gwałtem wydzierają! Oto Kielich ubóstwa, który mi do wypicia podają,

30            *Rozmyślaniá Część III.*  
daią. Czyli nie mogę bydz od niego  
uwolniony? Niech się dzieie wola  
twoia, nie moia.

Podobnym sposobem przebież my-  
ślą rzeczy inne, ktore ci się przykre  
trafić mogą; stawiaj ie mile Bogu, cie-  
bie bochającemu, i stosuj się cale do  
najswiętszey woli lego.

*SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.*

*Postapiwszy trochę, padł na oblicze swoje  
modlac się Mat. 26. W. 39.*

*Oycze moy, ieżeli można iest, niechay o-  
deydzie odemnie ten Kielich: wszakże nie iako  
iá chce, ále iako ty. Mat: 26. W. 39.*

*Oycze moy, ieżeli nie może ten Kielich o-  
deyść, iedno ábym go pił, niech się dzieie wola  
twoia. Mat. 26. W. 42.*

*Boże moy, wołał będę przez dzień á nie-  
wystuchasz. Psal. 21. W. 3.*

**ROZMYSLANIE CII.**

*O krzywdach od Chrystusa JE-  
ZUSA ponieionych, w domu Anasza,  
i Kaifasza.*

**P**oliczek wyciąć Bogu? Twarz lego  
puplwać? poczynąć z nim iako z fał-  
szywym

czywym Prorokiem? Ogłosić go bluźniercą? Sądzić go godnym śmierci? potępiać go iako złoczyńcę? O! bezbożności obmierzła! O! występku przeklęty.

To iamo popełniał, gdy Boga obrażał, to powtarzał, gdy bliźniego trapił. JEZUSA bił, gdy bił członki jego. JEZUSOWI krzywdę czynił, gdy ją czynił członkom jego.

Znoś, iako JEZUS zelżenia, któremi jesteś dotknięty. Znoś iako JEZUS krzywdy, któremi jesteś napałtowany. Czyliż ty godniejszy niżeli JEZUS? Czyliż jesteś niewinniejszy od niego? Czyliż gorzej postępują łobie z tobą, niżeli z nim? JEZUS wżystko co może bydź nayokrutniejszego cierpi, á ty nie chcesz nic znośić. JEZUS o zemście nie myśli á ty tchniesz zemstą.

O JEZU godzienem wprawdzie bydź wzgardzonym, bom tyle razy tobą wzgardził. Godzienem odnieś policzki, ktore ci tyle razy zadałem, Ty winnym ogłoszony, á iá za niewinnego chcę bydź miany. Ty ná śmierć bezbożnie

zbożnie potępiony, a ja się wzdrygam życie poświęcić. Niech umrę, ah! niech umrę dla ciebie, boś ty umarł za mnie. Niech cierpię dla ciebie, boś ty cierpiał za mnie.

Zamknij mi usta, gdy będę chciał na narzekania się wylać. zawiąż mi język, gdy będę chciał mówić. Jeżeli złości mojej wędzidła rozpuszczę, nie będę mógł go poskromić. Już tedy teraz mocno stanowią nigdy nie mówić, gdy burzliwe myśli poruszenie na mnie nastąpi.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Jeden z służebników stojący tam, dał policzek JEZUSOWI. Ioan. 18. W. 22.*

*Zbluznit; coż daley potrzebuemy swiatkow: coż sie wam zda: a oni odpowiadaiac rzekli; winien jest smierci. Mat. 26. W. 65.*

*Plwali na oblicze jego, i policzkowali go. Mat. 26. W. 67.*

*Twarzy moiej nie odwrócitem od taiacych, i pluiacych na mnie. Ioan. 50. W. 6.*

*Nadstaw boiacemu go czelusci, nasycen bedzie uragania Tren. 3. W. 30.*

*Czemuz*

Czemuż mnie bieżesz? Ioan. 18. v. 23.

Skrwożyłem się, a nie mowilem. Plal. 16.

v. 5.

## ROZMYSLANIE CIII.

O Herodzie wzgardzonym od  
 JEZUSA CHRYSUSA, i o JEZUSIE  
 CHRYSUSIE wzgardzonym od Heroda.

**H**erod pragnie widzieć IEZUSA, a  
 IEZUS ná niego nie patrzy. He-  
 rod pyta się IEZUSA, a IEZUS nie  
 odpowiada. Herod żąda cudow od  
 IEZUSA, a IEZUS żadnego nie czyni.  
 Herod gardzi IEZUSEM, a IEZUS nie  
 z tąd nieporuszony. Mądrość Boga za  
 głupstwo poczytana od wżyskłych  
 sprzyiających światu. Pokora IEZUSO-  
 wa w naśmiewisku jest u Panow, i u  
 mądrych tego świata.

IEZUS niegada z pysznemi, nieobia-  
 wia się ciekawym, nie sprzyia niewsty-  
 dliwym wstret má od cudzołożcow,  
 niewdzięcznym umyka łask swoich,  
 gardzi niemi, od ktorych wprzod jest  
 pogardzony. Po tylu wewnętrznych  
 napomnieniach przestaie mowić, po

wzgardzonym powołaniu milczy, po szukaniu nas bez znalezienia ukrywa się.

Ty niecnotliwy Herodzie! zabiłeś Iana Świętego, przytłumiłeś głos Jezusa, wzgardziłeś radą jego. Ofiarą go uczynił żądzy twojej. Jezus ci zamilkł; boś ty zniósł głos jego, niedziwuy się więc, że do ciebie nie mowi.

O moy Boże! iak straszne jest milczenie twoje! Iak się lękam, abyś i do mnie ná potym nie przestał mowić. Ah tyle kroć zabiłem Prorokow twoich, tyle kroć zamordowałem Prześkańcow twoich; ilekroć zgałitem natchnienia twoje! ilekroć odrzuciłem łaski twoje! Słyszę słowá twoje, którym iednak nie jestem posłuszny. Czytam naylepsze Książki i nic z tąd niepostępuje. Chcę ci odtąd bydz ohołnie posłusznym, chcę ielzcie dziś skoro głos twoy usłyszę, izczerze się do ciebie nawrócić.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

*Herod zdawna go pragnął widzieć; dla tego, iż o nim wiele słychał: i spodziewał się,*

że miał widzieć jakie cudo od niego uczynione. Luc. 23. W. 9.

Wzgardził nim, Herod z Woyskiem swoim, Luc. 23. W. 11.

Ponieważ głopstwo Boże jest mędrsze nad ludzi: a mądrość Boża jest mocniejsza nad ludzi. 1. Cor. 1. W. 25.

Do ciebie Pánie bede wołał, Boże moy nie milcz przedemna, i stałbym się podobnym z stepuiącym do dotu. Plal. 27. W. 1.

Czas milczenia, czas mowienia. Eccl. 3. W. 7.

## ROZMYSLANIE CIV. O JEZUSIE CHRYSZCIE

*nád ktorego Barrabasz przeniesiony.*

**N**iewinny stołowany do grzesznika, sprawiedliwy do Łotra, Krol do niewolnika. Bog świętobliwości do niecnorliwego. Krzywdę tę mniey czuie Chrystus, od tey, ktora się od Chrześcíanina mu zadaie, kiedy go przyrownywa stworzeniu. Kiedy nad niego przenosi Lucipera. Ile razy grzeszysz, tyle razy takie porownanie czynisz

nisz i szpetnie IEZUSEM gardzisz.

O! IEZu naywiększy i naymniejszy. Naypierwszy i nayostatniejszy! Kiedy cię widzę złożonego przy nogach ludasza, nieznayduję więcey mieyca, ktorebym zastąpił! Kiedy cię widzę że Barrabasz nad cię przeniesiony, nie widzę tylko piekło, w którymbym się mógł zachować. Czyliż słuźna jest, żebym chciał przewyższać się nad ciebie? Oto ty naywzgardzeńszy jesteś między ludźmi; ieżeli bym się przenosił, choć nad samego iednego człowieka, tym samym bym się przenosił nad ciebie.

O! Duszko moja znos wzgardy, szukay upokorzenia, nie zazdrość innym wylokicy godności; kochay się raczey wlpogardzie twoiey. Ieżeli się upokorzysz, Bog cię wyniesie. Ieżeli się będziesz wynosił, Bog cię upokorzy.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Ktorego chcecie wypuszczę wam: Barrabasz, czyli IEzusa, Mat. 27. §. 17.

Komu przyrownaliscie mnie, i uczyniliscie podobnym. Izaia 46. §. 5.

Wotałi

Wtali wszyscy mówiac: nie tego, lecz Barabasz. Ioan. 18. W. 40.

Synow wykarmitem, i wyniestem á oni wiec wzgorazili mna. Iliaz 1. W. 2.

## ROZMYSLANIE CV.

### Obiczowaniu JEZUSA CHRYS- TUSA.

**J**ezus rozgami chłostany nakształt niewolniká, zewszád obłany krwią swojá. Ciało tego nie jest, tylko prawie jedná raná, kości widać przez rany. Oto baranek ze skóry swoiey odarty, który ná krzyżu má bydź ofiarowany.

Dulzo Chrześciańska! całemi rękami bierz się do biczowania. Ty siebie karz. Mow, já jestem, który zgrzeszyłem, já zástżyłem bydź bitym; czyliż słuszná jest, ábym żył bez rany? gdy widzę Krola mego, zewszád plagami izkaradnie pokraianego? Iakże ciało moje będzie uwielbionym, iżeli oczyszczonym nie będzie przez znoszenie dolegliwosci dla Chrystusa? ktorzy karani nie będą z ludźmi, karani będą z czartami,

O Najswiętszy Baranku, cożes za grzech popełnił, abyś tyle zniósł kary, i taki wstyd poniosł? Niestetyż mnie! ná ciele twoim karzesz ukontentowania grzechowe ciała naszego. Abyś wypłacił grzechy ciała naszego, ciało twoje tak okrutnie było poszarpane.

O! Ciało Panieńskie, o iák okrutnie cię szarpią fromotne ludzi uciechy! Przyostrzey będę odtąd karał ciało moje; ábym ciátu Twemu podobne uczynił.

Moy Boże wyznaię lenistwo moje, nie mam ochoty, szczerego siebie karania, więc Ty bicz weś w rękę. Ani przepuść, ábym z powinnego karania siebie co spuścił. Gotowy iestem do wszystkiego, coby ci się podobało; karz mię, ieżeli tego potrzeba; ále mię karz, iako Oyciec nie iako Sędzia. Karz mię z miłości, á nie z zapalczywości, karz mię w czasie, á nie w wieczności.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wten czas tedy Piłat wziął JEZUSA, i ubiczował. Ioan. 14. v. 1.

A JE-

A Jezusa ubiczowanego podał. Mar. 16.

W. 15.

Sila biczow ná grzeszniká. Psal. 31.

W. 10.

Bom já ná bicze gotow iest, i bol moy przed oblicznością moją iest zawždy. Psal. 37 v. 18.

W pracy ludzkiej nie sa, i z ludźmi nie beda karani 72. v. 5.

Kogo Pan mituie karze: á biczuie każdego syna, ktorego przyimuie Hebr. 12. v. 6.

## ROZMYSLANIE CVI. O JEZUSIE CHRYSTUSIE

*cierniem ukoronowanym.*

**J**ezus uwieńczony iest cierniem, uwieńczony iest bolami, uwieńczony iest zelżywością. Taką koroną chciał bydz uwieńczony; áby głowa iego była udręczona, áby zgładził ukontentowania ná myślach naszych, áby skarał wyniosłość naszą, áby oczyścić fantazyą naszą; áby pokazał, ktore iest Krolestwo iego, ktorzy są poddani iego. Zydzi go witaią Krolesem swoim, á przecię domagaią się, áby był ukrzyżowany.

Chrze-

Chrześcíaninie oto Krol twoy, czyliż go kochałz w tey koronie? Ieżeli synem Boga iestes, iáko on, trzeba żebyś z nim był ukrzyżowany: ieżeli zaś żadałz z nim bydź uwieńczonym w Niebie; trzeba żebyś był cierniem ukoronowany ná ziemi. Czyliż bowiem pod głową bolami uwieńczoną zdo bi bydź i żyć członkiem pielczonym. Korony świata lśną się od złota, i peret; korona IEzusewa z ciernia, i głogów okropna.

Corki Ieruzolimskie wychodźcie i obaczcie Krola Salomona w koronie, którą go uwieńczyła Matka iego. Niestetyż; Synagoga nie jest Matką, ále Macochą okrutną, sama uwieńczyła się rozami, á Boga i Krola swego ukoronowała cierniem. Chrześcíaninie ile razy się kontentujesz sprosnemi myślaniami, álbo wyniośkami; tyle razy odnawiałz Chrystusowi tenże bol, cierniami okrutnemi głowę iego przeszływałz; trapiłz pamięć iego, zelżywościami go wieńczyłz.

Cory Ieruzolimskie! oto człowiek,  
ktory

ktory was zbawił! Oto człowiek, ktorego wbiliście ná krzyż! Oto człowiek, ktory was tak gorąco ukochał! Oto człowiek, ktorego prześladować tak frodze nieprześciecie.

O! Naypięknieyszy miedzy ludźmi!  
O! naywyższy miedzy Krolami! nigdy odtąd ciebie nie obrażę, nigdy od ciebie nie odstane. Zydzi zbraniaią się bydź ci posłusznemi. Kochankowie świata chcą bydź posłusznemi Cesarzowi. Bogaci czczą Boga bogactw. Lubieżni kłaniaią się Bogu rozkoszy. Já zaś sobie obieram Krola boleści, kłaniam się Krolowi ubogiemu i wzgardzonemu; niechcę inszego czczcie Krola tylko IEZUSA. Pragnę cierniem bydź uwieńczonym iako IEZUS.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zołnierze uplotszy koronę z ciernia, włożyli ná głowę iego: i w płaszcz szarłatowy oblokli go. Ioan. 19. v. 2.

Wyszedł tedy IEZUS niosąc cierniową koronę, i płaszcz szarłatowy. Ioan. 19. v. 5.

Oto człowiek. Ioan. 19. v. 5.

Oto Krol wasz. Ioan. 19. v. 14.

RO-

# ROZMYSLANIE CVII.

## O Drodze JEZUSA Chrystusa

*Krzyż dzwigaiacego*

**J**EZUS niesie krzyż swoy na ramionach swoich, upada pod jego ciężarem, przydają mu podłego człowieka, któryby za nim krzyż dzwigał, przynaglają do niesienia krzyża, i do iścia za Chrystusem.

Co za przyczyna, że Iezus przyimie tę pociechę? Czemu nie czyni cudu, którymby mógł krzyż swoy nieść. Chciał pomocą sobie być Symona Cyreneńskiego, aby nauczył ludzi, że krzyż ten jest im powinny. Ze z miłości ich nim chciał być obciążony. Ze my go wipomagamy w dzwiganiu krzyża, nasz krzyż cierpliwie znosząc. Ze potrzeba nam nieść krzyż nasz, jeżeli chcemy być uczniami jego. Ze sam Iezus krzyż nasz z nami dzwiga. I że my z nim powinni nosić krzyż jego.

O Błogosławiony Symon, który nosił krzyż Iezusa. W twoiej mocy jest Chrześciance tey dostąpić z Symonem  
 1zczę.

szczęśliwości. Wszystkie nasze krzyże, są kawałkami krzyża Chrystusowego, które dotknęły się duszy albo ciała jego. On pierwszy pił Kielich nasz. On znoślił wszystko, co my ponosimy. On przyjął wszystkie bóle nasze, z których żadney nie miał, ktoraby nie przeniknęła serca jego.

O IEZU Panie moy, poydę za tobą do kądokolwiek poydziesz. A ponieważ krzyżem obciążony idziesz, z tobą pospołu krzyż nieść będę. On jest znakiem zwyciężkim zbawienia mego. On jest chorągwią Religii moiey. On jest pieczęcią przeznaczenia mego. Niechcę go więc porzucać, niechcę go poniewolnie znosić: Lecz ohotnie go chcę dźwigać, za tobą prowadzić, za tobą poprzedzającym go nieść.

O Święty krzyżu! który poświęcony byłeś krwią Boga, weźmiej mię między ramiona Twoje; dopuść mi spocząć na łonie twoim. Daruy mi siebie samego i całego, jako iá siebie całego tobie oddaję. Tak mocno ramionami

mi twemi mnie ściśnei, aby nic nie mogło od ciebie mię oddzielić.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niosąc Krzyż sobie wyszedł ná ono miejsce, które zwano trupich głów. Ioan. 19. v. 17.

Przyjdź naśladowy mnie. Marc. 10. v. 21.

Tedy Jezus rzekł Uczniom swoim, jeżeli kto chce zá mną iść, niech sam siebie zaprzę i weźmie krzyż swoy, i naśladowie mnie. Mat. 16. v. 23.

Poyde zá toba gdzie ieno poydziesz. Luc. 9. v. 57.

Wszystcy my, iako owce zbladziliśmy, položyl Pan ná nim nieprawosć wszystkich nas. Isaia. 55. v. 6.

ROZMYSLANIE CVIII.

O JEZUSIE ukrzyżowanym.

Jezus rozciągniony ná krzyżu Ręce Jego i Nogi gwoźdźmi podziurawione. Gwałtownie przybity z niezmierną męką podniesiony, cały ciała ciężar na rąk i nóg ranach się wspiera. Z tamtąd wypływają cztery Krwi jego rzeki, które skrapiają Rolą Kościoła i ob-

i obmywają wszystkie świata grzechy.

Podają mu wino mięzane z żołącią, któreby ukoić nieco mogło bóliego, kosztuje go, aby gorycz uczuł, niepie go iednak, żeby poniekađ męki mu nieśłodniały. Bluźnią go, złorzeczą mu; proszą, aby z Krzyża zstąpił; ná którym on iednak trwa aż do śmierci.

O! JEZU klękam przed tobą ná tym Tronie bolu i zelżywości złożonym! O! Boże Zbawicielu rzucam się między ramiona twoie; które wyciągnąłeś do mego obłapienia! O święta miłości ofiaro zewsząd goreiąca, i boleściami strawiona! O! Wielki Kapłanie nowego Testamentu co czynisz ná tym krzyżu? zstap, á cały świat będzie wierzył w ciebie.

Ah! nie zstępuy. Iezeli Synem Boskim jesteś, trzeba ci umierać ná krzyżu. Iezelibyś z niego zstąpił, niktby nie uwierzył w ciebie, żadenby nie chciał iść zá tobą, wszyscy by uciekali przed krzyżem swoim, wszyscy zbrańialiby się umierać.

U

O!

O! krzyżn nayukochańszy! całuję cię, obłapiam cię, umierać pragnę między ramionami twemi. Zaślubiłem cię sobie ná chrście. Małżeństwo to iest nierozzerwane, ktore tylko śmierć może rozerwać. Niech świat mi się więc nie przykrzy, bo piętna Paná mego ná ciele moim nożę, z nim iestem ukrzyżowany, z nim pragnę umierać.

Duszo moja weyjrzey ná Zbáwiciela twego ná krzyżu. Grzechy twoie iego przybiły do krzyża. Raz ukrzyżowany był ná Kalwaryi; lecz iak wiele razy ty go ukrzyżowałeś w tercu twoim? Ile razy go obrażałz, tyle razy go krzyżujesz. Trzeba ukrzyżować IEZUSA, albo poządliwości twoie.

O IEZU niech umieram, ábym nie był przyczyną śmierci Twoiey! Ukrzyżuy ciało moje, ábym nie krzyżował Ducha twego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Ukrzyżowali go, á z nim drugich dwu, z tad, i z owad, á w pośrodku Jezusa. Ioan. 19. v 18.

Dali mu wino pić z żółcią zmieszane. á

skosztowawszy, nie chciał pić. Mat. 27.

W. 34.

Cały dzień wyciągałem Rece do ludu niewiernego, i sprzeciwiającego się. Rom. 10.

W. 21.

Z Chrystusem jestem ukrzyżowan. Gal. 2.

W. 19.

Ktorzy są Chrystusa, ciato swoje ukrzyżowali z grzechami i pożadliwościami. Gal.

5. W. 24.

A ja, niédaj Boże, ábym się chlubić miał, iedno w Krzyżu Pana naszego IEZUSA Chrystusa, przez ktorego iest świat mnie ukrzyżowan, á ja światu. Gal. 6 v. 12.

Znowu krzyżunia sami sobie Syná Bożego, i sromocá go. Hebr. 6. v. 6.

## ROZMYSLANIE CIX.

O pierwszym słowie Chrystusa  
ná Krzyżu.

**I**EZUS wisi ná Krzyżu, żadnego słowa niemowiąc głębokie zachowując milczenie, áni się żali ná boleści swoje. Krew iego nie wzywa zemsty, lecz prosi o łaskę dla tych; ktorzy ją wylewają. Modli się za nich miedzy

nayprzykrzyżzemi mękami. I gdy natrząsaiaę się z iego utrapienia, wymawia ich grzech, zmnieysza iego złość. Pośrednikiem staie się ich, ktorych jest Sędzią. Zapomina własnego złego twego; aby lekarstwo przyniosł złemu, nieprzyjaciół swoich; bardziey go trapi ich zguba, niżeli śmierć od nich iemu zadana.

Zachoway milczenie dużo Chrześciańska, kiedy krzyż zność ci przydzie. Niechciey żalić się ná utrapienia twoie, abyś niestraciła owocu dolegliwości twoich. Schoway się ná łonie pokory, i spoczniy w cierpliwości twoiey. Modl się zá nieprzyjaciół twoich. Zapomniy krzywd, ktore ci uczynili. Wymawiaiy ie przynaymniey intencyą, gdy nie będziesz mógł sprawą; niegodzien iesteś łaski, ieżeli nieodpuszczalz nieprzyjaciołom twoim.

O IEZU daię odpuszczenie nieprzyjaciołom moim, przebaczam tym, ktorzy mię ukrzyżowali. Ah niewiedząco czynią, rozumieią: że mi zalkodzili, gdy mi wiele dobrego przynieśli;

rozumieją: że sobie dobrze uczynili, gdy wiele złego na się sprowadzili. Prześladowując mię, więcej mi dobrego czynią, niżeli iá sobie mogę przynieść; sobie samym więcej złego przynoszą, niżeli iá im mogę życzyć.

Panie odpuść im, nie wiedzą bowiem co czynią. Iá grzeszę przez złość, oni grzeszą przez niewiadomość. Gdyby tyle mieli łask, ile iá, nie byłiby tak niecnotliwi, iáko iá. Gdy bym tak mocno był kuszony iáko oni, gorzszym podobno byłbym niż oni.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Oycze odpuść im: nie wiedza bowiem co czynią. Luc. 23. v. 34.*

*Odpuść bliźniemu twemu, który ci szkodzi, a tedy tobie prosiacemu grzechy odpuszczone będą. Eccl. 28. v. 2.*

*Miłujcie nieprzyjaciół wasze; modlcie się za prześladowujące, i potwarzające was. Mat. 5 v. 45.*

*Mnie pomsta: iá oddam, mówi Pan. Rom. 12. v. 10.*

## ROZMYSLANIE CX.

O pokucie dobrego Łotra, i nie  
pokucie złego.

**L** Otr jeden wyznaie IEZUSA Chry-  
stusa, drugi się go wyrzeka, ieden  
go czci, a drugi go bluźni. Ieden  
przez krzyż do Nieba wstępuje. Dru-  
gi z krzyża swego do piekła zstępuje,  
ieden bliski boku Chrystusowego zba-  
wiony. Drugi bliski boku Chrystuso-  
wego potępiony. IEZUS iest Odkupi-  
ciel obydwóch, a tylko ieden odkupie-  
nia owoc odnosi. IEZUS życie swoje  
kładzie za obydwóch, a drugi umiera  
w swoim uporze zakámiaty.

O! Sady Boskie, iak iesteście niedo-  
ścigte! O! Dobroci Boska, iakieś miła!  
O! Sprawiedliwości Boska, iakieś stra-  
szna! O! Opatrzności Boska iakieś  
przedziwna! Ktoż się baćnie będzie; aby  
nie zginął? kto się spodziewać nie bę-  
dzie zbawienia? Potępiony kto bydz  
może na każdym mieyscu, gdy z Ło-  
trow ieden bliski Boskiego boku po-  
tępion. Zbawiony bydz kto może ka-  
żdego

żdego czasu, gdy z Łotrow ieden w ostatnim życia zgonie iest zbawiony.

O słowa chorym i mającym umierać słodkie i pociechy pełne! *Dzis zemna bedziesz w Raiu.* Panie pamiętay ná mnie teraz, gdy iesteś w twoim Krolestwie. Zaiste zaśluzylem ná krzyż, który cierpię: lecz ty iakis grzech popełnil? dlá ktorego przybito cię ná krzyż. O Panie! ktoby mi to dał, zebym cię stylzał mowiącego do mnie: *dzis zemna bedziesz w Raiu.*

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Jeden ze dwoch Łotrow bluźnil go: mowiac, zbaw siebie samego i nas. Luc. 23. W. 39.*

*Drugi fukał go mowiac: áni ty Boga sie boisz: á myc sprawiedliwie bo godna záptatę zá uczyнки odnosimy, lecz ten nic złego nie uczynil. Tamże.*

*Panie pomniy ná mnie, gdy przydziesz do Krolestwa twego. Tamże.*

*Będa dwa ná iednym tożu: iednego wezma, á drugiego zostawia. Luc. 17. v. 34.*

✠)(+)(✠

## ROZMYSLANIE CXI.

*O Bolesciach Błogostawionej*

### PANNY MARYI.

**O** Dobry IEZU czemu dopuszczasz Matce twoiej, aby szła za tobą na górę Kalwaryi? Iak znieść możesz; aby cię widziała umierającego? Alboż wolney niepowinieneś by iey zachować od bolu tak wielce przykrego. Co za grzech przeciw tobie popełniła, na ktorego karę, przytomna by bydz powinna twoiej męce?

BOG chce, żeby MARYA stała pod krzyżem. Aby się do naszego odkupienia przyłożyła. Aby ofiarowała Bogu, wspaniałą tę ofiarę. Aby naprawiła błąd Ewy. Aby poczęła wszystkich przeznaczonych. Aby wybranych Matką się stała. Aby przyczyniła bolu swemu synowi. Aby uczestniczką była męki iego. Aby z Kielicha iego piła. Aby stała się Krolową Męczenników. Aby uwieńczona była cierniami iego.

Męczennicy cierpieli za IEZUSA Chrystusa, MARYA cierpiała z Iezusem.

sem. Męczennicy cierpieli ná ciele, MARYA cierpiała ná dufzy. Męczennicy cierpieli ná ciele swoim grzechami zmazanym; MARYA cierpiała ná ciele niewinnym syná swego. Męczennicy pragnęli śmierci; MARYA nie mogła pragnąć śmierci Syná swego. Serce Męczenników opływało w wiele; Serce MARYI ściśnione było smutkiem. Miłość ulgę czyniła w męczkach Męczennikom. Miłość ostrzeysze czyniła MARYI.

IEZUS dwoiakiem sposobem był ukrzyżowany ná swoim ciele, wisząc ná krzyżu, ná swoiey dufzy w sercu Matki swoiey. MARYA dwoiakiem sposobem była ukrzyżowana. Duchownie ná Dufzy swoiey, cieleśnie ná Ciele Syná swego. Miłość zádawała sercu Matki rany, ktoremi okryte było ciało Syná; ktore śmiertelne nie były Synowi, Matce były śmiertelne. Włócznia, ktora otworzyła serce obumarłe IEZUSA, przelżyła serce żywe MARYI. Iako żadna Matká gorętlzey nie kochała, tak żadna Matká ciężey nie była strapiona.

O!

O! Córko Syonu, do kogo cię przyrownam? boleść twoja jest bez przykładu; niezmierna jest nakładztwo morza; głębokość iey jest nieskończona; szerokość iey niezmiarkowana. Nie jest żadna, nád boleść syna twego, ktoraby się z twoją porównać mogła, i ktoraby przelzła boleść twoją. On jest Krolem Męczenników, á ty iesteś Krolową. On jest Mężem boleści, á ty Matką boleści.

O Duszko Chrześciańska wstąp z MARYĄ ná Gorę Kalwaryi, proś iey áby cię przyjęła z Syná swego, uczestnikiem uczyniła bólości swoich; mięszay łzy twoie ze łzami MARYI; niechcicy przyczyniac iey utrapienia, niechcicy odnawiac iey boleści. Kiedykolwiek grzeszysz śmiertelnie, powtórníe krzyżniesz Syna iey. O iak tá śmierć iey staie się przykrą! O! iak trapi święte iey serce. Zezwoliła ona ná śmierć cielesną Syná swego; lecz zezwolic nie może ná śmierć iego duchowną. Pierwza życie nam przywrocila druga nam śmierć przynosi.

Znoś

Znoś iako Ona odieście wszelkiewy po-  
ciechy. Dotrway, iako Oná, we wŝy-  
ŝkich utrapieniach twoich. Nie bę-  
dziedz Synem MARYI, ieżeli z nią nie  
potrwalz pod krzyżem. *Niewiaŝto oto  
Syn twoy! Synu oto Matka twoia*

O Święta PANNÓ! O! Mátko bo-  
leŝci! O! Krolowa Męczennikow! O!  
Oblubienico Krzyża, obieram cię za  
Matkę moię; przyimiy mię do liczby  
Synow twoich; wybiy ná ŝercu moim  
tanę Syná Twego, Przybiy mię mocno  
do Krzyża iego. Uczyni mię uczestni-  
kiem boleŝci iego. Ieżeli winny ieŝtem  
ŝulzna, ábym cierpiał. Ieżeli niewin-  
nym ieŝtem; ŝulzna ieŝt ábym cię ná-  
ŝladował. Przelzyi ŝerce moje owym  
boleŝci mieczem, który ŝerce twoie  
przeniknał. Day mi pić Kielich żołci,  
ktorym ty byłaŝ nápoiona. Naostatok  
Macierzyńŝką twoią opieką, bądź mi  
przytomna przy ŝmierci, iako byłaŝ  
przytomna umierajácemu Twemu Sy-  
nowi. Odbierz duŝę moię w ręce two-  
ie, i wprowadź iá do Nieba.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Niewiatle mężna kto znajdzie. Prov. 31.

Ź 10.

Stała pod Krzyżem Jezusa Matka. Ioan.

19. v. 25.

Rzekł Matce swoiey: Niewiašto, oto Syn twey Ioan. 10. Ź. 26.

Rzeczę Uczniowi; oto Matka twoia. Ioan.

19. v. 27.

Duszę twa własną przeniknie miecz, aby myśli z wielu serc były objawione. Luc. 2. v. 35.

Wielkie iest iako morze skruszenie twoie.

Tren 2. v. 13.

## ROZMYŚLANIE CXII.

O opuszczeniu Chrystusa. Boże moy, Boże moy! czemuś mnie opuścić.

**O** iak straszne to opuszczenie! Kto-  
re czyni ięzącym Boga, które  
czyni płaczącym Boga, które  
czyni wołającym Boga. Które iest ię-  
dyną przyczyną żalenia się od niego  
wyrzeczonego przed nieprzyjaciół-  
mi swemi, przed wielką liczbą ludzi  
trochę przedtym, niżeli umarł. Które  
Ru-

śluchającym tego jego żalenia się, rzecz dało do powątpiewania, czyli jest prawdziwym Synem Boskim, kiedy od Ojca swego opuszczony.

IEZUS nigdy niebył odłączony od łaski, nigdy niebył odłączony od chwaly, nigdy nie był odłączony od Bóstwa. Zawsze był świętym, zawsze Błogosławionym, zawsze Bogiem. Strażne to opuszczenie niebyło, tylko zawieszeniem zwykłej pomocy, której Bóstwo dodawało człowieczeństwu. Cieniem było owej kary, którą czuie grzesznik, który w piekle jest opuszczony od Boga.

Poznaję moy Boże: co to jest, byź potępionym z bolu, który znośił Syn Twój na Krzyżu. Jeżeli odcięcie obecności twojej oczywiłstej i cieszącej przyczyną było, że ięczał Syn Twój, z Tobą w Bóstwie iednaki; Ktoż kiedy będzie mógł znieść nieskończony ciężar gniewu twego? Kto znieśie w piekle oddalenie wieczne? Obnażenie doskonałe, z twojej łaski, z twojej miłości, z twojej obecności, z twojej pomocy,

ciechy, z twoiey pomocy, z twoiego rządu, z twoiey szczęśliwości, w czym się zamyka wszystko, cokolwiek pragnąć, cokolwiek kochać możemy.

O! moy Boże, nieopuszczay mnie lubom iá ciebie tak często opuścić; oddal odemnie (jeżeli tego trzeba) twoie pociechy, ale nie oddalay twoiey łaski. Jeżeli mię porzuciłz w tym życiu, przynajmniey mnie nie porzucay przy śmierci. Jeżeli się oddaliłz odemnie w czasie, przynajmniey się odemnie nie oddalay w wieczności.

O! IEZU Zbawicielu moy! á cożes uczynił takiego, że cię Oyciec twoy opuścić iac to zgrzeszył, iac to powinien być opulczony; á ty byłeś opulczony zá mnie. O! iák opuszczenie twoie stralzy mię! i oraz mię cielzy! Strach mnie bierze, gdy widzę, ná com záłżył. Mam pociechę, widząc czego się mam spodziewać. Ty byłeś opulczony w czasie, ábym iá nie był opulczony ná wieki. Nie opuszczay mnie Pánie, przynajmniey w ten czas, gdy mię świat cały opuści.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Boże, Boże moy! czemuś mnie opuścił?

Mat. 27. v. 6.

nie opuszczay mnie Pánie Boże moy, nie oddalay się odemnie. Psal. 37. v. 22.

nie porzucay mnie w czasie starości; gdy ustanie moc moja, nieopuszczay mię. Psal. 10.

v. 9.

Rzekli nieprzyjaciele moi: Bog opuścił go, przesładuycie, i poimaycie go; bo nie masz ktoby wyrwał. Psal. 70. v. 11.

nie opuszczay mię do końca. Psal. 118. v. 8.

On mowi nie zaniecham cie, ani cie opuścze. Hebr. 13. v. 5.

ROZMYŚLANIEJ CXIII.

O Pragnieniu CHRYSTUSA

ná Krzyżu.

**T**EZUS pragnie, ani mu kto nápoiu podaie; ná pokrzepienie się żoć mu i ocet podaia. Chciał znosić tę mękę; áby ná sobie íkarat obżarstwa náłze, i znosił wlystkie kary grzechem nászym powinne. Był opulzczony ná dufy swoey, boleściami strawiony ná ciele

áiele swoim. Wszystkie zmysły iego, były ukrzyżowane. Oczy z widzenia okrutnych nieprzyjaciół swoich. Uszy z ich bluźnierstw. Węch z więzienia smrodliwego. Zmysł dotykania z ran. Smak z goryczy żółci. Pamięć z poznawania naszych grzechow. Rozum z ciemności. Wola z postrachow, żądza z słabości, z żalu, smutku. Zadney nie miał ciała części wolney od rany. Cierpiał iák szczerý człowiek; iakoby nie był Bogiem i Błogosławionym.

Osiara iuż ze skóry swojej była wyzuta: wewnątrz jednak ielcze zdrowa była. Biczę skórę poszarpały; wnętrzności jednak nie naruszyły. Zeby więc utrapić wszystkie obzarstwa, i niepowściągliwości nasze; znosił okrutne pragnienie. Sprawił, że aż wewnątrz ciała iego przeszła gorycz Kielicha iego. Była wprawdzie ná ten czas Księga Najświętszego tego Baranka zapisana z wierzchu i wewnątrz. IEZUS się żali ná pragnienie, dobrze wiadomy, że mu tylko żółci ocet podać mają. Chce, aby poznane były od nas boleści

leści iego. i gorącość miłości, którą był znędzony. Pragnie zbawienia nászego. Pragnie więcej mąk, więcej boleści; bo go miłość przyniewalała, cierpieć i umierać.

O JEZU Zbawicielu moy, coż uczynię ná twoię pociechę? Mogęž iá ugasić pragnienie twoie? Bez wątpienia czegoś odemnie pragniesz. Co to zá pragnienie, którym goreiesz? Dochoďtež záiste czego pragniesz. Pragniesz ábym iá grzech porzucił, ábym wyrzekł się tego, i tego przewrotnego Towarzystwa. Abym do twego Krzyża się zbliżył. Abym boleści twoie rozpamiętywał. Abym się do modlitwy przykładáł. Abym pobożności się oddáł. Abym milczenie zachował, gdy mię kto rozgniewa i obrazi. I to jest czego odemnie pragniesz, to jest, czym pragnienie twoie należy mi ugasić. Mogęž zabronić tobie tey pociechy, miedzy boleściámi twoiemy najcięższemi? O! gdybym i iá gorzał miłością twoią; iakoś Ty miłością moją zgorzał! O! gdybym mogł tyle zá

W                      ciebie

ciebie znosić męk; ile ty za mnie poniozłeś! Mdleć mi przychodzi z miłości! O! iak długo pragnę z miłości twoiey sobie i światu umierać i rozwiązanym bydź z śmiertelnego ciała tego.

## SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

*Aby się spełniło pismo, rzekł: pragnę. Ioan. 19. v. 28.*

*O gdyby mi kto dal wody z studni Betlemskiej, która jest przy Bramie. 1. Paral. 11. v. 17.*

*Niewiaśto day mi pić. Ioan. 4. v. 7,*

*Dali za pokarm żółć, i w pragnieniu moim nápoili mię octem. Psal, 68. v. 22.*

*Iako bowiem pragnie ieleń do zrzodeł wód, iak pragnie dusza moja do ciebie Boże. Pragnęła dusza moja do ciebie Boże. Pragnęła dusza moja do Boga, zrodziła żywego. Psal. 41 v. 1.*

## ROZMYŚLANIE CXIV.

*O szóstym słowie Chrystusowym ná Krzyżu.*

*Wykonało się.*

**J**EZUS tedy gdy wziął ocet, rzekł: *Wykonało się, iakby mówił; ofiara jest do-*

dokonana. Wola Oycowska wypełnio-  
na. Ewangelia ogłoszona. Proroctwa  
stwierdzone, zbawienie ludzkie oku-  
pione. Oto ludzkie odpuszczone grze-  
chy. Niewolnicy wybawieni. Ray o-  
twarty. SAKRAMENTA postanowione. Czarcie zawołowani. Swiat ná-  
prawiony. Nic mi iuż nie zostacie, co-  
bym mówił, cobym czynił, i cierpiął.  
Nic mi iuż nie zostacie, tylko ábym du-  
żę moję oddał. Do ludzi zaś należeć  
będzie, żyć dobrze; i dużę zbawić.

O! szczęśliwe dobrego dokonanie!  
O! nieszczęśliwe złych i niezbożnych  
dokończenie! Skończyło się wszystko,  
wołać będą grzelznicy. Uciechy nasze  
minęły. Rozrywki się nasze przerwa-  
ły. Pomyślné dni nasze ustały. Ná-  
dzieie nasze zniknęły. Czas nasz  
przeminął. Zycie się zakończyło. Złość  
nasza wypełniona. Zacząć nam teraz  
niezawodnie trzeba złożyć złe nigdy  
nieskończone. Cierpieć nędzę, żadne-  
go nie mającą końcá.

Wypełnito się wszystko; mówić bę-  
dą Błogosławieni. Dni nasze niepo-

myślne przeszły. Utrapienia nasze koniec swoy odebrały. Woyny się nasze skończyły. Zamięszania nasze uspokojone. Boleści nasze uśmierzone. Choroby nasze uzdrowione. Łzy nasze osuszzone. Utrapienia nasze zakończone. Zaden nam teraz niezostaie krzyż do znośzenia. Zadna pokuta do zadedyćczynienia. Spieszemy do Ojczyzny pokoiu, gdzie radość nasza żadnego mieć nigdy nie będzie końca.

Obieray sobie Duszo Chrześcijańska, co chcesz, z tego dwoiakiego wykonania. Trzebá niezawodnie mówić sobie kiedyżkolwiek. *Wykonato sis.* Mówiżcie będziez to z Łazarzem na łonie Abrahamowym? czyli z bogaczem Ewangelicznym w piekle? Mówiżcie będziez z JEZUSEM? czyli z Piłatem Sędzią naynieprawiedliwszym? kiedy się czas twoy skończy, uznasz, iż wszystko nic inższego iest; tylko że iest próżnością.

O! JEZU sprawco wiary naszej i zbawienia naszego Dokonywacz. O! gdybym za ciebie życie moje dokończył;

czył; iakos ty Twoie zá mnie dopełnił!  
 O! gdybym wypełnił wszystkie chęci  
 Twoie! O! gdybym cały wyniszczył się  
 ná chwałę Twoję! O! gdybym pałał  
 miłością ku Tobie! O! gdybym ciáło  
 moję Tobie poświęcił ná ofiarę! O! gdy-  
 bym siebie samego wyzuł z siebie sa-  
 mego nieprzestannie dlá ciebie! O!  
 gdybym S. twoję wolą wypełniał! O!  
 gdybym urzędowi memu zadotyc-  
 cznił! O! gdybym umierając prawdzi-  
 wie mówić mógł: Wykonało się.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Wykonało się.* Joan. 19. v. 30.

*Albowiem jedná ofiára doskonałemi uczy-  
 nił, ná wieki poświęcone.* Hebr: 10. v. 14.

*Patrac na JEZUSA Przoaka, i kończy-  
 ciela wiary.* Hebr: 12. v. 2.

*Nauczyl się z tego, co cierpiat, postuszeń-  
 stwa; á doskonałym zostawszy, stał się wszyst-  
 kim; ktorzy mu postusznisa, przyczyna zba-  
 wienia wiecznego.* Hebr: 5. v. 9.

*Ieźliby przez wiela lat żyw był człowiek,  
 á w tych wszystkich się wesełit, má pamiatat  
 na czas ciemny, i ná długie dni, ktore kiedy  
 przyida, przeszte rzeczy pokaża się marno-  
 scia.* Eccl: 11. v. 8.

W 3 RO-

ROZMYSLANIE CXV.  
*O ostatnim słowie Chrystusa na  
 Krzyżu.*

Oycze! w Ręce Twoje pole-  
 cam Ducha mego.

**J**EZUS się oddał Oycu, chociaż od  
 Niego był opuszczonym. Uczy nas  
 umierać; iako nas żyć nauczył. U-  
 czy nas ufności; wprzód nas nauczy-  
 wszy cierpliwości.

Naślądujemy JEZUSA żyjącego. Na-  
 ślądujemy JEZUSA umierającego. Od-  
 poczuywamy między rozciągnionemi  
 jego bąrkami. Polecaymy ducha ną-  
 szego w Ręce Jego. On jest Oycem  
 naszym, iakożby miał nas opuścić? On  
 Zbawicielem naszym jest, iakożby nas  
 miał potępić?

Smierci już bliski, mowić będę JE-  
 zusowi Chrystusowi: Oycze moy. po-  
 ruczam ci ducha mego; wyłzedł on  
 od ciebie iako od swego początku; oto  
 wraca się do ciebie, iako do swego koń-  
 ca. Jest tchnieniem Ust Twoich. Jest  
 zapła-

zapłatą krwi Twoiey jest świątnią łaski Twoiey. Polecam go w Ręce twoie, które za niego są przebite. Polecam go sercu Twemu, które miłością jego zgorzało, O! Panie! staranie miej ducha mego, i kiedy on opuści ciało swoje, nie opuszczay go, proszę. Jeżeli nie przyjmiesz go w ręce twoie, ah! zbawienie jego bez nadziei. O! Panie, nie dopuszczczay ginąć duszy moiey, którąś tak drogo okupił.

Wychodź duszo moja, opuść ciało twoie. Czemuż się tak bárdzo śmierci lękał? JEZUS za ciebie śmierć swoię ponosi. On się Oycu swemu poruczył; kiedy mu polecit ducha swego. Ktory trwa przy Bogu, iednym się z nim duchem staie. Wychodź z ciała twego, dusza Chrześciańska! w Imię Oycá, który cię stworzył, w Imię Syná, który cię odkupił, w Imię Ducha Świętego, który cię poświęcił. IEZUS woła cię do Raju swego. Nákłoń głowy twoiey ná znak posłuszeństwa. Niełękay się duszo moja, bezpieczną álbowiem iesteś w Ręku IEZUSA Chrystusa.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Zuwolawszy głosem wielkiem, rzekł: Oycze w ręce Twoje polecam ducha mego; a to rzekłszy skonął. Luc: 23. W 46.

A skłoniwszy głowę ducha oddał Ioan. 19. W. 30.

Ale Bog Krol nasz, przed wieki sprawił zbawienie w posrodku ziemie. Plak: 73. W 12.

A kto sie łączy z Panem, jedynym duchem jest. 1. Cor 6. W 17.

Jeżeli Bog za nami, kto przeciwko nam. Rom: 8. W. 31.

A tak i ci, ktorzy cierpia wedle woli Bożey, wiernemu Stworzycielowi niech dusze swe polecaia. 1. Petr. 4. W. 19.

## ROZMYSLANIE CXVI.

## O śmierci Syna Bożego.

**J**ezus śmierć poniozł, a ktoż śmierci obawiać się będzie? Umarł za nas, a ktoż umierać nie zechce za niego? Umarł zniszczony boleściami, a ktoż będzie pragnął umierać zniszczony roskolzami? Umarł, aby nas odkupił, a ktoż by inszemu chciał służyć Panu, procz iego? Umarł dla grzechow naszych,

lzych, á kroż tak śmiały będzie, grze-  
lząc, powtore go krzyżować?

O! iák dobry to Pasterz, który u-  
marł zá owieczki swoje! O! Wielki zái-  
ste Kapłán, który wonną ofiarę i wdzię-  
czną, zá ludzi uczynił Bogu! O! pra-  
wdziewie szczery Przyjaciel, który uko-  
chał nas aż do śmierci! O! zaiste Nie-  
bieski Náuczyciel, który stolicę swoją  
osadził ná gorze Kalwaryi!

O IEZU kiedyś ty umarł zá mnie,  
sprawiedliwa i słusna rzecz jest, á-  
bym iá też zá ciebie umarł. Albowiem  
przykład mi dałeś świętey śmierci,  
słusna rzecz jest, ábym tak umarł iá-  
ko ty. Daruję tedy wszystkie urazy  
nieprzyjaciółom moim, ipodzievam  
się od ciebie zá to Raiu. Porucz mię,  
proszę cię, Najsłaskawšzey Matce two-  
iey. Mow iey, áby pilne około mnie  
miała staranie. Ah! niechcieyże mię  
opuszczać moy IEZU! gdy mię świat  
cały opuści. Utwierdź mię łaską two-  
ią, gdy utracę wšzystkę moc ciała me-  
go. Pragnę, żądam widzieć cię. Pra-  
gnę, żądam świątobliwie umierać. I  
kiedyż

kiedyż tedy przyjdzie koniec żywota mego? Kiedyż skończę ofiarę moję?

O! Oycze moy! w Ręce twoie polecam ducha mego. Łączę i iednoczę śmierć moję, z śmiercią Syna twego. Pamiętay, proszę, że mię odkupił Najdroższą Krwią swoją. Nie zagubiaj, żebrzę, duszy moiey, która tak drogo jest odkupiona.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A skłoniwszy głowę Duchu oddał. Ioan. 19. W. 30.

Sprawiedliwy ginie, a nie mász, kto by uważyt w sercu swoim Iai. 54. W. 1.

Albowiem uważaycie tego, który takowe przeciwieństwo od grzesznikow podeymował przeciw sobie, abyście nie ustawali ostábiawszy na duszach waszych. Hebr: 12. W. 3.

Umarł za niezbożne. Rom: 5. W. 6.

Albowiem ná to Chrystus umarł, i Zmarłychwstał, áby i nad umartemi i nad żyjącemi panował. Rom, 14. W. 9

Umarliscie i życie wasze okryte jest z Chrystusem w Bogu.

## ROZMYSLANIE CXVII.

*Modlitwa ná Siedem stacyi Syna Boskiego cierpiacego.*

## STACYA I.

**O** IEZU Odkupicielu moy! ktoryś się Krwią i wodą ná gorze Oliwney pocił, uważając męki, i grzechy moje; ktoryś się z mocy i potęgi twej wyniszczył; ábys w słabości się nalze przyoblokł. Czczę cię zewsząd Krwią twoją nayświętzą oblanego. Dzięki czynię Nayśłodszemu sercu twemu, że dla mnie tak okrutne, tak przykre poniosło utrapienia. Brzydzą się wszystkie grzechami moimi; ktore były przyczyną tak ciężkiego smutku twego. Obieram sobie mocno raczy umrzeć, niżeli cię kiedy ná potym zaśmucić i utrapić. Day mi łaskę twoję, ábym mógł, iáko ty, wzbudzić w sobie żal iák naypotężniejszy zá grzechy moje; ábym się opierał, aż do krwi naigrawaniu szatańskiemu, i pokuśom ciała, i ábym przykładem twoim po-  
bu-

budzony, we wżyskim do woli się  
Oycą twego doskonale stosował.

## STACYA II.

**O**! IEZU Panie moy! któryś był  
upoliczkowany, wyśmiany, i bez-  
bożnie przyięty w Dom Anázsa  
i Káifalza. Dziękuię ci, żeś z miłości  
ku mnie, tyle krzywđ i obelg poniośł.  
Ah! wiem cię razy policzkował, i  
obelgami nakármił w osobie Bliźniego  
mego, álbowiem ty kázde złe ná sie-  
bie przyjmujesz, które się bliźniemu  
wyrządza. Opuść mi, proszę cię iako  
nayıpokorniey, i mocno stanowię, że  
na potym z miłości ku tobie, znosić bę-  
dę wszystkie krzywdy, które mi wy-  
rządzone będą, i nigdy cię nie obrażać w  
osobie Braci moich, áni uczynkiem, á-  
ni słowem, áni posądzaniem, áni wolą.

## STACYA III.

**O** IEZU Krolu moy! któryś był  
pośmiewiskiem miany od Hero-  
da, i od Zydow, kiedy przenieśli  
nad ciebie łotra buntowniká i zaboy-  
cę ludzi; odpuść mi proszę, iż tyle-  
kroć

kroć nad ciebie przeniosłem czarta,  
i naypodleyze stworzenia. Stanowię,  
nigdy cię więcey odtąd nie pogardzać.  
Ty zawsze będziesz Krolem serca me-  
go. Niechay wprzod umieram, niżeli  
żebym cię, (dotąd częstokroć, czego  
wielce żałuję, czyniłem) pod nogi  
Lucypera, Łotra, buntowniká i zaboy-  
cy wszystkich ludzi miał rzucać i po-  
nizać.

## STACYIA IV.

**O** Nayczystszy i nayniewinnieyszy  
z ludzi IEZU! ktorego niewin-  
ne ciało ubiczowane i zranione  
jest w domu Piłata, dla zadofycuczy-  
nienia zá roskoszy niegodziwe, kto-  
rycheśmy dozwolili ciátu naszemu.  
Uznaię, iż dla miłości moiey zniosłeś  
tak okrutne bicia i katowania; żałuję,  
żem cię tak zranił, i to okrucień-  
stwo tylekroć odnowiłem przez nie-  
godziwe roskoszy, ktorychem zmy-  
ślom moim pozwalał. Uprałzam cię  
przez boleści twoie, poświęć ciało  
moie, i duszę moję, obmyj ją prze-  
nay-

naydroższą Krwią twoją od wszystkich  
 iey nieprawości, ani dopuszczay, aby  
 ciało moje Krwią twoją oczyszczone,  
 iakim odtąd grzechem zmazać się mia-  
 ło.

### STACYA V.

**O** IEZU najwyższy Krolu! który  
 jesteś cierniem ukoronowany;  
 i na ramionach twoich niosłeś  
 znak Krolewski Panowania twego;  
 uznaję i wielbię cię, iako Krola mego,  
 luboś tak wzgardzony, i zeszcpeony.  
 A ponieważ w całym ciele twoim  
 miejsca zdrowego nie było, niechcę  
 odtąd żadney roskoszy dozwalać cia-  
 łu memu: ale pragnę żyć w boleści,  
 abym był wiernym sługą twoim, i go-  
 dnym członkiem Głowy twej, dla mi-  
 łości moiej cierniem uwieńczoney.

### STACYA VI.

**O** IEZU Odkupicielu moy! któryś  
 dla mnie iest ukrzyżowany, i  
 wszystkieś Krew twoię wylał, a-  
 byś mię wyrwał z mocy czarta, w kto-  
 rego niewoli zostawałem; dziękuję ci

za nieskończoną miłość tę, ktorąś mię ukochał; za tak wielkie boleści, ktoręś dla mnie poniośł: Całuję z ulżowaniem święte nogi twoje, i święte ręce twoje dla mnie gwoźdźmi przebite. Wielbię święte serce twoje, ktore dla miłości mojej włocznią przelżyte jest, i stanowią umierać raczy, a niżeli kiedy odtąd ciebie w sercu moim ukrzyżować.

## STACYA VII.

**O** IEZU, życie moje! ktorýś umarł za mnie, i od Oycá twego byłeś opuszczonym, abyś iá przy śmierci opuszczonym nie został. O najczystszy Baranku, dla zbawienia ludzkiego zabity! Ofiaro miłości i cierpliwości, ktorýś był zniszczony tak ciężkich okrucieństwem boleści. O! Święty nad Świętych! O! Krolu Krolow! coż mam czynić, a żebyś się stał godnym tak wielkiej dobroci? O gdybym mogł za cię umrzeć, iáko ty umarłeś za mnie.

Wierzę, iżes jest Zbawicielem moim:

im: i gdybym temu niewierzył w ca-  
 lebym rozpaczać musiał. Mam na-  
 dzieję, że mi łaskawie odpucisz wszy-  
 stkie grzechy moje, i daż mi zapłatę  
 wieczną, ponieważ życie za mię ofia-  
 rowałeś. Brzydzą się z duszy spro-  
 snych występku moich, które są przy-  
 czyną śmierci Twojej; gotowem ra-  
 czej życie położyć, a niżeli żebym  
 cię kiedy zabił miał w feru moim,  
 bo śmierć ta nieskończenie cięższa to-  
 bie jest i zelżywsza, a niżeli była śmierć  
 krzyżowa. Zebrzę pokornie od cie-  
 bie odpuszczenia, tym, którzy mię o-  
 brazili, Całego siebie ofiaruję Naj-  
 świętszej Matce Twojej, którą także  
 za Matkę sobie obieram; i umierać  
 pragnę na ramionach iey. W ręce two-  
 ie polecam ducha mego; i zaklinam  
 cię przez ostatnie opuszczenie Twoie,  
 abyś mię nieopuszczał w godzinę  
 śmierci moiej: ale żebyś mię wziął do  
 Raju Twego, abym cię tam widział,  
 kochał, chwalił, i błogosławił na wieki  
 wieków. Amen.

*Modlitwa ta, odmawiać się może podczas  
 Mszy*

Mszy Świętej, przed spowiedzią, i Kommu-  
nia. Osobliwie zaś kiedy kto jest chory i ká-  
żdego w Rok piątku przed Ołtarzem ukrzy-  
żowanego Zbawiciela. Potrzeba nieco zábá-  
wit się nad każdą stacyą, i z głębokosci serca  
wzbudzać w sobie ákty, które się mówią.

## ROZMYSLANIE CXVIII.

### O pogrzebie Jezusa Chrystusa.

**J**EZUS z Krzyża złożony jest do gro-  
bu. Otoż koniec prac iego! Otoż  
miejsce spoczynku iego! Otoż cel  
drog iego! Uczniowie iego wiarę pra-  
wie stracili, bo stracili przytomność  
iego. Boiaźliwi są, i przerażeni stra-  
chem, bo go nie widzą, áni słyszają  
więcey.

Błogosławiony ten, który przyimu-  
ie do serca swego IEZUSA z Krzyża  
zdjętego! Ziarno gorczyczne, áby po-  
żytek przyniosło, powinno obumrzeć,  
i w ziemi być ukryte. Ramiona Kapłá-  
ná przy Ołtarzu, są ramionami Krzy-  
ża. Serce twoje jest grobem, w kto-  
rym Chrystus spoczywać żąda.

Błogosławiony ten, który ukrzy-  
żowany

żowany iest, który umarł; i pogrze-  
bion iest. Który leży w ziemi utajony.  
Ktorego nogami depcą. Który tąd nie  
przed ludźmi, imże nieznaiony. Kto-  
ry spoczywa w Bogu. Powstanie w  
krotce z IEzulem, nieśmiertelny, i  
niecierpięliwy, iako on.

Błogostawiony ten, który zachowu-  
ie wiare w śmierci, i w zaćmieniu zmy-  
słow. Który nie traci nadziei, chociaż  
się pozbył obrony swojej. Który nie  
przeście kochać, chociaż niema żad-  
nego pocieszenia.

O IEZU! zachoway mię w grobie  
twoim. Racz mię obwinać w święte  
prześcieradło twoie. Ktoby mi to dał,  
aby mi się odtąd mógł tać nieznaiony  
wszystkim ludziom! Ktoby mi to dał,  
aby mi umarł wszystkim zmysłom mo-  
im! Gotow iestem z tobą zstąpić aż do  
więzienia piekielnego. Jeżeli bowiem  
z tobą iestem, niemam się czego lękać.  
Piektło, przy obecności twoiej byto-  
by mi Raiem. Ray, bez przytomności  
twoiej byłby mi piektłem.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Wziawszy ciało, Jozef; obwinał je w prze-  
ścieradło czyste; i położył je w nowym swoim  
grobie, który był w skale wykował. Mat.

27. Niewiaśło, czemu płaczesz? Iż wzięto Pá-  
ną mego; á niewiem, kędy go położono. Ioan.

20. Nápelniona jest złym dusza moja, á żywot  
moy przybliżył sie do piektá. Psal. 87.

Poczytano mię z stepuściami do dotu; sta-  
łem się iáko człowiek bez pomocy, między u-  
marłemi wolny. Psal: 87.

Wsadzili mię w dot głębszy do ciemności  
i do cienia śmierci. Psal. 87.

Jako zranieni, którzy śpia w grobach.  
Psal. 87.

ROZMYSLANE CXIX.

O Zmartwychwstaniu JEZUSA

Chrystusa Pana naszego.

**J**EZUS zmartwychwstał. Życie u-  
wielbiony. Wylzedł ożywiony z  
grobu. Śmierć zwyciężył. Szataná  
pokonał. Skruszył bramy piekielne.

80      *Rozmyślenia Cześć III.*

Łupy z tamtąd zabrał. Przestraszył straż grobu. Zawstydził Żydów. Ze wszystkich nieprzyjaciół tryumfował.

Duszo moja! niechciey daley płakać. IEZUS odebrał życie nowe. Nie umrze więcey w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

IEZUS zmartwychwstał w duszach naszych. Powrócił do Królestwa swego. Czartow wygnał. Tryumfował z grzechu. Pożądliwości nasze pohamował. Został w nas przez łaskę swoją. Żyje przez Ducha swego. Króluje przez miłość swoją. Spoczywa przez pokoy swoy. Cały Kościół wkrzeszony jest. Całe iego ciało ożywione powstało z grobu. Całe życie. Całe jest czerstwe.

Duszo moja! niechciey więcey płakać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

Zostań z nami nayukochańszy IESU! Oto noc się zbliża. Oto dzień się  
ma

ma ku zachodowi, Oto czarci przeciw mnie sprzyśięgają się. Oto lwi ryczą. Oto namiętności, i niepohamowane affekta rokosz podnoszą. Oto złe nałogi znowu na mię powstają. Oto świat woynę mi wypowiada. Oto ciało znowu mocy przeciw mnie nabiera. Zycie twoie we mnie, o IESU! w niebiespieczeństwie jest, Piekło się przeciw tobie sprzyśięgło. Niezbożni czuwają na śmierć twoją. Odnowić pragną mękę twoją.

Duszo moja! niechciey więcej płakać. IEZUS odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

O bezrozumni Galatowie! Coż zamysłacie! Izaliż nie uznacie już więcej IEZUSA Zbawicielem waszym? Przed dwiema dniami, płakaliście śmierci jego. A teraz znowu śmierć mu gotujecie? Już do biczow się porywacie, ktoremibyście go chłostali? Ciernie już zbieracie, ktoremiście go wieńczyli? Gotujecie Krzyż, do ktore-

gobyście go powtornie przybić mogli?

Coż prozę złego ci wyrządził, że go znowu chcesz krzyżować? Izaliż dla tego jest winien śmierci, że cię miłował aż do śmierci? Izaliż z tey przychyny zasłużył na śmierć, że cię zbawił usiłując?

Dużo, moja! niechciey więcej płakać. Iezus odebrał nowe życie. Nie umrze odtąd w sercu twoim, byleś go grzechami twemi powtornie nie krzyżowała.

**SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.**

*Wstał Pan prawdziwie, i pokazał się Szymonowi. Luc. 24.*

*Chrystus powstawszy z martwych, już więcej nie umiera; śmierć mu więcej panować nie będzie. Rom. 6.*

*Znowu krzyżować sami sobie Syna Bożego, i sztydzać z niego. Hebr. 6.*

*Przeeto, jeżeliście wspót powstałi z Chrystusem, co w gorzsz jest, szukajcie, gdzie Chrystus jest na prawicy Boga siedzący; Co w gorzsz jest miłujcie, nie co na ziemi. Col. 3.*

## ROZMYSLANIE CXX.

*O ranách Jezusa Chrystusa.*

**J**EZUS z martwych nawet wstawszy zachowuie rany. Aby cię nie trwożyły rany, które w tobie zostają po zmartwychwstaniu twoim. Czuć ie, nic nie jest złego. Wielkiey zaślugi jest, znosić ie. Bądź niecierpięliwy, abyś żadney pożądlivosti nie pobłążał. Bądź nie wzrzuony, abyś ná żadną pokusę nie zezwolił.

Rany Iezusa oświecaią Wiarę naszą. Umacniaią nadzieię naszą. Zapalaią miłość naszą. Nie możemy odtąd wątpić oiego ku nam miłości. Widzieliśmy serce iego przez rany. Nie powinniśmy odtąd ná nadziei upadać. Iezus jest przyczyną naszym w Niebie. Modli się zá nás tylą ustami, ile ran liczy w ciele swoim. Gwoździe kluczami są, które nam otworzyły tę skrzynią Odkupienia naszego. Wszystkie skarby w niey zachowane, w naszej są teraz mocy.

O IEZU Zbawicielu moy, iakże cie-

Iżą mię Rany twoie! Iakże belpie-  
 cznym mię czynią Rany twoie! Iakże  
 wielce mię zapalają Rany twoie! Wy-  
 pływa z nich balsam, który leczy  
 wszystkie rany moje. Ktoż będzie śmiał  
 oskarżać mię, wiedząc, iż ty jesteś  
 Przyczyńcą i Pośrednikiem moim?  
 Ktoż będzie śmiał porępnąć mię, wie-  
 dząc, iż ty jesteś Sędzią meim? Ktoż  
 mi się sprzeciwić odważy, wie-  
 dząc, iż ty jesteś Zbawicielem moim?

O Zbawicielu Boże! Wypiętnuy ná  
 mnie święte blizny twoie. Wyraż ie  
 ná duży moiey, i ná cieie moim. Ktoż-  
 by żyć mógł bez ran, widząc cię ze-  
 wżąd ranami okrytego? Nie mogę  
 kochać serca mego, jeżeli nie będzie  
 zranione; iako twoie. Niestety! Toż  
 samo, co pociechą napętni Wybra-  
 nych, nieznośną męką potępnioným bę-  
 dzie!

**SŁOWA PISMA S.**

*Pokazał im ręce i nogi. Luc. 24.*

*Pokazał im ręce i bok. Ioan. 20.*

*Coż są rany te w pośrzedku rak twoich?*  
**Zach. 13.**

*Temis*

*Temi jestem zraniony w domu tych, którzy  
mie miłowali. Zach. 13.*

*Oto w ręku moich zapisałem cie. II. 49.*

*Ktoregos ty uderzył, przesładowali, a nad  
boleść Ran moich noddawali. Ps. 68.*

## ROZMYSLANIE CXXI.

### *O Jezusie dobrym Pasterzu.*

**J**ezus jest dobry Pasterz; poznaie  
wszystkie owce swoje. Poznacie ie,  
iako on poznany jest od Oycá swo-  
iego Zycie im daie, iako on ie odbiera  
od Oycá swiego; wszystkie zwoływa  
po imieniu. Prowadzi ie przez drogi  
proste: Osobliwą Opátrnością nimi  
rządzi; Zawsze przed nimi idzie. Za  
pasterską łaskę krzyż w ręku niośc.  
Náprowadza ie ná drogę prostą, ieżeli  
z niey zeszły; W przykre puszcza się  
cierniska, áby zgubioną owieczkę z  
nich wyrwał. Znalezioną bierze ná rá-  
mioná, i onę do owczárni zánosi. Wiel-  
kie ztąd oświádba wesele, że iá zná-  
lazł. Nicprzykrego nie czyni owiecz-  
ce zgubioney i odzyskaney.

**I**ezus jest Pasterz dobry, Dobrze  
pá-

pásie owce sobie uwielbione. Prowadzi je ná pástwiká buyne; kármi je stowem swoim. Tuczy je ciałem swoim. Napawa je krwią swoją. Umacnia je láską swoją. Ożywia je duchem swoim. Zbogaca je zasługami swemi. Któryż Pásterz kármi owce swoje ciałem swoim? krwią swoją, iáko Chrystus?

IEZUS jest Pásterz dobry, życie swoje kładzie zá owce swoje, nie żywi się mięsem owiec. Nieodziewa się ich wełną i skorą. Siebie samego odarkł, áby je przyodział. Pościł, áby je nákarmił. Nie pracuje, tylko dlá nich, strzeże ich przeciw wilkom; ktorých odpędza, żeby się do trzody nie zbliżyli. Wpoma-ga owce, aby wilkom odpor dały. Podnosi je, gdy upadną. Cieszy je, gdy smętne są. Leczy je, gdy chore są. Wskrzésza je, gdy umárte są. O IEZU! iak prawdziwie jesteś Pásterz dobry! Lecz, iak przewrotne masz owce! Umykają się od rządu twego. Gárdzą pástwiskiem twoim. Niechcą żywności bráć ze stołu twego. Dobrowolnie wil-

wilkow same szukają; beczą. i z wilkami biega, i z nimi inne owce pożerają.

O Pasterzu moy uboſtwiony! Poydę za tobą, gdzie ſię tylko obrocisz. Nigdy ſię nieodwrocę od Izładow twoich. Z tobą wnidę na gory. Z tobą zeydę na doliny. Nigdy na cię niebędę ſię żalił. Przeſtanę na rządzie twoim.

SŁOWA PISMA S.

*Já ieſtem Paſterz dobry. Ioan. 10.*

*Poznaię owce moje, i poznają mię moje.*

Ioan. 10.

*Przed nimi idzie, i owce ida za nim. Ioan. 10.*

*Aia nie ſtrwożyłem ſię, ciebie Paſterza naśladowiac Ierem. 17.*

*Pan mna rzadzi, a na niczym mi ſchodzit nie będzie, na mieyſcu paſzy tam mię poſadzi. Pſal. 22.*

*Zbłądziłem iáko owca, która zginęła, ſzukay ſtugirwego. Pſal. 118.*

RO-

## ROZMYSLANIE CXXII.

*O owcách Jezusa Chrystusa,*

**K**To kocha Pasterzá swego, we  
wszystkim idzie zá rzádem iego.  
Słucha i doznáie głosu iego. Z nim  
bezpiecznie przebywa. Ginie: gdy  
zbládzi od niego. Dobrze postępuje,  
gdy go násláduje.

IEzus zlecił S. Piotrowi stáranie o  
koło trzody; głos iego bywa słuchany  
w Kościele; gdzieindziej oprócz w Ko-  
ściele słyżeć się nie daie. Cnoty bez  
postulzeństwa, są kroki zdrożne od  
prostey drogi. Błádzi raczey, niżeli  
postępuje, kto bez stárszych nad sobą  
zwierzchności chce zostawać.

Owieczka rozkazu nie rozbiera. I-  
dzie, dokąd ją prowadzą. Nigdy pro-  
ściey niepostępuje, iáko gdy náslá-  
duje Pasterza swego, i iego powodowi  
siebie całą oddáie, i w iego towarzy-  
stwie niczego się nie boi. Bez rozsádku  
jest, kto zbyt dowierza swemu rozsádk-  
kowi; bez náprawádenia jest, kto nie  
dozwala sobą rzádzić.

Owie.

Owieczka nieszemerze. Niewybuchá niecierpliwością: Nie obraża Pásterzá swego. Nie nárzeká ná iego rzády. Pozwála się strzedz. Ochotnie ná śmierć idzie. Dopuszcza się zarzezać, umiera i umilka. Wielkiej cierpliwości trzebá, áby znieść ludzi niecierpliwych. Ci chcą: żeby Bog cierpiał od nich; oni zaś nic niechcą cierpieć od Bogá.

Owieczka nie jest uzbroiona zębami. Nie kąła inżych owiec. Jest najłaskáwiza ze wszystkich zwierząt. Nie niema z drapiestwa i z frogości. Nie ráwidzi szczegulność. Zachowuje iedność. Szuká towarzysztwá. Má upodobanie w zgromádeniu. Znáki owiec IEzula Chrystula są łaskáwość i miłość.

A czyli ty jesteś owieczką IEzula Chrystula? Kochaszli Pásterzá Kościoła? Idzieszli zá powodem Bogá? Polecazli siebie całego iego Opátrznósci? Postulznyšli starszym twoim? Nie uporczywyszé przy zdaniu twoim? Nie narzekaszli, ieżeli iaką cierpisz przykrość? Nie szemrzeszże w utrapieniach  
two-

twoich? kochaszże bliźniego twego?  
nie urażasz go żadnym słowem? masz-  
li politowanie nad jego utrapieniem?  
niegniewasz się na niego?

## SŁOWA PISMA S.

Który rządzisz Izraëlem, posłuchaj? kto-  
ry prowadzisz jako owcę Jozefa Psal. 79.

Za śladem Jego szła noga moja. Iob. 23.

Jako Owca na zabicie wiedzion będzie  
i jako baranek przed strzyżącym go, za-  
milknie, i nieotworzy ust swoich. Ila. 53.

Zaniemiałem, i nieotworzyłem ust moich;  
boś ty uczynił. Psal. 38.

Po tym poznają wszyscy, żeście uczniami  
memi, jeżeli miłość mieć będziecie, ieden ku  
drugiemu. 13.

Jeżeli ieden drugiego kasacie i iecie pá-  
rzcie, aby ieden drugiego nie zjadł. Gal. 5.

ROZMYSLANIE CXXIII.  
O w Niebo Wstąpieniu JEZU-  
SA CHRYSTUSA.

**D**O kąd odchodził Boski Pasterzu?  
I także to opuszczasz Owce two-  
je? Dokąd odchodził nayuko-  
chańszy

chańszy Oycze? także to porzucasz  
syny twoje? Dokąd odchodził niezwy-  
ciężony Monarcho? I także to odstę-  
puiesz żołnierzy twoich? Coż czynić  
będą mizerne Owieczki w pośrzodku  
wilkow? Co czynić będą Synowie w  
osieroceniu? co czynić będą żołnierze  
w pośrzodku swoich nieprzyjaciół?  
Odeydz kochanku moy. Opuść zie-  
mię tę niewdzięczną, która tak okru-  
tnie cię przyjęła. Ciało twoie nieśmier-  
telne niepowinno się bawić w Krole-  
stwie śmierci. Ciało twoie nieskażytel-  
ne niepowinno się bawić w miejscu  
skażytelności. Ciało twoje niecierpię-  
tliwe niepowinno się bawić w miejscu  
utrapienia.

Idź Monarcho niezwyciężony. Zwy-  
cięzco świata wstąp ná Niebiosá, kto-  
rycheś krwią swoją nábył. Osiądź Kro-  
lestwo od wiekow do ciebie należące.  
Záprowadź z tobą do wystawiania zwy-  
cięstwa twego zwycięzcow roty. Nieza-  
stanawiaj się w zapędach twoich, poki  
niedoydziesz naywyższego w Niebie  
Mieysca. Wstąp, ábys zasiadł ná tronie Bo-  
skim.

skim. Słuszna jest, abyś po tak wielkich pracach spoczął. Słuszna jest, abyś po tak wielkim upokorzeniu, chwałą i honorem był uwieńczony. Postąp Korabiu Pański, tak wielą okrutnemi naważnościami napałtowany. Postąp abyś osiadł na samym wierzchołku góry Armenii. Powstań Panie do spoczynku twego, ty i skrzynia poświęcenia twego. Skruszyłeś bramy piekielne, otworz nam bramy Niebá. Wnidź do Pałacu chwały twoiey. Idź gotować nam miejsce. Idź, abyś nas stawił Oycu twemu. Idź, abyś mu pokazywał rany twoie. Idź, abyś był Pośrednikiem naszym. Idź, abyś nam zesłał Ducha twego Świętego.

O IEZU! ponieważ w Niebie kro-  
lujesz chwałą uwielbiony, żadney nie-  
znayduię pocięchy na ziemi. Gdzie  
jest skarb moy, tam jest i serce moje.  
Dusza moja rozwiązana byđź pragnie  
z więzow ciała, aby mogła cieszyć się  
z widomey obecności twoiey. Kiedyż  
tedy wolnym wynidę z tego wygnania?  
Kiedy się wrocę do Ojczyzny mnie  
naypożądańzey? O

O JEZU! Nadzieio dusz opuszczonych. Pocięcho dusz strapionych. Ty przyobiecależ pociągnąć wszystko do siebie, iák wyniesiony będziez od ziemi. Oto wyniesiony iuż iestęś nad wszystkie Niebiosą. Wypełniy teraz twoię obietnicę. Wyrwiy mię z tego świata zepsutego. Oderwiy mię od stworzenia. Ciągniy mię mocno, bo ściśle przyległem do ziemi. Ciągniy mię prętko, bo tęskno mi długo żyć. Ah iakie życie! Ah iáká za nim nastąpi śmierć!

O IEZU życie moje day mi proszę pożądaną śmierć, przez którąbym sobie samemu umarł, á tobie ná wicki żył.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

A Pan JEZUS bowiem, skoro wymowił; wzięty iest do Nieba, i siedzi ná prawicy Boskiej. Marc. 16.

Wstępując w gore, zniewolona poprowadził niewola: dał dary ludziom. Ephes. 4.

Niech się nie trwoży serce wasze; Ide gotować wam mieysce, wezmę was do siebie; áby gdzie já iestem, i wyście byli. Joan. 14.

Y

Já,

*Já, iák bede podniesiony od ziemi, wszyscy  
stko pociagnę do siebie. Joan. 12.*

*Pociagnij mnie za sobą. Cant. 1.*

## ROZMYŚLANIE CXXIV.

*O przyścisii Ducha Świętego.*

**N**ie jesteśmy członkami IEZUSA  
Chrystusa, jeżeli nie żyjemy Du-  
chem iego. Duch Iezusow jest  
Duchem życia, który nas ożywia.  
Jest Duchem łaski, który nas poświę-  
ca. Jest Duchem Mądrości, który nas  
naucza. Jest Duchem Miłości, który  
nas ścisłym miłości ipaia związkim.  
Jest Duchem pokoju, który nas uspo-  
kaia. Jest Duchem czystości, który  
nas oczyszcza. Jest Duchem wolności,  
krorey nas z więzow pożądliwości  
uwalnia. Jest Duchem radości, który  
nas cieszy. Jest Duchem Pokory, kro-  
ry nas unia. Jest Duchem Pośluszeń-  
stwa, który nas poślusznemi czyni.

Duch Iezusow, z ludzi Bogami nas  
czyni. Z grzesznikow sprawiedliwemi.  
Z słabych mocnemi. Z smutnych wes-  
sołemi. Z oziębłych gorącemi w słu-  
żbie

źbio Boskiey. Z gniewliwych łaskawemi. Z nieumiejętnych mądrymi. Z bojaźliwych śmiałemi.

Duch Iezusow nie wstępuje w pylnych. Nie spoczywa w sercach burzliwych. Brzydzi się duszami zmazanemi. Stroni od umysłów w próżności zatopionych. Nie zgadza się z ciałem; któremu wojnę wypowiada. Nie mógł zstąpić na Apostołów, poki pod zwierchne zmysły podpadał obecnosci Iezusa zażywali.

Duch Iezusow życie w nas przez łaskę Przebywa i króluje przez miłość. Spoczywa przez pokoy. Zasmucamy go przez grzech powszedni. Śmiertelnym zgoła utracamy. Gubiemy go przez miłość świata. Wyganiamy przez miłość ciała.

O moy Boże! Iakże słodki jest Duch twoy! Iak przykry jest duch moy! Iakże święty twoy! Iakże bezbożny moy! Iakże pokorny jest Duch twoy! Iakże nader pyszny jest duch moy!

O Duchu Święty! Oycze ubogich! Poczczycielu strapionych! Przydź i zstap

zstąp ná nas. Przyidź i pociesz nas.  
 Oświeć i objaśnij nas światłem two-  
 im. Rządź nas Mądrością twoią. O-  
 żywiay nas łaską twoią. Póświeć nas  
 Miłością twoią. Umacniay nas władzę  
 twoią. Przenikniy nas namalzczeniem  
 twoim. Uspokoy nas przytomnością  
 twoią. Zbaw nas miłosierdziem two-  
 im.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Duch jest, który ożywia. Ioan. 6.*

*Nápełnieni są wszyscy Duchem Swiętym.*

*Akt. 2.*

*Miłość Boska rozlana jest w sercach ná-  
 szych, przez Ducha S. który dany nam jest,*  
*Rom. 5.*

*Jeżeli kto Ducha Chrystusowego niema,  
 ten nie jest iego. Rom. 8.*

*Ktorzykolwiek się Duchem Boskim rzą-  
 dza, ci są synami Boskimi. Rom. 8:*

*Jeżeli Duchem żyjemy, Duchem i chodź-  
 my. Gal. 5.*

## ROZMYSLANIE CXXV.

## O Przenajświętszey Trojcy.

**T**yle Bogow bydź wierzy człowiek;  
 ile stworzenia kocha. Kłania się  
 Trojcy ziemskiej, a gárdzi Troy-  
 cą Niebieską. Nic tobie nie poważa  
 tylko świetne godności świata. Nicze-  
 go nie szuka, tylko bogactw ziemi.  
 Niczego nie żąda, tylko roskoszy zmy-  
 słow. Gardzi mocą Oyca. Szydzi z  
 Madrości Syná. Nienawidzi Dobroć  
 Ducha Świętego.

Iestże to wierzyć, iż Bog Mądry,  
 łzemrać przeciw iego Opatrzności?  
 Iestże to wyznawać, iż Bog Wszech-  
 mocny, nie lękać się gniewu iego?  
 Iestże to twierdzić, iż Bog święty, tak  
 wielą go obrażać występkami? Nie  
 wierzył, iż Bog bezgrzeszny i żadney  
 jest nieznający na sobie zmazy, ieże-  
 li w roskoszach zmysłow cały się za-  
 tapiał. Niewierzysz, iż Bog dobry, ie-  
 żeli go nie kochasz. Nie przyznajesz  
 Bogu nieskończoney Wspaniałości, ie-  
 żeli mu ezci powinney nie oddajesz.

Nie wyznawaj Dobroczynności Bożkiej, jeżeli żadnych mu dziękczynienia za wyświadczone łaski nie oddajesz.

O Przenajświętsza Trojco! Błogosławię cię. Wielbię cię. Kochać cię będę w czasie i w wieczności. Chwała niech będzie Ojcu, który mię stworzył. Chwała niech będzie Synowi, który mię odkupił. Chwała niech będzie Duchowi Świętemu, który mię poświęcił. Chwała niech będzie Ojcu, który mię wspomaga przez Moc swoją. Chwała niech będzie Synowi, który mną rządzi przez Mądrość swoją. Chwała niech będzie Duchowi S. który mię poświęca przez Miłość swoją. Chwała niech będzie Ojcu, który zachowuje moją istność. Chwała niech będzie Synowi, który rozum mój oświeca. Chwała niech będzie Duchowi S. który poświęca wolę moją. Bądź błogosławiona Przenajświętsza Trojco od wszystkich Aniołów, i ludzi, teraz, i na wieki. Amen,

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Idac tedy, nauczaycie wszystkie Narody,  
chrzczac je w Imie Oycy, i Syná, i Duchu S.  
Mat. 28.

Trzey sa, ktorzy swiadectwo daia w Nie-  
bie, Oyciec, słowo, i Duch S. á ci trzey iedno  
sa. 1. Ioan 5.

Swięty, Swięty, Swięty, Pan Bog Zástepow,  
pełna jest wszelka ziemia chwaly iego. Is 6

Wszystko, co jest ná świecie, požadliwoscia  
ciata jest, i požadliwoscia oczu, i pycha ży-  
cia. 1. Ioan. 2.

ROZMYSLANIE CXXVI.

Ná kształt Rozmowy.

O Postanowieniu Najswiętsze-  
go SAKRAMENTU.

Uczeń.

**B**ędę mówił do Paná mego, gdyż  
Biestem proch i popioł. O moy Bo-  
że. iakże przedziwna jest Mądrość  
twoja! Iak niedościgte są Tajemnice  
twoje! Czemuż z nami mieszkasz ná  
ziemi, gdyż ciało twoje jest uwielbio-  
ne? Nayszlachetnieysze nad wszystkie

ciała, izaliż nie powinno mieszkać ná  
 naywyżym Niebios tronie? Tronem i  
 Stolicą twoją są Niebiola. Ziemia iest  
 podnożkiem nog twoich. Czemuz Sto-  
 licy twej nie zakładałz w Pałacu  
 Chwały twoiey? Czemuz na tey bło-  
 tniſtey ziemi przemielzkiwaſz?

### Náuczyciel.

**N**A ziemi mieszkam, abym zado-  
 lęć uczynił miłości moiey. Ob-  
 cuię z ludźmi, abym zadosyć u-  
 czynił pragnieniu ich. Towarzystę  
 z Uczniami moiemi, abym ich uwese-  
 lał przytomnością moją. Mieszkam  
 między owcami moiemi, abym ich bro-  
 nił od wilkow. Zostaję w Kościele  
 moim, abym mu był zamiast Ofiary.  
 Staię się Ofiarą ná Ołtarzu, abym był  
 zakładem zá ludzi u Oycá mego. Nie  
 mielibyście Wiary, gdybyście Ofiary  
 nie mieli. Starożytność tuż iest znie-  
 siona. Já sam iestem, który mogę byđz  
 ofiarowany. Ciało moje iest w Niebie,  
 iako ná miejscu swoim przyrodzo-  
 nym. Ciało moje iest ná ziemi, iako  
 ná

ná'mieyscu Sákramentalnym. Kiedym zstąpił ná ziemię, Niebam nie opuścił. I gdym znowu w Niebo wstąpił, nie opuściłem ziemi.

Uczeń.

**N**iech ieszcze raz mówię do Pana mego, gdyż iestem prohem i popiołem. Czemuż mieszkając z nami ná ziemi, nie dozwoliłz się nám ze wnątrznemi obaczyć oczema? Czemuż się taiz pod przymiotami Sákramentalnemi, ponieważ bydź od nas miłowanym żądałz? Wszystkichbyś serca świętym miłości gwałtem do siebie pociągnął, gdybyś się obiawił oczom naszym.

Náuczyciel.

**J**A iestem BOG zataiony, umierać ci potrzeba, abyś mię widział. Ukryłem Bóstwo moje pod postacią człowieka; i człowieczeństwo moje pokryłem zaśloną chlebá.

Zycie twoie iest stanem Wiary, w którym Ciało moje powinno być zaślonione. Zycie twoie iest stanem zaśluzgi w kto-

w którym umysł twój powinien być upokorzony. Adam nie wierzył słowu memu, lecz wolał uwierzyć słowu węża. Słepa wiara powinna naprawić ciekawość jego. Wiara poświęca rozum twój. Upokarza pychę twoją. Wywyższa poznawanie twoje. Poddać cię Bogu. Wierzyć trzeba, abyś widział. Wiara poprzedzi chwałę. A iakże Wiarę mieć będziesz, jeżeli to, co wierzył, nie będzie zakryte?

*Uczeń.*

**N**iechaj jeszcze raz mówię do Pana moiego, gdyżem jest proch i popiół. Bez wątpienia Człowieczeństwo twoje, aby było celem. Wiary naszej, również powinno być zakryte, iako i Bóstwo twoje, lecz czemuż pod kształtem chleba? Izaliż, przyzwoity jest stan ten Wspaniałości twojej? Iak wielka ci cześć przynależy! Ktoż zaś godnie wielbić cię może tak utajonego?

Ná-

## Náuczyciel.

**M**ądrość moja nie byłaby nie-  
skończona, gdyby nie była nie-  
pojęta. Nie byłaby przedziwna,  
gdyby rozumu stworzonego pojęcia  
nie przewyższała. Mądrość chroni  
się przed południowym światłem, i tai  
się w ciemnościach. Dobro chroni się  
ciemności, i chce iawnie jaśnieć. Mą-  
drość się tai, bo chce bydz przyiętą.  
Dobroć się wydaje, bo chce bydz mi-  
łowaną. Bog pod postacią człowieka,  
jest zámiana podziwienia większego  
godna, niż człowiek pod przymiotem  
chleba, niż ciało pod postacią pokar-  
mu. Izaliż nie pożywano Baranká  
Wielkonocnego i Manny? Izeli poży-  
wano figury, izaliż też i prawdy przez  
tamte podobieństwa wyrażoney nie trze-  
ba pożywać? Sakramentu ci trzeba było  
dlá pokarmu duszy twoiey. Ponieważ  
życie twoie Boskie jest, potrzebowałeś  
pokarmu Boskiego. Ponieważ iestes zło-  
żony z duszy i z ciała, potrzebowałeś  
duszy moiey i ciała mego. Izeli nie  
bę-

będiesz pożywał ciała mego, nie będziesz mieć żywota. Wszyscy ludzie pożywać go powinni. Więc potrzeba było pokarmu takiego, ktoregoby wszyscy pożywać mogli. Smak ludzki różny ma; chleb jednak smakuje wszystkim. Przyjąłem postać chleba wszystkim ulubionego. Aby mię bez wstrętu pożywano. Abym wskrusz przeniknął skrytości serca twego. Abym ci udzielił Ducha mego. Abym oczyścił ciało twoje. Abym uspokoił porządliwość twoją. Abym zleczył choroby twoje. Abym ci udzielił czystości mojej, i darow Pánieństwa mego. Chleb jest pokarmem oświadczającym skutki Sakramentu tego. Chcę, abyście byli wszyscy zjednoczeni między sobą, i abyście mieli jedno serce i duszę jedną, iako wiele ziarn pszenicznych ieden chleb składają. Chcę was we mnie przemienić. Já żyję dla Oycá, a kto mię pożywa, i on żyć będzie dla mnie.

*Uczeń.*

## Uczeń.

O Święty Nauczycielu! Jak przedziwna jest Mądrość twoja! O iak prawdziwie jesteś Bogiem utajonym! O iaki chleb! O iaká uczta! O iaki stoł! O iakże ci obowiązany jestem, iż zemną racyzfz przemieszkiwać! Iż tę postać ná siebie wzięłeś, abyś się nam udzielał! Wierzę, áni pragnę widzieć, co wierzę. Wiernym się nazywam, nie Filozofem dowody subtelnie wyprowadzającym i roztrząsającym.

Coż oddam ci zá wšyfstkie dobrodzieystwa, ktoremiś mię obdarzył? Ponieważ ty mieszkał zemną, będą i iá przemieszkiwał z tobą. Ponieważ się dla miłości moiey poniżał, poniżę i upokorzę się dla ciebie. Ponieważ codziennie umierał dla mnie, będę i iá codziennie umierał dla ciebie. Ponieważ żyć pragniesz we mnie, ia też żyć zawsze będę w tobie,

RO.

ROZMYSLANIE CXXVII.  
*O miłości JEZUSA Chrystusa  
 w Najświętszym Ciałá Jego  
 SAKRAMENCIE.*

**S**Akráment ten pochodzi z miłości.  
 Sakrament ten cieszy miłość. Sá-  
 kráment ten rodzi miłość.

Syn Bożki postanowił Sákráment ten z miłości. Wstąpił do Niebá z spráwiedliwości. Lecz ná ziemi bawił się z miłości. Alboż ludzie zażyczyli sobie ná taką łaskę? I owszem ci to uczynili się iej niegodnemi. Alboż pożytku iákiego z tego Sákrámentu Chrystuowi przybywa? Ah! naycięższe w nim cierpi pogardy. Miłość tryumf odniosła z Boga, Przynagliła go, áby ná ziemię zstąpił. Obowiązuie go do mieszkania z námi. Zatrzymuie go iáko więźnia. Sákráment ten pochodzi z miłości. Więc, jest Sákráment miłości.

Miłość dąży do iedności, ten jest koniec wszystkiego pragnienia iej, W Świętey Kommunii, otrzymuiąc, czego żąda.

żąda. W niey albowiem Jezus iedno-  
czy się z nami. W niey wzajemnie my  
iednoczymy się z nim. W niey On sie-  
bie przemienia w nas, i my się prze-  
mieniamy w niego. W niey staie się on  
iedno z námi, i my stajemy się iedno  
z nim; Z pokarmu, i z tego, który się  
karmi, nie jest, tylko iedna Osoba. I tać  
to jest iedność uprzejma, która miłość  
przedziwnie cieszzy. Tá jest, która tá-  
iemnicę tę czyni Sákrámentem miło-  
ści.

Zrozumienie rodzi miłość, przyto-  
mność karmi miłość. Żądza zápala mi-  
łość. Dobrodzieystwa wzbudzają mi-  
łość. Dulza w świętey kómmunii po-  
gląda ná kochanká swego. Cieszzy się  
z iego przytomności. Poznaie iego żą-  
dzą. Napęłnia się iego łaskami. Ser-  
ce może oprzec się nienáwisci, ále nie-  
może odporu dać miłości. Tám znay-  
duie kochanká swego. Tám znayduie  
ukontentowanie swoje, tám znayduie  
miłość swoię. I to jest, co tę táiemnicę  
czyni Sákrámentem miłości.

Coż więc zá przyczyná jest, że ná-  
kształt

kształt lodu ziębnieję? z kąd pochodzi, że tak szczupła moja miłość? iako się może serce moje uchronić przed Świętymi miłości pożarami? zewsząd opálane jest miłością, á niewie, co jest miłość.

Miłość ná widok oczom moim się stawia, do usłyszenia się podaje lútom moim, do smakowania ustom moim. Miłość czuć się daje sercu memu. Oná mię wólá, wabi, zápálá, do mnie szturmie, mnie podchlebia, mnie obowięzuje, zgólá Chrystusowa miłość wżyskích sposobow záżywa, áby mię zniewoliła sobie. A iá niewiem co to jest Chrystusa kochać?

Z kąd pochodzi, táká sercá mego twardość, i nieczułość? Czyli, że kocham stworzenia? Czyli, że od nich nie jestem oderwany? Czyli, że serce mam rozdzielone. Czyli, że nie dostatecznie pokromiłem złe požądliwości?

Dużo moja będzietli záfwe niewdzięczna, áni nigdy kochankowi twemu, nie powierzył sercá twego? Bog, który záfwe z tobą jest. Bog który  
 siebie

siebie całego tobie w upominku daie.  
 Bog, który siebie dla ciebie wyniszczył.  
 Bog, który pomocy twoiey niepotrzebuie.  
 Bog, który błogosławiony iest bez ciebie.  
 Bog, który tak gorąco cię kocha.  
 Bog, który naywiększey miłości godzien iest.  
 Bog, który tyle ci wyświadczył dobrodzieystw; nie będzie mógł zniewolić ku sobie sercá twego? nie będzie mógł otrzymać przywiązania do siebie twego?

Ah niemogę więcey się oprzeć tak wielkiey miłości! nie mogę więcey zawodzić świętego iey starania. Nie chcę więcey z Boiaźni od Świętey Kommu-nji unikać, i owlzem miłością zdięty. z ufnością do niey się zbliżę, chcę, ah! chcę siebie odważnie przewyciężyć, bo żyć niemogę bez miłości, chcę często komunikować, bo żyć niemogę bez pokarmu.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Synowie Izraëlscy rzekli ieden do drugiego. Manhu: (co znaczy coż to iest) bo niewiedzieli co było, którym rzekł Moyżesz: ten iest chleb, który wam dał Pan ku iedzeniu,  
 Exod: 16. W. 16.                      Z                      Ten

Ten jest chleb który z Niebá zstąpił, nie, iáko Oycowie wasi iedli Manne i poumierali: kto pożywa tego chleba żyć będzie na wieki. Ioan. 6. V. 5.

Ktoby dał z mięsa Iego, ábyśmy się nasyca-  
li. Iob. 31. V. 31.

Ciáto moje prawdziwie jest pokármem i krew moja prawdziwie jest nápojem. Który pożywa Ciáta mego, i piie krew moje, wé mnie mieszka, i tá w nim Ioan. 6. V. 57.

Umiłowawszy swoich, ktorzy byli ná swie-  
cie, do końca ich umiłowat. Ioan. 13. V. 2.

## ROZMYSLANIE CXXVIII.

### O Świętey Kommunii.

**C**Orki Ierozolimskie oznaymiycie Cukochaney moiey, iż we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam.

Niebom opuścił ábym przylzedł ná ziemię, i serce iey pozyskał. Kształt wziątem ná się chleba, ábym łatwiey mógł bydz wzajemnie kochany, i bez wstrętu pożywany. Pokarmem stałem się, ábym nayscisley ziednoczył się z niewdzięczną duszą, pragnę ją karmić,

nie, moich, czemu ona mną gardzi? czemu przedemną ucieka?

Corki Ierozolimskie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam i z miłości iey umdlewam. Iá jestem chlebem á nie trucizną, zyciá iey użyczyć pragnę, nie śmierć zadawać. Ten kształt przyjąłem, nie żeby się mnie bano, ále żeby mię kochano. Aby mię pożywano, pod przypadkami chleba zostaie, nie żeby podziwieniu byłem. Abym poświęcił ciało iey, ciało moje iey darowałem. Abym ożywił duszę iey, Ducha mego iey darowałem. Abym ją zjednoczył z Bóstwem moim, cztowieczeństwo moje iey darowałem.

Nieskończenie będąc mądry, niewiem, cobym iey zacnieyszego mógł darować. Nieskończenie bogaty będąc, nie mam, cobym kosztownieyszego mógł iey darować. Wzzechmocny będąc, niemogę nic dostoinieyszego iey darować. Czemuż przedemną ucieka? czemu się mnie boi?

Corki Ieruzolimskie oznaymiycie kochance moiey, że we dnie i w nocy iey czekam, i z miłości iey umdlewam.

Abym ten bankiet iey nagotował, nakłady podjąłem nieskończone. Z każdym wydatkiem nie przepuściłem, abym pragnienia iey zupełnie nasycił. Ciało moje podaję iey do pożywania. Krew moją ofiaruję iey na napoy. Napętniam ją łaskami memi. Zbogacam ją zasługami memi. Zdobię ją cnotami memi.

Wszystkich ludzi zapraszam na ten bankiet. Chorych, aby się uleczyli. Słabych, aby się umocnili. Slepych, aby się oświecili. Smętnych, aby się rozweselili. Grzeszników, aby się poświęcili. Coż za przyczyna boiaźni? Nie wyciągam końca tego Sakramentu, iako irzodku potrzebnego do tego Sakramentu.

Corki Ieruzolimskie, oznaymiycie kochance moiey, że iey we dnie i w nocy czekam, i z miłości iey umdlewam.

Oznaymiycie iey, że zginie od głodu, iezeli tego chleba niebędzie pożywać,

że

że się pozbędzie łask moich, jeżeli do stołu mego nie przystąpi, że niebędzie miała siły, że niebędzie miała zdrowia, że niebędzie miała życia, że niebędzie miała pociechy, że potężnie będzie kulzona, że pokusie się podda, że jeżeliby się zbraniała przyść, przysmakow moich kolztować niebędzie, ani w życiu, ani w śmierci, ani w niebie, ani na ziemi. Ze na iey miejsce zwołam ślepych, i chromych. Iż gárdzi mną gdy mię naywięcey poważać powinna, iż trapi mnie gdy mię cieszyć powinna, iż obraża mię gdy mię ułagadzać powinna.

Ochlebie Aniołow któryś z Niebá zstąpił! Odważęz się przyiąć cię do serca mego. Mogęz cię przyiąć, dobrze poymuiąc co iá jestem? mogęz cię odrzucić, uważaiąc co ty jesteś? mogęz do tego stołu się zbliżyć, wiadomy będąc światobliwości twoiey; mogęz od niego odstąpić, wiadomy będąc potrzeby moiey?

O Boski kochanku! który nas zapraszasz na gody twoie, i z tak natężo-

na miłością wzywaj. Obłecz mię w suknią gotową skruszonego marnotrawcę. Niegodzienem w prawdzie tego honoru, tey łaski. Ale uznanie nikczemności moiey zastąpi niedostatek świętobliwości moiey, ty tak chcesz ty tak pragniesz, to rozkazujesz, grozisz mi gniewem twoim, ieżelibym nie chciał ciebie przyjąć. Lepiej jest miłości bydź posłusznym niżeli bojaźliwym, lepiej poyść za głosem ciebie zapraszającego, niżeli więcey, niż potrzeba, sobie nie dowierzać.

Przyślę cię tedy z uczciwością, przyjmę cię z ufnością. Obłę cię z miłością, pożywać cię będę radością, dziękować ci będę z serca z gorącością; mówić do ciebie będę z wolnością. Służyć ci będę z wiernością, błogosławić ci będę w czasie i w wieczności. Amen.

## SŁOWA PISMA S.

Chętliwem pożadał pożywać tey Paschy z wami, pierwey, niżbym ucierpiat. Luc: 22. v. 15.

Który pożywa Ciąta mego i piie krew moie, we mnie mieszka i ja w nim. Ioan. 6. v. 57.

Czta.

Człowiek niektory sprawił wieczerza wielka i wezwał wielu, i poczęli się wszyscy spotecznie wymawiać. Luc. 14. V. 16.

Powiadam wam, że żaden z onych Mężów, ktorzy są zaproszeni, nieukaś wieczerzy mojej. Luc. 14. V. 14.

Uhogie, i utomne, i slepe, i chrome wprowadź tu, a przymus je wniść. Luc. 14. V. 21.

## ROZMYSLANIE CXXIX.

Modlitwa do Pána nášzego JEZUSA Chry-  
stusa, ktora może w używaniu bydź na  
dziękczynienie po S. Kommunii.

**D**Użo IEZUSOWA poświęć mię, Krwi  
IEZUSOWA obmyj mię, Męko IE-  
ZUSOWA umocnij mię, Rany IEZU-  
sowe uzdrowcie mię, Serce IEZUSOWE  
przyimij mię, Duchu IEZUSOW ożyw  
mię. Dobroci IEZUSOWA pojednaj mię,  
Piękności IEZUSOWA pociągnij mię, Po-  
koro IEZUSOWA ukorź mię, Cichości  
IEZUSOWA poskrom mię. Pokoju IEZU-  
sow uspokoy mię, Miłości IEZUSOWA,  
zapal mię, Krolestwo IEZUSOWE przyidź  
domnie, Łasko IEZUSOWA nápełnij mię,

Miłosierdzie Iezusowe zbaw mię,  
 Świątobliwości Iezusowa poświęć mię,  
 Czystości Iezusowa oczyść mię, krzy-  
 żu Iezusow utrzymuy mię, Gwoździe  
 Iezusowe przybiycie mię, Ciernie Ie-  
 zusowe uwieńczcie mię, żołąci Iezuso-  
 wa nápoy mię, Usta Iezusowe pobło-  
 gosławcie mi, w życiu i w śmierci, w  
 czasie i w wieczności. Amen.

*Trzeba nád każdym z tych wierszem za-  
 bawit się uwaga, aby się wzbudził pobożny  
 affekt.*

ROZMYŚLANIE CXXX.  
 O Nábożeństwie ku PANNIE  
 Náyswiętszey.

M A R Y I.

**A** Byś był Synem Boskim, trzeba ci  
 bydź Synem MARYI. Tá jest Má-  
 tka wszystkich Sprawiedliwych.  
 Tá jest pośredniczká wszystkich grze-  
 szników. Tá jest Krolowa wszystkich  
 przeznaczonych. Tá ich porodziła ná  
 Gorze Kalwaryi. Dáni są iey zá Sy-  
 now, pod Krzyżem stoiącey. Ona ży-  
 cie

cie dała wszystkim ludziom, dając życie Bogu Człowiekowi. Ona przyłożyła się do zbawienia wszystkich, oddając go na ofiarę Oycu swemu.

Zaden niemoże przyść do Oycá, tylko przez Syná, żaden niemoże przyść do Syna, tylko przez Matkę. Oyciec nic nie odmawia Synowi swemu, Syn nic nie odmawia Matce swojej. Nie będę zbawiony, tylko przez zaślugi Syná. Nie będę zbawiony, tylko przez przyczynę Matki. Syn jest Pośrednik nasz u Oycá, Mátká jest Pośredniczka naša u Syná.

IEZUS jest Głową Kościoła, MARYA jest Szyją. IEZUS jest zrodłem Łask, Marya jest strumieniem. IEZUS jest słońcem świata, Marya księżycem. Nic niewyprowadza się w dziełach natury, tylko przez słońce, i przez księżyc. Nic niewyprowadza się w dziełach łaski, tylko przez IEZUSA i Maryą. Księżyc bierze wszystko od słońca, i przykładą się do rodzaju rzeczy. Marya bierze wszystko od IEZUSA, i pomaga do poświęcenia dusz.

O Święta Matko Boża! teraz dopiero zaczynam oddychać, kiedy od ciebie zawisło zbawienie moje. Syn twój, jest Zbawiciel mój, Lecz on razem jest Sędzią moim, Dobroć tego ciesz się, Sprawiedliwość tego trwoży cię, Jestem albowiem wielu grzechów winnym, nieśmiem przed nim się stać; Ale ty najukochańsza Matko moja, nie niemałz, przez cobyś mi boiaźń uczyniła. Ty jesteś Matką łaski, a nie Sprawiedliwości. Dla tego stałaś się Matką, abyś nam porodziła Zbawiciela. Matkąśby Boga nie była, gdyby żadnego z grzeszników nie było. O Matko chcę być Synem twoim, abym był Synem Boskim, chcę być sługą twoim, abym był sługą Boga.

## SŁOWA PISMA S

*Rzekł Matce swoiey: Niewiaśło oto Syn twój. Potym rzekł Uczniowi oto Matką twoją.*  
Joan. 26. & 27.

*I od oney godziny wziął ja uczeń do siebie.*  
Joan. 19. v. 27.

*Mieszkaay w Jakubie, a w Izraelu weźmij dziedzictwo, a między wybranemi memi rospuść korzenie.* Ec. 24. v. 13. Kto

Kto mnie znajdzie, znajdzie życie, i będzie czerpał zbawienie od Pana. Pr: S.v. 35.

## ROZMYSLANIE CXXXI.

### O Niepokalanym Poczęciu Mątki Boskiej.

Szcześnieśliwa jest MARYA, że poczęta jest bez grzechu, szczęśliwsza jest Marya, że żadnego nigdy grzechu niepopętniła. Wielka nasza nie-  
szczęśliwość, że zaciągnęliśmy winę pierworodną, ale daleko większa nasza nie-  
szczęśliwość, żeśmy popełnili grzechy uczynkowe. Marya chociaż nigdy niegrzeszyła, wiele jednak dolegliwości znosiła. Iá nieustannie grzeszę, á przecię, choćby było co najmnieyszego zbraniam się cierpieć. Marya była niewinna, iednakże obchodzono się z nią, iáko z winną. Iá jestem wielu grzechow winnym, á przecię prągnę, áby się obchodzono zemną, iáko z niewinnym.

Pierwsza Łaska Maryi, była fundamentem szczęśliwości tey. Przyłożyła się

się do Łaski wiernością nienaruszoną, przez cały bieg życia swego. Są niektóre Łaski w tym życiu od BOGA nam użyzione, które są początkiem wszystkiej szczęśliwości naszej. Są niektóre grzechy w tym życiu, które są początkiem wszystkiej nieszczęśliwości naszej.

Współ rob ze wszystkimi łaskami. Strzeż się wszystkich grzechow, mianowicie strzeż się tych, które mogą bydź innych zgorżeniem. Te są grzechy zarazliwe, które się wylewają na innych. Te są grzechy iadawite, które psują naturę.

O Święta Matko Boga! iak pięknaś jest! Iak czystsza jest! i zmazy niemasz w tobie. Poczęcie moje gdy nie jest niepokalane, spraw żeby życie moje było niepokalane. Jeżeli zaciągnąłem grzech pierworodny, uczyni: abym się ustrzegł grzechu uczynkowego. Ktoby mi to dał! żeby Syn twoy przy śmierci moiej weyzzrawszy na dużę moję, mógł mowić. Całas piękna Przyjaciołko moja, i zmazy niemasz w tobie.

SŁO-

## SŁOWA PISMA S.

Rodzay jego kto wypowie. II. 53. W. 8.

Catás piękna iest Przyjaciółko moja á  
zmaży niemasz w tobie. Cant. 4. W. 7.

Pán mię posiągt na poczatku drog swoich.  
Prov. 8. W. 22.

Bo iest wielkie dzieło, nie człowiekowi  
bowiem gotwie sie, mieszkánie, ále Bogu.  
I. Paral. 29. W. 1.

Dómowi twemu Pánie przystoi światobli-  
wość ná długość dni. Psal. 2. W. 5.

## ROZMYSLANIE CXXXII.

## O Oczyszczeniu Pánni Máryi.

**M**Arya iest Matką Boga, á przecię  
chce bydź tylko widziana Matką  
Człowieką. Iáká pokorá! Marya  
iest iasna iáko słońce, á przecię áby  
była oczyszczona, przychodzi do Ko-  
ścioła. Iáká czystość! Marya nie iest  
podległa práwu, á przecię dobrowolnie  
się mu poddaie. Iákie posłuszeństwo!  
Marya niemá tylko iednego Syná, i to  
nayukochańszego, á przecię i tego od-  
daie ná ofiarę Bogu w Kościele. Iáká  
miłość! Náśladuy tych cnot Máryi,  
bądź

bądź w sercu pokorny iako oná, bądź czyłty ná cieie i ná dulzy iako oná, bądź chętnie posłusznym iako oná, bądź hoynym iako oná. Ofiaruy Bogu, cokolwiek máłz nayukochańzłego, Poświęć mu sprawy twoie, myśli twoie, pragnienia twoie; Zgołá wżysłkie uczynki twoie. Daruy mu serce twoie, serce iedyne, serce pierworodne.

Idź do Kościołá iako Symeon. Weź IEzusa nie miedzy ramiona twoie, ále do sercá twego, z Rák Káptána. Spieway z nim to miłosci pienie: Teraz wypuszczasz sługę twego Pánie, według słowa twego w pokoju, bo ogládały oczy moie zbáwienie twoie, ktoreś zgotował przed obliczem wżysłkich ludzi, światłóść ná obiawienie Poganom i chwataę ludu twego Izraelskiego.

W pokoju żyć będziesz, ieżeli niczego pragnąć niebędziesz, tylko IEzusa; w pokoju umrziesz, ieżeli nikogo kochać niebędziesz, tylko IEzusa. Proś Maryi, áby cię przyięła miedzy ramió ná swoje. Aby cię ofiarowała Synowi twemu, ná końcu życia twego.

Wy-

Wyświadczy ona ci tę Măcierzyńską przyślugę, ieżeli się będziesz starał bydź Synem iej, ieżeli będziesz pokornym iako ona, ieżeli będziesz czystym iako ona, ieżeli będziesz gorzał miłością iako ona.

O Matko Boga! nie brzydź się bydź Matką nędznego grzeszniká. W Ręce twoje polecam duszę moję. Dusza moia jest odkupiona Krwią Syná twego. Będzieszże mogła nią wzgardzić? Będzieszże mogła ją odrzucić? Ale pomieważ ofiarowałaś Bogu Głowę, powinnaś mu ofiarować i członki, które mi my jesteśmy. Bog niemoże odrzucić daru, który ty mu ofiarujesz. Zbáwienie moje w bezpieczeństwie jest ieżeli powierzone jest rękóm twoim.

O IEZU polecam ci Ducha moiego, zbáwienie moje rękóm twoim oddaję. Wypuść mię z tego świata w pokoiu, widziałem álbowiem wszystko, co mi trzeba było widzieć. Grzechy moie tworzą mię. Lecz Dobroć twoja cieszy mię. O Pánie! Oto iá sługatwoy, i Syn słuźebnicy twoiey! Czyliż będziesz mógł potępić Syná Matki twoiey?

iey? Czyliż, będziesz mógł w niehá-  
wiści go mieć, ktorego oná ukochała.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Przynieśli Jezusa do Jeruzalem aby go  
zostawili Pánu. Luc. 2. V. 22.

Wzmiy Syná twego iednorodzonego, ktore-  
go mitujesz, Izaaká, á idź do ziemi widzenia  
i tam go będziesz ofiarował ná Catopalenie.  
Gen. 22. V. 2.

Wszczerości Sercá mego ochotniem ofiaro-  
wał to wszystko. 1. Paral. 29. V. 17.

Teraz Pánie puszczasz sługę twego w po-  
koju. Luc. 2. V. 29

O Pánie! bo ja iestem sluga twoim i Sy-  
nem słuzebnicy twoiey. Psal. 115. V. 16.

ROZMYSLANE CXXXIII.  
O Zwiastowaniu Nayswiętszey  
PANNY MARYI.

**W**ielká zaiste cnota iest, zá máte-  
go się mieć, przy Dostoieństwie,  
bydź pokornym miedzy godno-  
ściami. Marya iest Matką Bogá, że by-  
ła iego słuzebnicą. Marya słuzebnicą  
Pańską się zowie, gdy od Anioła Ma-  
tką Boga pozdrowiona iest. Iák

Jak błogosławiona jest, że poczęła Słowo Boże w ciele swoim! Lecz daleko Błogosławieńsza jest, że Słowo Boże poczęła w Duszy swojej. Ona przez łaskę poczęła Słowo Boże, niżeli je poczęła przez naturę, poczęła je w łeczu swoim, niżeli je poczęła w żywocie swoim. Poczęcie Boga duchowne chwalebnieyszym dla niej było, niż poczęcie cielesne. Cieleśne ją uczyniło Matką Boga, duchowne ją uczyniło godną Boskiego Mácierzyństwa.

Bądź Matką Páná nalezego czyniác wolą Oycá iego. Poczniy go przez wiarę, porodź go przez miłość. Bądź Bra-tem iego wierząc w niego, Bądź Ma-tką iego, opowiadaiąc go. Odnow przy Świętey Kommunii tajemnicę Wcielenia. Bądź pokorny i posłuszny, iako była Marya, á duch Święty zstą- pi ná cię. Bądź służebnicą Páná, á sta- niesz się Matką iego.

O naydosłownieyszta Matko Boga!  
Proszę, nie zbraniay się mnie przyśpo-  
sobić zá Syná, ktorego Syn twoy raczył

Aá

przy-

przysposobić za Brata. Ponieważ Matką Boga jesteś, trzeba abyś oraz była Matką ludzi. Abyś była Matką ludzi, stałaś się Matką Boga. Dwie pierśi mały mleka pełne, jedną podaway Synowi, lecz drugą dla mnie zachoway, jedną poday sprawiedliwym, lecz drugą zachoway grzesznikom.

## SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

*O to ja służebnica Pańska niech mi się stanie według słowa twego. Luc. 1. 38.*

*Ktobykolwiek uczynił wola Ojca mego, który jest w Niebieszech, ten jest Bratem moim i siostrą i Matką. Mat. 12. 50.*

*Niewstydz się Bracia ich nazywać. Hebr. 2. 11.*

*Duch Święty zstąpi na cię i moc najwyższego zaci mi tobie. Luc. 1. 35.*

## ROZMYŚLANIE CXXXIV.

*O upokorzeniu Syna Bożego, i o Wyniesieniu MARYI w Tajemnicy Wcielenia.*

**J**EZUS z Boga stał się Człowiekiem, z Pana stał się sługą. Z Wszechmocnego stał się słaby, z bogatego stał się ubogi. JEZUS człowiekiem się stał, a

Má-

Matkę swoją uczynił Matką Boga. IEZUS biorąc postać sługi na się, uczynił Maryą Pánią Boga. JEZUS słabość naszą biorąc, dał Maryi moc Boga. IEZUS ubóstwo znosząc, zlecił Maryi skarby Boga. IEZUS głębiej się zniżyć nie mógł, iako się zniżył. Marya wyżej powstać nie mogła, iako powstała. Nic nie ma, coby było nad IEZUSA. Nic nie ma, tylko Bog, coby było nad Maryą. Cokolwiek nie jest Bogiem, jest niższym od IEZUSA. Cokolwiek Bogiem nie jest, jest niższym od Maryi.

Winiżuy iey takich dostojności, O bierz ją za Matkę swoją, czci ją, iako Królową swoją. Wzywaj iey, iako Pośredniczki swojej. Bądź iey posłusznym, ktorey Bog był posłuszny. Szanuy ją, którą Bog szanował. Służ iey, ktorey Bog służył. Kochaj ją, którą Bog ukochał. Pozdrawiaj ją, którą Anioł pozdrawiał. Mów do niej często, sercem i ustami.

Bądź pozdrowiona łaskiś pełną, uczestnikami nas uczyni pełności swojej. Pan z tobą, iako Ojciec, iako Syn, iako

Oblubieniec. Błogosławionas ty między niewiastami, Błogosławieństwami niekończonemi. Ty sama jesteś Panną i Matką. Ty sama poczęta jesteś bez grzechu. Ty sama żyłaś bez grzechu. Ty samą umarłaś bez boleści. Zadney niemá, tylko Ty, ktoraby Boga miała za Syná, i Poddanego. Zadney nie ma tylko ty, ktoraby była Córka Boga, Matką Boga, Oblubienicą Boga. Ty jesteś Náprawicielką światá. Ty jesteś Krolową światá. Ty jesteś Bramą Ráju. Ty jesteś Podskárbinią łask.

Nayświętsza Márya, i naygodniejsza Matko Boga: modl się za sprawiedliwych, i grzeszników, teraz gdy ich widzisz nápařtowanych od tylu pokus. Zniewolonych tylu grzechami. Otoczonych tylu mizeryami. Leczo sobliwie w godzinę śmierci, gdzie zbáwienie ich w naywiększym zostawáć będzie niebezpieczeństwie, i Mácierzyński ratunek twoy naywięcey im potrzebny będzie.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Słowo stało się ciałem. Joan. 1. v. 14.

Znacie

Znacie także Páná naszego Jezusa Chry-  
stusa, że dla was stał się ubogim, będąc bo-  
gaty, abyście się wy zбогacili z ubóstwa  
iego. 2. Cor. 8. v. 9.

Wyniszczył samego siebie, przyiawszy po-  
stát slugi, stawszy się podobnym ludziom, i po-  
stawa náleziomy iáko cztowiek. Phil. 2.  
v. 7.

Był im poddany. Luc. 2. v. 51.

Błogostawiona mie zwat będą wszystkie ná-  
rody. Luc. 1. v. 48.

## ROZMYSLANIE CXXXV.

### O Náviedzeniu

### PANNY MARYI.

**J**EZUS náviedza S. Iána. MARYA  
náviedza Świętą Elżbietę, IEZUS  
poświęca Matkę i Syná, lecz przez  
usta Maryi. Ktora co tylko przemowi-  
ła, Ian Chrzciciel poświęconym został,  
Głós Maryi był strumieniem łáski, ktora  
obiaśnia ślepego, uwalnia w niewoli  
będącego, wskrzesza umarłego, uspra-  
wiedliwia grzeszniká.

Marya Wyższemu miedzy Synami

ludźkami przykłada pierwizy owoc Odkupienia naszego. Poczyńa duchownie człowieką, wprzod począwizy Boga cielesnie. Stała się Matką ludzi, wprzod stawizy się Matką Boga. Ona jest Matką łaski, Matką miłosierdzia, Matką łaski dla sprawiedliwych, miłosierdzia dla grzeszników.

O Marya Matko łaski! O Matko miłosierdzia! Nawiedzay nas często z Synem twoim. Nieschodzi ci na łasce, bo byłaś łaski pełna. Nieschodzi ci na miłosierdziu, ktore dziewięć miesięcy w wnętrzościach twoich zostawało. Pokaż ie nad ubogim ślepym, nad ubogim więźniem, nad ubogim niewolnikiem iwoich pożądliwości, nad umartym na życiu łaski; przyidź, abyś mię oświeciła. abyś mię uwolniła, abyś mię wskrzесиła, abyś mię poświęciła. Niech zabrzmie głos twoy w uszach serca mego. Głos bowiem twoy słodki, i piękność twoia nieporównana. Mow Matko, a wyskoczy z pociechy serce moje. Wyrzecz słowo, a będzie uleczona dusza moja. Ty  
bo-

bowiem masz w sobie słowo Boże,  
które daje życie światu.

MARYA Matko łaski, Matko miłosierdzia, Ty nas od nieprzyjaciół broń,  
i przyjmij w godzinę śmierci.

Abyś czczył MARYA, potrzebą ci  
naśladować cnoty iey. Kochaj oso-  
bność, iako ona.

O MARYA! bądź Matką łaski du-  
szom strapionym. Bądź Matką miłosierdzia grzesznikom.

SŁOWA PISMA S.

*Błogosławiony Pán Bog Izraelski, iż ná-  
wiedził. Luc. 1. v. 68.*

*Náwiedzenie twoje strzegło ducha mego.  
Job. 10. v. 12.*

*Skoro usłyszała Elżbieta pozdrowienie  
MARYI, nápełnioná jest Duchem Świętym.  
Luc. 1. v. 41.*

ROZMYSLANIE CXXXVI.

*O śmierci Najswiętszey.*

*PANNY MARYI.*

Co

**C**Oż gorzkim czyni kielich śmierci? postradanie się świata. Rozdzielenie się od Ciała. Rachunku najwyższemu Sędziemu oddanie. Czuie się smutek, gdy świat przychodzi opuścić. Czuie się boleść, gdy się z ciałem przychodzi rozdzielić. Czuie się boiaźń, gdy przychodzi stać się przed Sędzią Bogiem.

Maryja umierała bez boiaźni, umierała bez smutku, umierała bez boleści. Umierała bez boiaźni, bo żyła bez grzechu. Umierała bez smutku, bo żyła bez przywiązania się do stworzenia. Umierała bez boleści, bo żyła bez ziemskicy rokoszy.

O gdyby umierała dusza moja śmiercią Świętych! O gdyby śmierć moja była podobna śmierci Maryi! Zyi życiem Świętych, a umrzesz śmiercią Świętych. Zyi iako Maryja, a umrzesz iako Maryja. Zyi bez grzechu, a umrzesz bez boiaźni. Zyi bez przywiązania się do stworzenia, a umrzesz bez smutku. Zyi bez rokoszy, a umrzesz bez boleści.

Ieżeli żyć będziesz życiem grzesznikow, umrzesz śmiercią grzesznikow. Ieżeli żyć będziesz według namiętności, umrzesz w pomięszaniu. Ieżeli żyć będziesz w grzechu, umrzesz z boiaźnią, ieżeli żyć będziesz w roskoszach, umrzesz z boleścią. Co roskosz przynosi ci w życiu, męką ci będzie przy śmierci, co boleść ci przynosi w życiu, pociechą ci będzie przy śmierci.

O Panno Święta, nie jestem troskliwy, którą śmiercią umrę, bylebym umarł w dobrym stanie; umrę bez boiaźni, ieżeli umrę ná Łonie twoim, umrę w łasce, ieżeli umrę ná usługach twoich. Ty bowiem zbawiasz, usługom twoim podaiących się, nie dopuszczasz nigdy ginąć Synom twoim. Bądź przytomna proźę mnie umieraiącemu, iako byłaś przytomna Chrystufowi Synowi twemu ná krzyżu umieraiącemu. Koniecznie potrzeba jest, aby wżyscy Przeznaczeni umierali miedzy ramionami twemi, ponieważ tyś widziała umieraiącego Wodza Przeznaczonych.

Chcę

Chcę dłużej moję od świata oderwać, abym umarł bez smutku. Chcę trapić ciało moje abym umarł bez boleści. Chcę wstrzymać się od grzechu abym umarł bez boiaźni. Chcę żyć wboleści, abym umarł z ukontentowaniem. Chcę żyć w cierpliwości, abym umarł w bezpieczeństwie. Chcę żyć w miłości, abym umarł w świątobliwości. Chcę żyć Synem Mąryi Panny, abym umarł przeznaczonym. Chcę żyć w łasce abym umierał w łasce. Chcę żyć w miłości, abym umierał z miłości.

## SŁOWA PISMA S.

*Poprzyśięgam was Corki Jerozolimskie ięzli znajdziecie mięgo mego, abyście oznaymity, iż mdleie od miłości. Can. 5. v. 8.*

*Mocna ięst iako śmierć miłość. Can. 8. v. 6.*

*Niech umrze dusza moja śmiercią Sprawiedliwych Num. 23. v. 10.*

*Śmierć grzesznikow naygorsza. Psal. 33. v. 22.*

*Będzie się cieszył dnia ostatniego. Prov. 31. v. 2.*

Wrs-

*W ręce twoje polecam ducha moiego.*

Euc 23. v. 46.

ROZMYSLANIE CXXXVII.  
O Błogostawionej Pannie MA-  
RYI od śmierci wskrzeszonej.

**M**ARYA wskrzeszona jest od śmierci. Ciało iey nieleży więcey w grobie. Ciało tak czyste, powinno było bydz wyięte od skazytelności. Kościół tak Święty niepowinien był bydz zgwałcony.

Marya jest naysztysza z Pániem, powinna była więc bydz nieskazytelna. Marya jest naydosłtoynieysza między Matkami, powinna była więc żyć z Synem swoim. Jeżeli ciało Iezusa przez Świętą Kommunią przyięte, prawo dać do zmartwychwstania, á czyliż wskrzeszona niepowinna była bydz ta, która Chrystusowi dała ciało swoje? Jeżeli słudzy są z Pánem swoim, á czyliż niezdoła Matkę bydz z Synem swoim. Jeżeli łaska ta užyczona jest sługom, któż się ważyć będzie prze.

przeczyć iey Krolowy? Ieżeli ciało iey niebyło wskrzeszone, czemuż iest światu utraione? czemu oczywiście nie iest czczone? Káždy zbierać będzie co zasiał, ktorzy sieią w ciele zbiorą skażytelność, ktorzy sieią w duchu zbieraią nieskażytelność.

Marya była w ziemi pochowana, w ktorey iednak niemogła długo zostawać. Ciało iey zamknęło w sobie Płod życia, ktory czyni iey ożywienie i wskrzeszenie. Była pochowana, aby naśladowała Syna swęgo, aby nawiędziła czyściec, aby poświęciła ziemię nalszę, aby pewność była o śmierci iey. Do życia zaś wrocić się była powinna, aby świadectwo dała przyszłemu wskrzeszeniu nalszemu. Schodziłoby Niebu ná znaczney ozdobie, gdyby ciało Maryi niebyło do niego przeniesione.

O Chwalebna Páni moia! uchoway mię Boże, abym pomyślił, żeby ciało twoie miało bydź zgnilizną naruszone, albo ná pokarm robakom oddane. Zeby ciało twoie niepokálane nie  
mia.

miało bydź wskrzeszone. Zebyś miała bydź śmierci niewolnicą, któraś zepsuła śmierci pánowanie. Trzeba było, áby był wskrzeszony mąż, dla potwierdzenia, zmartwychwstania mężów. Potrzeba więc było, áby wskrzeszona była niewiasta, dla potwierdzenia zmartwychwstania niewiaśc.

O iák miła jest niepokalana życia całość! o iák obrzydliwe jest sprosne obyczaiow poplowanie. Czemu ták wytwornie tuczác ciało twoje, robakom coraz tłustszy z niego pokarm gotuielz? Czemu poważasz łobie ciało, które má bydź wkrótce od robactwa rostoczone?

Jeżeli ofiara nie jest solą potrzáśnioną, gnić będzie, jeżeli ciało niebędzie uciemiężone przez dobrowolne umartwienie, zepłue się.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Nie zostawisz Duszy moiey w piekle ani dasz Świętemu twemu ogladać skażenia.*  
Psal. 15. v. 10.

*Jam spał i twardom zaśnął, i wstałem, bo Pán obronił mię.* Psal. 3. v. 6.

Oy.

Oycze ktoreś mi dał, chce aby gdzieś i ja i oni zemna byli. Joan. 17. v. 24.

Kto siebie na swoim ciele, z ciała też żał będzie skáżenie, a kto siebie na duchu, z ducha żał będzie żywot wieczny. Gal 8. v. 8.

Podźże z Libanu Oblubienico moja, podź, będziesz koronowana. Can. 4. v. 8.

## ROZMYSLANIE CXXXVIII. O w Niebo wzięciu Błogosławionej PANNY MARYI.

**K**Toraż ta jest, która wstępuje w Niebo, wspierającą się na kochanku swoim. Ta jest Marya Matka Boska. Ktora, iako czystsza jest od wszystkiego stworzenia, tak wyniesiona być powinna nad wszystkie Niebiosy. Iako najgłębiej się zniżyła, tak powinna być na tron najwyższy być podniesiona. Iako od innych więcej odebrała łask, tak powinna być więcej chwały odebrać, iako najbliżey tykała się Boga na ziemi, tak najbliżey powinna być z nim się złączyć w Niebie. Iako ucierpiała bez miary, tak

ták roskolzami napelñiona była bydz  
powinná bez miary.

Boski Salomon Mátkę swoię osadził  
ná tronie swoim. Zá towarzyszkę sobie  
iá przybrał Pánowania swego. Posta-  
nowił iá, Krolowá całego swiata. Pod-  
dał iey wszystkie stworzenia. Oyciec  
ukoronował iá mocá. Syn ukorono-  
wał iá mądrością, Duch Swięty uko-  
ronował iá swiátobliwością.

IEZUS Pośrednikiem jest nászym  
u Oycá, MARYA Pośredniczká jest ná-  
szá u Syna. IEZUS tamuie gniew Oycá  
swego, MARYA tamuie gniew Syná  
swego. IEZUS Oycu swemu pokazuje  
rany swoje, MARYA Synowi swemu  
pokazuje pierśi swoje. Ktož iuž rozpa-  
czać będzie o zbawieniu swoim, kiedy  
ták mocnych má do Boga Frzycyń-  
cow. MARYA kochá grzesznikow, bo  
Syn iey ich kocha. MARYA kocha  
grzesznikow, ktorých żeby odkupił  
Syn Boski, ná swiat przylzedł, staiąc  
się Synem MARYI. MARYA kocha  
grzesznikow, bo są nędzarze. MARYA  
kocha grzesznikow, bo bez nich nie-  
była.

byłaby Matką Boską. MARYA kocha grzeszników, bo dla nich stała się Matką Boską.

Wstępuy najświętsza Matko moiá! Wstępuy, ábyś zebrała owoce prac twoich. Wstępuy skrzynio Páńská, ábyś spoczęła w Kościele chwały. Tam zgotowany już jest dla ciebie tron. Tam ukoronowana będziesz od najświętszey Trojcy. O z jakim zastanawiam się podziwieniem, gdy cię widzę do Nieba bydź podniesioną z taką wspaniałością, poradą, poważeniem! Aniołowie Niebiescy otworzcie bramy Matce Boga. Zachodźcie Krolowy walzey, wśzelką uniżonością ią czciycie, i aż do tronu Syná z welelem ią doprowadźcie.

O Krolowa Nieba i ziemi! O Matko łaski i miłosierdzia! Zycie moje, i nadzieio moja po Bogu! pozdrawiam cię, i uniżam się przed tronem chwały twoiey, ná który cię Bog wyniosł. Widzę cię już ná Łądzie, gdy my dotąd zostaiemy miedzy náwałnościami. Widzę cię w Oyczyźnie, gdy my ieszcze płá-

czemy ná tym wygnaniu. Widzę cię już w bezpieczeństwie, gdy my nawet teraz otoczeni jesteſmy różnemi niebezpieczeństwami. O kochana Matko nasza! O najpotężniejsza Pośredniczko nasza! One twoie miłosierne Oczy ku nam obroć nędznym twoim Synom, ktorzy płaczą, ięczą, ná tym padole płaczu. Mień staranie koło zbawienia nášzego, i łaskę nam wyjednaj widzenia po tym wygnaniu, ukochanego Syna twego w Niebie Amen.

## SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

*Przyjdź z Libanu, á będziesz koronowana.*

Can. 4. v. 2.

*Ktoraż to jest, która wstępuje z Puszczy, opływająca roskoszami? podpartszy się mitego swego. Cant 8. v. 5.*

*Ukazał się znak wielki ná Niebie, niewiasta obleczona w słońce, á księżyc pod iey nogami, á ná głowie iey korona z gwiazd dwanaście. Apoc. 12. v. 1.*

*Wiechała Krolowa Saba do Jeruzalem z wielkim poczem i bogactwami. 3. Reg: 10.*

v. 2.

*Wystawiony jest tron Matce Krolá, która*

Bb

usia-

usiadłá po Prawicy Jego, á Rzekł Iey Krol,  
 pros Matko moja, bo mi się niegodzi ábym  
 odwrocil oblicze moje. 3. Reg. 2. W. 19.

## ROZMYSLANIE CXXXIX. O Narodzeniu B. PANNY, i o Imieniu MARYI.

**N**Arodzenie MARYI iest dziełem  
 nad naturę, lecz ná wielkie do-  
 bro nátury. Z zacności powinno  
 bydź czczone, z dobrodzieystw pożą-  
 dane, z piękności kochane.

Imię MARYI ktore Iey dane iest,  
 rozwelela Aniołow. Cieszy ludzi,  
 straszy czartow. Po Imieniu JEzusa  
 żadnego niemasz słodszego, iáko Imię  
 MARYI, żadnego mocniejszego, iáko  
 Imię MARYI. Ktory wymienia MA-  
 RYA, Pániá mocną opowiada, i morze  
 pociech Pani iest, bo była służe-  
 bnicą. Morzem iest pociech, bo była  
 morzem gorzkości. Iezeli chcesz pa-  
 nować, trzebá ci bydź postulznym.  
 Iezeli czekasz pociech, cierpieć ci po-  
 trzeba.

O Nayswiętsza Panno życzę łobie  
pić Kielich uciemienienia twego, áby  
m zaśluzył kosztować kielicha pociechy  
twoiey. Bydź posłusznym iáko ty, á-  
bym zaśluzył z tobą kiedy krolować.

O Krolowa po trzykroć naywyższa.  
Cieszę się z národzenia twego, iáko  
z początku życia i zbawienia mego.  
Pozdrawiam cię w kolebce twoiey, iáko  
ná tronie łáski i niewinności. Ty  
niewielzías ná ten świat więzami  
grzechow obciążona, iáko my. Słońce  
cię widziało ukoronowaną, iák prę-  
tko tylko się narodziłaś. Nas zaś  
wszystkich widziało godnemi potępie-  
nia, niżeli ieszcześmy się narodzili.

O Krolowa Nieba i ziemi! obieram  
cię zá Pánią moję, zá Matkę moję, zá  
Pośredniczkę moję. Służyć ci będę  
iáko Páni moiey, kochać cię będę iá-  
ko Matkę moję, wzywać cię będę iá-  
ko Pośredniczkę moję, O święta Pa-  
ni moja! przyimi mi w opiekę twoię.  
O Święta Matko moja! Day mi bło-  
gostáwienie twoie. O Święta Po-

144      Rozmyślania Część IV  
śrzedniczko moja, dopomagay mi  
przyczyną twoją.

ŚLÓWA PISMA S.

Tys sława Jeruzalem, tys wesele Izrael-  
skie, tys cześć ludu naszego. Iud: 15. v. 10.

Ktorąż to jest, która idzie iako zorza po-  
wstająca, piękna iako księżyc, wybrana iako  
słońce. ogromna iako wojsko uszykowane  
porządnie. Cant. 6. v. 9.

Pánuj ty nád nami i Syn twoy. Iudit.  
8. v. 22.

Ten nas pociesz y z prac i robot rak ná-  
szych, ná ziemi która Pan przeklął. Gen.  
5. v. 29.

## ROZMYSLANIE CXL.

### O Ofiarowaniu B. PANNY MARYI w Kościele.

**M**ARYA ofiarowała Bogu, co tyl-  
ko miała. Ofiarowała Bogu siebie,  
iák prętko mogła. Ofiarowała  
się Bogu zupełną wolą. Ofiarowała  
się Bogu ná zówize. Ofiarowała się  
Bogu obietnicą nieodwołaną.

My Bogu nieofiarujemy tylko po-  
łowicę

łowicę serca naszego. My serce nasze Bogu zlecamy bázro rzadko. My serce nasze Bogu oddajemy niechętnie. My Bogu serce poświęcamy ná niektóry tyło czas.

Daruy siebie całego i wszystko twoje. Daruy iák nayprędzey. Daruy ochotnie, Daruy ná zawsze.

O Święta Pánno. Oddaię siebie całego tobie bez żadnego okryślenia i kresu miłości. Oddaię siebie tobie z całego serca mego. Záuuję, że ták nierychło siebie ci oddałem, darowałem. Oddaię siebie tobie ná zawsze darowaniem nieodwołanym

Oharuy proszę serce moje Synowi twemu. Zupęłnie mu ie oddaię. Oddaię mu ie bez żadney opieczętowości. Oddaię mu ie bez ociągania się. Oddaię mu ie bez odwołania. Oddaię mu ie ná zawsze darowaniem wiecznym.

## SŁOWA PISMA S.

*Dobrze jest mężowi, gdy nosi iarżmo od młodości swoiey. Thron. 28. §. 9.*

Siedzi sama á milczet będzie, bo poniosł  
Thren. 3. 28. & 29.

Która nie znalazłszy gdzieby odpoczetá no-  
go iey, wróciła sie ku niemu do korabiu. Gen.  
8. 9. 9.

W szczerości serca mego ochotniem ofiarował  
to wszystko. Paral. 29. 12.

Ananiasz z Sáfira żona swoia prze-  
dał rola, i wziął pieniądze za rola; część  
niektóra, położył przed nogi Apostołskie.  
Akt. 5. 12.

Ananiaszu? czemuż szatan kusił serce  
twoie, iż byś skłamał duchowi Świętemu, i  
wziął zapłatę roli. Akt. 5. 3.

Rozdzielilo się serc ich, teraz zgina Of.  
10. 2.

Oswiadczenie się z usługami  
naszemi ku Pannie Nay-  
świętszey.

**N**Ayświętza Panno, naygodniej-  
sza Matko Boga! Iá chociaż ze-  
władzay nas nayniegodniejszy, ábym  
był przybrany w liczbę sług twoich  
i Synow twoich; wparty iednak Do-  
bro-

brocią, i miłosierdziem twoim, i pobudzony pragnieniem służenia tobie, Wyznaię w obecności Boga, i całego dworu Niebieskiego, że cię sobie dziś obieram za Krolową moję, Matkę moję, Pośredniczkę moję; i mocno stanowię, że cię nigdy nie opuszczę. áni takiego czynić i mowić nie będę; coby było przeciw twemu honorowi; áni dopuszczę, áby kiedy co od moich Poddanych działo się przeciw honorowi twemu. Proszę cię przyimi więc w liczbę sług i Synów twoich. Przybyway mi proszę we wżytkich uczynkach moich, potrzebách moich, i nieopuszczay mię w godzinę śmierci moiey Amen.



**CZESC**

## CZĘŚĆ IV.

## ROZMYSLANIA

Dla drogi iednoczacey.

## ROZMYSLANIE CXLI.

*O miłości JEZUSA.*

**J**EZUS jest naypiękniejszy między ludźmi. Naypotężniejszy ze wszystkich Królów. Nayukochańszy ze wszystkich Oyców. Naywierniejszy z przyjaciół. Nayłagodniejszy z Panów. Naydoskonalszy i nayznamienitszy ze wszystkich Oblubieńców. JEZUS stał się człowiekiem dla mnie, a takim, jakim ja jestem. Stał się ubogim iako ja, i dla mnie. Stał się nędznym iako ja, i dla mnie. Umarł dla mnie, iako i ja umrę.

JEZUS jest Oycem moim, i Krolem moim. Jest Bratem moim, i Oblubieńcem moim. Jest Pánem i Pasterzem moim. Jest Głową i Lekarzem moim. Jest zbawieniem i Odkupieniem moim.

im.

im. Jest nadzieją i pocieszeniem moim.  
 Jezus kocha mię z całego serca. Zawsze  
 stoi, i kołace do serca mego. Żąda i  
 prosi, aby mi darował serce moje.  
 Życie swoje mi darował, aby otrzy-  
 mał serce moje. Niewdzięcznym ie-  
 stem, jeżeli mu odmawiam serca me-  
 go. Biada temu który ná serce swoje  
 z kim innym się dzieli! Przeklęty,  
 kto nie miłuje IEzusa z całego serca  
 swego.

O miłości nad wszystkie miłości!  
 O serce serc wszystkich! Ktoby mi to  
 dał, aby mi cię tak kochał, iako ty mię  
 kochasz! Aby mi cię tak kochał, iakoś  
 godzien bydz miłowany! Nic niemalz  
 nad IEzusa. Nic rownać się nie może  
 z IEzusem. Nic kochać niechęć nad  
 IEzusa. Nic rowno z IEzusem. Nic  
 tylko IEzusa i dla IEzusa.

## SŁOWA PISMA S.

*Wszystko, i we wszzech Chrystus. Col. 3.*  
 V. 11.

*Szymonie Jánorw miłujesz mię wiecey ni-  
 żli ci? Joan. 21. V. 15*

*Kto má przykázania moje i zachowywa  
 je,*

ie, teni jest, który mię miłuje. Ioan. 14.  
 v. 21.

Jeżeli kto nie miłuje Páná naszego JEZU-  
 sa Chrystusa, niech będzie przekleństwem Ma-  
 ranatha. 1. Cor. 16. v. 22.

## ROZMYSLANIE CXLII.

### O iedności miłości.

**M**iłość pochodzi z iedności. Miłość  
 dąży do iedności. Miłość spoczy-  
 wa w iedności. Miłość w całości  
 zachowuje się przez iedność. Serce  
 czyste nie może się zmazać. Serce  
 wolne nie da się zniewolić. Serce  
 szczerze nie może się rozdzielić. Biada  
 tym, którzy są dwoistego serca! Serce  
 Boskie miłować ich nie może.

Nikt nie może dwojakiego używać  
 Raiu. Nikt dwiema Panom niemoże  
 służyć. Nikt nie może złączyć się z  
 dwiema Oblubienicami. Nie można  
 razem kochać i Boga i świat. Jedna  
 tylko dusza jest w jednym ciele. Jedno  
 słońce przyświeca światu. Jeden Król  
 rządzi Państwem. Jeden Rządca ná-  
 leży się iednemu miastu. Jeden Pasterz  
 iedney

jedney trzodzie. Ieden Szyper jednemu statkowi. Iedna miłość jednemu sercu. Ieden Bog jednemu stworzeniu.

Daruję, mówisz, połowę serca mego Bogu. Izaliż Bog tylko połowę serca twego stworzył? Izaliż Bog połowę tylko serca twego odkupił? Izaliż Bog połowę tylko serca twego má zbawić? Izaliż ci Bog tylko połowę serca swego darował? Czemuż tedy ty mu tylko połowę serca twego dajesz? Izaliż Bog nie godzien jest, tak małego podarunku, iakim jest całe serce twoje?

O Boże serca mego! Tyś zawsze był moim. A ja nigdy nie byłem twoim. Tylu bałwanom kłaniałem się, ilem stworzenia kochał. Rozdzieliłem wiarę moję, rozdzielając miłość moję. Straciłem i wiarę, i miłość, gdym je rozdzielił. Niestety! zgubiony jestem, że cię nie kochał!

Będę cię kochał odtąd, moy Boże, z całego serca mego. Nie będę dzielił odtąd nigdy miłości moiej. Całe serce całemu Bogu. Iedno serce jednemu Bogu.

5 *Rozmyślania Cześć IV.*  
Bogu. Ten nápis odtąd będzie ná ler-  
cu moim: Bog moy i wszystko! Po-  
nieważ darowałeś mi serce twoie, kto-  
re tak niezmierne jest, służna zaiste  
jest, ábym ci serce moje całe poświę-  
cił, które jest tak małe i nikczemne.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Zaden nie może dwiema Panom służyć.*  
Matt. 6. v. 24.

*Miłuy Pana Boga twego ze wszystkiego  
serca twego, i ze wszystkiewy duszy twoiey, i  
ze wszystkiewy myśli twoiey.* Matth. 22. v.  
37.

*Pokiż bedzicie chramat ná dwie strony?  
Jeżeli Pan jest Bogiem, idźcież zá nim, á jeżeli  
Balaam, idźcie zá nim.* 3. Reg. 18. v. 21.

*Biada człowiekowi dwoistego serca.* Eccl.  
2. v. 14.

*Roździelito sie serce ich, teraz zgina.*  
Ofsz. 10. v. 2.

**ROZMYSLANIE CXLIII.**  
*O obecności Boskiej.*

**B**og jest przedemną, Bog jest ze-  
mną. Bog jest wemnie. Bog jest  
przedemną, áby mię uważał. Jest  
zemną,

zemną, aby mię rządził. Jest wemnie, aby mię ożywił. Potrzeba tedy, i mnie bawić się przed Bogiem, nie myśląc, tylko o nim. Z Bogiem, nic nie czyniąc, tylko dla Boga. W Bogu, nie kochając, tylko jego.

Nigdy nie jestem sam. Bog zawsze zemną jest. Nigdy nic nie działał. Bog zawsze zemną działa. Niczego sam nie cierpię. Bog zawsze zemną cierpi. Czy nie to jest żyć w Niebie, zawsze zapatrywać się na Boga? Czy nie to jest miezkać w piekle, nigdy nie zapatrywać się na Boga?

O moy Boże! Ty zawsze myślisz o mnie. A ja nigdy nie myślę o tobie. Ty zawsze zemną jesteś, a ja nigdy nie przestaję z tobą. Ty zawsze pracujesz dla mnie, a ja nic dla ciebie nie czynię. Ty we mnie jesteś, iako w piekle, abyś widział występki i niezbożności moje. Będziesz wemnie odtąd, iako w Niebie, abyś widział uczynki moje dobre, i abyś słyszał wyśławienia i chwałę Dobroci twoiej.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

*Panie doświadczyłeś mnie, i doznałeś mię,  
tyś doznał siedzenia mego, i wstawania mego.*  
Psal. 138. v. 1.

*A tyś jest między nami, Panie. Ier. 14.  
w. 9.*

*Pan zastępów, przed którego obliczem sto-  
ię. 3. Reg. 3. w. 14.*

*Dokąd poyde od Ducha twego? a kędy  
uciekie od oblicza twego? Ieżeli wstapie do  
Nieba, tamęs ty jest, ieżeli zstapie do piekła,  
tamęs jest. Psal. 138. w. 7. & 8.*

## ROZMYSLANIE CXLIV.

## O Pustyni czyli o osobności.

**C**iężko jest przestawać razem z Bo-  
giem i z ludźmi. Potrzebá towa-  
rzystwa z ludźmi unikać, ieżeli  
chcesz towarzystwa Kochanka twego  
Boga. Swiat zbyt ni zgiełk czyni  
w sercu twoim, dla czego nie łatwo u-  
słyżać moześz słow umiłowanego  
twego. Nie da się Bog widzieć,  
tylko w osobności; i w uspokoieniu  
zmyśłow; i w cichości żądz.

Bądź w osobności ciałem. Bądź w  
olo-

osobności myślą. Bądź w osobności sercem. Bog cię nawiedza, kiedy ciałem w osobności odłączonym od ludzi jesteś. Bog do ciebie mówi, kiedy myślą w osobności jesteś. Bog cię całego napełnia, kiedy sercem w osobności zostajesz.

Jeżeli nie odstąpił od stworzenia, Bog cię nie nawiedzi. Jeżeli milczenia nie nakażesz stworzeniom, Bog do ciebie mówić nie będzie. Jeżeli się doskonale nie oderwiesz od stworzenia, Bog cię mówić nie będzie. O pustynio ciała! O pustynio serca! Te komu imakuią; w tych kto przebywa, widzi, słucha Boga, i nałyca się Bogiem. Podźmy na osobność i pustynią, kochanku moy! tam bowiem będziesz mówił do serca mego.

SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Zawiodę ja na puszczę, i będę mówił do serca iey. Olex. 2. 7. 14.

Niewiasta uciekła na pustynią. Apoc. 12. 7. 14.

Oto oddaliłem się uciekając, i mieszkałem na pustyni. Plal. 54. 7. 8.

Siedzie

*Siedź sam, a milczet będzie.* Thren. 3.  
v 28.

*Ale ty gdy się modlisz wnidź do komory  
swoiey, a zawartsey drzwi, modl się, Oycu  
twemu w skrytosci.* Math. 6. v 6.

*Po ulicach i po rynkach szukał będę, kto-  
rego miłuię dusza moia, szukałam go, a nie  
znalazłam.* Cant. 3. v. 2

## ROZMYŚLANIE CXLV.

*O opuszczeniu samego siebie.*

**B**łogosławiony człowiek, który má  
ufność w Bogu. Który się całego  
porucza Opatrzności iego. Który  
się dozwala rządzić mądrości iego.  
Który zupełnie polega ná Dobroci ie-  
go. Nic nie zmęsza duszy, która się  
wcale oddała Bogu. Nic nie sprzeci-  
wia się pragnieniom iey. Wszystko iey  
się powodzi, według woli iey.  
Wszystko się dzieie, według żądy  
iey. Bo niczego nie pragnie, tylko, co  
Bog chce.

Zasypia Dusza tá spokojnie między  
burzliwemi nawałnościami. Uspoko-  
iona

iona jest w pośród prześladowania. Pracuje bez troskliwości. Wszystko działa bez zamieszania. Bog iey jest Okrętem i Admiralem, Oycem i Opięknem, Pánem i Obrońcą.

Dużza, która całą siebie oddała Bogu, spoczywa w ręku iego. Składa serce swoje na łonie iego. Niczego nie pragnie, tylko aby mu się podobała. Nic nie myśli, tylko aby iego pragnieniom zadosyć czyniła. Iemu poleca Ducha swego, będąc umartą wszystkim boiaźniom i namiętnościom swoim.

Ale Bog czuwa, gdy ona zasypia. Pracuje, gdy ona spoczywa. Prowadzi ją w drogach iey. Zmacnia ją w słabościach iey. Wyssłuchuje proźby iey. Uprzedza wszystkie pragnienia iey. Jedynie się stara o wszystkie potrzeby iey. Błogosławi radom i zamysłom iey. Leczy wszystkie choroby iey. Słodzi wszystkie gorzkości iey. Zmniejsza boleści iey.

Corko moja, mowi Pan, myśl o mnie, a ja będę myślał o tobie. Wy-

Cc

pełniay

11 *Rozmyślaniá Część IV.*

pełniay wolą moię, á iá będę wypełniał twoię. Trway w stateczności i w pokoju, á niczego nie żaday. Daruy mi serce twoie, á iá daruię ci moie.

*SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.*

*Błogostawiony małż, który w nim má nadzieie. Psal 33. W. 9.*

*Nie zafrasuię sprawiedliwego, cokolwiek nań przypadnie. Prov. 12. W. 21.*

*W boleściach spat będzie. Is. 50. W. 11.*

*Kto się Pana boi, nic się nie leká, áni się bat będzie: bo on iest nadzieia iego. Eccl. 34. W. 16.*

*Wiem komum uwierzył, i pewienem tego, iż mocen iest pokładu mego strzedz od onego dnia. 2. Tim. 1. W. 12.*

**ROZMYSLANIE CXLVI.**

*Jako się potrzeba wcale opuścić.*

**N**iewiem, czy mam bydź potępiony. Niewiem, czy mam bydź zbawiony. Niewiem, czy dobrze, czy źle się sprawuię. Niewiem, czy postępuię, czy ustępuię. Niewiem co mowię. Niewiem, co myślę. W takim

zamieszaniu myśli moich, wołam do ciebie Boże moy: Boże moy, całego się oddaę tobie, i Opatrzności twoiey pod rząd polecam się.

Przyjaciele moi wiarołomnie wydają mię. Nieprzyjaciele moi przesładują mię. Niszczą mię boleści moie. Przyszędłem do ostatney nędzy. Ogołocoony jestem z dobr moich. Zepszecony jestem obelgami i potwarzami. Niewiem, ktoby mię pocieszył. Nie czuję żadnego smaku w ćwiczeniach pobożności. Pokusy moie pomnażają się. Siły moie zmniejszają się. Oswiecenia moie ustają. Niewiem, co się zemną stać má. Opuściło mię serce moie. Ogołocoony jestem z wszelkiew obrony. Wszelką pociecha moia w utrapieniach moich jest, mnie samego wcale opuścić, i mówić do ciebie: Boże moy! całego ci się oddaę, całego się pod rząd Opatrzności twoiey polecam.

Czy jestem w łasce? Czy jestem w grzechu? Czy jestem godzien miłości? Czy umrę dobrze? Czy źle? Czy będę

dę zbawiony? Czy potępiony bydz mam? Czy się do Nieba, czy do piekła dostanę? Wszystko to jest mi niewiadome. Ale nic mię to nie mięsza. W Bogu pokładam nadzieję moję. Spoczywam w miłosierdziu jego. Polegam ná zasługach Syna jego. Poruczam mu Duchą mego. Uspokoiiony jestem, gdy mówię do niego: Boże moy! całego ci się oddaę, całego się Opatrzności twoiey pod rząd polecam.

Czy umrzeć, czy żyć mam, czyli mam prętko umierać, czyli żyć długo. Czyli zdrow, czyli chory będę. Czyli bogaty czyli ubogi będę. Czy w pociechy obfitować, czyli dolegliwościami uciśniony będę. Czyli w pokoiu, czyli pod czas wojny. Wszystko zarowno mi jest. Twoie upodobanie jest upodobaniem moim. Wola twoia cieszę mię. Niczego nie pragnę, tylko abym cię kochał, i tobie się podobał. Ty jesteś nadzieją moją, i wszelkim dobrem. Boże moy! tobie się całego oddaę, i Opatrzności twoiey pod rząd całego się polecam.

## SŁOWA PISMA S.

W ręce twoje polecam Ducha mego: odkupiesz mnie Pánie, Boże prawdy. Ps. 30. W. 6.

W pokoju pospótu będę spał, i odpoczywał. Ps. 4. W. 9.

Ja lepak jestem żebrak i ubogi, Pan stara się o mnie. Ps. 39 W. 18.

Stałem się iáko naczynie stracone. Psal. 30. W. 14.

Boć sam powiedział: nie zaniecham cię, áni cię, opuścę. Hebr: 13. v. 5.

## ROZMYSLANIE CXLVII.

## O Wyniszczeniu.

**J**Ako przez to, że jesteśmy, wyzliśmy od Boga, ták przez wyniszczenie nasze wracamy się do Boga. Po ki dufza swego nic nie znajdzie, poty nie może znaleźć Boga. Tai się on w stworzeniach, niby pod zasłoną iaką. Kto wewnętrzne rzeczy przeniká, ten Boga iawnie widzi.

Abyś wiedział wszystko, potrzeba nic nie wiedzieć. Aby ci smakowało wszystko, trzeba żebyś w niczym nie

miął smaku i upodobania. Abyś miał  
wzyskto, trzeba nic nie mieć. Abyś  
był wszytko, trzeba ci bydź niczym.

O moy Boże! Ty mi jesteś wszytko,  
iá niczym jestem. Ty jesteś świa-  
tłem moim, iá nic nie umiem. Ty je-  
steś moc moia, iá nic nie mogę.  
Mow Pánie, bo słuca słuca tway.  
Usta moje przed tobą nie mie są, ále ty  
wiesz, co mowi do ciebie serce moje.

O szczęśliwa dusza, która słuca  
Boga w cichości wszytkich rozmyśla-  
nia swoich! Uciszcie się myśli ludz-  
kie i cielesne. Niech zamilknie ciało  
w obecności Boskiej.

*SŁOWA PISMA S.*

*Niech milczy wszelkie ciało, od oblicza  
Pánskiego. Zach. 2. v. 13.*

*Wniwecz jestem obrocony: odiałeś, iáko  
wiatr, požądanie moje. Iob. 30. v. 15.*

*Maluczko odszedłszy od nich, znalazłam  
tego, ktorego miłuię dusza moia. Cant. 3.  
v. 6.*

*Przynies mi jeszcze naczynie. 4. Reg. 4.  
v. 6.*

## ROZMYSLANIE CXLVIII.

*o Piaciu stopniach Doskonałości.*

**P**otrzeba ci, iako podroź nemu, pielgrzymować ná ziemi. Potrzeba ci byđź ukrzyżowanym, potrzeba ci umrzeć ná krzyżu. Potrzeba ci byđź pogrzebionym. Potrzeba ci zstąpić aż do piekła.

Podroźny nigdzie się nie zabawia. Ukrzyżowany nic nie działa. Umarły nicnie czuie. Ciało w ziemi pogrzebione nogami depcą. Zadnego wesela, żadney pociechy niemasz w piekle.

O święte nic! Gdzie dusza traci swoię istność, aby się przemieniła w Boga. O groby żywe! Gdzie mądry buduią sobie pustynie. O rolo Ewangeliczna! Gdzie skárb łaski tai się zakryty. O ziemio żyjących! Gdzie ziarno zboża obumiera, aby byto wskrzeszone.

O Boże iedyny! iákżeś godzien kochania! Obierałbym sobie byđź z tobą w piekle, á niżeli bez ciebie byđź w Raiu. O gdybym był z liczby tych,  
kto.

ktorzy są ranni miłością! O gdy-  
 bym zasnął z temi, ktorzy umarli  
 zmysłom i pożądliwościom swo-  
 im, i leżą w grobie zataienia przed  
 światem!

O moy Boże! Pragnę umrzeć, abyś  
 ty żył wemnie. Pragnę być niczym  
 fobie, abyś był cały twoy. Abyś ty  
 był cały wemnie, cały moy, i jeżeli  
 mówić mogę, abyś był cały tobą, i  
 ty mną.

## SŁOWA PISMA S.

*Najmileysi, proszę was jako obcych i  
 przychodniow, abyście się wstrzymywali od  
 pożądliwości cielesnych 1. Pet. 2. v. 11.*

*Z Chrystusem iestem ukrzyżowan. A życie  
 już nie iá, ale życie wemnie Chrystus, Gal,  
 2. v. 19.*

*Albowiemeście umarli, i żywot wasz skry-  
 ty iest z Chrystusem w Bogu. Col. 3. v. 3.*

*Jesteśmy z nim pospółu pogrzebieni w  
 śmierć przez Chrześ. Rom. 6.*

*Bolesci piekielne obtoczyły mie. Ps. 17,  
 v. 6.*

*Wywiodłeś z piekła dusze moie. Ps. 29.*

RO-

## ROZMYSLANIE CXLIX.

*O Doskonałościach Boskich.*

**C**O jest Bog? Niewiem. Byłbym Bogiem, gdybym to mógł objaśnić. Byłbym Bogiem, gdybym to mógł pojąć.

Coż jest Bog? Jest ten, który jest. Jest Ten, od którego jest wszystko. Jest Ten, dla którego jest wszystko. Jest Ten, w którym jest wszystko. Jest Ten, bez którego nic byź nie może. Jest początek, koniec, środek, i grunt istności wżech rzeczy.

Coż jest Bog? Jest wola wżechmocna. Jest Dobroć godna Kochania nadewszystko. Jest naywyższa szczęśliwość. Jest światło wieczne. Jest rozum omylić się i omylonym byź nie mogący. Jest moc niezwyjęzona. Jest sprawiedliwość nienaruszona. Jest wszystko to co widzę. Nie jest żadną rzeczą z tych, które widzę. Jest piękność, przez którą wżyskie rzeczy swe ukształcenie mają. Jest dobroć, przez którą wżytkie rzeczy swą dobroć mają. Jest Ten, który mię oświeca w  
słoń.

śłońcu. Który mię zągrzewa w ogniu. Który mię chłodzi w wodzie. Który mię karmi w chlebie. Który, mię wdzięcznym pokrzepia zapachem w kwiatach.

Coż jest Bog? Widziałyżeście Go oczy moje? Nie, bo nie podpada pod zmysł zewnętrznego widzenia. Słyszałyżeście go uszy moje? Nie, bo nie podpada pod zmysł słuchu. Kosztowałażes go ięzyku moy? Nie, bo nie jest podległy zmysłowi smaku. Dotykałyżeście go ręce moje? Nie, bo nie má ciała, á zatym cielesnemi rękoma dotknięty bydz nie może.

Coż tedy jest Bog? Jest Istność od ktorey wżyskie rzeczy swą istotę mają. Od ktorey rzeczy pod zewnętrzne zmysły podpadające, to; iż widziane, smakowane, i dotknięte bydz mogą, mają. Jest światło, ktorego oko nie widzi. Jest głos nad wżelkie głosy, ktorego ucho nie słyszy. Jest zapach nad wżyskie zapachy, ktorego powonienie nie czuie. Jest słodkość nad wżyskie słodocy, ktorey smak  
nie

nie dochodzi. Jest Istność nad wszystko istności, ktorey ręką dotknąć się nie potrafi. Jest Istność nieobjęta, ktora obejmuje i ogarnia rzeczy wszystkie. Jest Istność nie widzialna, ktora widzi wszystko. Jest Istność wieczna, ktora stwarza wszystko. Jest Istność nieodmienna, ktora w wszech rzeczach odmiany czyni.

Coż jest Bog? Jest Duch, ktory mieszka sam w sobie. Który szczęśliwy jest sam przez się. Który dostateczny jest sam sobie. Który wszystkie dobra zawiera w sobie. Który wielki jest bez ilkości. Który dobry jest bez iakości. Który niezmierny jest, bez rozciągłości. Który wieczny jest bez trwałości. Który piękny jest bez kształtu. Coż jest Bog? Jest Duch, ktorego natura jest Dobroć. Ktorego wielkość, jest niedostępna Wspaniałość. Ktorego rozum, jest nieskończona Mądrość. Ktorego wola, jest istotna świętobliwość. Ktorego władza, jest sama Włzechmocność. Ktorego skłonność jest nieskończona Miłość. Ktorego  
spr-

Sprawy, są cuda. Ktorego trwanie, jest Wieczność. Ktorego miejsce jest niezmierność i nieograniczoność.

O Wielki Boże! O Wielki Duchu! Iák straszli vy iesteś myslom nalzym! O Święty Świętych! Wszystkie kości moje wołać będą wednie i w nocy: Pánie! Ktoż podobien tobie?

O Duszo moja! czegoż szukasz ná ziemi? Dobroci? Tá jest w Bogu bez złości. Piękności? Tá jest w Bogu bez zmazy. Doskonałości? Tá jest w Bogu bez wszelkiew niedoskonałości. Umiejętności? Tá jest w Bogu bez wszelkiego błędu i omylenia się. Moccy? Tá jest w Bogu bez słabości. Pokoiu? Ten jest w Bogu bez zamięszania. Roskoszy? Tá jest w Bogu bez boleści. Dostatku? Ten jest w Bogu bez końca. Szczęśliwości? Tá jest w Bogu bez nędzy.

O moy Boże! Kochać cię będę z całego serca mego, bo ty iesteś pociechą i naywyższą szczęśliwością moją. Niczego odtąd szukać nie będę, tylko ciebie, bo wízystko, czego szukam, znay-

znayduię w tobie. O iák się cięszę, gdy pomyszę, iż cię więcey mogę kochać, niżeli cię mogę poznawać! Nie mogę cię obiać myślą moią. Ale mogę cię zamknąć przez miłość w sercu moim. I czemuż serce moje nie iest całe twoim, ponieważ ty przez miłość ku mnie stałeś się moim?

O przedziwna Piękności! O Dobroci nieskończona! Kiedyż cię obaczę? Kiedyż cię miłować będę? Ponieważ umrzeć mi trzeba, ábym cię widział, śluszna iest, ábym z miłości ku tobie ustawicznie umierał.

SŁOWA PISMA S.

*Jam iest, ktorym iest. Exod: 3 v. 14.*

*Jam iest Alpha i Omega, poczatek i koniec, mowi Pan Bog, który iest, i który był, i który przydzie wszechmogacy. Apoc 1. v. 8.*

*Ktoż podobien tobie między mocarzami Pánie? kto podobny tobie? Wielmożny w światobliwości, straszny i chwalebny, czyniący dziwy. Exod: 15. v. 11.*

RO-

## ROZMYSLANIE CL.

*O Godności Boskiej, aby go ko-  
chano.*

**J**ak nieograniczony i niezmierny jest Bog, który stworzył tak wielkie i wspaniałe rzeczy! Jak piękny jest Bog, który stworzył tak piękne rzeczy! Jak dobry jest Bog, który stworzył tak dobre rzeczy! Jak wiele dobrodziejstw wyświadczył mi Bog! Od jak wielu i wielkich obronił mię niebezpieczeństw! Z jak wielu i wielkich wybawił mię nieszczęścia! Jak wiele i wielkich dobr mi obiecuie!

Ktoż szulznieyszym prawem serca mego wyciąga, jak on? Ktoż dla otrzymania serca mego więcej uczynił i czyni, jak on! Komuż serce moje darować mam, jeżeli nie temu, który mi swoje wprzod darował? Komuż serce moje przedam, jeżeli nie temu, który naydroższą Krwią swoją z Izatańskiey ie niewoli wykupił?

O moy Boże! Niegodzienem życia, jeżeli żyć niemam iedynie dla ciebie.  
Nie

Nie godzienem mieć serca, iezeli co innego mam kochać procz ciebie. O iak nierychto zaczynam cię kochać, Piękności zawsze nowa i zawsze dawna, bo przedwieczna! Niestetyż iak prętko, i w niedozrzałym nawet do cnoty wieku obrażem cię, Dobroci nieustannej miłości, nieustannego pokłonu godna! Uznaię błąd moy. Lękam się i wstydzę niewdzięczności moich. Zawsze cię kochać będę, Boże niepojętej Dobroci! Nigdy cię nieobrażę, Boże nieograniczonego Maiestatu!

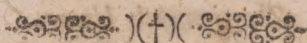
## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

*Miłuy Páná Boga twego ze wszystkiego serca twego, i ze wszystkiew duszy twoiew, i ze wszystkich sił twoich. Luc. 10. V. 27.*

*W tym sie okazała miłość Boża w nas, iż Syná swego jednorodzonego postat Bog ná świat, abysmy żyli przezń. 1. Joan. 4. v. 9.*

*My tedy miłuyemy Boga; iż Bog nas pierwey umitował. 1. Joan. 4 v. 19.*

*Bede cię miłował Pánie mocy moia; Pán twierdza moia i ucieczka moia, i wybawiciel moy. Plal. 17. v. 2. & 3.*



ROZMYSLANIE CLI.  
*O miłości Boskiej ku ludziom,  
 i ludzkiej ku Bogu.*

**K**ochaymy BOGA, bo on nas kocha. Kochaymy BOGA, iáko on nas kocha.

Miłość Boska ku nam przedwieczna, bo nas ukochał od wieków. Zawsze byliśmy obecnymi w myśli iego. Zawsze byliśmy obecnymi w sercu iego. Miłość iego ku nam ták dawna iest, iák dawno Bogiem iest. Nigdy tego niebyło, áby nas nie kochał. Iáko tedy Bog zázwiże był Bogiem, tak zázwiże nas kochał. I chce nas kochać przez całą wieczność.

Miłość Boska czysta iest, żadnego niepragnie zysku. Kocha nas, lubo pomocy nászey w niczym nie potrzebuie. Kocha nas, i żadnego od nas dlá siebie nie wyciąga pożytku. Kocha nas bez zasługi nászey. Kocha nas nie będąc znikąd do tego obowiązany. Kocha nas, ábyśmy go wzajemnie kochali,

chali, abyśmy się przez miłość naszą ku niemu na wieki szczęśliwemi stali.

Miłuje nas więcej niż Oyciec i Matka dzieci swoje. Miłuje nas miłością mocną. Miłością wszelkie zwyciężającą przeszkody. Miłością świadczącą dobrodziejstwa niewdzięcznym, buntującym się, i nieprzyjaciółom swoim.

Miłość Boska jest nieskończona. Kocha nas miłością tą, którą siebie samego kocha. Dobrodziejstwa nam wyświadczył nieskończone. Zniósł dla nas krzywdy nieskończone. Krew swoją nam dał, która jest szacunku nieskończonego. Łaski swojej nam użycza, która jest skarbem nieskończonym. Chwałę swoją nam gotuje, która jest dobrem nieskończonym.

Miłość Boska jest powszechna. Ściąga się do wszystkich ludzi. Zadnego nie masz, ktoregoby Bog nie kochał. Zadnego nie masz, ktoremuby ratunku nie podał. Zadnego nie masz, ktoremuby Anioła, za Stroża nie naznaaczył. Zadnego nie masz, ktoregoby nie odkupił. Zadnego nie masz, ktoregoby nie chciał zbawić,

O Miłośniku równego sobie nie mający! Gdzież znajdę przyjaciela tak wiernego, tak dawnego, iako ty? O Duszo moja! możeż nie kochać tego, który ciebie tak umiłował? Możeż serca twego żałować temu, który ci swoje serce darował? Porównaj jedno z drugim. Zważ wielkość twego, i Boskiego serca

O Boże moy, miłości moja! Izaliż była kiedy niewdzięczność równa moiej? Ty mię kochasz zawsze od wiekow, iá cię obrażam zawsze od początku bycia mego ná świecie. Ty mię kochasz od wiekow, á iá cię nie chcę miłować w czasie.

Kochać cię będę odtąd, Boże moy! iakoś ty mię kochał. Kochać cię będę statecznie. Kochać cię będę miłością czystą. Miłością mocną. Miłością końca nie znaiącą. Kochać cię będę wiecznie. Kochać cię będę ná wszelkim mieyscu. Kochać cię będę wszelkiego czasu. Kochać cię będę w wszelkim stanie, i szczęściu. Kochać cię będę doskonale, we wlystkim

kim wolą i upodobanie twoje wypełniając.

SŁOWA PISMA ŚWIĘTEGO.

Miłością wieczną umiłowałem cię. Jerem. 31. v. 3.

Sam Ojciec miłuje was. Joann. 10. v. 27.

Jako Matka miłuje iedyńego Syna swego, takem ja ciebie umiłował. 2. Reg. 1. v. 26.

Chce aby wszyscy byli zbawieni, i przyszedli ku uznaniu prawdy. 1. Tim. 2. v. 4.

Umilowałeś sive, którzy byli na świecie, aż do końca ie umiłował. Ioan. 13. v. 1.

Iszali z woli moiej iest śmierć nieczbożnego. Mowi Pan Bog, a nie aby się nawrocit od drog swoich, a żył? Ezecli. 18 v. 23.

ROZMYŚLANIE CLII.

O Nieograniczonności Boskiej.

I Stności Boskiej, żadnym okryślić nie można czajem. Zadnym obiać nie można miylcem. Zadnym poiać nie można rozumem. Zadnym dostatecznie kochać nie podobna sercem.

Bog nie iest żadną rzeczą z tych, ktore widzę, których się dotykam, których zewnętrznym dochodzę zmy-

stem. Nie jest żadną rzeczą z tych, które poznaję, i przyrodzonym poymię rozumem. Jest Istnością podzmysł zewnętrznego widzenia niepodpadającą. Istnością Duchowną. Istnością nieograniczoną.

O moy Boże! Iak bogaty jestem, jeżeli nic nie mam, tylko ciebie! Iak oświecony jestem, jeżeli nic nie widzę, tylko ciebie! Iak mądry jestem, jeżeli nic nie umiem, nic nie poznaję, tylko ciebie! Iak szczęśliwy i błogosławiony jestem, jeżeli mi nic nie smakuje procz ciebie!

Widzę wszystko, jeżeli nic więcej nie widzę. Smakuje mi wszystko, jeżeli mi nic więcej nie smakuje. Poznaję wszystko, nic więcej nie poznaję. Osiągam wszystko, nic więcej nie mając, procz ciebie.

Wielbię Wszemocność Boską, przez Ofiarę sił moich. Wielbię Wspaniałość Boską, przez ofiarę chwały i sławy moiej. Wielbię Dobroć Boską, przez ofiarę żądzy moich. Wielbię Nieograniczoność Boską, przez ofiarę

re myśli moich, na pełnienie we wly-  
stkim woli i upodobania Boskiego.

Wyproźnieny pamięć twoię z wy-  
brażenia mniey przyzwoitych, á Bog  
ią napełni Istnością swoją. Wyproźniy  
serce twoie z pożądliwości iego, á Bog  
ie napełni łaską swoją. Wyproźniy  
rozum twoy z myśli swoich, á Bog go  
napełni światłem Mądrości swojej.

## SŁOWA PISMA S.

*Wielki rada, a nieogarniony myślą. Ier.*  
32. v. 19.

*Komuście me przyrownali i przypodobali,  
i przymierzili i podobnym uczynili? Is. 46.*  
v. 4.

*Niechciała sie dać pocieszyc dusza moja,  
wspomniałem ná Boga, i kochałem się. Ps.*  
76. v. 4.

*Wszystkie kości moje rzekną; Pánie, ktoż  
podobny tobie? Ps. 34. v. 10.*

*Spustoszcicie, spustoszcicie, aż do gruntu w  
nim. Ps. 136. v. 7.*

## ROZMYSLANIE CLIII.

O Prostości czyli Prostocie S.

Dd 3

Bądź

**B**ądź prosty myślą. Bądź prosty sercem. Myśl prosta nie zna żadnych wykrętów i oluzkania. Serce proste, nie ma tylko jedno pragnienie. Bez dwoiakiey tey prostoty nigdy nie przydziesz do iedności z bliźnim, i do iedności z Bogiem przez miłość.

Jako Bog jeden tylko jest, tak nie może ścierpieć żadney dwoiwości. Słowo Boskie istotną prawdą jest. Jeżeli chcesz przez miłość być złączony i ziednoczony z Bogiem, w prostocie świętey ćwiczyc ci się koniecznie potrzeba.

Ná iákiż koniec tylą myślami, tak wielorakim rozważaniem rozum twoy zaprzętał? Izaliż nie przekonała cię prawda? Czemuż tego szukałz, coś iuż znalazł? Czyń, co wiesz że czynić powinienes. Zatop się, iáko w morzu łásk, w Bogu. W nim znajdziesz wszystko niepochybnie.

Marto zbyt troskliwa iestes, i fraśniesz się o wiele. Starania twoie prozne są. Ná nic się te troski nie przydadzą. Iedna tylko rzecz jest potrzebna,

bna. Násłáduy Magdalenę siostrę twoię. Lepszą ona częśc obrała. Słucha, i nic nie mowi. Spoczywa bez frasunku. Rospływa się z radości, że się zabawia w obecności kochanka swego. Chroní się wízelkíey dwoístości. Kochay iedność. Otoż iedna tylko rzecz ci potrzebna, iedna tylko nálycić cię może.

Abyś iednę tylko miał myśl, iedno tylko mieć potrzebá pragnienie. Abyś był wolny od myśli twoich, potrzebá ci bydź wolnym od żądzy twoich. Bez prostoty serca nigdy mieć nie możesz prostoty i iedności myśli. Wiele rzeczy kochasz, á o żadney myśleć niechcesz? Idziesz zá požądliwościami twemi, á uskarżasz się ná błákánia myśli twoich po wielu rzeczach? Uskarżania tez zdrowym nie zgadzają się rozumem. Dwoístość mierzka w sercu twoim. Gdzie skarb twoy, tam i serce twoie. To go cieszy, co miłuie. Ponieważ tedy nie iedynie go cieszy Bog, nie iedynie Boga kocha.

Nie iestes Pánem myśli twoíey. Iza-

liż zaś nie jesteś Pánem serca twego? Nie możesz bydź bez wszelkiewy myśli. Lecz izaliż nie możesz bydź wolnym od wszelkiego pragnienia i żądzwy? Nie będziesz miał złych myśli, ieżli niebądźiesz miał złych pożądzliwościv. Wstrzymuy lekkość myśli twoich. Umartwiay ciekawość ich. Miewy straż nad sercem i myślą twoią. Mieszkay statecznie w wewnętrznymp pokoju twoim. Ciesz się z ubośtwav twego. Czegoż szukasz, Boga sobie obecnego mając? Izaliż nie pewnieyśza wiara, niż zewnętrzne zmyśly? Lepiey jest kochać Boga, niż się myślę po tyśiędnyh stworzeniach błękać. Lepiey z Bogiem się cieszyć, i iego przytomności z uszczęśliwieniem swoim záżywać, niż w stworzonych rzeczach ukontentowania z pożądzliwością szukać. Osiągniesz Boga, gdy go kochać będziesz, nic więcey nie pragnąc.

O Duszo moja! iákbyś- szczęśliwą byłą, gdybyś ná samym Bogu dośyc miała, gdybyś niczego nie pragnęła, tylko iemu się podobać, gdybyś niczego

go nie chciała, tylko co on chce! Cel żądy twoich i spoczynek twoy znajdziesz w modlitwie.

O moy Boże! Coż jest, czego pragnę, coż jest czego szukam? Coż jest, czego żądam, coż jest czego czekam? Ah! szukam pokoju a w ustawicznym zostaję zamięszaniu. Pragnę spoczynku, a w nieustannej znajduję się pracy. Zmordowany już pracą, chcę odtąd spoczynku zażywać. Zbyt niemi pomieszany i roztargniony jestem myślami. Zacznę odtąd gorąco cię kochać, o Boże moy! Dużo moia! skosztuy i obacz iák słodki i przyjemny jest Pán.

O Boże życia mego! O Pokoju duszy moiej! Wesóło i z ochotą ofiaruję ci wszystko w prostoci serca mego. Ty wiesz, czego szukam. Czego pragnę, tobiei nie tajno. Serce moje szczere i proste jest, moy Boże! nie zna żadney dwoistości. Uczynźe Pánie, aby się dostało do spoczynku Świętych, pociągnij ie do zupełney z tobą przez miłość iedności.

SŁO.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO.

Z prostemi rozmowa jego Prov. 3. v. 32.

Prostota sprawiedliwych prowadzi ie.  
Prov. 11. v. 3.

Jeźliby oko twoie było szczere, wszystko  
ciało twoje światłe będzie. Matth. 6. v. 22.

Troszczesz się i frasujesz okoto wiela. Aleć  
jednegoż potrzebá. Luc. 10 v. 41.

W prostosci serca szukaycie go. Sap. 1. v. 1.

## ROZMYSLANIE CLIV. O Pełności Bogactw Boskich.

**B**Og dostateczny jest sam sobie, bo  
nie potrzebuie pomocy nalzey.  
Dostateczny jest stworzeniom swo-  
im, bo te jego tylko pomocy potrze-  
bują.

Bog jest wszystko wszystkim lu-  
dziom. Jest ślepym, światłem. Jest  
chorym, zdrowiem. Jest uciemiężo-  
nym, pocieszeniem. Jest słabym, u-  
mocnieniem. Jest świątobliwością,  
grzesznikom. Jest życiem, umarłym.  
Jest pokojem, żyjącym.

O słodkie słowa! Bog moy i wszystko! Iak przyjemne są słowa te duży, ktorey Bog jest wszystko, a wszystkie inne rzeczy, procz Boga, niczym są!

O Boże moy i wszystko! Niechcę nic myśleć, niechcę niczego szukać, procz ciebie. Niechcę o żadney rzeczy rozważać, tylko o tobie. Wszystko znajduję w tych dwóch słowach: Bog moy, i wszystko. Rzeczy wszystkie, ktore poznaję, o których czytam, napełniają myśl moję, lecz nie nasycają serca mego. Wszędzie znajduję próżność i niedostatek. W tobie samym o Boże moy znajduję, dopełnienie żądy moich. O Boże moy, i wszystko! Dwa te słowa miodem są ustom moim. Są źródłem żywey wody sercu memu, ktora gasi pragnienie iego, i napełnia wszelkie żądze iego.

Coż mogę żądać innego, procz ciebie? Coż mię nasycić potrafi, procz ciebie? O Boże moy, i wszystko! Ty mi zawsze będziesz wszystko, stworzenia wszystkie niczym mi odtąd będą.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Rzekłem Pánu: Tyś jest Bogiem moim.

Pl. 15. v. 1.

*Já wszystko dobre pokażę tobie.* Exod. 33, v. 19.

*Który nápełnia dobrami żądza twoie.*

Pl. 102. v. 5.

*Bo coż já mam w Niebie, álbo czegom  
chciał ná ziemi oprócz ciebie?* Pl. 72. v. 25.

## ROZMYSLANIE CLV.

## O Niebie.

**N**iebo jest Domem Boskim. Jest ziemią żyjących. Jest celem spoczynku. Jest miejscem, gdzie masz zadnego złego. Jest kresem wszystkich żądy. Jest źródłem wszelkich roskoszy. Jest skarbem wszelakich bogactw. Jest tronem wszystkich dostojności. Jest końcem wszelkich trosków. Jest zbiorem wszelakich pociech.

Tam widzieć, i kochać będziesz. Osiągniesz i będziesz się cieszył. Mieć będziesz wszystko, czego pragniesz.

Nic

Nic mieć nie będziesz, czego się lękasz. Tam będzie dobre bez złego. Roskość bez bóleści. Dostatek bez niedostatku. Zdrowie bez choroby. Życie bez śmierci, spoczynek i pokoy bez zamieszania,

O iakie wesele! widzieć wszystko, cokolwiek pięknego jest. Kochać wszystko, cokolwiek jest dobrego. Osiągać wszystko, cokolwiek wspaniałego znajduie się. Widzieć pierwszą a istotną Prawdę. Kochać najwyższą Piękność. Osiągać najwyższe Dobro. Smakować sobie w naysmierwszey i istotney słodkości.

Iak ulubione przybytki twoje Boże! Pragnie dusza moja do przysionkow Pańskich. O iak nędzny jestem ná tym wygnaniu! O iak błogostawiony będę w Niebieskiej Oyczyźnie! Duszo moja! jeżeli kochać będziesz doczesne, straciš wieczne dobra. Jeżeli się zanurzysz w roskotkach ziemskich, Niebieskich nie zażyiesz. Niestety! iak obrzydła mi ziemia, gdy w Niebo spoyrzę!

Moy

Moy Boże! O gdybym umarł iák  
 nayprędzey, ábym cię obaczył! bo za-  
 den ciebie widzieć nie może, ieżeli  
 wprzod nie umrze.

## SŁOWA PISMA Ś.

*Já wszystko dobre tobie pokaże. Ex. 33. v. 19.*

*Bedziem nápełnieni dobremi domu twego.*

*Pf. 44. v. 5.*

*Nasycon będę, gdy się okaże chwata two-  
 ia Pf. 16. v. 15*

*Będa upoieni hojnością domu twego, i  
 strumieniem roskoszy twoiey nápoisz ie Pf.  
 35 v. 9.*

*Oko nie widziało, i ucho nie słysza-  
 ło, i w serce człowiecze nie wstąpiło, co ná-  
 gotował Bog tym, ktorzy go mitują. 1. Cor.  
 2. v. 9.*

## ROZMYSLANIE CLVI.

## O ziednoczeniu się z Bogiem.

**A** By się można ziednoczyć z Bo-  
 giem, potrzeba wielkiego umar-  
 twienia. Pottrzeba wielkiej umy-  
 ślu

flu ołobności. Potrzebá się zupeł-  
nie spuścić ná Opatrzność Boską.  
Trzeba dopuścić, ábyś był doskonale  
świętym rządzony posłuszeństwem.  
Trzebá odstąpić zdania swego. Trze-  
bá się wyrzec wyli swoiey. Trzeba  
przekonać pożądlwości swoie. Trze-  
ba Boskim byđź powolnym natchnie-  
niom.

Nie możeš razem towarzyszyć iz  
Bogiem, i z ludźmi. Nie możeš się o-  
raz i zarzec siebie i we, wszystkim szu-  
kać siebie. Nie możeš z innemi prze-  
stawać, á w ołobności żyć. Serce mieć  
przykute do stworzonych rzeczy, á  
myśl wolną. Kochać wszystko, á o  
żadney rzeczy nie myśleć. Umrzeć  
dúchownie, á żyć cielesnie z dog-  
dzaniem włádnym zmysłom i chu-  
ciom.

Praca poprzedza Bogomyślność,  
i wiedzie do spoczynku. Boiaźń  
wspiera miłość. Pokutá spsobí do  
pocieszenia i wesela. Rozum wspo-  
maga wiarę. Człowieczeństwo Iezu-  
sowe prowadzi do Bosstwa iego.

Człó.

Człowiek mądry i roztropny rozporządza i stanowi stopnie w sercu swoim. Pierwszy stopień jest przy sercu. Drugi ná sercu. Trzeci w samym sercu. Czwarty nad sercem. W pierwszym boimy się BOGA, iako Pana. W drugim słuchamy go, iako Mistrza. W trzecim żądamy go, iako Oblubieńcá. W czwartym uszczęśliwienie nasze znajdujemy w nim, iako w Bogu.

Łaski iedne są pobudzające, drugie nadgradzające. Pobudzające poprzedzają załugę. Nadgradzające wieńczą załugę. Pobudzające są w czasie. Nadgradzające ściągają się ná całą wieczność. Nie możesz sobie bezpieczeństwa ślubić, żeś raz Iezusa przemienionego widział. Nie możesz się oblubienicą głosić, żeś raz ná godach przytomny był. Może kto zażywać Boga, a nie być ieszcze w stanie osiągnięcia jego. Zuchwała ufność jest, chcieć bydź oblubienicą, nie bywszy wprzód służebnicą.

Pokutującego zabawa jest płakać za grze-

grzechy. Dusza ran pełna nie Oblubieńca, ale Lekarza potrzebuie. Powinná szukać lekarstwa ná rany, á nie pocałowania miłości. Pocałowawszy wprzod nogi umiłowanego swego, będzie mogła i ręce całować. Cwiczysz się i wydoskonaliwszy w uczynkach dobrych, będzie mogła pocałowania twarzy iego dostąpić. O Panie któż o tę łaskę prosić? Kto iey pragnąć odważy się?

Duszą przez rozmyślanie uczy się, iák Bogá kochać, przez dolegliwość odrywá się od stworzenia. Wzdycha do Bogá, toż umierá pożądliwościami swymi. Tráci używanie mowy. Nie wie co má mówić Bogu. Milezenie się w iey sercu stáie, w którym w zadumienie i w podziwienie wpáda. Strażliwa ciemność wżyskcie światła iey odbiera. Imaginacya iey bez wyobrażenia. Rozum iey bez myśli. Pámięć iey bez obrazu swego. Pożądliwości iey bez zgiełku.

Kiedy Bog z ciemności, ktorými Gora Synai okryta iest, wzywa duszę

Ee

do

do pałacu swego, powinna bez odwłoki wchodzić. Ogień, grzmoty, tyskania, pioruny strachem ją napełnią. Lecz iak do przybytkow Boskich wnidzie, Bog wyrysuie ná sercu iey prawo miłości i łaski, słodyczy i przyiemności. Uwieńczy ją iasnością, i uczyni, iż roziaśniete twarz iey promieñmi Bostwa.

W poł nocy przy zamknięciu brám Oblubieniec wchodzi do serca. Tam odprawują się gody Baranka. Nie słychać tam, tylko pienia radości. Same nawet zmysły wesela uczestnikami się stają. Rozum się dziwi, nie wiedząc iaką drogą Oblubieniec wszedł. Samo serce przez doświadczenie wie, ale wypowiedzieć nie może.

Błogostawieni, ktorzy wezwani są ná gody tego Boskiego Baranka! Błogostawieni umarli w Chrystusie Pánu. Umarli wygodom natury. Umarli swoim troskom i pożądliwościami. Umarli swoim smutkom i rokoszom. Umarli swoimboiáźniam i żądzom. Przeydą z pokuty do stanu radości, i osiągnięcia

BOGA, obączą prace swoje nágrodzo-  
ne pokojem, słodyczą i roskoszami nie-  
skończonemi.

## SŁOWA PISMA SWIĘTEGO

Napisz: Błogostáwieni umarli, ktorzy w  
Panu umieraia. Apoc; 14. V 13.

Odtąd już mowi Duch, áby odpoczełi od  
prac swoich, álbwim uczyнки ich za nimi  
ida. Apoc: 14. V 13

I położył ciemność iaynikiem swoim, oko-  
ło tego namiot tego; ciemna woda w obłokách  
powietrznych: Ps. 17. V 12

Agdy wstąpił Moyżesz okryt obłok gorę, i  
mieszkáta chwata l'onská na Synai, zakry-  
wszy ia obłokiem przez sześć dni, á siódme-  
go dnia zawotát go z pośrzodku mgły. Exod. 24  
V 15 & 16.

Oto oblubieniec idzie. Matth. 25 V 6

Ktore były gotowe, weszły z nim na gody,  
i zamkniono drzwi. Matth. 25. V 10.



MODLI.

## MODLITWA

*Do Przenajświętszey TROYCY na uproszenie  
łáski ziednoczenia się z Bogiem.*

**M**Adrości Boga rządź mną. Wszec  
hności Boga mego wzma  
cniáy mię. Dobroci Boga mego  
zbáw mię. Duchu Boga mego oży  
wiay mię. Miłosci Boga mego zapál  
mię. Wolá Boga mego kieruy mię.

Świątości Boga mego poświęć mię.  
Laskawości Boga mego pociesz mię.  
Wspaniałości Boga mego kroluy we  
mnie. Nieograniczoności Boga mego  
nápełniy mię. Światłości Boga mego  
obiásniay mię. Miłosierdzie Boga me  
go nie zapomniy o mnie.

Piękności Boga mego przyciągniy mię  
do siebie. Słodkości Boga mego prze  
nikniy mię. Wielkości Boga mego wy  
mierz mię. Pokoju Boga mego uspo  
koy mię. Sprawiedliwości Boga mego  
rozrządzay o mnie. Przenajświętsza  
TROYCO pobłogosław mi teraz i  
ná wieki.

*Zahawie się trzeba nad każdym wierzom  
wád temi osobliwie, które więcej słodkości  
umysłowi przyniosą.*

Ad. M. D. Gloriam.

A

A. D.

Plac Białogłowski, za Tawra  
na Obronę; Za Sprawiedliwość, na  
wygraną; Za Oręż, na pokonanie;  
Za Siłę, na Obalenie; trzeci Oręż  
na dekurację; Gdy nieprzewidzieć,  
ma Za Lotywość; Tedy rączy nie  
stanie, placem do kładła: do pla-  
cu na Obronę, jak do Patarsa.

Milca podras. w Matyn. Sięgnie do  
nawiasu, niech zastanowie w Wielkim  
Najlepsza rzecz z cęstego. Wywania. Nadana  
przyje. Y niech Fortuna ma swoje przy-  
smaki, jeśli nie zwiechasi, przynajmniej  
z nadzieje premian, z odwiecienia.  
Wielej ma stopnia do postempowania  
niech Dola, niech wzięta.  
Nijna spodiewanie postempu, wielka  
Obawa, rączy Upać.





14

14.  
14